

A silhouette of a person climbing a rock face against a red sky. The person is positioned in the center-left, reaching up towards the top of the frame. The rock face is dark and textured, with some highlights. The sky is a solid, vibrant red. The overall mood is dramatic and adventurous.

POKOLENIE KOLUMBÓW

POKOLENIE KOLUMBÓW



30  MUZEUM
LAT NIEPODLEGŁOŚCI

Mazowsze.
serce Polski

Elegia o chłopcu polskim

Oddzielili cię, syneczku, od snów, co jak motyl drżą,
haftowali ci, syneczku, smutne oczy rudą krwią,
malowali krajobrazy w żółte ściegi pożóg,
wyszywali wisielcami drzew płynące morze.

Wyuczili cię, syneczku, ziemi twej na pamięć,
gdyś jej ścieżki powycinał żelaznymi łzami.
Odchowali cię w ciemności, odkarmili bochnem trwóg,
przemierzyłeś po omacku najwstydlwsze z ludzkich dróg.

I wyszedłeś, jasny synku, z czarną bronią w noc,
i poczułeś, jak się jeży w dźwięku minut - zło.
Zanim padłeś, jeszcze ziemię przeżegnałeś ręką.
Czy to była kula, synku, czy to serce pękło?

Krzysztof Kamil Baczyński

POKOŁENIE KOLUMBÓW

**Krzysztof Kamil Baczyński znany i nieznaný
oraz pozostali poeci Powstania Warszawskiego**

Praca zbiorowa

pod redakcją Beaty Michalec i Tadeusza Skoczka

Warszawa 2021

Recenzje naukowe:
Prof. dr hab. **Adam Dobroński**, dr hab. **Jolanta Załęczny**, prof. AFiB Vistula

Projekty graficzne
Natalia Roszkowska

ISBN 978-83-66640-55-9

Projekt ***Warszawa. Dziedzictwo i kultura***

Zrealizowano ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego
Umowa W/UMWM –UU/KP numery 6475 oraz 6570

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości
(identyfikator wydawnictwa naukowego 42 700)
Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej
ul. Skazańców 25, 01-532 Warszawa
wydawnictwo@muzeumniepodleglosci.art.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Beata Michalec <i>Ewa Pohoska – heroiczna i utalentowana córka wiceprezydenta Warszawy</i>	9
Jan Engulgard <i>Portret pokolenia „Kolumbów” w powieści Romana Bratnego – dyskusje i polemiki</i>	25
Andrzej Kotecki <i>„Mała Świeta” – Elżbieta Krajewska. „Jedna z Kolumbów – Elżbieta Krajewska jako poetka”</i>	45
Joanna Gierczyńska <i>Twórczość poetycka więźniarek Pawiaka-Serbii na przykładach wierszy Józefy Radzymińskiej, Elżbiety Popowskiej, Zofii Karpińskiej i Marii Horodyskiej</i>	59
Ewelina Pilawa-Soroka <i>Wojenna rzeczywistość w wierszach Teresy Bogusławskiej – najmłodszej poetki walczącej Warszawy</i>	77
Paweł Bezak <i>Wojenna rola kobiet, ukazana w utworach słowno-muzycznych z tamtych lat</i>	89
Maciej Motas <i>„Bywaj mi zdrowy, kraju kochany!” Literatura na łamach emigracyjnych czasopism narodowych- „Jestem Polakiem” i „Myśli Polskiej” w latach 1940-1945</i>	99
Arkadiusz Miksa <i>„Ojczyzna wzywa nas do boju...”- sztuka narodowa czasu wojny w koncepcjach ideowych Andrzeja Trzebińskiego</i>	127
Helena Sarna <i>„Śmiem głosić Twoją krzywdę niepojętą...” Jan Romocki „Bonawentura” w pamiętniku matki – Jadwigi z Niklewiczów Romockiej</i>	143

Magda Morello

*Poeta, żołnierz, malarz, ilustrator – o mało znanym przejawie
twórczości Krzysztofa Kamila Baczyńskiego słów kilka.*

Przegląd prac artysty 149

Radosław J. Potrac

Śladami poetów czasu Kolumbów w Warszawie. Spacer tematyczny. 167

Marta Milewska

*Gra miejska „Poeci okupowanej Warszawy” i możliwości
jej wykorzystania do popularyzacji wiedzy o pokoleniu Kolumbów.... 179*

*Bibliografia, zestawiał **Piotr Maroński**..... 193*

*Indeks osób opracował **Piotr Maroński**..... 205*

Biogramy..... 211

Wstęp

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił rok 2021 Rokiem Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. W związku z przypadającą 100. rocznicą urodzin Krzysztofa Kamila Baczyńskiego jednego z najwybitniejszych polskich twórców, poety pokolenia Kolumbów, powstańca warszawskiego, Muzeum Niepodległości w Warszawie w dniu 27 kwietnia 2021 roku zorganizowało w formie online Ogólnopolską Interdyscyplinarną Konferencję Naukową „Pokolenie Kolumbów. Krzysztof Kamil Baczyński znany i nieznan oraz pozostali poeci Powstania Warszawskiego” pod patronatem Marszałka Województwa Mazowieckiego i Prezydenta m.st. Warszawy.

Podczas konferencji chcieliśmy przypomnieć postać Poety-Żołnierza oraz innych młodych twórców pokolenia „Kolumbów rocznika 1920”, których zalicza się w poczet nie tylko uczestników Powstania Warszawskiego jak: Józefa Szczepańskiego, Tadeusza Gajcego, Zdzisława Stroińskiego, Romana Bratnego, Krystynę Krahelską, Ewę Pohońską, Annę Świrszczyńską, Witolda Zalewskiego, Bohdana Czeszko czy Mirona Białoszewskiego, ale również Andrzeja Trzebińskiego, Tadeusza Różewicza, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Lecha Bądkowskiego, Tadeusza Borowskiego, Annę Kamińską, Józefa Hena. Prawie wszyscy przystępowali do matury w 1939 roku. Ich losy potoczyły się różnie, różne były też doświadczenia z lat, na które przypadła Ich młodość. Pragnęliśmy nie tylko uczcić Ich pamięć i przypomnieć dokonania literackie, ale też spojrzeć wstecz z nieco szerszej perspektywy, przez pryzmat całego szeregu dziedzin: historii, socjologii, psychologii, literaturoznawstwa, kulturoznawstwa czy filozofii.

Konferencja miała charakter interdyscyplinarny, szczególnie zależało nam na podjęciu ciekawej i wielowymiarowej dyskusji. W spotkaniu wzięli udział nie tylko humaniści i przedstawiciele nauk społecznych, ale też wszyscy naukowcy, nauczyciele, studenci oraz amatorzy, których badania związane są z szeroko pojmowaną historią II wojny światowej i z literaturą tamtego okresu.

Pokłosiem konferencji jest wydanie publikacji naukowej (recenzowanej przez dwóch specjalistów), w punktowanym Wydawnictwie Naukowym Muzeum Niepodległości w Warszawie (na poziomie 80 pkt, unikatowy identyfikator wydawnictwa 42 700), w której znalazły się referaty wygłoszone przez różnych specjalistów. Mamy nadzieję,

że po przeczytaniu publikacji, poeci „Pokolenia Kolumbów” zachęcą nas do refleksji nad życiem.

Warto dodać, że na runku księgarskim znajduje się, wydana przez Muzeum Niepodległości, antologia wierszy „Dziś idę walczyć - Mamo” (drugie wydanie) zestawiona z myślą o przypomnieniu o dorobku artystycznym pokolenia, któremu przyszło strzelać do wroga z brylantów. Warto przypomnieć wiele imprez organizowanych w Roku Baczyńskiego. Oto niektóre z nich: filmowe prezentacje Eweliny Pila-wa-Soroki w cyklu „Szczęśliwy naród który ma poetę”, wystawę plakatów ze zbiorów własnych „Warszawskie dzieci pójdziemy w boj...” czy cykle imprez organizowanych przez Muzeum Więzienia Pawiak, oddział Muzeum Niepodległości. „Niebo złote ci otworzę” – było widowiskiem słowno-muzycznym wieńczącym Dni Pamięci Pawiaka.

Niebawem Fundacja Art. Marii Reif wyda antologię utworów Krzysztofa Kamila Baczyńskiego

Beata Michalec, Tadeusz Skoczek

dr Beata Michalec

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Instytut Historii AFiB Vistula

ORCID: 0000-0002-3001-2382

Ewa Pohoska – heroiczna i utalentowana córka wiceprezydenta Warszawy

Słowa kluczowe:

poeci, konspiracja, II wojna światowa, Warszawa, Żoliborz

Streszczenie:

Wśród poetów i pisarzy, którym przyszło żyć w dramatycznych czasach i ponieść śmierć z rąk niemieckiego okupanta znalazła się Ewa Pohoska, córka wiceprezydenta Warszawy Jana Pohoskiego bliskiego współpracownika Stefana Starzyńskiego. Ewa Pohoska była współzałożycielką czasopisma „Droga”, autorką programowego artykułu tej grupy. Przez cztery lata w rodzinnym domu organizowała konspiracyjne zebrania, wykłady filozoficzne. Czynnie brała udział w życiu konspiracyjnym Warszawy. Napisała utwór dramatyczny „Schyłek amonitów”. Pełna twórczość Ewy Pohoskiej nie została wydana do tej pory drukiem, a jej poezje znajdują się w archiwach prywatnych. Dramat „Schyłek amonitów”, poza opublikowaniem konspiracyjnym, ukazał się w „Dialogu” (1968, nr 8). Fragmenty dziennika i tekst programowy „Drogi” przedrukowano w czasopiśmie „Poezja” (1984, nr 9). Ewa Pohoska przyszła do mieszkania Czakich, chcąc ostrzec o aresztowaniu ich córki Hanny i niebezpieczeństwie. Została tam schwytana i przewieziona na Pawiak. Próby uratowania jej okazały się bezskuteczne. W nocy z 10 na 11 lutego 1944 wraz z grupą 36 kobiet (w tym Hanną Czaki) została rozstrzelana w ruinach getta warszawskiego.

Po wkroczeniu Niemców do Warszawy na początku października 1939 roku, w stolicy zaczęły rozwijać się organizacje konspiracyjne. Życie społeczne, polityczne, wojskowe, gospodarcze, oświatowe oraz życie kulturalne funkcjonowało w tajemnicy przed okupantem, w podziemiu, aż do wybuchu Powstania Warszawskiego w 1944 roku. W Warszawie nastał terror. We wstępie do pierwszej powojennej antologii poezji polskiej lat wojny, Kazimierz Wyka pisał w maju 1945 roku:

Poezja nasza była tak różnolita i wypracowana artystycznie, jak w żadnym innym kraju europejskim. Ten stan rzeczy przetrwał za okupacji. Świa-

dectwem żywotności i wierności sztuce jest, że poezja polska nawet w najgorszym czasie nie pozwoliła zdeptać wrogowi swej wartości artystycznej¹.

Na kartach „Genealogii ocalonych” Lesław Bartelski² przedstawił historię poetów i początkujących pisarzy lub przygotowujących się do debiutu literackiego w czasie wojny, którzy działali także czynnie w konspiracji. Do grupy tej należeli: Krzysztof Kamil Baczyński, Lesław Bartelski, Waław Bojarski, Tadeusz Borowski, Roman Bratny, Tadeusz Stefan Gajcy, Stanisław Marczak, Bernard Wojciech Mencil, Ewa Pohoska, Zbigniew Stolarek, Zdzisław Leon Stroiński, Andrzej Trzebiński i Witold Zalewski³. Młodzi pisarze w mieszkaniach prywatnych organizowali własne wieczory autorskie. Wielu z nich zapisało się w pamięci ze względu na swoją twórczość, swoiste exegi monumentum, oraz heroiczną postawę w walce z okupantem.

Najmłodsze pokolenie pisarzy, oprócz uczestniczenia w akcjach wojskowo – dywersyjnych, prowadziło również działalność literacką. Podczas II wojny światowej, zaczęli grupować się wokół takich pism jak: „Droga”, „Dźwigary”, „Sztuka i Naród”. W latach 1943-1944 ukazało się kilka zbiorów poezji, wydawanych przez te miesięczniki.

W bibliotece arkuszy poetyckich „Drogi” znajdują się tomiki wierszy Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Tadeusza Borowskiego i Stanisława Marcza – Oborskiego, a w księgozbiornie „Dźwigarów” utwory Romana Bratnego. Osobno wydano dzieła literackie Zdzisława Leona Stroińskiego, Tadeusza Gajcego, Ewy Pohoskiej, Janiny Wójcickiej – Banachowej, Stanisława Ostrowskiego, Tadeusza Hollendra, Tadeusza Faszczewskiego⁴.

Wśród wymienionych wcześniej poetów i pisarzy znalazła się współzałożycielka czasopisma „Droga”, autorka programowego artykułu tej grupy – Ewa Pohoska. Była córką Jana Pohoskiego, wiceprezydenta Warszawy za czasów Stefana Starzyńskiego i Anny Ewy Pohoskiej (używała imienia Hanna) z domu Rzepeckiej, wnuczką Izabeli z Moszczyńskich Rzepeckiej, historyczki.

Po objęciu przez Stefana Starzyńskiego funkcji Komisarza Cywilnej Obrony Warszawy, od 8 września 1939 do 28 września 1939 roku Jan

¹ K. Wyka (oprac.), *Z lat wojny. Poezja polska 1939-1945*, PIW, Kraków 1945, s. 3.

² L. Bartelski, *Genealogia ocalonych. Szkice o latach 1939-1944*, [wydanie czwarte], Wydawnictwo Literacie, Kraków, 1985, passim.

³ T. Szarota, *Okupowanej Warszawy dzień powszedni*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1988, s. 347-348.

⁴ Ibidem, s. 379.

Pohoski pełnił obowiązki prezydenta Warszawy. Po kapitulacji stolicy był wiceprezydentem miasta. Z chwilą, kiedy Stefan Starzyński został aresztowany przez gestapo, Jan Pohoski spodziewał się, iż czekają go podobne sankcje, pomimo obaw nie opuścił swego stanowiska. Został zatrzymany przez Niemców - 30 marca 1940 roku, trafił do więzienia na Pawiaku. Tego dnia były masowe aresztowania wśród warszawian, odbywały się one na różnych drogach. Wywożono na Pawiak indywidualnie wybranych działaczy politycznych, lekarzy, adwokatów, nauczycieli, również masowo, całymi domami, z których zabierano mężczyzn, całą ludność bez względu na płeć przewożono na Dzielną.

Żona wiceprezydenta, Hanna Pohoska w swoich wspomnieniach z 1947 roku opublikowanych na łamach „Tygodnika Powszechnego” przedstawiła szczegóły z życia rodzinnego z lat 1939-1944, opisując także moment aresztowania swojego męża:

Niemcy dzwonią do furtki! Poszłam sama otworzyć. Wpadło kilku SS – owców i żołnierze. Od razu ruszyli do Janka: „Sind sie Offiezier?” – „Nie”. Niemiec stanął nad nim, kazał się szybko ubierać, prawie nie pozwolił już spojrzeć na niego. Ostatni raz spojrzeliśmy na siebie koło kominka w stołowym. Niemiec wyprowadził go do przedpokoju, mnie uderzył, gdy chciałam iść za nim. Zamknęli mnie z dziećmi, (...) w stołowym - Janka wywieźli autem natychmiast, W całym domu zaczęła się rewizja, w czasie której nie znaleziono nic zakazanego, ale zabrano wszystkie zegarki i teczki skórzane.

Janek już do naszego domu nie wrócił - do domu, który stworzył i ukochał, do domu, który wymarzył. Ale rok po roku zostawiało się dla niego miejsce przy stole wigilijnym, chowało dla niego jabłka i morele z ogrodu⁵.

Oprócz masowych aresztowań, ludzie pracujący w instytucjach miejskich trafiali do obozów koncentracyjnych⁶. Jan Pohoski wraz z Mieczysławem Niedziałkowskim, Maciejem Ratajem, Haliną Jaroszewiczową, Janem Wajznerem, Alicją Bełcikowską, Janem Bełcikowskim, Czesławem Jankowskim, Henrykiem Braunem, Januszem Kusocińskim, Tomaszem Stankiewiczem i wieloma innymi osobami, został rozstrzelany w nocy z 20/21 czerwca 1940 w Palmirach, w ramach „Akcji A-B”, „nadzwyczajnej akcji pacyfikacyjnej”⁷.

⁵ H. Pohoska, *Dom*, „Tygodnik Powszechny” 1969, nr 37, s. 4-6.

⁶ B. Michalec, *W cieniu prezydenta – Jan Pohoski*, [w:] J. Gierczyńska, T. Skoczek (red.), *Wokół Akcji AB. Relacje niemieckie w pierwszych latach okupacji*, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2020, s. 293-358.

⁷ *Ibidem*.

Po śmierci Jana Pohoskiego jego żona Hanna nadal kierowała grupą szyfrantek w Oddziale V Dowództwa i Łączności Komendy Głównej AK. Syn – Jan Pohoski ps. „Długi Janek”, student ekonomii, żołnierz AK – poległ w 1944 roku w czasie Powstania Warszawskiego.

W okresie szkolnym Ewa Pohoska należała do PWK, w 1935 roku, ukończyła Gimnazjum im. Wandy Poselt – Szachtmajerowej w Warszawie. W 1939 roku ukończyła studia etnograficzne na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego, jednocześnie studiowała socjologię⁸. We wrześniu 1939 roku brała udział w obronie Warszawy, pełniła służbę w Przysposobieniu Wojskowym. Podczas Okupacji podjęła studia w tajnej Akademii Sztuk Pięknych na kierunku malarstwa⁹.

Młoda Pohoska była doskonale znana w kręgach żoliborskiej młodzieży socjalistycznej¹⁰. Na Żoliborzu, działalność konspiracyjna przybrała silny i masowy charakter, taki zachowała do końca, aż do wybuchu powstania.

Międzywojenny Żoliborz wśród swoich mieszkańców liczył bardzo dużą liczbę młodzieży w wieku szkolnym, która dorastała w latach okupacji hitlerowskiej. Była to przeważnie młodzież inteligenckich. Dzieci oficerów, urzędników państwowych i samorządowych, dziennikarzy, lekarzy, adwokatów i in. (...). Szkolenie wojskowe, tajne nauczanie, druk i kolportaż podziemnej prasy wszystkich odcieni to zjawisko masowe i codzienne życia okupacyjnego na Żoliborzu.¹¹

Dom rodziny Pohoskich przy ul. Felińskiego był jednym z ośrodków życia konspiracyjnego, skupiała się tam zarówno działalność polityczna, jak i kulturalna. W tym miejscu funkcjonowała akcja pomocy Żydom¹². Jak wspominała Hanna Pohoska matka Ewy, od wiosny 1941 roku ich mieszkanie na Żoliborzu, zaczęło „żyć konspiracją”. Trzy pokoje na górze zostały wynajęte rodzinie współorganizatora i pierwszego dowódcy obwodu SZP Warszawa Żoliborz płk. Stanisława Thuna, sze-

⁸ *Słownik uczestników walk o niepodległość Polski 1939-1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej*, H. Michalska, M. Stępień, B. Tazbir-Tomaszewska, W. Turkowska, W. Zastocka (red.), PIW, Warszawa 1988, s. 324.

⁹ *Encyklopedia Warszawy*, B. Petrozłoin-Skowrońska (red.), PWN, Warszawa 1994, s. 652.

¹⁰ M. L. Bartelski, *Z głową na karabinie*, Książka i Wiedza, Warszawa 1974, s. 149.

¹¹ K. Dunin-Wąsowicz, *Okupacyjne dzieje młodzieży żoliborskiej*, [w:] J. Zahorska (red.), Żoliborz- wczoraj, dziś, jutro, Książka i Wiedza, Warszawa 1970, s. 246-253.

¹² K. Dunin-Wąsowicz, *Ewa Pohoska*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27/2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich i Wydawnictwa Polskiej Akademii Nauk, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdański-Łódź 1982, s. 227-228.

fa VII oddziału sztabu ZWZ AK (Biuro Finansów i Kontroli). Dom przy ul. Felińskiego wykorzystywano do różnych celów. Pralnię w piwnicy odstąpiono pani Elżbiecie „klucznicy” Armii Krajowej, na produkcję makaronów i przetworów tłuszczowych, które były zaopatrzeniem AK. W latach 1941-1943, Ewa Pohoska przygotowała szereg skrytek w podłodze i kredensach ściennych, gdzie gromadziła akta, wydawnictwa BIP-u VI oddziału, archiwum młodzieży socjalistycznej – grupy „Płomienie”, aparaty radiowe, zbiory poezji i publikacji podziemnych. Na strychu i w koksowni jej brat Jan składał broń, amunicję oraz materiały wybuchowe. Matka Pohoskiej w swoich prywatnych skrytkach przechowywała zbiory rękopisów i dokumentów BIP-u¹³.

W mieszkaniu tym odbywały się też komplety i kursy oświaty. Przez cztery lata Ewa Pohoska w rodzinnym domu organizowała konspiracyjne zebrania, wykłady filozoficzne, wygłaszane m.in. prof. Tadeusz Kotarbiński, spotkania artystyczne, literackie oraz polityczne. Wraz z bratem ściągala na zebrania młodzież socjalistyczną z grupy „Płomienie” lub młodych syndykalistów. Rodzinna biblioteka, licząca pięć tysięcy woluminów służyła za wypożyczalnię, z której korzystali m.in. ludzie piszący pracy naukowe, uczniowie i studenci. W ich domu gościł gen. Stefan Rowecki „Grot” dowódca AK, gdzie spotkał się z Janem Rzepeckim (szefem Biura Informacji i Propagandy w Komendzie Głównej ZWZ-AK) bratem Hanny Pohoskiej. Przez parę dni ukrywał się w ich domu prof. Andrzej Tretiak, który podczas wojny sprawował funkcję dziekana Wydziału Humanistycznego w podziemnych strukturach Uniwersytetu Warszawskiego oraz Zbigniew Leliwa-Sujkowski szef Biura Studiów Środków Walki Sabotażowo – Dywersyjnej Związku Odwetu Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej¹⁴. Dom Pohoskich wspominał Juliusz Garztecki:

(...) to był ośrodek, gdzie to wszystko się organizowało, kotłowało. Ojciec Ewy był wiceprezydentem Warszawy, przyjacielem i prawą ręką Starzyńskiego, jednym z organizatorów cywilnego podziemia. Aresztowanie, potem rozstrzelanie Pohoskiego nie oziębło, nie sparaliżowało atmosfery tego domu. Tu w jednej skrytce trzymało się nakład kolejnego numeru „Drogi”, a w drugiej broń SOB. Hanna Pohoska, matka Ewy, była w BIP-ie, przechowywała też pieczęć Komendanta Głównego AK, wiem, bo miałem ją w ręku ... (...), przypuszczam, że „Grot” powierzył tę pieczęć Rzepeckiemu,

¹³ Pohoska H., op. cit., s. 4-6.

¹⁴ Ibidem.

a on trzymał ją u swojej siostry. Zresztą całe szefostwo BIP-u spotykało się w domu Pohoskich co tydzień, przychodził tu, oprócz Rzepeckiego, Gieysztor, Żenczykowski, Rutkowski ... Wspaniały dom! (...) to było ważne miejsce dla naszej kultury, tu się dyskutowało, wymyślało różnego rodzaju akcje, różne artykuły do pism. Przychodzili ludzie z różnych środowisk, przychodził Baczyński i Bojarski, obydwaj zresztą moi przyjaciele¹⁵.

W latach 1942–1944, Ewa Pohoska działała w kolektywie młodzieży, który związany był z pismem i socjalistyczną grupą „Płomienie”. Wyżej wspomniany zespół przejawiał dużą aktywność w udzielaniu pomocy Żydom¹⁶. Uczestnikami tej organizacji byli m.in. Jan Strzelecki, Karol Lipiński, Tadeusz Sołtan, Maciej Weber, Tadeusz Wuttke, Jan Wuttke, Marcin Czerwiński, Andrzej Wojnar, Ewa Pohoska, Jan Pohoski, Mieczysław Joffe, Andrzej Nowicki, Jacek Nowicki, Krzysztof Dunin-Wąsowicz, Tadeusz Joczys, Ewa Grochowska, Krystyna Cała. Nieformalne kierownictwo nad tym stowarzyszeniem sprawowali: Karol Lipiński, Jan Strzelecki, Maciej Weber. Z grupą współpracowało kilkanaście innych osób m.in.: Krzysztof Kamil Baczyński¹⁷. Grupa „Płomieni” składała się z dwóch grup o odmiennej proveniencji i przynależności formalnej. Część członków była bezpośrednio związana z działalnością polityczną i wojskową Polskich Socjalistów, a później Socjalistycznej Organizacji Bojowej. Druga część natomiast była powiązana wojskowo z konspiracją ZWZ-AK, i brała udział w szkoleniu wojskowym i działaniach różnych jednostek tej organizacji. Do tej grupy należała łączniczka różnych wydziałów Sztabu AK – Ewa Pohoska¹⁸.

Ta organizacja socjalistyczna wydała od stycznia 1942 – do czerwca 1944 pismo konspiracyjne pod nazwą „Płomienie”, gdzie Ewa Pohoska umieściła kilka swoich artykułów na temat roli sztuki ludowej w życiu społecznym. W porozumieniu z kierownictwem grupy „Płomienie” Pohoska weszła do redakcji konspiracyjnego pisma literackiego „Droga”.

Jej artykuł programowy wydany pod pseudonimem Nina Zawadzka, otwierał pierwszy numer miesięcznika „Droga”:

¹⁵ B. Urbanowski, *Rozmowa z Juliuszem Garzteckim, organizatorem i pierwszym redaktorem „Drogi”*, „Poezja” 1984, nr 9, s. 37-44.

¹⁶ *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939-1945*, W. Bartoszewski, Z. Lewinówna (oprac.), Znak, Kraków 1969, s. 274.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ K. Dunin-Wąsowicz, *Polski ruch socjalistyczny 1939-1945*, Instytut Historii PAN, Warszawa 1993, s. 252.

Artysta jest jednostką żyjącą i działającą w środowisku społecznym, a nie monadą w nieokreślonym czasie i przestrzeni. Od rzeczywistości nie można się uchylić, nie można jej ominąć. Wydając o niej sąd (a sądem takim jest każdy artystyczny wyraz naszego do niej stosunku), trzeba ją śledzić z najwyższą czujnością. Artysta musi umieć stawić czoło życiu, gdy jako człowiek obdarzony n-tym zmysłem sprawiedliwości, ścigany jest przez krzywdę, osaczony złem¹⁹.

Miesięcznik literacko – społeczny „Droga” wychodził w Warszawie w latach 1943-1944. Redaktorem literackim był Stanisław Marczak ps. Juliusz Oborski, kierownikiem artystycznym Andrzej Jakimowicz ps. Anzelm Ander, kierownikiem wydawniczym był Juliusz Garztecki ps. Jerzy Wilczyński, a kierownikiem technicznym – Ludwik Barcz. W skład komitetu redakcyjnego wchodził: Barbara i Krzysztof Baczyńscy ps. Agnieszka Dębowa i Jan Bugaj, Marcin Czerwiński²⁰. Do „Drogi” pisała też znana już w całej Warszawie Krystyna Krahelska, która przed wojną pozowała Ludwice Nitschowej do pomnika Syreny Warszawskiej. Wydano cztery kilkunastostronicowe zeszyty „Drogi” odbijane na powielaczu w nakładzie 300-400 egzemplarzy. Cena jednego czasopisma wynosiła 5 zł.

Powiązania ideologiczne i personalne „Drogi” były wyraźne i przejawiały się także w zawartości pisma²¹. W numerze pierwszym, który ukazał się w 1943 roku, znalazły się m.in. wiersze Tadeusza Borowskiego, Stanisława Marczaka i Jana Józefa Szczepańskiego ps. Roman Konarski, proza Juliusza Garzteckiego (nowela), Ewy Pohoskiej, przekłady, noty i recenzje. W lutym 1944 roku w drugim zeszycie opublikowano wiersze Krzysztofa Kamila Baczyńskiego: „Pokolenie”, „Z głową na karabinie”; artykuły dyskusyjne o „Kamieniach na szaniec” Karola Lipińskiego i Juliusza Garzteckiego; prozę Andrzeja Jakimowicza i Jana Jeziorańskiego ps. Karol Czorsztyń i innych. Dwa miesiące później zaprezentowano w periodyku (nr 3 i 4), wiersze Krzysztofa Kamila Baczyńskiego: „Poległym” i „Trzy miłości, które z nami ...”; Stanisława Marczaka i Jerzego Weintrauba; fragment „Pamiętnika wojennego” Jana Józefa Szczepańskiego; proza krytyczna Jana Kosińskiego ps. Antoni Dziadek; Niny Jastrzębskiej ps. Paula Korczak; Juliusza Garztec-

¹⁹ S. Marczak-Oborski, *Obszary teatru*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986, s. 203.

²⁰ W. Bartoszewski, *Konspiracyjne czasopiśmiennictwo kulturalne w kraju w latach 1939-1945*, „Twórczość” 1961, nr 10, s. 81-112.

²¹ K. Dunin-Wąsowicz, *Warszawa w latach 1939-1945*, PWN, Warszawa 1984, s. 173.

kiego i innych. Numer piąty, który był w całości przygotowany do druku, uległ zniszczeniu po wybuchu Powstania Warszawskiego²².

Z grupą i miesięcznikiem „Droga”, związane było wydawnictwo „Arkuszy Poetyckich”, które powielane było, jako ośmiostronicowe zeszyty, w nakładzie 150-200 egzemplarzy, w okładkach ozdabianych oryginalnymi linorytami. „Arkusze Poetyckie” kolportowano odpłatnie, po 5 zł. W latach 1943-1944 ukazały się tylko trzy. Pierwszy numer obejmował wiersze Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, numer drugi – wiersze Tadeusza Borowskiego. Oba numery wydano w okładkach z grafikami Andrzeja Jakimowicza, a numer trzeci z wierszami Stanisława Marczaka, ozdobiony był ilustracjami Jana Białostockiego. Nie zdążono wydać przygotowanego do odbicia numeru czwartego z poezją J. M. Rilkego w przekładzie J. K. Weintrauba²³.

Poza serią „Arkuszy Poetyckich” przedstawiono w 1944 roku staraniem „Drogi” utwór dramatyczny Ewy Pohoskiej – „Schyłek amonitów”, pod pseudonimem Halina Sosnowska, na powielaczu z zaprojektowaną okładką – drzeworyt Andrzeja Jakimowicza²⁴. Było to już wydanie pośmiertne.

Ewa Pohoska w swoim dramacie „Schyłek amonitów” bezkompromisowo przedstawiła przemilczany problem wychowania moralnego młodzieży konspiracyjnej. Poddała ostrej krytyce jej bezideowość społeczną, bezmyślne upodobanie w przygodzie i w awanturze oraz kuglarstwo polityczne przywódców. Temat wyrażony został w formie dramatycznej groteski o irracjonalnej scenerii, połączenia grand guignolu i farsy²⁵. Pośmiertnie ogłoszono jej sztukę „Schyłek amonitów”, interesującą próbę groteski polityczno – historiozoficznej inspirowanej Witkacym.

Natana: Pozwoli pan o coś zapytać. Rzeczy, o które walczyacie, nie są mi obce. Ale zupełnie nie mogę pojąć istoty niszczącego nas konfliktu. „Naród i Wolność” a „Wolność w Narodzie” – te same słowa połączone afirmatywnie nie mogą mieć znaczeń rozbieżnych. Dlaczego zwalczacie się z Ogrem jak wściekłe psy, skoro dążycie do jednego celu? Tarlatan: Właśnie – dlatego²⁶.

²² W. Bartoszewski, op. cit., s. 81-112.

²³ Ibidem.

²⁴ Wydanie oryginału znajduje się na stronie Cyfrowej Biblioteki Narodowej: <https://polona.pl/item/schylek-amonitow,NDE3NTM3Nzg/37/#info:metadata> [dostęp: 25.08.2021].

²⁵ S. Marczak-Oborski, *O młodych literatach poległych w Warszawie*, „Nauka i Sztuka” 1946, nr 2, s. 243-249.

²⁶ E. Pohoska, *Schylek Amonitów*, „Dialog” 1968, nr 8, s. 25-35. Autorka dramatu odnosząc się do różnych problemów konspiracji, oparła swą sztukę na dwóch głównych postaciach: Ryszardzie Tarlatanie- wodzu partii

Ponownie „Schyłek amonitów” Ewy Pohoskiej był zaprezentowany tym razem na łamach „Dialogu” w 1968 roku. W komentarzu do publikacji sztuki, Stanisław Marczak-Oborski, pierwszy redaktor literacki czasopisma „Droga” z 1943 roku, zastanawiał się:

Czym są „Amonity” w swej warstwie treściowej? Dokumentem samowiedzy? Świadectwem autokrytycyzmu pokolenia młodych bojowników? Tropieniem błędnych ścieżek własnego środowiska?

Na pewno nie usiłują być karykaturą całej konspiracji, jej niepodległościowych i etycznych zasad, są raczej drwiną z jej pewnego tylko odłamu, roztopiającego się w słowach, wewnętrznych utyczkach, w mafijnej wodzomanii. W wynikających stąd antynomiach szamocą się postacie sztuki i koniec dochodzą do wniosku, że życie, któremu się poświęcili, zakrawa na farsę. I taką właśnie ironiczną pointę wysuwa autorka poprzez wszystkie swe groteskowe deformacje i satyryczne konteksty²⁷.

Córka wiceprezydenta Warszawy pisała także wiersze liryczne, nie-drukowane, poświęcone m.in. pamięci jej ojca rozstrzelanego w Palmirach w czerwcu 1940 roku. Ze śmiercią Jana Pohoskiego rodzina nigdy się nie pogodziła, ale także jego przyjaciele i współpracownicy odczuwali stratę po swoim koledze.

A może wcale
nie umarł? umarł, umarł, umarł ..
i było jesienią, rosyjsko tam gdzie zaginęła,
i pewno liściasty las --
a chodził w słońca południu, w czerwieni blask
błędnych jezior otchłanie wiosłem rozcinał,
kiedy mówił, słowa szybciej jak myśli
ścigały jak jaskółki, -
ja ryba niemotą dotknięta
kwiatów gryzłam szypułki ...²⁸.

Ewa Pohoska była również aktorką zespołu Sceny Eksperymentalnej, która różniła się od innych konspiracyjnych teatrów stolicy, pod względem formy. Prezentowane przedstawienia teatralne, realizowa-

socjal-radykalnej, redaktorze tygodnika „Naród i Wolność” i Ogru Waligórze – szefie partii radykal-socjalnej, redaktorze tygodnika „Wolność w Narodzie”.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Z dziennikowych zapisków Ewy Pohoskiej, poetyckie wspomnienie ojca, 23 luty 1942. <http://rycerze.muzeumliteratury.pl/ewa-pohoska/> [dostęp: 26.08.2021].

no na podstawie m.in.: groteski Stanisława Ignacego Witkiewicza, Bruno Schulza czy Witolda Gombrowicza. W spektaklach uczestniczyli: Waław Bojarski, który operował sceniczną ironią, Tadeusz Pereswiet – Sołtan, jako aktor charakterystyczny oraz Ewa Pohoska. Reżyserem Sceny Eksperymentalnej był Stanisław Marczak – Oborski²⁹.

Zespół Sceny Eksperymentalnej wystawił jednokrotnie sztukę Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego „Mężczyzna w damskim kapeluszu”, gdzie rolę tytułową kreował Waław Bojarski, „kobietą” była Ewa Pohoska, a „mężczyzną” Tadeusz Pereswiet – Sołtan. Dekorację przygotował Arkadiusz Żurawski w postaci płasko malowanego paneau w tonacji zielono – pomarańczowej. Sam spektakl odbył się przy ul. Filtrowej 48 w holu domu Aliny Karpowiczówny, z udziałem ponad 40 widzów³⁰.

25 maja 1943 roku Waław Bojarski został postrzelony podczas składania wieńca pod pomnikiem Mikołaja Kopernika w Warszawie. W wyniku poniesionych obrażeń zmarł 5 czerwca 1943 roku. Po jego śmierci i aresztowaniu Ewy Pohoskiej Scena Eksperymentalna przestała istnieć.

Ewa zaręczona była z Juliuszem Garzteckim, wigilię w 1943 roku obiecała spędzić z rodzicami narzeczonego, ten fakt wspominała jej matka:

Byliśmy więc na parterze sami z Jaśkiem, a dziewczynki na górze i czekaliśmy na zejście się rodziny dopiero przed godziną policyjną, Wilia zaczęła się po ósmej, po powrocie Anuli, Ewuśki i Julka. Wszyscy byli bardzo smutni, znużeni, nawet kominek nie dawał radości i spokoju. Ewa płakała, ja płakałam, jakieś poczucie złego wyskakiwało z płomieni kominka...³¹.

Została aresztowana w mieszkaniu Czaków 5 stycznia 1944 roku, podczas zatrzymania Hanny Czaki. 11 lutego 1944 roku stracono ją w ruinach getta w pobliżu więzienia, wraz z koleżankami z Armii Krajowej – Hanną Czaki, Zofią Wawrzyńską i grupą około 30 innych kobiet – Polek i Żydówek.

5 stycznia 1944 roku na rogu Niepodległości i Rakowieckiej patrol żandarmerii natknął się na dwie dziewczynki. Podszedł do nich i zaczął spraw-

²⁹ M. Bartyzel, „Sztuka i Naród” w *Wielkim Teatrze Świata. Dramat i teatr w programie pisma i środowiska „Sztuka i Naród” 1942-1944*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005, s. 174.

³⁰ Ibidem.

³¹ E. Pohowska, op. cit., s. 4-6.

dząć papiery. Przy jednej z nich, Alicji Pawlisiak której prawdziwe nazwisko brzmiało Zofia Wawrzyńska, łączniczce BPI-u AK, znaleziono mikrofilmy. Druga łączniczka Hanna Czaki, była studentką socjologii pozimnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich. Po południu gestapo aresztowało na Żoliborzu całą rodzinę Czaków, jak i zgromadzony w mieszkaniu komplet studentów z wykładowcą dr. Władysławem Okińskim³².

W mieszkaniu rodziny Czaków przy ul. Słowackiego 34 pojawiła się także Ewa Pohoska, aby ostrzec rodziców Hanny o aresztowaniu ich córki kilka godzin wcześniej. Zatrzymano uczestników tajnego wykładu socjologii, który prowadził prof. Władysław Okiński. Wcześniej wspomniane lokum zamknięto i opieczętowano po przewiezieniu z niego 15 osób na Pawiak. Liczba więźniów na Pawiaku wzrastała w szybkim tempie. O świcie 11 lutego 1944 roku, Niemcy rozstrzelali w ruinach getta 36 kobiet wybranych na śmierć 20 lutego. Wśród nich była Hanka Czaki, Zofia Warzyńska schwyta pod fałszywym nazwiskiem Alicji Pawlisiak, Ewa Pohoska, Janina Biesiadecka, Wanda Poniatowska, Danuta Rozmiłowska, Natalia Rykowska, Halina Sotomska, Maria Dziubak, Danuta Prośniewska i matka Hanny, Jadwiga Czaki z domu Dobrowolska³³. W ciągu następnych miesięcy terror niemiecki nie tracił na sile. Co miesiąc ginęły setki więźniów Pawiaka³⁴. Ewa Pohoska zginęła wśród wielu innych, jak pisał Ludwika Landau w „Kronice z lat wojny i okupacji”³⁵.

Po uwięzieniu Ewy na Pawiaku, rodzina straciła jej ślad. (...) jednak ani matka, ani narzeczony nie chcieli wierzyć w jej śmierć. Juliusz zamieszkał nawet w pokoju Ewy („twierdząc, że mu u nas najlepiej na nią czekać”), po Warszawie krążyły legendy na temat jego wyprawy w mundurze SS-mana do Treblinki. Podobno szukał tam śladów jej śmierci, a nie znalazłszy tym mocniej wierzył, że żyje. Rzeczy Ewy i jej notatki nikt, oczywiście nie ruszył. Potem wybuchło Powstanie. Wszyscy bohaterowie pamiętnika poszli walczyć, brat Ewy, Janek (ten z którym rozmawiała o filozofii ...) zginął na Żoliborzu³⁶.

³² L. Bartelski, *Mokotów 1944*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1986, s. 117.

³³ W. Bartoszewski, *Warszawski pierścień śmierci. Terror hitlerowski w okupowanej stolicy*, Świat Książki, Warszawa 2008, s. 29 i 369-370. W. Bartoszewski, *1895 dni Warszawy*, Znak, Warszawa 2008, s. 622.

³⁴ A. Czuperska-Słiwicka, *Cztery lata ostrego dyżuru. Wspomnienia z Pawiaka 1940-1944*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1965, s. 220.

³⁵ „Rocznik Warszawski” 1964, t. 5, s. 370.

³⁶ E. Pohoska, *Dziennik*, „Poezja” 1984 nr 9, s. 3-34. Zakończeniem opatrzył Bohdan Urbanowski.

W czasie powojennej ekshumacji w Palmirach odnaleziono ofiary egzekucji z czerwca 1940 roku w trzech wielkich grobach, z których wydobyto szczątki 378 osób, 298 mężczyzn i 80 kobiet³⁷. Pozostała przy życiu tylko żona wiceprezydenta Hanna Pohoska, która straciła męża w 1940 roku, a cztery lata później wpadła w „kocioł” jej córka Ewa, ps. „Iza”, pracująca w konspiracji. Pomimo starań nie udało się wyciągnąć jej z rąk gestapo. 29 września 1944 roku Hanna Pohoska dowiedziała się, że zginął „Długi Janek” jej syn walczący w czasie Powstania Warszawskiego na Żoliborzu. Tym wiadomością nigdy nie uwierzyła, do końca życia czekała na powrót dzieci. Wierzyła, że któregoś dnia wróca do niej z dalekiej wędrówki. Ewie kupowała chusteczki na szyję, w jej ulubionych kolorach, Jasiowi skarpetki i inne drobiazgi. „Joanna” zmarła nagle w 1953 roku³⁸. Wcześniej pochowała swojego męża i dzieci w symbolicznym grobie na Starych Powązkach w Warszawie.

Nazwisko Ewy Pohoskiej upamiętniono na tablicy pamiątkowej w gmachu Wydziału Filologii Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego³⁹. Pełna twórczość Ewy Pohoskiej nie została wydana do tej pory drukiem, a jej poezje znajdują się w archiwach prywatnych. Dramat „Schyłek amonitów”, poza niskonakładowym wydaniem konspiracyjnym, ukazał się w „Dialogu” (1968, nr 8). Fragmenty dziennika i tekst programowy „Drogi” przedrukowano w czasopiśmie „Poezja” (1984, nr 9).

Dziennik Pohoskiej jest więc czymś więcej niż panińskim sztambuchem – jest świadectwem stanu duchowego - problemów i fascynacji „straconego pokolenia” lat 40., a jest także kluczem do zrozumienia problemów, rozczarowań i dramatów rodzącej się wówczas kultury (...). Nade wszystko zaś jest ten dziennik wstrząsającym opisem życia obok śmierci, życia, które nie jest oddzielone, jak w czasach, kiedy śmierć przychodzi, gdy my odchodzimy, ale które jest z nią pomieszane. (...) Autorka pamiętnika żyje dzisiaj i kocha dzisiaj, i tak samo żyją, kochają i walczą (wszyscy przecież w konspiracji AK!) jej najbliżsi. Nad wszystkim unosi się mit - amonitów⁴⁰.

³⁷ W. Bartoszewski, *Palmiry*, Książka i Wiedza, Warszawa 1969, s. 46.

³⁸ J. Bredel, *Dzieje Komórki Kancelaryjno-Szyfranckiej*, [w:] H. Martinowa (red.), *Łączność, sabotaż, dywersja. Kobiety w Armii Krajowej*, Zarząd Główny Armii Krajowej, Londyn 1985, s. 53-79.

³⁹ *Słownik uczestników walk o niepodległość Polski 1939-1945 ...*, s. 324. R. Domańska, *Pawiak. Więzienie Gestapo. Kronika 1939-1944*, Książka i Wiedza, Warszawa 1978, s. 399.

⁴⁰ E. Pohoska, *Dziennik ...*, s. 30.

Prozaik Juliusz Garztecki, który był miłością Ewy Pohoskiej, tak opisywał ją w swoich wspomnieniach:

Jeśli dziewczyna dwudziestoczteroletnia na magisterium etnografii i socjologii, a równocześnie jest na III roku ASP na malarstwie, a niech pan weźmie pod uwagę, w jakich warunkach i za jaką cenę się wówczas studiowało, jeśli do tego dodać wiersze, artykuły, jakie pisała, dobry, groteskowy dramat Schyłek amonitów - to chyba wskazuje, że to nie jest przeciętna kobieta. Ponieważ jej funkcje w podziemiu były - moim zdaniem - o wiele mniejsze niż możliwości, była maszynistką i łączniczką w BIP-ie w Komendzie Głównej AK, maszynistką i łączniczką Rzepeckiego, który z resztą był jej wujem (doc. Hanna Pohoska, jej matka, to była rodzona siostra pułkownika), uważałem po prostu, że ta dziewczyna potrafi coś więcej dać z siebie, powiedzieć, stworzyć, i chciałem jej to umożliwić. Mówiłem już, że miałem duże doświadczenie w zakresie prasy konspiracyjnej i dysponowałem powielaczem, więc po prostu chciałem dziewczynie zrobić prezent z pisma, żeby miała gdzie swoją twórczość i przemyslenia upowszechnić. Wiedziałem, że były tego warte⁴¹.

Stanisław Marczak-Oborski, działacz podziemnego ruchu kulturalnego, kierownik tajnych teatrzyków studenckich w Warszawie, od stycznia 1944 redaktor konspiracyjnego miesięcznika literackiego „Droga” (zachował wszystkie numery miesięcznika) zapamiętał Ewę Pohoską „w jasnej, letniej sukience, wzlatującą pod niebo w takt przedmiejskiej muzyki, na karuzeli praskiej, naprzeciwko parku Ska-rszewskiego”⁴².

Ewa Pohoska należała do pokolenia młodzieży heroicznej i utalentowanej, które studiowało na tajnych uniwersytetach, a zarazem brało czynny udział w organizacjach podziemnych. Wielu z tych młodych ludzi parało się publicystyką, poezją, a przede wszystkim byli zwykłymi młodymi ludźmi, pełnymi życia i ciekawości świata „lubiących towarzystwo rówieśników, spragnionych miłości i przyjaźni, niestroniących od bujnej zabawy i żartobliwej piosenki”. Przyszło im żyć w dramatycznych czasach i ponieść śmierć przez rozstrzelanie przez niemieckiego okupanta.

⁴¹ Urbanowski B., op. cit., 37-44.

⁴² Marczak-Oborski S., op. cit., s. 205.

Bibliografia

Encyklopedie, słowniki

Dunin-Wąsowicz K., Ewa Pohoska, [w:] Polski Słownik Biograficzny, t. 27/2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich i Wydawnictwa Polskiej Akademii Nauk, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1982.

Encyklopedia Warszawy, Petrozłoin-Skowrońska B. (red.), PWN, Warszawa 1994.

Słownik uczestników walk o niepodległość Polski 1939-1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej, H. Michalska, M. Stępień, B. Tazbir-Tomaszewska, W. Turkowska, W. Zastocka (red.), PIW, Warszawa 1988.

Roczniki

„Rocznik Warszawski” 1964, t. 5.

Opracowania

Bartelski L. M., Mokotów 1944, Wydawnictwo MON, Warszawa 1986.

Bartelski L. M., Z głową na karabinie, Książka i Wiedza, Warszawa 1974.

Bartoszewski W., Konspiracyjne czasopiśmiennictwo kulturalne w kraju w latach 1939-1945, „Twórczość” 1961, nr 10.

Bartoszewski W., Palmiry, Książka i Wiedza, Warszawa 1969.

Bartoszewski W., 1895 dni Warszawy, Znak, Warszawa 2008.

Bartoszewski W., Warszawski pierścień śmierci. Terror hitlerowski w okupowanej stolicy, Świat Książki, Warszawa 2008.

Bartyzel M., „Sztuka i Naród” w Wielkim Teatrze Świata. Dramat i teatr w programie pisma i środowiska „Sztuka i Naród” 1942-1944, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005.

Bredel J., Dzieje Komórki Kancelaryjno-Szyfranckiej, [w:] H. Martinowa (red.), Łączność, sabotaż, dywersja. Kobiety w Armii Krajowej, Zarząd Główny Armii Krajowej, Londyn 1985.

Czuperska-Śliwicka A., Cztery lata ostrego dyżuru. Wspomnienia z Pawiaka 1940-1944, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1965.

Domańska R., Pawiak. Więzienie Gestapo. Kronika 1939-1944, Książka i Wiedza, Warszawa 1978.

Dunin-Wąsowicz K., Okupacyjne dzieje młodzieży żoliborskiej, [w:] J. Zahorska (red.), Żoliborz- wczoraj, dziś, jutro, Książka i Wiedza, Warszawa 1970.

Dunin-Wąsowicz K., Polski ruch socjalistyczny 1939-1945, Instytut Historii PAN, Warszawa 1993.

Dunin-Wąsowicz K., Warszawa w latach 1939-1945, PWN, Warszawa 1984.

Koźmińska-Kubarska A., Ewa Pohoska, [w:] K. Kabzińska (red.), Sylwetki kobiet - żołnierzy, Fundacja Generał Zawadzkiej, Toruń 2003.

Marczak-Oborski S., Obszary teatru, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986.

Marczak-Oborski S., O młodych literatach poległych w Warszawie, „Nauka i Sztuka” 1946, nr 2.

Michalec B., W cieniu prezydenta – Jan Pohoski, [w:] J. Gierczyńska, T. Skoczek (red.), Wokół Akcji AB. Represje niemieckie w pierwszych latach okupacji, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2020.

Pohoska E., Dziennik, „Poezja” 1984, nr 9.

Pohoska E., Schyłek Amonitów, „Dialog” 1968, nr 8.

Pohoska H., Dom, „Tygodnik Powszechny” 1969, nr 37.

Szarota T., Okupowanej Warszawy dzień powszedni, Czytelnik, Warszawa 1988.

Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939-1945, L. Bartoszewski, Z. Lewinówna (oprac.), Znak, Kraków 1969.

Urbanowski B., Rozmowa z Juliuszem Garzteckim, organizatorem i pierwszym redaktorem „Drogi”, „Poezja” 1984, nr 9.

Wyka K. (oprac.), Z lat wojny. Poezja polska 1939-1945, PIW, Kraków 1945.

Netografia

<http://polona.pl/item/schylekamonitow,NDE3NTM3Nzg/37/#info:metadata> [dostęp 25.08.2021].

<http://rycerze.muzeumliteratury.pl/ewa-pohoska/> [dostęp: 26.08.2021].

Jan Engelgard

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Portret pokolenia Kolumbów w powieści Romana Bratnego – dyskusje i polemiki

Słowa kluczowe:

Roman Bratny, Kolumbowie, Armia Krajowa, Stanisław Likiernik, KEDYW, Jan Mazurkiewicz „Radosław”, „Jerzy”.

Streszczenie:

Opublikowana na wiosnę 1957 roku powieść Romana Bratnego pt. *Kolumbowie rocznik 20* doczekała się przed 1989 rokiem prawie 20 wydań. Była traktowana jako swoisty podręcznik historii AK, a termin „Pokolenie Kolumbów” wszedł do powszechnie używanej terminologii. Jednak po 1989 roku w niektórych środowiskach pojawiały się głosy, że ze względu na polityczne zaangażowanie autora po stronie PZPR jego książka jest niewiarygodna i tendencyjna. Podnoszono też jego negatywny stosunek do opozycji politycznej w Polsce i Solidarności. Czy w świetle obecnej wykładni historii najnowszej formułowanej w ramach tzw. polityki historycznej obraz pokolenia AK przedstawiony przez Romana Bratnego wytrzymuje próbę czasu?

Ta powieść przeszła już do legendy polskiej literatury pięknej poświęconej losom polskiej młodzieży podczas II wojny światowej, a jej tytuł *Kolumbowie – rocznik 20* stał się symbolicznym określeniem całego akowskiego pokolenia wojennego¹. „Pokolenie Kolumbów” – to termin używany powszechnie, choć wielu, którzy nim się posługują, nie ma świadomości skąd się wziął i kto jest jego twórcą. Przyczyna tego stanu rzeczy jest jedna – autorem książki *Kolumbowie – rocznik 20* jest Roman Bratny (1921-2017) – postać, jak to się obecnie często określa – „kontrowersyjna”.

Kim był Roman Bratny? Informacje na temat tej postaci można znaleźć w biogramie zamieszczonym na stronie Muzeum Powstania Warszawskiego:

¹ Bratny R., *Kolumbowie rocznik 20*, tom 1 – Śmierć po raz pierwszy, tom 2 – Śmierć po raz drugi, tom III – Życie, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1957. Książkę oddano do druku w styczniu, a ukończono w kwietniu 1957 roku. Nakład wyniósł 20.000 egzemplarzy. Do roku 1989 ukazało się ogółem prawie 20 wydań tej książki.

Roman Mularczyk („Bratny”, „Roman”): W 1942 r. ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty Armii Krajowej, następnie związał się z O.W. Z.P.N. „Miecz i Pług” (Organizacja Wojskowa – Zbrojne Pogotowie Narodu). Związany z podziemiem literackim. Pierwszy tomik swojej poezji pt. *Pogarda* ogłosił pod pseudonimem „Roman Bratny” w 1944 r. W latach 1943-1944 współpracował z pismem „Kuźnia”, a od 1944 r. był jednym z założycieli i redaktorem pisma literackiego „Dźwigary”

Podczas Powstania Warszawskiego walczył w 2. Kompanii batalionu „Bełt” w I Obwodzie I „Radwan” (Śródmieście), dochodząc do stopnia porucznika. Po upadku powstania przebywał w niewoli, a potem we Francji, skąd powrócił do kraju w 1946. Jego dalsze losy wyglądały następująco:

Po powrocie do kraju posługiwał się nazwiskiem Roman Bratny – swoim konspiracyjnym pseudonimem. Studiował w Akademii Nauk Politycznych w Warszawie, którą ukończył w 1949 r. Był redaktorem „Pokolenia” (1946-1947), członkiem zespołu redakcyjnego tygodnika „Nowa Kultura” (1950-1951), w latach 1963-1971 zastępcą redaktora tygodnika „Kultura”, a od 1975 kierownikiem literackim Teatru Powszechnego w Warszawie. Otrzymał nagrodę państwową II stopnia. W roku jubileuszu 45-lecia LWP 12.10.1988 roku otrzymał Nagrodę I stopnia Ministra Obrony Narodowej w dziedzinie literatury. Autor kilkudziesięciu tomów wierszy, opowiadań i powieści, z których najgłośniejsza, *Kolumbowie rocznik 20* (1957), wielokrotnie wznawiana i przetłumaczona na kilkanaście języków, nadała wojennemu pokoleniu żołnierzy AK do dziś powszechnie używany przydomek „Kolumbów”. W latach 1955-1960 kierownik literacki Zespołu Filmowego „Studio”, a w latach 1969-1972 Zespołu Filmowego „Kraj”. Przez wiele lat współpracował z Telewizją Polską i Polskim Radiem, jako autor scenariuszy filmów, seriali, spektakli Teatru Telewizji oraz słuchowisk radiowych.²

Od 1949 roku był członkiem PZPR. Odznaczony: Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1959), Orderem Sztandaru Pracy II klasy (1964), Orderem Sztandaru Pracy I klasy (1986), Medalem Zasłużony dla Kultury Narodowej (1987)

Czy jest to życiorys typowy dla powojennego pokolenia AK? Po pierwsze, czy w ogóle możemy mówić o istnieniu „typowego” życiorysu akowca po 1945 roku? Wbrew temu, co dzisiaj się pisze i mówi, pre-

² <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/roman-mularczyk,55099.html> [dostęp: 21.09.2021]

zentując jako „typowy” los członka powojennego podziemia antykomunistycznego (tzw. wyklętego) lub więźnia UB – nie było w tamtych latach czegoś takiego jak „typowy życiorys akowca”. Losy wielu tysięcy ludzi uczestniczących w Powstaniu Warszawskim potoczyły się różnymi ścieżkami, tragicznymi, mniej dramatycznymi, a często prozaicznymi. Jeśli by szukać czegoś szczególnego w życiorysie Bratnego, to należałoby wskazać na jego związenie się, także organizacyjne, z PZPR i zdecydowaną kontestacją opozycji i Solidarności. To zresztą sprawi, że Bratny już po 1989 roku zostanie skazany na niebyt. Jednak i w tym przypadku nie był to życiorys odosobniony, w szeregach PZPR znalazła się część byłych członków AK, a ich postawa wobec Solidarności czy wprowadzenia stanu wojennego też nie była jednolita, by wspomnieć choćby legendarną postać, jaką był płk Jan Mazurkiewicz „Radosław”.

Faktem jest, iż polityczne zaangażowanie Bratnego oraz jego niechęć do Solidarności i opozycji sprawiają po dziś dzień, że on sam uznawany jest właśnie za postać „kontrowersyjną”. Warto w tym miejscu przytoczyć kilka przykładów takiego postrzegania pisarza. W audycji Polskiego Radia nadanej 5 listopada 2020 roku pod znamienym tytułem *Sukces i klątwa. Roman Bratny w cieniu „Kolumbów”* powiedziano m.in.:

Roman Bratny, dla współczesnych czytelników po prostu autor kultowej książki o Powstaniu Warszawskim, był w okresie PRL postacią niejednoznaczną i często bardzo kontrowersyjną. Pomimo swego pochodzenia i patriotycznej biografii wojennej w 1949 roku wstąpił do PZPR. Zrezygnował z losu żołnierza wyklętego, wybierając życie pod opieką komunistycznego państwa. Aby mu się odwdziaczyć, dopuścił się kilku haniebnych wystąpień literackich. Wprawdzie nie pisał pochwalnych tekstów o partii czy konkretnych politykach, lecz z pasją zwalczał opozycję demokratyczną. Już od lat 70. krytykował ludzi kultury za „próby doraźnych interwencji w życie bieżące”. W 1980 roku w „Dzieciach Świętej” karykaturalnie przedstawił Komitet Obrony Robotników. W 1983 roku, u schyłku stanu wojennego, zaatakował represjonowaną Solidarność paszkwilem „Rok w trumnie”.³

Z kolei publicysta katolickiego tygodnika „Gość” Mariusz Solecki, cytując fragmenty powieści *Kolumbowie* dotyczących tzw. kwestii drażliwych, czyli np. stosunku pisarza do podziemia powojennego (tzw. wyklętych), jak wiadomo bardzo negatywnego, pisze:

³ <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/2559358,Sukces-i-klatwa-Roman-Bratny-w-cieniu-Kolumbow> [dostęp 21.09.2021]

W PRL-u snuto analogie pomiędzy autorem „Kolumbów” a Ernestem Hemingwayem. Pisarz zresztą chętnie widział się w roli samca alfa polskiej literatury. Zapewne schlebiali mu krążące w obiegu czytelniczym powiedzenie stawiające go za wzór męskości, utrwalone przez piosenkę Elektrycznych Gitar w wersji: „Nie bądź taki delikatny, / twardy bądź jak Roman Bratny”. Wbijaj ciernie w etos Polski Podziemnej. Zohydzaj swoich rówieśników przeciwstawiających się zbrojnie uzurpatorom. Popieraj eksterminatorów Pileckiego, „Nila”, „Roja”. Bądź twardy jak Roman Bratny. Nie daj się zabić po wojnie, nie naraż swego ciała na tortury. Stań po właściwej stronie. Bądź twardy. Idź do ciemnego kresu po swoją ostatnią nagrodę⁴.

W tym przypadku mamy do czynienia z zarzutem, który wcześniej nie był formułowany, a nawet niezauważany. Temat podziemia antykomunistycznego po 1945 roku nie istniał wówczas w społecznym i historycznym dyskursie. Można stwierdzić, że oceny prezentowane przez Bratnego ukazujące losy swoich kolegów po wojnie („Zygmunt”, „Jerzy”, „Malutki”) – nie odbiegały od ocen całego środowiska byłych akowców, którzy w swojej masie podchodzili do tego zjawiska bardzo ostrożnie. Dopiero w ostatnich latach wielu polityków, publicystów i historyków uczyniło z „żołnierzy wyklętych” coś na kształt głównego punktu odniesienia do formułowania wszelkich ocen historycznych. Jakakolwiek próba krytyki czy dystansu wobec kultu „żołnierzy wyklętych” uznawana jest za przejaw „zdrady” i „zaprzaństwa”, czy też przyjęcia „komunistycznej narracji”. Jest to ahistoryzm, obecne dogmaty polityki historycznej bierze się za prawdę objawioną, tymczasem w okresie po 1945 nie tylko Bratny miał krytyczny stosunek do powojennego podziemia, a przynajmniej do jego dużej części, ale także zdecydowana większość kombatantów AK. W tym miejscu należy mocno podkreślić, że nie chodziło tu o cywilną konspirację firmowaną przez rząd w Londynie (WiN) oraz o takie postaci jak gen. Emil Fieldorf „Nil”, który tak naprawdę był zdecydowanym przeciwnikiem idei walki zbrojnej po 1945, ale o niekontrolowaną przez nikogo partyzantkę symbolizowaną przez takie postaci jak „Ogień” czy „Bury”.

Z tego względu opinia publicysty „Gościa” piszącego szyderczo o Bratnym jest tendencyjna. Przede wszystkim Bratny nigdy nie „zohydzał” etosu Polski Podziemnej, wręcz przeciwnie, w swojej powieści oddawał temu etosowi hołd, sam będąc jego reprezentantem. Po dru-

⁴ <https://www.gosc.pl/doc/4329640.Trzy-ciernie-Bratnego> [dostęp 21.09.2021]. Artykuł ukazał się tuż po śmierci pisarza 21 listopada 2017 roku.

gie, nieuprawnione są zarzuty dotyczące akceptacji dla terroru UB po wojnie, gdyż w książce *Kolumbowie* w części trzeciej pt. *Życie Bratny* przedstawia dramatyczne losy bohaterów.

Wracając do tematu „kontrowersyjności” postaci Romana Bratnego, możemy stwierdzić, że dotyczą one przede wszystkim jego życiorysu powojennego, a więc wstąpienia do PZPR oraz negatywnego stosunku do opozycji i Solidarności. Interesującą sprawą, jest druga strona owej „kontrowersyjności”. W związku z tym należałoby odpowiedź na pytania, które umożliwią przedstawienie Bratnego w tym spectrum: czy obraz pokolenia „Kolumbów” przedstawiony w powieści jest prawdziwy? Czy „lewicowe skłonności” pisarza jeszcze w czasie wojny a szczególnie po wojnie – wpłynęły na kształt powieści i jej główne przesłanie? Czy postaci utrwalone na kartach powieści są autentyczne? Czy wreszcie ta powieść jest próbą „wbicia klina” pomiędzy szeregowych żołnierzy i powstańców a dowództwo AK?

Czy Bratny jeszcze w czasie wojny był lewicowcem? I jaki to mogło mieć wpływ na powieść *Kolumbowie*? We wspomnianym wcześniej utworze literackim taką postacią jest „Jerzy”, który prezentuje wyraźny dystans wobec oficjalnej „polityki londyńskiej”. Roman Bratny związany od 1943 roku z pionem kulturalnym organizacji „Miecz i Pług” – w późniejszym czasie zostaje redaktorem pisma „Dźwigary”. Organizacja istniejąca od 1939 roku miała wybitnie narodowo – katolicki charakter. W kierownictwie „Miecza i Pługa” znaleźli się m.in.: ks. Leon Poeplau, Antoni Szołkowski „Antoni”, Krystyna Karier i Zofia Kossak-Szczucka. Organizacja ulegała rozkładowi po podejrzeniach o penetrację ze strony NKWD i Gestapo (chodziło o dwóch jej członków), ale sprawa nigdy nie została wyjaśniona. Kadry „Miecza i Pługa” zasiliły formacje zbrojne obozu narodowego i AK⁵.

Udział Romana Bratnego w pracach organizacji „Miecz i Pług” był praktycznie żaden, gdyż zajmował się on tylko krótko redagowaniem czysto literackiego pisma „Dźwigary” (od grudnia 1943 do marca 1944)⁶. Jednak sam fakt związków tego pisma z tą organizacją miał potem swoje następstwa. W okresie po 1945 roku władze bezpieczeństwa prowadziły dochodzenie w sprawie „Miecza i Pługa”, uznając ją

⁵ Sierchuła R, *Śmierć jest zapłatą za zdradę* Historia organizacji „Miecz i Pług”, Dodatek Specjalny IPN, „Nowe Państwo” 2010, nr 9, ss. I-VI.

⁶ Bartelski L. M., *Termopile Literackie. Polska 1939-1945*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2002, s. 222-223. Jak wynika z ustaleń autora inicjatywa powstania pisma była całkowicie oddolna i nie miała politycznego kontekstu.

za „faszystowską”. Co ciekawe, jak wynika z relacji Władysława Bartoszewskiego, podczas wojny pracownika Biura Informacji i Propagandy KG AK – także tam uważano „Miecz i Pług” za „organizację faszystowską”⁷.

Jedno jest pewne – Bratny tkwił w czasie wojny w środowisku, którego nie sposób nazwać lewicowym, tym bardziej że jego literackie kontakty dotyczyły także środowisk i osób z obozu przeciwnego lewicy. Chodzi o Grupę „Sztuka i Naród”, w ramach której tworzyli tacy legendarni już dzisiaj poeci, jak Tadeusz Gajcy, Zdzisław Stroiński i Andrzej Trzebiński. „Sztuka i Naród” z kolei była związana z Konfederacją Narodu, na której czele stał Bolesław Piasecki (1915-1979), przedwojenny przywódca Ruchu Narodowo-Radykalnego „Falanga”.

Bratny, po opublikowaniu swojego zbioru wierszy pt. *Pogarda* (początek 1944 roku), nawiązał kontakt z Grupą „Sztuka i Naród”, a zwłaszcza z Tadeuszem Gajcym, z którym się zaprzyjaźnił. Bratny uwiecznił potem Gajcego w powieści *Kolumbowie* jako „Dębowego”⁸. Podsumowując temat „lewicowości” Bratnego, trzeba powiedzieć, że nieporozumienia wokół tej kwestii wynikają z dowolności ocen przy formułowaniu tego typu klasyfikacji. Bardziej realne będzie stwierdzenie, iż Bratny był związany ze środowiskiem poetyckim o radykalnym nastawieniu społecznym, ale związanym z organizacjami jednoznacznie katolickimi i narodowymi. Ponieważ on sam z czasem ewoluował w kierunku ateizmu (a nawet swego rodzaju nihilizmu), na kartach utworu literackiego *Kolumbowie* przedstawił to środowisko jako całkowicie areligijne, za co atakował go Władysław Bartoszewski. Był to zarzut tylko częściowo uzasadniony, albowiem Bratny przedstawił dosyć wiernie obraz tej części pokolenia wojennego, które zajmowało się tworzeniem podziemnej literatury i poezji.

Czy powieść Bratnego pokazuje prawdziwe postaci? Czy są one reprezentatywne dla pokolenia AK? W tym przypadku nie może być żadnych wątpliwości. Tytułowa postać „Kolumba”, czyli w powieści Stanisława Skiernika, ma swoje pierwowzory, konkretnie dwa – Sta-

⁷ Komar M., *Władysław Bartoszewski – wywiad rzeka*, Wyd. Świat Książki, Warszawa 2006, s. 175. Bartoszewski powiedział, że podczas przesłuchania w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego (w roku 1950) śledczy spytał go do „Miecz i Pług”, ale nie chciał słyszeć o tym, że z tą organizacją był związany Roman Bratny („A dajcie wreszcie spokój temu Bratnemu” – miał powiedzieć).

⁸ Bartelski L. M., *Genealogia ocalonych. Szkice o latach 1939-1944*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1963, ss. 184-185; Bereś S., *Gajcy. W pierścieniu śmierci*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2016, s. 135-141.

niśława Likiernika (1923-2018) i Krzysztofa Sobieszczańskiego (1916-1950). Likiernik był kolegą Bratnego od dzieciństwa, a potem przyjacielem. Przed powstaniem Likiernik jako żołnierz KEDYWU (Kierownictwo Dywersji Komendy Głównej AK) brał udział w wielu akcjach sabotażowych na terenie Warszawy i w okolicy. Podczas powstania Likiernik przeszedł cały szlak bojowy ze Zgrupowaniem „Radosław”, walcząc w elitarnym pułku „Broda 53”. Po wojnie przeprowadził się do Francji, gdzie mieszkał do końca życia⁹.

Pierwowzorem „Kolumba” był także Krzysztof Sobieszczański. Do 1943 przebywał w KL Auschwitz, ale został zwolniony. Po opuszczeniu obozu koncentracyjnego „rozpoczął w marcu 1943 r. działalność konspiracyjną, zostając żołnierzem Armii Krajowej – członkiem specjalnego oddziału dywersyjnego KEDYWU Okręgu Warszawskiego AK. Brał udział w wielu akcjach bojowych, m.in. 4 marca 1944 r. w udanym zamachu na Karla Schmalza, zwanego „Panienką”. Uczestniczył także w innych likwidacjach Niemców i konfidentów gestapo. Posługiwał się pseudonimami: „Krzysztof”, „Kolumb” i „111 S”¹⁰. W czasie powstania walczył u boku Stanisława Likiernika, po czym wyjechał na Zachód.

Organizował nielegalny handel bronią i zajmował się przemytem samochodów. Założył również firmę wydobywającą ładunki z zatopionych podczas wojny statków na Morzu Śródziemnym. Zginął 26 sierpnia 1950 r. na wodach włoskich i francuskich między Genuą a Cannes w niewyjaśnionych do dzisiaj okolicznościach, wypadając za burtę z pokładu jachtu¹¹.

Ponieważ powieść *Kolumbowie* kończy się sceną na jachcie pływającym po Morzu Śródziemnym, gdzie „Kolumb” nasłuchuje przez radio wieści z kraju – wielu czytelników sądziło, że był to Likiernik, tymczasem w rzeczywistości właścicielem jachtu był Sobieszczański. Po latach Likiernik powie:

„Kolumb” to był Krzysztof Sobieszczański. Nie byłem zachwycony tym, że Roman Bratny połączył nas w jedną postać. Chodziło mi zwłaszcza o ten ostatni, trzeci tom. Opisane w nim sensacyjne historie powojenne są

⁹ Na ten temat szczegółowo: Marat E., Wójcik M., *Made in Poland. Opowiada jeden z ostatnich żołnierzy Kedywu Stanisław Likiernik*, Wydawnictwo Wielka Litera, Warszawa 2014, s. 250-262.

¹⁰ Cyra A., „Kolumb” z powieści Romana Bratnego”, *Myśl Polska* 2015, nr 27-28.

¹¹ Ibidem.

prawdziwe, wiem to od Krzysztofa, ale ja z nimi nie miałem nic wspólnego. A wszystko to szło trochę na moje konto...¹².

Kluczowa dla powieści *Kolumbowie* postać jest autentyczna w tym sensie, że łączy życiorysy dwóch realnie istniejących „akowców”. Dlatego nie można kwestionować faktu, że powieść *Kolumbowie* pokazuje ówczesną egzystencję akowców w całej ich dramaturgii. Jest ona reprezentatywna dla losów całego pokolenia AK walczącego w powstaniu.

Czy w powieści mamy próbę przeciwstawienia szeregowych żołnierzy AK dowództwu, temu w Londynie i w Warszawie? Czy ogólny wydzźwięk omawianego utworu literackiego wpisuje się w politykę historyczną władz PRL w stosunku do powstania? Oczywiście chodzi tutaj o polityce po 1956 roku, kiedy władze uznały heroizm powstańców, ale ostro krytykowały samo powstanie jako operację polityczną wymierzoną w ZSRR i nowe władze komunistyczne.

Czytając powieść *Kolumbowie*, można wywnioskować, iż autor przedstawia nam dwa istniejące niejako odrębnie od siebie światy – świat zwykłych, szeregowych żołnierzy AK, młodych, pełnych zapału i oddania, oraz świat polityków i wyższych oficerów. Los tych zwykłych żołnierzy ma niewielkie znaczenie. Symboliczna i jakże wymowna jest ostatnia scena tomu drugiego, kończąca tragiczną opowieść o powstaniu. Nie pozostawia ona złudzeń, jaki jest stosunek autora, ale i uczestników walk do tego, co się wydarzyło. Czerniaków pada, Niemcy mordują rannych w szpitalach, „Kolumb”, który przeżył cudem, natyka się na sprofanowane i zbezczeszczone przez Niemców ciało „Niteczki”:

Tuż za progiem natknął się na głowę Niteczki. Upadł. Leżał, mając w oczach jej czysty, zamyślony profil. Nie patrząc, jakby spłoszony jej dziewicznością, nasunął strzępy sukienki na odsłonięte piersi. Oczy miał suche, oddech prędko. Widział teraz i pamiętał wszystko. Dźwignął się na łokcie. Był tak bez sił, że szedł wzdłuż jej ciała jak w wielką, ciężką podróż. Przy nogach zapłakał. Siedział w kucki, oparty ranami pleców o mur, i czuł tylko, jak po twarzy biega mu jakieś kojące smugi. Patrzył na jej rozrzucone nogi, między którymi szczyrzyło się dno butelki w białej szyjką w pleć, rozwalonej potem kopniakiem. Płacząc, ratował nieżywe ciało. W odłamkach szkła znalazł ostrze zbitej strzykawki. Wrócił do jej głowy! Rozłożył się obok niej, obojętny na wszystko. Świat gdzieś odszedł. Było zupełnie cicho.

¹² Marat E., Wójcik M., op. cit., s. 235.

Fragment kapitulacyjnego przemówienia Bora-Komorowskiego za-
cytowany w powieści Bratnego:

Walka nasza w stolicy, pod ciosami śmierci i zniszczenia z takim uporem przez nas prowadzona, wysuwa się na czoło sławnych czynów bojowych żołnierza polskiego podczas tej wojny dokonywanych... Dokumentujemy nią moc naszego ducha i naszego umiłowania wolności, jakkolwiek nie udało się nam uzyskać militarne nad wrogiem zwycięstwa, bo ogólny rozwój wypadków wojennych na naszych ziemiach nie ukształtował się i w ciągu tych dwóch miesięcy walki dla nas pomyślnie, to jednak te dwa miesiące boju o każdą piędź ziemi, ulicy i muru Warszawy dokonały zadania politycznego i ideowego...

Postanowiłem dalszą walkę przerwać. Wszystkim żołnierzom dziękuję...¹³.

Wymowa tego fragmentu jest z jednej strony poruszająca, z drugiej jednak wymaga zastanowienia. Czy Bratny już w czasie powstania miał taki pogląd jak ten przedstawiony w powieści? Czy także inni bohaterowie myśleli wtedy tak samo, czy też krytyczna refleksja przyszła później? W którym momencie rozmiary tragedii jawiły się już w całej rozciągłości i kiedy on sam dokonał wyboru politycznego i wstąpił do PZPR? Na te pytania nie ma jednej odpowiedzi, albowiem – jak wynika z lektury wielu wspomnień i dzienników – krytyka dowództwa AK i Londynu pojawiła się stosunkowo szybko, ponieważ okazało się, że powstanie nie będzie trwało kilka dni i może zakończyć się klęską oraz zagładą miasta. Jednak w tym przypadku krytycyzm autora przedstawiony w omawianym dziele literackim mógł wynikać z późniejszej refleksji i być motywowany nastrojami powojennymi. Stanisław Likiernik udzielając swojego wywiadu autorom książki *Made in Poland*, nie ukrywał tego, że podziela negatywną opinię Bratnego. O to jego słowa na ten temat:

W powstaniu zginęła większość moich przyjaciół, po powstaniu mój świat się zawalił, moje miasto przestało istnieć. Nie rozumiem tego zachwytu nad powstaniem. Jak mam udawać, że te chwile radości, bo były takie w powstaniu, to cały obraz sierpniowych walk? Jak?! (...) Moim zdaniem to wszystko razem nie miało najmniejszego sensu, chyba żeby było pewne,

¹³ Bratny R., *Kolumbowie*, Wydawnictwo Albatros Andrzej Kuryłowicz, Warszawa 2008, s. 471-472. To wydanie powieści Bratnego ukazało się na podstawie I wydania z 1957 roku (*Kolumbowie rocznik 20*), ale wydawca dokonał skrótu tytułu.

że Stalin nam pomoże. Ale ja i moi koledzy absolutnie wiedzieliśmy przed 1 sierpnia, że nam nie pomoże. To było takie oczywiste! (...) ¹⁴.

Likiernik mówił, że wpływ na jego postrzeganie powstania miała lektura książki Jana M. Ciechanowskiego wydana po raz pierwszy w Londynie w 1971 roku ¹⁵. W przypadku Bratnego taka krytyczna refleksja na pewno pojawiała się znacznie wcześniej, bo już po wojnie, kiedy zaczął publikować prace w wydawanym za zgodą władz piśmie „Pokolenie” (1946-1947). W powieści *Kolumbowie* ten krytycyzm był już dokładnie sprecyzowany. Czy główne przesłanie tej książki miało tak wyglądać? Czytelnicy prawie nie zwracali uwagi na te fragmenty powieści, które ukazywały polemikę autora z koncepcjami militarnymi i politycznymi dowództwa AK, dla nich najważniejsze były losy bohaterów, po raz pierwszy po wojnie pokazane tak dobitnie i obrazowo. Dla zdecydowanej większości czytelników Bratny oddawał sprawiedliwość pokoleniu AK, jego bohaterstwu i poświęceniu.

On sam w późniejszych latach nie mógł jednoznacznie stwierdzić, po co napisał powieść *Kolumbowie* – czy było to ostrzeżenie przed politycznym romantyzmem i oskarżeniem sprawców klęski czy hołdem oddanym koleżankom i kolegom z tego tragicznego pokolenia. A może i jedno, i drugie? Wspominając rok 1957, kiedy powieści trafiła na półki, pisał:

Ten pierwszy kiermasz z „Kolumbami”. Skąd ludzie wiedzieli? Potem oszołomiony, ogłupiały sukcesem jadę Alejami Ujazdowskimi i z trudem hamuję tuż przed jakimś człowiekiem. Stoi na środku jezdni i czyta – moją książkę. To były trzy tomy: czarny – czerwony – zielony. Z rozłożonym czarnym tomem, tamte dwa pod pachą. Jako pisarz raz tylko odczułem prawdziwą, szczerą, świadomą zazdrość. Przed bardzo wielu laty przechodząc ulicą natknąłem się na oparty o krawężnik motocykl, na którego siodelku przytroczona paskiem tkwiła książka: „Popiół i diament”. Lat minęło blisko trzydzieści. Mogę wam pokazać tę ulicę – dom na Mokotowskiej. Tak wyglądało w moim odczuciu najszlachetniejsze przeznaczenie książki. Czyżbym więc dotarł do swego przeznaczenia? Oddać sprawiedliwość swemu pokoleniu. Czy to wszystko? Przyznać szlachecki indygenat patriotyzmu, a więc jakiejś historycznej racji... A gdzie historyczne oblężanie, któremu ci szlachetni służyli? Czy to mój obowiązek? Nad ruinami sprawiedliwy płacz... A sąd

¹⁴ Marat E. Wójcik M., op. cit., ss. 145-146 i 150.

¹⁵ Ciechanowski J. M., *Powstanie Warszawskie. Zarys podłoża politycznego i dyplomatycznego*, Wydawnictwo Odnowa, Londyn 1971, s. 399.

w miarę sprawiedliwy? Przecież zanim upomnieli się o siebie w mej pamięci polegli, próbowałem już takiego sądu nad sprawcami ich śmierci¹⁶.

Swój pogląd polityczny na temat „problemu AK” i Powstania Warszawskiego Bratny wyraził w 1956 roku, kiedy opublikował artykuł w organie ideologicznym KC PZPR „Nowe Drogi”. Warto nadmienić, iż w tym samym czasie Bratny pisał swoją powieść *Kolumbowie*. Jego tekst był z jednej strony usprawiedliwieniem postawy młodzieży akowskiej, z drugiej polemiką, a nawet oskarżeniem „góry” AK. O postawach młodzieży, czyli także o sobie, pisał:

Młodzież polska, przeważnie inteligencka i drobno-mieszczańska, z której rekrutowały się kadry AK w miastach, weszła w okres konspiracji uzbrojona w nader słabe rozeznanie intelektualne sił działających w drugiej wojnie światowej. Olbrzymia leżąca przed nią bojowa, martyrologiczna droga była zwyczajną «polską» drogą, i bez ideologicznej nawierzchni. Wojna (którą walczący Związek Radziecki nazwał «wojną narodową») w zrozumiały sposób mobilizowała przede wszystkim uczucia patriotyczne. Typowe dla tego czasu dominowanie elementów narodowych nad socjalnymi (klasowymi) sprzyjało tradycjom myślenia większej części tej młodzieży, dla której już przed wojną pojęcie «naród» było nie tyle podstawą, ile wyłączną kategorią myślenia o społeczeństwie¹⁷.

Aż do roku 1943/1944 – według niego – nastroje te były rzeczywiście „apolityczne” z dominującym rysem idei „jedności narodowej”. Dopiero potem, wobec zbliżania się frontu, sytuacja uległa zmianie. Wtedy to kierownictwo AK zaczęło „skażać” młodzież polityką idącą w kierunku „zaangażowanej postawy antypeperowskiej i antyradzieckiej”¹⁸. Mając tego świadomość – kontynuował Bratny – nie da się jednak wykreślić z pamięci narodowej wielkiego wkładu AK w walkę z Niemcami. Wymieniając akcje zbrojne AK, głównie na terenie Warszawy, kwestionował slogan propagandy PPR o staniu AK „z bronią u nogi”. I konkludował:

Wszystko to było wkładem Polski do walki z hitleryzmem, wszystko to wzbogaciło tradycje narodowe, z których każdy patriota Frontu Naro-

¹⁶ Bratny R., *Pamiętnik moich ksiązek*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1978, s. 132-133.

¹⁷ Bratny R., *Karta demobilizacyjna Armii Krajowej*, „Nowe Drogi” 1956, kwiecień. Cyt. za: *Na spotkanie ludziom z AK*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1956, s. 65.

¹⁸ *Ibidem*, s. 67.

dowego może być dumny, tak jak dumny jest z – o ile wcześniej poczętej, o ileż konsekwentniej prowadzonej niż AK-owska – partyzantki GL i Armii Ludowej, warszawskich akcji bojowych zbrojnego ramienia PPR, wojennych kart zapisanych przez żołnierzy I Armii czy czynów bojowych Brygady Karpackiej. «Zapomnienie» o tym, jak wielką siłę patriotyzmu zmobilizowała w swoich szeregach Armia Krajowa, oczywiście walnie utrudniało asymilację tego patriotyzmu dla ludowej już ojczyzny¹⁹.

W dalszej części swojego artykułu Bratny zajął się krytyką decyzji o wywołaniu Powstania Warszawskiego, zaznaczając jednak, że jako zdyscyplinowani żołnierze – młodzież AK – rozkaz wykonała, płacąc potem za to własnym życiem i zdrowiem. Tym bardziej niesprawiedliwie było po 1945 roku potraktowanie wszystkich jako „wrogów” nowej władzy. Tymczasem polityka władz powinna być zupełnie inna:

Należy zwrócić narodowi niesłusznie przemilczane karty jego historii. Z radością czytam o powołaniu przez PAN komisji badającej dzieje drugiej wojny światowej również pod kątem wkładu AK i Polskich Sił Zbrojnych na zachodzie w dzieło walki z faszyzmem. Trzeba zerwać ze starym stanem rzeczy, w którym skompromitowani wodzowie «Londynu» dysponują księgą pamiątek narodowych. Nie arrasy wawelskie, ale wyhaftowane krwią dzieje narodu są skarbem bezcennym. Trzeba rozejrzeć się w zachodnich publikacjach pamiątkowych: uczciwie z nich i cenne przyswoić krajowi, trzeba apelować do sztuki, do literatury, by spojrzała w przeszłość głębiej niż dotychczas²⁰.

Ten apel „do literatury i sztuki” był też niejako informacją do niego samego. Już wtedy pisał *Kolumbów*, choć pewnie nie miał jeszcze pewności, czy powieść będzie mogła się ukazać. W kwietniu 1956 roku, kiedy Bratny opublikował swój tekst w „Nowych Drogach”, podczas obrad Sejmu Dominik Horodyński (1919-2008)²¹ z PAX-u przywołał pamięć o żołnierzach AK, a nieco wcześniej ukazał się artykuł Jerzego Ambroziewicza, Jana Olszewskiego i Walerego Namiotkiewicza pod znanym tytułem *Na spotkanie ludziom z AK*²². Po tej publikacji na łamach kilku warszawskich tytułów („Nowa Kultura”, „Świat”, „Kierun-

¹⁹ Ibidem, s. 70.

²⁰ Ibidem, s. 81.

²¹ W czasie wojny Horodyński był członkiem Konfederacji Narodu, potem AK, a podczas powstania adiutantem płk. Jana Mazurkiewicza „Radosława”. Dane biograficzne: <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/dominik-horodynski,11832.html> [dostęp: 21.09.2021]

²² „Po Prostu”, 1956, nr 11. Obszerne fragmenty także w: *Na spotkanie ludziom z AK...*, op. cit., ss. 11-20.

ki”) odbyła się wielka dyskusja na temat AK, w której udział wzięli przedstawiciele władzy, jak i dziennikarze pism partyjnych, a także akowcy, w tym również ci z wyższymi stopniami oficerskimi. Symboliczne było pojawienie się na łamach prasy płk. Jana Mazurkiewicza „Radosława”, więzionego w latach 1949 -1956. Niemal natychmiast po wyjściu z więzienia (maj 1956) opublikował artykuł, w którym domagał się przywrócenia pamięci o poległych żołnierzach AK. Pisał m.in.:

Problem AK-owski istniał od zarania Polski Ludowej i będzie istniał tak długo – dopóki ciepłych słów nie zastąpią, przekreślające zdecydowanie krzywdzący, a często wręcz wrogi stosunek tych, którzy sami będąc nosicielami «urazu AK-owskiego» - nie zdjęli dotychczas opaski z oczu i robią nadal wrażenie ślepców mówiących o kolorach. Problem AK-owski głęboko sięga swoimi korzeniami w całokształt naszego życia zbiorowego, gdyż wyrósł on z krwi przelanej, najofiarniejszej młodzieży polskiej – z dziesiątków tysięcy istnień ludzkich rzuconych jak «kamienie na szaniec» w czasach ponurego sabatu czarownic faszystowskich niosących śmierć i zagładę narodowi polskiemu. Wielka epopeja AK-owska czeka na swych piewców – gdyż napisany został dotychczas jedynie jej prolog²³.

Nietrudno zauważyć, że apel „Radosława” trafił na podatny grunt. Kiedy ten tekst pojawił się w czasopiśmie „Kierunki”, Bratny zbliżał się do końca pracy nad swoją powieścią. Obok wcześniej wspomnianych rozważań „Radosława” nie mniejsze znaczenie miał głos płk. Adama Borkiewicza (1896-1958), członka Komendy Głównej AK. Najpierw w 1956 roku na łamach tygodnika PAX-u „Kierunki” publikował w odcinkach swój zarys dziejów Powstania²⁴, a w 1957 roku ukazało się pełne wydanie książkowe w nakładzie 20 tys. egzemplarzy²⁵. Borkiewicz nie stawiał żadnych wniosków natury politycznej, choć samo ukazanie się książki było wydarzeniem politycznym. Czym innym był bowiem taki fragment zamieszczony przez autora we wstępie książki:

Praca niniejsza została napisana w najbardziej dla niej nieodpowiednim klimacie: w latach 1948-1950. Już 20 stycznia 1949 roku odebrano mi wszystkie materiały historyczne, tak należące do Instytutu Historii Najnowszej, jak i oddane mi jako depozyt, bądź też wypożyczone przeze mnie od au-

²³ Jan Mazurkiewicz, *Gloria Victis*, „Kierunki”, 1956, nr 4.

²⁴ „Kierunki”, 1956, nr 11-22.

²⁵ Borkiewicz A., *Powstanie Warszawskie 1944. Zarys działań natury wojskowej*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1957.

torów, m.in. złożony u mnie depozyt płk Wolańskiego (Jan Gorazdowski) – akta personalne AK, w tym awanse i odznaczenia z okresu Powstania Warszawskiego, cykl wspomnień żołnierzy «Parasola» i «Zośki». Pozostały mi tylko kartoteki z ułożonymi pragmatycznie kartami bibliograficznymi i zaczęty rękopis. Zaledwie ukończyłem pierwszą redakcją zarysu, wzięto mi z mieszkania wspomniane karty bibliograficzne. Stały się one „materiałem obciążającym” w procesie mej jedynej pomocnicy mgr Anny Borkiewicz, inwalidki z batalionu «Zośka», skazanej na 7 lat więzienia za „gromadzenie i melinowanie materiałów gloryfikujących AK w celu poniżenia AL”²⁶.

Jeśli opowieść *Kolumbowie* była polemiką z ideą polityczną i woj-skową twórców Powstania Warszawskiego, to książka Borkiewicza przynajmniej formalnie takiego celu nie miała. Jednak mimo to spotkała się z bardzo niechętną reakcją emigracji, w tym kolegów Borkiewicza z KG AK. Pułkownik Kazimierz Iranek-Osmecki (1897-1984) zarzucił jemu, że przy pisaniu książki korzystał z pomocy UB, a Andrzej Pomian uznał, że Borkiewicz dyskredytuje dowództwo AK²⁷. Poruszony Borkiewicz odpowiedział więc polemistom na łamach „Kierunków” i niejako „wywołany do głosu” sformułował swoją ocenę już natury czysto politycznej:

Pan Pomian widzi w mej pracy dwie rażące wady. Pierwszą jest pominięcie nacisku spraw politycznych. Słuszny zarzut. Ale pan Pomian zgodny jest tu z niektórymi krajowymi czynnikami oficjalnymi, które ten sam zarzut mi stawiają. Następną wadą jest mój niekorzystny stosunek do dowództwa Powstania. Panie Pomianie – już w drugim zdaniu mej pracy napisałem ogólnie, że Komenda Główna „w znacznym stopniu” odpowiada za wynik Powstania, a więc nie całkowicie. A dlaczego mam przykladać inną miarę do klęski w 1944 roku, a inną do wrześniowej? Tam zapomniany, przeklęty grób bez nazwiska, a tu chwała? Za rozbrojenie Warszawy w lipcu 1944 roku, a potem – wbrew zakazowi Naczelnego Wodza, o czym dowiedziałem się z pracy Pańskiej, Andrzeju Pomianie – za poderwanie bezbronnej młodzieży do szturm, w biały dzień? Chcesz, Dziecko, bym pisał całą prawdę²⁸.

O ile Bratny całkowicie świadomie zmierzał w swojej powieści do „odebrania” Londynowi „księgi pamiątek narodowych”, to Borkiewicz chciał tego uniknąć i skoncentrował się na przedstawieniu w swojej

²⁶ Ibidem, s. 9.

²⁷ Borkiewicz-Celińska A. *Wprowadzenie do IV wydania* [w:] Borkiewicz A., *Powstanie Warszawskie 1944. Zarys działań natury wojskowej*, Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2018, s. 16.

²⁸ Ibidem, s. 17.

monografii jedynie działań militarnych. Mimo to został jednak zmuszony do upublicznienia swojej opinii na temat decyzji o wybuchu powstania w Warszawie. Okazało się, że jego spostrzeżenia są zbliżone do przemyśleń Romana Bratnego. Pomimo tego, iż obaj prezentowali swoje spojrzenie na powstanie z zupełnie innej perspektywy – doszli do tych samych wniosków. W przypadku Borkiewicza miało to jednak o wiele większe znaczenie, gdyż był przedstawicielem tej „góry”, którą krytykował Bratny. Pisarzowi było o wiele łatwiej być krytycznym, ponieważ w czasie powstania był tylko porucznikiem bez większego znaczenia, Borkiewicz musiał zdobyć się na akt wielkiej odwagi intelektualnej, mając świadomość, że naraża się na ostracyzm ze strony swoich byłych kolegów.

Opisana tutaj dyskusja na temat dziedzictwa AK, jaka przetoczyła się na łamach prasy w roku 1956, na krótko przed ukazaniem się powieści *Kolumbowie*, pokazuje dobitnie, że w tym czasie różnica zdań pomiędzy uczestnikami była niewielka. W każdym razie Bratny mieścił się w jej głównym nurcie. Jego idea – przywrócić pamięć o heroizmie szeregowych żołnierzy AK przy zachowaniu krytycznej oceny polityki Londynu i dowództwa AK – była podzielana praktycznie przez wszystkich uczestników dyskusji. Wydaje się wszakże, że dominującą tendencją, także wśród byłych członków AK, w tym prześladowanych w okresie stalinowskim – była chęć aktywności kombatanckiej i przywrócenia pamięci po poległych kolegach.

Warto jeszcze powrócić do pytania zasadniczego – czy powieść *Kolumbowie* jest wiernym obrazem pokolenia AK? Jeśli chodzi o losy wojenne, na pewno tak. A jeśli chodzi o postawy po 1945 roku? Bratny opisał losy swoich bohaterów po wojnie w trzeciej części powieści zatytułowanej *Życie*. Wydźwięk tego rozdziału był na tyle drażliwy, że nawet w latach 60. władze nie zdecydowały się na zgodę na zekranizowanie całej powieści – serial Janusza Morgensterna *Kolumbowie* kończy się wraz z upadkiem Czerniakowa. Tymczasem Bratny chciał wziąć udział w ogólnonarodowej dyskusji na temat pokolenia AK właśnie poprzez pokazanie krzywdy, jaką im wyrządzono po wojnie.

Postać tytułowa, „Kolumb”, jest na emigracji i nie ma szans na powrót do kraju, „Jerzy” (czyli Bratny) wraca z „Olem” do ojczyzny i próbuje wpisać się w nową rzeczywistość, wydaje pismo dla byłych akowców „Głos Pokolenia”, ale pismo wkrótce jest zamknięte, a on sam najprawdopodobniej ginie z rąk swojego przyjaciela „Zygmunta”, któ-

ry otrzymuje rozkaz jego likwidacji jako „zdrajcy”. Właśnie losy „Zygmunta” są kwintesencją dramatycznych losów całego pokolenia. Po upadku Czerniakowa „Zygmunt” przedostaje się na drugi brzeg Wisły i wstępuje w szeregi 1. Armii Wojska Polskiego, z którą dochodzi aż do Berlina. Po wojnie walczy z UPA, ale wokół niego zaciska się pętla zarzucona przez Informację Wojskową. Docierają do niego ostrzeżenia, że jest obserwowany jako były akowiec.

Bratny tak opisał nastroje „Zygmunta”:

Czemu mi nie ufają? – myśli po raz dziesiąty. – Nie dotknąłem po wyzwoleniu konspiracji, wbrew instrukcjom, wbrew początkowym zamiarom. Skoro dali mi w wojsku bić Hitlera, poszedłem z nimi. Potem zobaczyłem tyle ich racji. Czemu mi nie ufają? – myśli²⁹.

Dopóki walczy z UPA, nie ma oporów, kiedy jednak wojsko ma zerwać się z oddziałem podziemia, w którym służyli byli żołnierze z 27. Wołyńskiej Dywizji AK – „Zygmunt” ma coraz więcej wątpliwości. Ciągłe powraca dylemat: „Tak, przeprowadziłem się przez Wisłę, bałem się, że zdradzam swoich z AK. Z komunistami biłem upowskie bandy, a oni patrzyli mi na ręce”³⁰.

Zagrożony aresztowaniem, dezerceruje i wstępuje do oddziału podziemia zbrojnego, ale szybko przekonuje się, że to nie jest dawna partyzantka akowska. Rekwizycje, zastraszanie chłopów, morderstwa – sprawia, że odchodzi od oddziału: „Przed trzema tygodniami Zygmunt opuścił oddział partyzancki, a może „bandę”. Po tym co tam widział, wstydziliby się tego „oddziału”³¹.

Niejako podsumowaniem tej części powieści jest konkluzja „Ola”, przyjaciela „Jerzego”, kiedy dowiaduje się, że władze zamykają ich pismo „Głos Pokolenia”: „Wszystko stracone” – podsumował półgłosem Olo³².

Niejako wbrew dalszym losom samego Bratnego, zdecydował się na pesymistyczny wydzwięk zakończenia swojej powieści. Po co? Być może, żeby wzmocnić postulat oddania sprawiedliwości temu pokoleniu.

²⁹ Bratny R., op. cit. s. 553.

³⁰ Ibidem, s. 593.

³¹ Ibidem, s. 607.

³² Ibidem, s. 661.

Nie ma najmniejszej wątpliwości, że obraz powojennych losów pokolenia AK przedstawiony w *Kolumbach* nie jest odległy od rzeczywistości. Akowcy pragnęli powrotu do normalnego życia, mimo że sytuacja powojenna odbiegała od ich oczekiwań. Analiza losów żołnierzy Zgrupowania „Radosław” jest tego dobitnym przykładem. Jak pisze autor monografii o Zgrupowaniu „Radosław”, Jan Mazurkiewicz „Radosław” latem 1945 roku:

„był przeciwny kontynuowaniu konspiracji, nawet w formie politycznego Zrzeszenia WiN”. 8 września 1945 r. „Radosław”, wydał deklarację nawołującą żołnierzy podziemia do ujawnienia się i uznania Rządu Jedności Narodowej. Została ona ogłoszona w prasie („Polska Zbrojna” 1945, nr 191) oraz w radiu. Rejestracja ujawniających się miała trwać do 21 września 1945 r.”³³.

Wedle ustaleń autora: „przed Komisją Likwidacyjną ujawniło się ponad 9 tys. osób, a przed wojewódzkimi urzędami bezpieczeństwa – ok. 20 tys. Żołnierze Zgrupowania „Radosław” w większości posłuchali swego dowódcy i ujawnili się w 1945 r., pozostali zaś uczynili to przy okazji amnestii z 1947 r.”³⁴

Warto odnotować fakt, iż w powieści *Kolumbowie* autor przedstawił również żołnierzy „Radosława”.

Bardzo charakterystyczne były losy kpt. Zbigniewa Ścibor-Rylskiego „Motyla” (1917-2018), w czasie powstania dowódcy kompanii w batalionie „Czata 49” w Zgrupowaniu „Radosław”. Po zakończeniu wojny wypowiadał się sceptycznie wobec perspektywy dalszej konspiracji. Jego matka wspominała:

Chociaż widział bezcelowość tej pracy w obecnych warunkach, nie mógł się oderwać od tych konspiracyjnych szeptów, tajemniczych spotkań i poleceń, wypełniających życie ówczesnej młodzieży. Rozczarowanie popowstańciewe było dla niego tak straszne, iż trudno się dziwić, że wypełniał pustkę pozostałą po złudnych marzeniach gorączkową akcją rozbudzonych czynów, które jednak szybko ujawniły, że są fikcją nie prowadzącą do niczego.

Kiedy tylko pojawiała się taka możliwość, spotkał się z płk. Janem Mazurkiewiczem i oznajmił mu:

³³ Nowożycki B. *Losy byłych żołnierzy Zgrupowania AK „Radosław” 1944-1989*, „Przegląd Historyczno-Wojсковy”, 2014, nr 15 (66)/1 (247), s. 109.

³⁴ Ibidem, s. 111.

(...) że ma dość, że się wycofuje, że chce wrócić do normalnego życia. Musiał się zająć matką i siostrą, chciał w końcu ułożyć sobie życie, zakochać się, ożenić, mieć dom. Taki, z którego nie będzie musiał wyjeżdżać z kolejnym ważnym zadaniem albo uciekać, gdy przyjdzie po niego bezpieka³⁵.

Losy Ścibor-Rylskiego i jego pogląd na otaczającą rzeczywistość przypominają nieco postawy bohaterów powieści *Kolumbowie*, a w szczególności samego „Kolumba”, „Jagiełły” i „Malutkiego”.

Przez kilka dziesięcioleci utwór literacki *Kolumbowie*, a od 1970 roku serial pod tym samym tytułem były dla milionów Polaków swoistym podręcznikiem wiedzy o AK. Wszyscy patrzyli na tę organizację oraz Powstanie Warszawskie – oczyma jej bohaterów – „Jerzego”, „Zygmunta”, „Ola”, „Niteczki”, „Ałły”, „Kolumba”, czy „Malutkiego”. Po roku 1989 sytuacja uległa zmianie, a sam autor przestał być hołubiony. Mimo to mit powieści pozostał, tak jak pozostało w powszechnej świadomości określenie „Pokolenie Kolumbów”. I to jest chyba największe zwycięstwo Bratnego, ponieważ żaden pisarz już nic lepszego na ten temat nie napisał, a ponadto, książka wytrzymała próbę czasu i nikt poważny nie może jej zarzucić, że fałszuje obraz historii.

Bibliografia

Źródła drukowane

Bratny R., *Kolumbowie rocznik 20*, tom 1-3, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1957.

Bratny R., *Kolumbowie*, Wydawnictwo Albatros Andrzej Kuryłowicz, Warszawa 2008.

Wspomnienia i relacje

Bratny R., *Pamiętnik moich książek*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1978.

Komar M., *Władysław Bartoszewski – wywiad rzeka*, Wyd. Świat Książki, Warszawa 2006.

Marat E., Wójcik M., *Made in Poland. Opowiada jeden z ostatnich żołnierzy Kedywu Stanisław Likiernik*, Wydawnictwo Wielka Litera, Warszawa 2014.

³⁵ Pawlina S. *Motył Ścibor – Rylski. 101 lat Polski, czyli opowieść o Generale*, Wyd. Znak Horyzont, Muzeum Powstania Warszawskiego, Kraków 2021, s. 280.

Artykuły i opracowania

Ambroziewicz J., Olszewski J. Namiotkiewicz W., *Na spotkanie ludziom z AK*, „Po Prostu” 1956, nr 11.

Bartelski L. M., *Genealogia ocalonych. Szkice o latach 1939-1944*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1963.

Bartelski L. M., *Termopile Literackie. Polska 1939-1945*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2002.

Bereś S., *Gajcy. W pierścieniu śmierci*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2016.

Borkiewicz A., *Powstanie Warszawskie 1944. Zarys działań natury wojskowej*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1957.

Borkiewicz-Celińska A., *Wprowadzenie do IV wydania [w:] Borkiewicz A., Powstanie Warszawskie 1944. Zarys działań natury wojskowej*, Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2018.

Bratny R., *Karta demobilizacyjna Armii Krajowej*, „Nowe Drogi” 1956, kwiecień, nr. 4, s.41-53

Ciechanowski J. M., *Powstanie Warszawskie. Zarys podłoża politycznego i dyplomatycznego*, Wydawnictwo Odnova, Londyn 1971.

Cyra A., „Kolumb” z powieści Romana Bratnego, „Myśl Polska 2015, nr 27-28.

Mazurkiewicz J., *Gloria Victis*, „Kierunki”, 1956, nr 4.

Nowożycki B., *Losy byłych żołnierzy Zgrupowania AK „Radość” 1944-1989*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2014, nr 15 (66)/1 (247). s. 97-124

Pawlina S., *Motyl Ścibor – Rylski. 101 lat Polski, czyli opowieść o Generale*, Wyd. Znak Horyzont, Muzeum Powstania Warszawskiego, Kraków 2021

Sierchuła R., *Śmierć jest zapłatą za zdradę Historia organizacji „Miecz i Pług”*, Dodatek Specjalny IPN, „Nowe Państwo” 2010, nr 9. s. I-VIII

Słodowski J. (red.), *Leksykon polskich filmów fabularnych XX wieku*, Wydawnictwo Wiedza i Życie, Warszawa 2001.

Śmiśniewicz W. (red.), *Na spotkanie ludziom z AK*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1956.

Netografia

<https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/dominik-horodynski,11832.html> [21.09.2021]

<https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/roman-mularczyk,55099.html> [21.09.2021]

<https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/2559358,Sukces-i-klatwa-Roman-Bratny-w-cieniu-Kolumbow> [21.09.2021]

<https://www.gosc.pl/doc/4329640.Trzy-ciernie-Bratnego> [21.09.2021]

Andrzej Kotecki
Muzeum Niepodległości w Warszawie

„Mała Święta” – Elżbieta Krajewska. „Jedna z Kolumbów – Elżbieta Krajewska jako poetka”.

Słowa kluczowe:

Elżbieta Krajewska, KL Auschwitz, poezja, II wojna światowa, Zofia Kossak, „Pokolenie Kolumbów”.

Streszczenie:

W niniejszym artykule przedstawiono sylwetkę Elżbiety Krajewskiej. Krajewska urodziła się w 1923 roku w Skoraczowie koło Jarocina, pochodziła z rodziny Wielkopolan. Podczas II wojny światowej, wstąpiła do komórki Dywersji Propagandy Specjalnej, gdzie wykonywała działania o charakterze dywersyjno-propagandowym. Młoda Krajewska pisała poezje oraz sporządzała rysunki i inne prace plastyczne. Niestety, zarówno teksty, jak i dzieła artystyczne autorstwa Elżbiety Krajewskiej, nie zachowały się. Wśród archiwaliów znajdujących się we wrocławskim Ossolineum, można odnaleźć jedynie odpisy fragmentów jej wierszy. Współcześnie znamy ją z utworu *Pawiacka Droga Krzyżowa* inscenizowanej już dwukrotnie w Mauzoleum Walki i Męczeństwa w alei Szucha.

Przed wybuchem II wojny światowej, polska młodzież, żyła w normalnych warunkach, umożliwiających egzystencję oraz rozwój. Dążenie do założonych celów przerwała okupacja niemiecka. Był to czas pokolenia, które Roman Bratny określił mianem „Kolumbowie rocznik 20”. W tej ciężkiej sytuacji młodzi ludzie walczyli o kraj, wstępując do różnych formacji ruchu oporu. Podczas wojny społeczeństwo niezależnie od wieku, wykonywało różnorodne zadania związane z akcjami dywersyjno-wojskowymi. Walka zbrojna, mały sabotaż stały się nierozzerwalnym elementem codziennej rzeczywistości. Przykładem wcześniej wspomnianych przedsięwzięć jest m.in.: „Akcja N”. Składało się na nią szereg działań propagandowych prowadzonych wśród Niemców od kwietnia 1941 r. do kwietnia 1944. Kierownictwo tej akcji stanowił samodzielny wydział walki psychologicznej z okupantem. Wśród nazistów kolportowano pisma i druki ulotne w języku niemieckim o charakterze satyrycznym lub informującym o rzeczywistej sytuacji na frontach.

W niniejszym artykule przedstawię sylwetkę przedstawicielki „Pokolenia Kolumbów”. Elżbieta Krajewska urodziła się 1923 roku w Skoraczowie koło Jarocina, pochodziła z rodziny Wielkopolan. Krajewska została wychowana w nurcie patriotycznym. O tym, jakim była dzieckiem, możemy przeczytać w dwóch źródłach. Pierwszym są odręczne notatki matki, pani Felicji Krajewskiej:

Rysować i pisać zaczęła już ledwie potrafiła ołówkiem manipulować. Najpierw były same rysunki, potem opowiadana czy całe opowiadki, bogato ilustrowane. Nie mogąc nastarczyć zeszytów czy bloków rysunkowych, kupowałam dużymi ilościami biały papier gazetowy. Ku radości Elitki. Każde mniejsze czy większe dziecięce przeżycie, znajdowało wkrótce potem oddźwięk czy to w rysunkach, czy wierszykach, czy „powieści”¹.

Drugim źródłem informacji jest list pani generałowej Marii Hemplowej do p. Felicji pisany już po wojnie². Obie rodziny były zaprzyjaźnione jeszcze w czasach przedwojennych i pani Hemplowa znała małą Elżbietę. Tak o niej wspominała:

Od pierwszej bytności w Skoraczowie pamiętam małą Elitkę. Miała takie piękne wymowne i mądre oczy i była już wtedy tak myślącym poważnie maleństwem. Potem, gdy już miała 6-7 lat (i więcej) ile razy byliśmy w Skoraczowie, zaraz zabierała się do rysowania dla nas, których tak jak cioteczne jej rodzeństwo z Lusówka nazywała[...]³.

Jej poglądy zostały ukształtowane nie tylko w domu rodzinnym, ale również w szkole prowadzonej przez Zgromadzenie Sióstr Sacre Coeur (Zgromadzenie Sióstr Najświętszego Serca Jezusa) w Nowej Wsi – dziś dzielnicy Pobiedzisk. W tej placówce wiosną 1939 roku zdaje „małą maturę”, a w przyszłości planuje kontynuację nauki w tym samym miejscu.

¹ W zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu znajduje się spuścizna po Władysławie Bartoszewskim. W zespole tym znajduje się teczka: *Elżbieta Krajewska 1923-1944. Korespondencja*. Zawiera ona m. in. siedem arkuszy zapisanych odręcznym piśmem opatrzonych nagłówkiem: *Ś. p. Elżbieta Krajewska. Notatki biograficzne spisane przez matkę w sierpniu 1968 - na podstawie zapisków sprzed 20 lat* – Karta 2.

² Generał Jan Hempel (ur. 9 IV 1879 we Lwowie – 22 IX 1932 w Potoku). Służbę odbywał m. in. w Sztapie Generalnym WP. Według różnych źródeł zginął na polowaniu, a powodem była jego prawdopodobna wiedza o związkach Józefa Piłsudskiego z Hauptkundschaftstelle. Wg. Jan Hempel [https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Hempel_\(filozof\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Hempel_(filozof)) [dostęp: 26.05.2021].

³ Tutaj tekst urywa się. Archiwum Władysława Bartoszewskiego. Teka Elżbieta Krajewska. Odpis fragmentu generałowej Marii Hemplowej, str. 3.

1 września 1939 r. wybuchła II wojna światowa. Dla rodziny Krajewskich oznacza to pozbawienie ich majątku i wysiedlenie do Generalnego Gubernatorstwa, ponieważ Wielkopolska została włączona w granice III Rzeszy jako Warthegau (Kraj Warty). Krajewscy przeprowadzają się do Warszawy, znajdując schronienie przy ul. Kazimierzowskiej.

Okupacja niemiecka była trudnym okresem dla społeczeństwa. Ze względu na koszmarne warunki bytowe, ludzie podejmowali się różnych zajęć, w celu poprawienia swojej sytuacji ekonomicznej. Elżbieta Krajewska, wykorzystując swoje zdolności plastyczne, zatrudnia się w modelarni letnich pantofli damskich. Oprócz pracy w zakładzie obuwniczym maluje liczne obrazy i portrety, na które wówczas – o dziwo – było zapotrzebowanie.

Elżbieta udoskonalała swój warsztat artystyczny, o czym mówi, jej matka:

Przy tym jako natura na wskroś artystyczna. Znajdowała jeszcze czas na wyteżoną pracę malarsko-literacką. Głównie malowała wtedy portrety osób poległych czy zmarłych, krewnych i znajomych. Zdaje mi się, że przez cały czas okupacji pisała pamiętniki⁴.

Wyprzedzając nieco bieg wydarzeń, przytoczę słowa zapisane przez samą Elżbietę w grypsie z Pawiaka do rodziców. Pomimo trudnej sytuacji, również i tam rysowała: „Rysuję portrety i robię z chleba – portrety się dość udają – może zobaczycie podobiznę Wandzi – b. trudna była więc ma dużo błędów, ale w tutejszych warunkach nie mogłam inaczej⁵”.

Oprócz pracy, Krajewska kontynuując naukę w ramach organizowanych tajnych kompletów w szkole pani Kurmanowej. Była wyróżniającą się uczennicą, o czym można przeczytać w opinii na temat jej pracy maturalnej wyrażonej przez dyrektora szkoły Tadeusza Krajewskiego: „Jej praca maturalna była na poziomie uniwersyteckim”. Elżbieta Krajewska oprócz tworzenia dzieł plastycznych studiowała literaturę romantyczną. Jej matka w ten sposób, opisywała, zainteresowania córki:

Zdaje mi się, że można powiedzieć, że Elitka miała szerokie zainteresowania oraz różnorakie uzdolnienia. Dużo czytała. Interesowała się ogromnie

⁴ Archiwum W. Bartoszewskiego op. cit., s. 6-7.

⁵ Ibidem. Odpis listu (grypsu) Elżbiety Krajewskiej, pisanego z Pawiaka do rodziców.

literaturą, poezją, muzyką, sztuką. Uwielbiała naszych wieszczów narodowych. Szczególnie wyróżniała Norwida. Interesował ją Szopen⁶.

Elżbieta Krajewska, pomimo trwającej wojny, zdaje maturę. Podczas ekspansji hitlerowskich najeźdźców, wielu młodych ludzi, stało przed dylematem dotyczącym swojej przyszłości. Krajewska, w której wykształcił się silny patriotyzm, włączyła się do działalności konspiracyjnej. Prawdopodobnie decyzja o wstąpieniu do ruchu oporu nie należała do najłatwiejszych. Można wywnioskować, iż Elżbieta przemyślała swój wybór, a walka z okupantem stanowiła dla niej obowiązek.

Wstąpiła do komórki Dywersji Propagandy Specjalnej. Podejmując się zadań konspiracyjnych, zdawała sobie sprawę z grożącego jej niebezpieczeństwa. Felicja Krajewska, już po śmierci córki wspominała, że w książce Tomasza à Kempis'a *O Naśladowaniu Chrystusa*, zaznaczyła rozdział *O rozpamiętywaniu śmierci*. Czy przeczuwała, że nadchodzi tragiczny kres jej życia? Nie można na to pytanie jednoznacznie odpowiedzieć. Każdy uczestnik Polskiego Państwa Podziemnego oraz innych formacji musiał się liczyć ze śmiercią.

6 czerwca 1943 r. w Warszawie na ul. Wiśniowej, (był to wtedy niemiecki teren wojskowy) rozrzucała ulotki dywersyjne. Została zatrzymana przez Niemców, podczas realizowania zadania, a następnie przewieziono ją do siedziby gestapo w al. Szucha 25 (wówczas noszącej nazwę Strasse der Polizei). Podczas brutalnego przesłuchania, które trwało 48 godzin, straciła przytomność. W takim stanie odwieziono ją na Pawiak, gdzie trafiła do szpitala więziennego. Pomimo iż naziści podczas śledztwa okrutnie potraktowali Krajewską, nikogo nie wydała (nawet w obliczu wizji lokalnej w jej mieszkaniu), zachowując niezłomną postawę. Inskrypcja wyryta w celi nr 6 – separatce, dzisiejszym Mauzoleum Walki i Męczeństwa w al. Szucha, mówi o losach heroicznej dywersantki oraz wielu innych przesłuchiwanym:

Łatwo jest mówić o Polsce,
Trudniej dla niej pracować,
Jeszcze trudniej umrzeć
A najtrudniej cierpieć.

⁶ Archiwum W. Bartoszewskiego op.cit., s. 4.

Elżbieta Krajewska była przetrzymywana w jednej z tych cel w zupełnej izolacji. Możliwe, iż właśnie ona jest autorką tego niezwykle wymownego zapisu na ścianie celi. Znalezione podczas rewizji, zaadresowane koperty, przygotowane do wysyłki materiałów propagandowych podała jako swoją pracę. O jej bohaterstwie świadczą zawarte w tajnych raportach meldunki z Pawiaka oraz fragment listu pani Marii Hemplowej: „Gdy w 1943 r. byłam w Otwocku u mojej siostrzenicy [...] i u Zofii Szymanowskiej (siostry Karola), mówiły mi, że miały wiadomości z „Pawiaka” o bohaterskiej postawie Krajewskiej!”⁷

Podczas pobytu na Pawiaku – pomimo trudnej sytuacji – myślała również o innych. Trudno tu nie wspomnieć o podarowaniu innej więźniarce figurki Dzieciątka wykonanej z chleba. A przecież w obliczu permanentnego głodu, każdy kęs był bezcennym środkiem do podtrzymania życia.

W pewnym momencie Elżbieta trafia do obozu koncentracyjnego. 5 października 1943 roku z Pawiaka do Auschwitz wyruszył transport 240 kobiet stłoczonych w dwóch bydłących wagonach. W jednym z nich znajdowała się Krajewska. Niewątpliwie czuwała nad nią Opatrzność, ponieważ w tym samym transporcie, w wagonie znajdowała się Zofia Kossak, która tak opisuje ten fakt:

Wszystkie wokół milczały również. Tylko dziewiętnastoletnia Liitka Krajewska uśmiechała się anielsko. Niedawno uczyniła ślub, że za ocalenie najdroższej dla niej osoby ofiaruje swoje własne życie. Kierunek na Oświęcim brała za dowód, że Bóg ofiarę jej przyjął. Jej piękne, uduchowione oczy promieniały⁸.

W liście współwięźniarki Krajewskiej dowiadujemy się o jej pobycie w obozie:

Szanowna Pani

Poinformowały mnie koleżanki moje z Oświęcimia, że życzyła Pani sobie bym opisała wszystko co wiem o córce Pani ś. p. Lidce.

Będzie to trudny list dla mnie. I nie wiem czy potrafię opisać wszystko tak dokładnie, jakby Pani sobie tego życzyła. Poznałam Lidkę na celi „transportowej” na Pawiaku, to znaczy już wówczas kiedy byłyśmy przeznaczone na transport. Jechałyśmy w tym samym wagonie i przez pierwszy tydzień

⁷ Archiwum W. Bartoszewskiego, op. cit., s. 3.

⁸ Kossak Z. *Z otchłani*; Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2019, s. 11.

czy dwa – już dokładnie nie pamiętam – mieszkaliśmy na tym samym bloku. Potem Litka została umieszczona w szpitalu na tak zwanym „rewirze”, po prostu dlatego, by ją uchronić przed apelami, trwającymi po 3-4 godziny albo i więcej godzin, bądź też przed pójściem do pracy w pole, lub też na terenie obozu. Wtedy była zupełnie zdrowa.

W szpitalu w pojęciu ogólnie – ludzkim było naturalnie źle, ale na warunki Oświęcimskie było dobrze. Nie trzeba było się zrywać na apel, rozpoczynający się jeszcze ciemną nocą, można było leżeć cały dzień na łóżku, można było nie marznąć – było się tam trochę człowiekiem.

Odwiedzałyśmy Lidkę, jak tylko udawało nam się przedostać na teren rewiru. Cały szereg osób dbało o Lidkę specjalnie, dożywiano ją, gotowano po kryjomu dla Niej. Lubiliśmy Ją wszyscy. W okresie choroby otaczano opiekę, na jaką tylko stać było Oświęcim.

Był to okres potwornej epidemii jednak. Baraki szpitalne przepełnione. Wokoło groza. Może to utrudniło Jej pokonanie choroby. Jednego może Pani być pewna, że Litka była najbardziej przez wszystkich kochana, najbardziej jej się dogadzało, a po śmierci ona jedyna nie była wyrzucona przed blok, jak to miało miejsce z innymi.

Najczęściej odwiedzała Lidkę i największą opieką otaczała ją Zosia Kosak-Szatkowska (Szcucka)⁹.

Zmaltretowana wcześniejszymi torturami na Szucha, wygłodzona na więziennym, pawiackim wikcie, wkrótce po przybyciu do obozu zachorowała na tyfus. Osłabiony organizm młodej kobiety, nie był w stanie obronić się przed tą straszną chorobą, która dziesiątkowała więźniów. Pisarka Zofia Kossak w swojej książce w piśmie o śmierci Elżbiety Krajewskiej:

Gdy Litka zasnęła – bo nie można o jej zgonie powiedzieć inaczej niż „zasnęła w Panu” – stał się prawdziwy cud na rewirze: po raz pierwszy, z własnej woli, blokowa i pielęgniarki nie wytaszczyły trupa za próg, lecz zmarłą, zawiniętą w prześcieradło, ułożyły na stołkach niby na katafalku. Z fałd prześcieradła-całunu wyzierało liczko prześliczne mimo wyniszczenia, pogodnie i uśmiechnięte. Uśmiech anielskiego dziecka działał nawet na znieprawione lagrem prostackie umysły. Przechodząc obok ciała zniżały głos. Leżała tak do wieczora. Potem wyniesiono ją wprost na ciężarówkę¹⁰.

W tym miejscu warto jeszcze raz przytoczyć słowa współwięźniarki Jadwigi Szyling. Tam znajdujemy informacje o „spuściźnie” po Eli Krajewskiej:

⁹ Archiwum W. Bartoszewskiego. Jadwiga Szyling – Londyn d. 8.60. Pambroke Rd 23. 1. 1950 r.

¹⁰ Z. Kossak op. cit. s. 236.

Ona to właśnie [Zofia Kossak – przyp. A.K.] po śmierci Litki zaopiekowała się Jej rzeczami. Pamiętam doskonale ten dzień bezgranicznie smutny, kiedy dostałyśmy wiadomość, że Litka nie żyje.

Zosia natychmiast do niej się dostała.

Wróciła wstrząśnięta – opowiadała nam dokładnie wszystko czego się mogła dowiedzieć o Litki ostatnich chwilach.

Przyniesione paczki uporządkowane zostały rozdysponowane: Listy wiersze, nowelki i rzeźby z chleba pisane bądź rzeźbione przez Lidkę – Zosia zatrzymała mając za cel dostarczenie tych pamiątek Pani, zaś żywność została oddana sierotkom z Zamojszczyzny, które nielicznie ocalały z tych wielkich transportów i już w Oświęcimiu potraciły swoje matki.

Gdy nieoczekiwanie w dn. 1. IV 44 r. Zosię Kossak-Szatkowską zabrano na kwarantannę wolnościową (Została przewieziona na Pawiak, dla ponownych badań) – Zosia nie widząc możliwości przewiezienia tej paczuski, a nie chcąc ryzykować jej utratę, powierzyła ją mnie.

Dlaczego właśnie mnie? Sądzę, że wierzyła że ja zrobię wszystko co w mojej mocy, by Pani te pamiątki dostarczyć.

Los chciał inaczej, a ja byłam bezsilna.

Pewnego dnia Lager-alteste obozu, niestety polka Stenia Starostkówna, jeden z większych potworów tego okropnego obozu, przeprowadziła rewizję na naszej koi i znalazłszy u mnie listy od Zosi Kossak-Szatkowskiej i paczuszkę korespondencji Lidki – oddała to wszystko w ręce Niemców-oprawców. Mnie zamknięto w bunkrze po badaniu i straszliwym biciu. Posiadanie jakichkolwiek listów było tam przestępstwem.

Podczas badań w wydziale t. zw. Politycznym niemiec (podobno bydogoski folksdojcz), mówiący doskonale po Polsku przestudiował dokładnie wszystkie wiersze Lidki i pomimo ziejącej wściekłości nie mógł się pohamować i co chwila powtarzał „co za talent, jak wspaniale napisane.”

Ani listów, ani wierszy, ani żadnego drobiazgu z tej paczki nigdy już nie odzyskałam, a tydzień po badaniu wysłano mnie transportem do Ravensbrück.

Proszę mi to wybaczyć. Byłam naprawdę bezsilna.

To wszystko co mogę Pani opisać. Jeśli ma Pani jakieś pytania – proszę napisać – odpowiem jeśli potrafię.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku

Jadwiga Szyling

Londyn¹¹

Jak wynika z treści listu, teksty autorstwa Elżbiety Krajewskiej, nie zachowały się. Wśród archiwaliów znajdujących się we wrocławskim Ossolineum, można odnaleźć jedynie odpisy fragmentów jej wierszy. Są to dwa zestawy materiałów. Pierwszy stanowi część cytowanego

¹¹ Archiwum W. Bartoszewskiego. op. cit.

powyżej listu p. Marii Hemplowej. Jak pisze autorka : „Mam parę wątków z tego poematu śp. Elitki, które Ci załączam”. Poniżej znajduje się dopisek ołówkiem: „Urywek utworu *Zdrajca* (śmierć brata Ilony na polu bitwy)” Druga część tekstów to cztery strony maszynopisu. Są to również fragmenty utworu *Zdrajca*.

Czy Elżbieta Krajewska, można przedstawić jako jednego z przedstawicieli pokolenia Kolumbów? Niewątpliwie tak. Zachowane zapiski stanowią zaledwie fragmentaryczną wiedzę i nie pozwalają w pełni ocenić jej talentu pisarskiego. Na podstawie wcześniej wspomnianych urywków możemy jedynie domniemywać, że jej warsztat pisarski rozwinąłby się w pełni. Na przykładzie losu Elżbiety Krajewskiej należy stwierdzić, iż II wojna światowa oraz okupacja hitlerowska unicestwiła wiele takich talentów.

Postać Elżbiety Krajewskiej i zachowana po niej twórczość artystyczna (wiersz *Pawiacka Droga Krzyżowa*, fragmenty zapisków oraz rysunki naszkicowane w pamiętniku) wzbudza jeszcze jedną refleksję. Podczas II wojny światowej, Polska została zbombardowana. Oprócz śmierci wielu osób, działania zbrojne, sprawiły, iż polska kultura poniosła olbrzymie straty w sferze materialnej. Unicestwiono zbiory muzealne, biblioteczne, archiwa oraz wiele zabytków. Ponadto w wyniku walk zginęli ważni artyści, którzy zapewne w przyszłości przyczyniliby się do rozwoju kulturowego Rzeczypospolitej. Właśnie Elżbieta Krajewska jest najlepszym tego przykładem.

Powyższy materiał został przygotowany na podstawie zachowanych archiwaliów znajdujących się w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich. W tej wielce zasłużonej dla polskiego dziedzictwa kulturowego placówce została zdeponowana „spuścizna” prof. Władysława Bartoszewskiego. W zespole tym znajduje sięteczka Elżbieta Krajewska. Na jej zawartość składają się m.in. cytowane tutaj listy współwięźniarek oraz przyjaciół rodziny kierowane do matki Felicji Krajewskiej.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Zbiory Zakładu Narodowego im. Ossolińskich
Archiwum Władysława Bartoszewskiego

Opracowania

Kossak Z. *Z otchłani*; Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2019,

Załącznik nr 1.

Odpis z fragmentu listu generałowej Marii Hemplowej.

Urywki utworu *Zdrajca* (Śmierć brata Ilony na polu bitwy).

Wstań ułanie, leć w pogoń, dogonisz ich jeszcze
Słyszysz jak Biały Orzeł skrzydłami szeleszcze?
Wpadnij, chwyć kleszczami czepiaj się
Szarp w tył i wlecz z nimi
Może rozpaczy twej ciężar olbrzymi
Zagwoździ ich na miejscu, armia w ziemię wrośnie
I cóż... Kiedy całe ciało zbolałe nieznośnie
Ciężkie już i nie swoje. Krew sznurkiem cienkim
Przymocowała bezwład tak mocno do ziemi
Szabla cięży i olstry i buty z ołowiu
I konia [...] martwe gniecie przy wezglowiu
Okropną trupią masą – gdzie młodość, gdzie siła?...
Ręką nie ruszyć – zimna – tak prędko zmieniła
Jedna godzina – życie rozkwitłe – w ruinę...
I ta gorycz!! Cóż szkodzi wrogowi, że giną?
Więc po co? – precz z tym po co!! Taki los żołnierza,
By słuchał, bił się, poległ i na polu leżał...

Mamusi!!

Czasu mamy tak mało –
Za wszystkie troski Cię przepraszam...
Życia mi kwadrans pozostało
Więc żegnam Was –
Ilona Wasza
Nie... Choć zmartwicie się ogromnie
Nie skończę tak... Choć prawda twarda,
Musicie wiedzieć prawdę o mnie
Matko! Ja zabiłam Ryszarda.
Tak ja! Ta ręka która pisze...
Dlatego, - nie chcę Wam już o tem...

Kim Ryszard był... będzie słyszeć...
- Umyślnie nie uciekłam potem,
Więc to się stało, co się stało,

Szczęście to i zaszczyt! Nie ma [...] śmierci
Cóż walka, aż życia nie powróci
Dziś Polak wziął mundur szablę upoił przy boku
Tym samym złożył podpis na swoim wyroku –
Idzie świadomie zginąć a ginąc nie pyta
Czy przez zgon jego twierdza została zdobyta
Bo w tym nierównym boju w pierwszej wojny fazie
Polski żołnierz [...]
O potęgę, o wolność – nawet nie walecznie
Szło już o honor – wprzód obronili honor

Chór aniołów

Już już spływacie z góry
[...] chóry
Białopiórych
Stróżów obraz
Dobre [...]
Wy świetliste
Żołnierzyka co tam kona
Duszę bierzcie na ramiona
A uważnie, lekko, miękko
Dość masz walki – choć go męczą
Uraczyli ludzie podli
Lecz co wahać się zaczyna
Chór wasz? Druhu [...] pierwszy

Załącznik nr 2

Kolejny wypis z listu Marii Hemplowej.
Urywki z utworu *Zdrajca* Elitki Krajewskiej.

Pożółkły drzewa w parku Ujazdowskim
Lecz to nie tylko jesień liście krwawi:
Natura kona od lęku i troski,
Co jej wszechwiedzę przeczuciami łzawi.
 Pożółkły drzewa w parku Ujazdowskim
 Choć sierpień jeszcze, słońca moc, za wcześniej, -
 Liście jak szyfru tajemnego [...]
 Na bruk się kładą, między kurzu pleśnie.

A razem z liśćmi kartki kalendarza
Co dzień spadają w każdym domu miasta
Znacząc krok wojny co z zachodu wzrasta,
I cień już rzuca – ostrzy kły – wygraża...

 Werwa, pośpiech i ruch w mieście
 „Wojna, Jezu - - - wojna wreszcie”
 Pełne wojska każdej broni,
 Szlifów, czołgów, szabel, koni,
 Kaski, maski, samochody,
 Tabor, kuchnie, broń, podwoły
- Sztandar, bęben, defilady
Żądza boju i zagłady
Telegramy, telefony,
Pędzą auta na wsze strony,
Radio, próbny alarm, rowy,
Wszędzie schron przeciw gazowy
Asfalt śmigły i szeroki
Kubistyczne domów bloki
Rojnie ćwiczą samoloty
I kadłubów smukłe groty
Nisko śmigają nad dachy
Ryk silników, pęd, gwizd blachy.

 Lecz co to? Jak dysonans w ten rytm miasta wpada
Echo dawnej piosenki? – Wskrzyszona ballada

 Niezrozumiały, śmieszny, piękny dźwięk
Ten podków szcęk –

Ten pęd –
Tentent
Ga – lop!

.....

- - - Gdy nad las ciemny tam het w dali
Chmur pełzanie, szereg bury,
Gdy tła zachodu się wypali
I zmierzchanie do [...]
 Nie chmury, wtedy są to cienie, -
 Patrz ich profile blade...
 Wiedz – sam Bóg wejdzie na sklepienie
 Przyjąc tą defiladę...
I sama Matka też Najświętsza
Z krwawym różańcem w ręku,
Przyszła z szczęśliwych niebios wnętrza
Ból liczyć po ziarenku...
 Idzie żołnierza cień spod Kutna
 To pierwszy cień różańca, -
 Drugi z Oflagu postać smutna,
 Trzeci, to duch wygnańca,
Co bardzo tęsknił do ziem Warty...
- Z tych, co szczęśliwi czynem
Lotnik też szedł paciorek czwarty
Zestrzelon nad Berlinem
 Piąty – to z wiecznej tej gehenny
 Wnuk legij Napoleona –
 W Norwegii, Francji (los niezmienny!)
 Bił się – w Afryce skonał
A szósty z lodu, jak koralik...
W Syberii zamarznięta
Polka na dziecka śmierć się żali,
Grzeje mu z mgły rączęta.
 - Po płaczu jej – cisza olbrzymia
 Ból siódmy – głucha trwoga –
 „Nie powiem!” – więzień z Oświęcimia
 Krzyczał jeszcze do Boga

Bo on nie wydał nic, i taka
Ostatnia myśl – o Boże!
- Ten ósmy Krwawy to z Pawiaka
Nie rzekł nic bo nie może:
 Nie znać już ust ni ludzkiej twarzy –
 Z ciemnicy na świadectwo
 Skatowany przyszedł „co się ważył
 Milczeniem zawieść” śledztwo-
Te – trzeciej pracy męczennicy,
Podziemne, święte gminy...
Kiedy wróg strzelił na ulicy,
Oni kopali miny...
 A teraz jako krwawe smugi
 Sunęli się przed Sędzią –
 Bólu tajemnic kres niedługi
 Wnet część chwalebna będzie.
 Jeszcze dziewiąty na ostatek
Paciorek – jaki? Wieszali?
To łaza okropna tylu matek –
Matek tych, co tu przeszli...
Idzie we mgle Matka miast syna
 Popioły w paczce niesie –
 Aż pod jej stopą się ugina
 Obłok i w strzępy drze się.
 Mignęły cienie – Bóg jak słońce
Sam został u Zachodu
Lecz Matka Boska się za końcem
Oglądała pochodu –
Ostatni już paciorek mały
 Drży w ręku niespełniony...
 Wtedy te łomotnęły strzały...
 Duch wzleciał w nieboskłony...
 - - Gdy się o swój różaniec troskarz
By go przedstawić Bogu,
Spojrzyj na cień ten, Matko Boska
Co stanął w nieba progu!
A choć ma rękę z krwawym znakiem

Nie pytaj jej: tu – skąd ty?
Ale ofiarny przyjm i takie –
To będzie cierni dziesiąty!
A wtedy cierpień dość na szali –
Zapłata niedaleka
Bo legion tych co pozostali
Przysięgał na groby – czeka...
Kapitulacja.....?
Nim bywa tak krwawa, -
To była przemoc historii losu...
A mimo wszystko kraj nasz i Warszawa
Potomnym przykład bohaterstwa niosą.
Hańba? – O, myśmy tu wiele zgrzeszyli
Lecz akt oddania czy spisały szpiegi?
Rząd odszedł – lepsze są od zdrajców zbiegi –
Polak się złamie lecz nigdy nie schyli
Karku – Lecz jeńcy duchem niepodlegli
Na śmierć pamiętniki braci co polegli,
Pod okupacją złączeni... I biada
Nędznikom, których dziś orderem zdrada!...

Twórczość poetycka więźniarek Pawiaka-Serbii na przykładach wierszy Józefy Radzywińskiej, Elżbiety Popowskiej, Zofii Karpińskiej i Marii Horodyskiej

Słowa kluczowe:

Pawiak, Serbia, Pawiak w czasie II wojny światowej, poezja więzienna.

Streszczenie:

W niniejszym artykule zaprezentowano przegląd twórczości czterech poetek pawiackich: Józefy Radzywińskiej, Elżbiety Popowskiej, Zofii Karpińskiej oraz Marii Horodyskiej. Celem artykułu jest przedstawienie różnorodności tematycznej i wyjątkowej roli poezji, która powstawała w „szczególnych” warunkach: w celach, atmosferze cierpienia i niepewności jutra. Wiersze pisano potajemnie, często drobnym pismem, na skrawkach papieru i wynoszono na wolność poprzez wewnętrzną siatkę konspiracyjną. W pracy dokonano przeglądu wybranych utworów poetyckich, które są dla kolejnych pokoleń, bezcennym źródłem historycznym. Wcześniej wspomniana twórczość pawiacka, spełniała ważną funkcję „samoobrony psychicznej więźniów” i dodawała sił do przetrwania. Niekiedy do swoich tekstów, więźniowie dobierali melodie i tak powstawały pieśni.

Młodzież, która egzystowała podczas okupacji niemieckiej, nie miała łatwego życia. Ze względu na działania wojenne, wielu młodych ludzi, nie potrafiło się odnaleźć w ówczesnej sytuacji. Pomimo napotkanych trudności, starali się walczyć o wolność. Przykładem takich działań jest ich czynny udział w Powstaniu Warszawskim. Przedstawiciele „Pokolenia Kolumbów”, zamiast cieszyć się życiem, spędzali swoje najlepsze lata w aresztach, więzieniach oraz obozach koncentracyjnych. W tych szczególnych warunkach, w celach, powstawały wiersze i inne utwory, najczęściej o charakterze patriotycznym lub religijnym. W niniejszym artykule przedstawię utwory poetyckie, które są dla kolejnych pokoleń, bezcennym dokumentem historycznym. Owa twórczość, odgrywała ważną rolę „samoobrony psychicznej więźniów” i dodawała sił do przetrwania. Do niektórych wierszy więźniowie do-

bierali melodie i tak powstawały pieśni, które bardzo często krążyły w odpisach na Pawiaku i Serbii.

Przykładem jest *Hymn więzienny* autorstwa Józefy Radzymińskiej, poetki i powieściopisarki, autorki 36 książek (poezje, powieści, wspomnienia, opowiadania, monografie). Urodziła się 1 czerwca 1921 r. w Lesznowoli pod Warszawą. Twórczość jest odzwierciedleniem jej życia, świadectwem epoki. W konspiracji działała praktycznie już od wybuchu wojny w 1939 r. najpierw w Służbie Zwycięstwu Polski, później była żołnierzem ZWZ-AK, więźniem Pawiaka, Powstańcem Warszawskim, jeńcem wojennym, emigrantem. Jak sama wspominała: „Od 1 września 1939 roku pisałam wiersze każdego dnia – poetycki pamiętnik wojny, świadectwo przerażenia, przeplatającego się z wiarą, która przy końcu kampanii wrześniowej zamieniła się w rozpacz. Ta rozpacz szukała gwałtownie ujścia i ona to zapewne stała się powodem, że wiersze nie wystarczały: zaczęłam tworzyć melodie¹”.

W styczniu 1940 r. Radzymińska rozpoczęła działalność konspiracyjną w Stronnictwie Narodowym, pełniąc funkcję łączniczki i kolporterki „Słowa Polskiego”, a następnie „Walki”. Za ową działalność została aresztowana 12 stycznia 1941 r. i osadzona na Pawiaku.

Oto jak wspominała okoliczności zatrzymania i powstania jej najśłynniejszego wiersza za murami Serbii:

Zaangażowana w konspirację od października 1939 r., będąc łączniczką Służby Zwycięstwu Polski i ZWZ, kolporterką „Słowa Polskiego”, a potem „Walki”, zostałam aresztowana w styczniu 1941 r. i przewieziona na oddział Pawiaka – Serbię. Po krótkim okresie rozpaczliwego załamania się, spowodowanego utratą wolności i przerwaniem pracy konspiracyjnej, zaczęłam niebawem pisać wiersze, które pomagały mnie i towarzyszkom w najgorszych chwilach, a po bestialskim przesłuchaniu w alei Szucha, kiedy to gestapowiec torturował mi ręce – opuchłymi od tortur palcami napisałam w marcu 1941 r. „Hymn więzienny”, który obiegł całą Serbię i był śpiewany na melodię ze starego filmu „Dziesięciu z Pawiaka”- „Zmarł biedaczysko w szpitalu polowym”. Stał się hymnem Serbii².

Wspomniany przez Radzymińską *Hymn więzienny* został sporządzony w 1941:

¹ Radzymińska J. *Rękopisy odnalezione*, Oficyna Literacka Patria, Warszawa 1999, s. 43.

² Radzymińska J. *Marsz leśny*, Nakładem Autora, Warszawa 1992, s. 17.

Dumne, zacięte siedzimy za kratą –
Nie zmoże serc naszych czas!
Śmiać się będziemy pod świstem ich batów –
Nic nie zwycięży już nas!

Bo nasza męka jest wielka i święta,
Jutra zwycięstwem się skrzy –
Choć los okrutny skrzydła nam spętał –
Wielkość narodu to my!

My, co gnijemy w więziennych dniach szarych,
Przetrwamy te straszne dni –
Białoczerwone wzniesiemy sztandary,
Uwite z męki i krwi!

Podczas przebywania w celi izolacyjnej, w lutym 1941 r. ułożyła wiersz *Z okiennej ramy krzyż*:

Nocą
budzę się i patrzę na świat
przez krzyż z okiennej ramy.
Przede mną wrogie pręgi krat
i krwi zastygłej plamy.

I kroki.
Ciężkie, gwoździste.
Worane w serce

Nie mogę spać.

...

W celi ogólnej nr 39 przeznaczonej dla małolatek, zastała ją Wielkanoc. Napisała wtedy dla współwięźniarek wiersz pełen nadziei i wiary w zmartwychwstanie *Wielkanoc*:

Kochane moje – gdyby nie baranek,
bazie wiosenne, leżące na stole,
gdyby nie jedna z przysłanych pisanek –
byłaby wieczna, szara, zwykła boleść.

Kochane moje – dzisiaj jest Wielkanoc –
Może nastąpi cud Zmartwychwstania?

Może w kwietniowe i wiosenne rano
nowa nadzieja ku nam się wylania?

To nic, że miasta w gruzach, że ziemia się pali,
że lzy daremne płyną, ciężka rozpacz matek...
Zacznie się kiedyś gmach krwią zlany walić
wśród Zmartwychwstania zwycięskiego światła...

W tym samym czasie napisała przepiękną *Modlitwę więzienną*, którą odmawiano w celach Serbii:

Chryste,

spójrz na nas
zamkniętych w celach więziennych.

Daj nam cierpliwość,
byśmy znosić mogły codzienne umęczenie.

Daj nam moc,
byśmy znosić mogły nasze dumne winy

i daj nam wiarę w to,
że męka nasza przyniesie nam wolność.

Spraw w swej dobroci niepojętej,
by dzień, który mija,
był ostatnim dniem naszym w więzieniu,
byśmy cię mogły sławić
Odzyskaną wolnością –
Amen.

Modlitwa w murach Pawiaka spełniała szczególną rolę, dawała więźniom nadzieję i sens życia. Więźniarki miały zwyczaj modlić się co rano za idących na przesłuchanie. Tak wspominała te chwile J. Radzywińska:

Nie słysząc dzwonka na apel, momentalnie staję w szeregu i odmawiam modlitwę, tak jak bym była z drewna. Dopiero gdy Basia mówi Zdrowaś Mario za idących na przesłuchanie, podnoszę oczy na czarny krzyż, który nam Niemcy przez zapomnienie zostawili. Odzyskuję spokój. Zmuszam się do przełknięcia kawałka czarnego chleba, który popijam czymś burym

i obrzydliwym, co mimo codziennego używania jest dla mnie zawsze nowe, a nazywa się „kawą”³.

Z tego samego okresu pochodzi wiersz pt. *Gefängnis Dzielnastrasse*, opowiadający o trudach codzienności więziennej i grozie Pawiaka:

Gefängnis Dzielnastrasse – czytam przez lzy obce słowa
Gefängnis Dzielnastrasse – tak do mnie adresują list
Gefängnis Dzielnastrasse – rzecz przeraźliwie nowa
Gefängnis Dzielnastrasse – duch mój na kracie zwiśł

Duch mój osamotniony
Buntuje się z hałasem
Nie wierzy w słowa me
Gefängnis Dzielnastrasse

Duch mój zamknięty dzisiaj
Tysiące przekleństw łęgnie
Gdy pierwszy raz usłyszał
Dzielnastrasse Gefängnis

Gefängnis Dzielnastrasse – katakumb ponury mrok
Człowiek krwią spływający
Niekończący się rok
Tęsknota wieczna za słońcem.

Gefängnis Dzielnastrasse to niebotyczny krzyk
To bezlitosny bicz na nasze karki dumne
Za ludzkiego życia niepomszczony znik
Zamknięty w wyszarganą od boleści trumnę.

Gefängnis Dzielnastrasse – ten tylko zrozumie,
Co na pół żywy w ciemnych celach gnił
W celach gorszych od nędznych, najnędzniejszych trumien
W padłym smrodzie zatęchłych, bezpowietrznych brył.

Gefängnis Dzielnastrasse lepi się od krwi,
Od ciała obitego, od sączących ran,
Od naszej splugawionej i zelżonej celi
Zawładnął życiem naszym niewiadomy Pan.

³ Radzywińska J., op. cit. s. 37.

Gefängnis Dzielnastrasse płynie strugą łez
Wylanych rozpaczliwie w każdej porze dnia
Za tym, co porą nocną jest – z dala od nas jest
Za lasem skamieniałym, co bez końca trwa.

Gefängnis Dzielnastrasse – tym strasznym imieniem
Okryta jest bolesna, wielka tajemnica
Gefängnis - to słowo obce oznacza więzienie
A Dzielnastrasse znaczy – na Dzielnej ulicy.

Gefängnis Dzielnastrasse – więzienie na Dzielnej
Słyszałam o nim także, że zwie się Pawiak
Dziesięciu kiedyś było z chwałą nieśmiertelną
A teraz sama – w owych dziesięciu się bawię.

Gefängnis Dzielnastrasse – rozpadnij się w gruzy
Ty coś męki straszliwej w swoich ścianach skryło
Rozpadnij się i rozpyl w nicości pył
By ciebie więcej u nas już nie było

26 IV 1941

Więźniowie pisali też utwory poetyckie o zwykłych rzeczach. Jeden z wierszy *Akacje wolne* był później tłumaczony na języki obce. Strofy o kwiatach wyrażały ból więźnia:

... białe są, wonne, ruchliwe i słodkie,
nie myślą, że w więziennym zakwitły podwórzu,
nie słuchają: granica, broń, radio, ulotki –
i nie widzą: łyzy ciężkie omdlewają kurzem...

O tak, omdlewały od kurzu moje łyzy na widok małej akacji kwitnącej obok kartoflarni, wydającej się więźniarkom cudem. Patrzyłyśmy w zachwycie na jej drobne kwiaty, spływające ku nam nikłym, słodkawym zapachem, w którym ukrywał się nasz sen o życiu na wolności⁴.

J. Radzymińska tworzyła wiersze np. o rzodkiewkach, które pewnego razu dostała od Patronatu oraz o serwetkach, które wykonywała na Pawiaku. Po latach wspominała, iż w grypsach prosiła rodzinę, aby przestali jej kawałek płótna wraz z kordonkiem. Wkrótce, z tych materiałów powstały przepiękne zakładki do książek, chustki, a nawet

⁴ Ibidem s. 68.

broszki. Utwory poetyckie pisane potajemnie, drobnym pismem na skrawkach papieru (bibułkach) były przenoszone drogą konspiracyjną poza mury Pawiaka.

Jeszcze w celi 39 nawiązano ze mną kontakt przez siatkę konspiracyjną (...) i oddziałowa Lusja Uzarówna, zwana „Myszka” dla swej szczupłości, przyniosła mi fotografie Rodziców i słowa nadziei, że organizacja stara się o uwolnienie. Przez nią też przekazywałam wiersze, pisane maczkiem na bibuleczkach. Jest 9 kartek z tak drobnymi literkami, że trudno mi dziś uwierzyć, jak mogłam wtedy podobne „grafiki” wykonać; w celi było zawsze ciemno, Niemcy często wpadali, by konfiskować brutalnie najmniejsze kawałeczki ołówków i papieru. Rodzina odczytywała w jakiś sposób mikroskopijne wiersze, płacząc nad nimi⁵.

Adresatkami twórczości poetyckiej Józefy Radzymińskiej były też konkretne więźniarki m.in. współwięźniarka Isia Zieleniewska, późniejsza pisarka Maria Ginter, która w zamian za wykonaną własnoręcznie figurkę konika z pawiackiego chleba, „kupiła” sobie wiersz: „Ziuta napisała o mnie wierszyk, ale nie chciała pokazać, póki nie dostanie figurki konika. Ulepiłam jej go zaraz i obie byłyśmy zadowolone z twórczej wymiany”⁶.

Dla Isi

Jest na Serbii pośród panien tylu
Pewne dziewczę – ach, jedna na tysiąc,
Oddziałowy: czy Józio, czy Wiluś
Zna ją dobrze – to jest panna Isia.
Więzienie całe oblatuje wszędzie,
Inny za to już dawno by wisiał.
Jej zaś wcale nic za to nie będzie
Bo to panna złotowłosa Isia.

Panna Isia jest piękna dziewczyną
I ma zgrabną amazonki postać
Na lepieniu koni dni jej płyną
Każdy od niej chce konika dostać.

⁵ Ibidem s. 65.

⁶ Ginter M. *Galopem na przelaj*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1983

Panna Isia ciągle wkoło pluje
Niby na chleb, a niby na wszystko
Konie w palcach wdzięcznie maszerują
Lub w podskokach kłaniają się nisko.

Na spacer każdego oddziału
Biega Isia i chleb wciąż ugniata
Szybkim kłusem, to znowu pomału
Biega Isia od zimy do lata.

A gdy kiedyś wyleci za bramę,
To na pewno, już dziś widzi mi się,
Chociaż inne zostaną tu same,
Cały Pawiak zapamięta Isię.

Wiersze autorstwa Józefy Radzymińskiej pisane m.in. na pasemkach higienicznego papieru były przekazywane z celi do celi i znajdowały licznych odbiorców. Więźniarki czytały jej twórczość i uczyły się na pamięć. Do niektórych utworów poetyckich autorka starała się dopasować melodię, bo jak pisała „nic tak nie pomaga w smutku, jak pieśń”⁷:

Tworzą się nowe rany i nowe porosną je blizny w bolesnej ciągłości pokoleń. Dla dzisiejszych pokoleń młodych, my z lat 1939-1945 jesteśmy pokoleniem minionym, a dla nas samych – by oddać tragizm walki w epoce ludobójstwa – jesteśmy może POKOLENIEM WYPALONYCH DRZEW? Bo coś najgłębszego w nas i najzarliwszego wypaliło się w codziennej walce okupacyjnej i w tragicznym zrywie powstania warszawskiego?

Czas porósł blizną. Pod błoną zasklepienia skrywa się jeszcze może jakiś okruch tamtej bolesnej wiary. Cień dni, w których młodzi poeci walczyli bronią i słowem po równo, a kiedy słowa wydawały się nie wystarczające, sięgali po coś trwalszego od nich: p i e ś ń.

Muzyka zaczyna się bowiem tam, gdzie kończą się słowa. Jest od nich mocniejsza, jakby w sposób tajemny posiadała wiedzę, umykająca słowu: wizja, która powstaje w jej twórcy, jest bezsłowna, a przez to mocniejsza, bo musi słowo zastąpić, wyrazić to, co ono powiedzieć by pragnęło, lecz w formie rozszerzonej, potężniejszej⁸.

⁷ Radzymińska J. *Dwa razy popiół: wspomnienia z lat 1939-1949*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1970, s. 60.

⁸ Radzymińska J. *Rękopisy odnalezione*, Oficyna Literacka Patria, Warszawa 1999 s. 42.

Po zwolnieniu z Pawiaka Radzymińska działała w AK, kolportowała „Biuletyn Informacyjny”. Rozprowadzała pismo „Kadra”, wydawane przez Kadrę Polski Niepodległej, przenosiła broń. Pracowała również w konspiracyjnej wytwórni granatów. Była działaczką podziemnej kultury, współpracowała z miesięcznikami literackimi „Dźwigary” „Kuźnia” oraz z radiem powstańczym „Błyskawica”. W czasie Powstania Warszawskiego służyła w batalionie „Iwo” jako łączniczka dowódcy Jerzego Antoszewicza „Iwo”. Po zakończeniu walk przeszła przez obozy jenieckie: Lamsdorf, Mühlberg, Altenburg, Oberlangen. Tam również pisała wiersze, a nawet organizowała wieczory poetyckie⁹. Po wojnie pracowała w Polskim Czerwonym Krzyżu we Włoszech. Następnie przebywała w Wielkiej Brytanii i Argentynie. W 1962 r. powróciła do kraju, gdzie działała w Związku Literatów Polskich. Zmarła 3 listopada 2002 r. w Warszawie¹⁰.

Jedną z najbardziej znanych poetek pawiackich była Elżbieta Popowska. Urodziła się 30 sierpnia 1887 r. w Podzamczu. Wczesne lata swojego dzieciństwa spędziła w miejscowości Kurtowiany. W późniejszym okresie życia mieszkała w Moskwie i Petersburgu. W 1920 r. przyjechała do Polski, wyszła za mąż za porucznika Mieczysława Popowskiego i zamieszkała w Piotrkowie Trybunalskim. Po śmierci męża przeniosła się do Warszawy. Kiedy wybuchła wojna rozpoczęła działalność konspiracyjną w Korpusie Obrońców Polski (KOP). 26 września 1942 r. została aresztowana w Podkowie Leśnej za działalność w konspiracji i osadzona na Pawiaku¹¹. Pierwszy wiersz, który napisała na Pawiaku *Przejsiówka*, opowiada o celi kwarantanny i pierwszych chwilach w niej spędzonych:

Zgrzyt klucza... wchodzimy, cztery nagie ściany
W jednej u góry otwór gęsto kratowany,
Tuż pod ścianą widocznie rosną jakieś drzewa
Bo przez kratę ku nam gałązka powiewa!
Przysiadamy na pryczy. Co też będzie dalej?
Zostawili nas same, drzwi zaryglowali,
Mrok zapada i wszystko pogrąża się w cieniu...
A no cóż trudna rada. Jesteśmy w więzieniu.

⁹ Gałęzowski M. *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939-1947*, Wydawnictwo LTW, Warszawa 2005, s. 570-571.

¹⁰ Gałęzowski M., op. cit s. 571-575

¹¹ Muzeum Niepodległości w Warszawie, Kartoteka Więźniów Pawiaka: karta osobowa Elżbiety Popowskiej.

W głowie zamęt, ból w skroniach myśli wprost tysiące,
Lecz ani jednej całej ... same strzępy, końce,
Urywki i początki ... lecą bez pamięci,
W zawrotnym wirze myśli świat cały się kręci
Wstałam i chodzę wzdłuż, wszereż naokoło
Chciałabym myśli skupić, ściskam skronie czoło
Lęk mnie jakiś ogarnia, jakieś dziwne dreszcze
Wszystko takie nieznane i złowieszcze.
Wtem spostrzegam na słabo oświetlonej ścianie
Napis ... może znam pismo? Trzeba spojrzeć na nie
Podchodzę, chcę przeczytać ... ręka nieznajoma
Lecz słowa! Boże drogi! niby urzeczona
Patrzę, patrzę, wilgotna przecieram powiekę
Wszak mnie oczy nie mylą? To „Kto się w Opiekę!!”
Napis nikły, zatarty. „Mam Obrońcę Boga!”
„Nie przyjdzie na mnie żadna, żadna trwoga”!
Czytam i odczytuję wyrazy zatarte
Patrzę na ciemną ścianę, jak na księgi kartę,
Płynie ze słów natchnionych ogrom wielkiej ciszy
I tylko bicie serca własnego się słyszy...

We wrześniu 1942 r. napisała też, przejmujący wiersz *Nad drzwiami celi*, w którym opisano zadumę nad ludzkim losem i rolę wiary:

Wisi nad drzwiami celi zrobiony z chleba Krzyż
Koi serc naszych smutki, myśli kieruje wzwyz...
Kto go zawiesił nie wiem. Gdym weszła, już tu był,
Wziął mnie pod swą opiekę, krzepił, dodawał sił,
Przestałam czuć się samą, znikł z duszy wszelki lęk
Nasz los okrutny twardy, dziwnie mi jakoś zmiękł...
I myślę: jakże dobrą była siostrzana dłoń,
Że celę ustroiła w tę Wielką Świętą Broń,
Chciała pocieszyć w smutku i dusze podnieść wzwyz
Sobie ujęła chleba i celi dała Krzyż...

Kolejny wiersz *Goście* wyraża tęsknotę za wolnością:

W promieniach słońca u ponurej kraty
Przysiadł wróbelek, miły gość skrzydlaty,
Usiadł i spojrzął w głąb, gdzie w mrocznej celi
ludzie siedzieli...
Radość powszechna: nie będziemy sami!
Patrzcie wróbelki będą tutaj z nami,

Tylko pod kratę nasypać im trzeba
okruszyn chleba
Więc garść okruszków (chleb od ust odjęty)
Sypiemy prędko pod złowrogie pręty,
Liczymy: jeden, drugi, a tu leci
jeszcze i trzeci
Żwawe, ruchliwe jak zwykle wróbelki
Radują oczy. Aż tu nagle wielki
Nowy gość leci: gołąb tęgi szary
drugi do pary
Zaraz pod kratą obok się sadowi,
Z każdą minutą lecą goście nowi!
Pracują dzióbki, drepczą nóżki ptasze,
A z celi patrzą tęsknie oczy nasze.

Po odbyciu kwarantanny więzień miał możliwość napisania i wysłania karty pocztowej. Była to oficjalna korespondencja pisana w języku niemieckim, poddana więziennej cenzurze. Poświęcony jej został kolejny wiersz tejże autorki, napisany w październiku 1942 r. pt. *Pierwszy list*:

Przedemną karta pocztowa leży
Pióro, atrament ... myśl bieży ... bieży
Do Was, do Ciebie ... Czyliż słowami
Wypowiem jak mi tęskno za Wami?
Słowami w obcym wrogim języku!
Czy Wam wyrażę wszystkie bez liku
Obawy o Was? Czy Was skutecznie
Zapewnię o tem, że ostatecznie
Nie jest mi tutaj przecież źle wcale
Przeciwnie dobrze ... ach doskonale
Pomimo wszystkoby mi tu było,
Tylko, co z Wami?! ... Mocą i siłą
Ratunkiem moim jest ta myśl święta
Że Bóg nas widzi, o nas pamięta,
Że jak zapewnił własnymi słowy
Bez niego włos nam nie spada z głowy.
Mozolnie myśli tłumaczę moje
Staram się ukryć me niepokoje,
Ach, jak mnie męczy ta obca mowa!
W nagrodę dajcie mi choć dwa słowa!

Ostatnim znanym wierszem Popowskiej, napisanym na Pawiaku w grudniu 1942 r. przed Świątami Bożego Narodzenia jest Świąteczne paczki:

Opustoszały na chwilę cele
Na korytarzu tłok jak w kościele,
Wyległy tłumnie wszystkie „Pawiaczki”
Rozdawać będą Świąteczne paczki!
Stoimy cicho w świątecznym szyku
Jedna za drugą przy drzwiach „sklepiku”
Co chwilę imię, nazwisko pada.
Rumieńcem płonie czyjaś twarz blada ...
W sklepiku paczki na wszystkie strony
Małe pudełka, duże kartony
Żyją w nich myśli, uczucia słowa ...
Wielką jest paczki „z domem” wymowa!
Dają otwartą ... w wierzchu opłatek
Siano, gałązka, jemiola, kwiatek
Pod spodem dary: hojne, ubogie
Jednako miłe, cenne i drogie.
Chleb przede wszystkim! Masło, słonina
(od ust odjęła sobie rodzina! ...)
Cukier ... Ach jeszcze pyszna domowa
Ciężka, wilgotna strucla makowa!
Kto adresował? Papier już zdjęty
Leży na ziemi zdarty, pomięty,
Patrzę z daleka, zbliżyć się boję ...
Poznałam! ... Pismo kochane Twoje!
Już nic nie wróżą oczy spłakane!
Wszystkie te skarby rozpakowane
Zgarnia się papier, bierze w ramiona
Jak swych najdroższych ... Już załatwiona
Jedna i druga ... idą koleją
Oczy łez pełne, usta się śmieją.
A myśl stęskniona do domu leci
Do Ojca, Matki, do Męża, Dzieci ...

17 stycznia 1943 r. została wywieziona transportem do KL Lublin, a następnie 19 lipca tego roku przeniesiona do KL Ravensbrück i 28 lutego 1945 r. do KL Bergen-Belsen. Po powrocie do Polski pracowała jako nauczycielka. Zmarła 8 maja 1965 r. w Falenicy.

Jedna ze współwięźniarek obozowych Apolonia Konopacka napisała we wspomnieniach:

Autorka wierszy o niezwyklej urodzie i mocy. Po wojnie żyła w wielkim niedostatku, utrzymując się m.in. z wyplatania sznurkowych wycieraczek, której to umiejętności nauczyła się w obozach. (...) W obliczu życia była bezradna i bezsilna. (...) Pod koniec życia straciła wzrok. Nigdy jednak nie załamała się. Do końca cechowała ją jakaś niespożyta energia ducha, optymizm i wiara w człowieka¹².

Kolejną pawiacką poetką była Zofia Karpińska. Urodziła się 5 października 1908 r. we Lwowie. Podczas studiów polonistycznych na Uniwersytecie im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie aktywnie działała w strukturach polskiego państwa podziemnego. Została aresztowana przez gestapo 29 września 1942 r. i osadzona w więzieniu na Pawiaku. Najbardziej znanym pawiackim wierszem jest *Spacer*:

Idą więźniarki, kroczą więźniarki
Na upragniony spacer.
„Nie wolno spieszyć. Nie wolno stawać.
Nie wolno się odwracać!”

Twarze zszarzałe, młode i stare
Oświećta słońce z bliska,
Suną powoli para za parą
Odświeżnie i uroczyście.

To nasz polonez, ten tan dokoła,
Odwieczny polski taniec.
Ściśnięte pięści, schylone czoła
I znak nadziei na nich.

Nasze komnaty – więzienne cele,
Za nami wolność blisko.
Tańczcie powoli, wszak czasu wiele
I długo trwa widowisko.

Ten nasz Alkazar – marna ruina
A jasny błękit nieba
Zawsze łagodnie nam przypomina,
Że tylko wytrwać trzeba.
Pst! Pst! Uwaga! – frunęła kartka

¹² Muzeum Niepodległości w Warszawie, Kartoteka Więźniów Pawiaka: karta osobowa Elżbiety Popowskiej. Popowska P. *Wiersze więzienne i obozowe 1942-1945* Wiersze przepisała i podarowała Pani Małgorzata Międzobrodzka w dn. 27 lipca 2020 r. Oryginalne rękopisy wierszy ocalała była więźniarka, Maria Rydarowska-Szymerska, ciotka Małgorzaty Międzobrodzkiej.

Pod bokiem „czubaryka”¹³,
Zaraz się cieszy jakaś więźniarka
Zerka ukradkiem i czyta.

Już niosą kotły. „Znów będzie brukiew!”
Skarżą się głodomory.
„Koniec spaceru!” Z cichym pomrukiem
Wracamy do swojej nory.

17 stycznia 1943 r. Karpińska znalazła się w transporcie więźniów skierowanych do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Lublinie. Stąd 18 maja 1944 r. została deportowana do KL Auschwitz-Birkenau, a następnie 29 października 1944 r. przeniesiona do KL Ravensbrück. Po wojnie mieszkała w Warszawie. Zmarła 13 lutego 1973 roku¹⁴.

Ostatnią pawiacką poetką, którą pragnę przedstawić, jest Maria Horodyska. W czerwcu 1939 r. ukończyła Wyższą Szkołę Dziennikarską w Warszawie. Kiedy wybuchła wojna działała w ZWZ. Jako łączniczka zajmowała się przewożeniem dokumentów i broni na trasie Warszawa – Radom. 28 lutego 1941 r. została aresztowana w mieszkaniu swojej ciotki Jadwigi Zaborowskiej przy ul. Górnośląskiej i przewieziona na Szucha. Tam została poddana bardzo brutalnemu wielogodzinnemu przesłuchaniu. Z Szucha została przewieziona prosto do szpitala więziennego na Pawiaku:

Tam zajęła się mną troskliwie dr Anna Czuperska. To właśnie dzięki wysiłkom dr Czuperskiej udało mi się wówczas przeżyć. 31 maja Niemcy zaczęli formować transport złożony z pacjentów więziennego szpitala. Wywołali także moje nazwisko. I znów dr Czuperska postanowiła mnie ratować. Doktorze – krzyknęła do szpitalnego chirurga, dr Józefa Keniga – przecież Horodyska była na dziś wyznaczona na operację złamanej kości ogonowej. Dr Kenig przerzuciwszy mnie przez krzesło, dosłownie na oczach gestapowców wykonał zabieg. Ci, których wówczas zabrano z Pawiaka zostali straceni w Magdalence. Ja, po raz kolejny wygrałam wyjść ze śmiercią¹⁵.

W szpitalu więziennym napisała wiersz, który jest podziękowaniem dla polskiej lekarki, więźniarki Pawiaka - Hanny Czuperskiej:

¹³ Czubaryk - w tym przypadku określenie to oznaczało Ukrainca w służbie niemieckiej. Od kwietnia 1942 r., po dużej fali aresztowań polskich strażników więziennych za niesienie pomocy więźniom, na Pawiaku, oprócz funkcjonariuszy niemieckich, nadzorującymi byli także Ukraińcy w służbie niemieckiej.

¹⁴ Muzeum Niepodległości w Warszawie, Kartoteka Więźniów Pawiaka: karta osobowa Zofii Karpińskiej.

¹⁵ Guzowska H. *Wyjść ze śmiercią*, „Słowo Powszechnie”, 1988, nr 28

Czy wiesz, jaką moc dziwną mają Twoje dłonie,
w których się kryje wiedzy tajemnica,
że wtedy, gdy je kładziesz na gorące skronie
ginie lęk zaczajony obłędem w źrenicach.

Czy wiesz, że gdy maligny ogniem płonie głowa
A serce się szamoce w rozpaczliwej walce
Wtedy ulgę przynoszą nie pociechy słowa
Lecz złożone na czole Twoje chłodne palce.

Jeśli nie wiesz, to musisz dzisiaj w to uwierzyć,
że w Twoich rękach leży wielki skarb zaklęty,
dany na to, byś mogła między nami szerzyć
wiarę w siebie i w życia obowiązek święty.

Ja nigdy nie zapomnę tej koszmarnej nocy,
godziny jej w nieludzkim szły bólu i męce,
schyliłaś się nade mną i pierwszej pomocy
udzieliły mi małe, dobre Twoje ręce.

Na Pawiaku napisała też dwa przepiękne wiersze *Czekanie* i *No-
stalgia*, które wyrażają tęsknotę za wolnością i bliskimi. Oto pierwszy
z nich:

Wyrwano mnie z życia, jak bezbarwny kwiat
i zniszczono mi całe młode szczęście moje.
Rzucono mnie w odrębny, taki inny świat,
gdzie się żyje udręką, bólem, niepokojem
i choć powrotu droga daleka,
Czekam.

W sercu umilkł radości bujny, mocny śpiew,
bije teraz powoli i dziwnie boleśnie
i jędrnym rytmem zdrowia już nie tętni krew,
dawne życie powraca do mnie tylko we śnie
i choć łez buntu nie ma na powiekach
Czekam.

W dzień nie myślę, nie czuję, lecz gdy przyjdzie noc
i jak w płaszczy miękkiej spowija mnie w ciszę,
do głowy mi uderza różnych myśli moc,
jakiś głosy, wołania z tamtej strony słyszę

i by mi powrócono znów godność człowieka
czekaniem przeogromnym
Czekam, czekam, czekam...

Irce Jaworskiej bohaterskiej dziewczynie, która do końca życia
cierpiała z uśmiechem na twarzy
17 maja 1941 r.

Po zwolnieniu z Pawiaka 16 sierpnia 1941 r. Maria Horodyjska natychmiast wyjechała z Warszawy na Lubelszczyznę. Do stolicy powróciła w lipcu 1944 r. Brała udział w Powstaniu Warszawskim w oddziale „Sokół”. Po upadku Powstania została wywieziona na roboty przymusowe do Niemiec. Do Polski wróciła w październiku 1946 r., początkowo mieszkała we Wrocławiu, a następnie przeniosła się do Warszawy. Zajmowała się pracą dziennikarską. Społecznie działała w Klubie byłych Więźniów Pawiaka¹⁶. Zmarła 9 kwietnia 1989 r. w Warszawie¹⁷.

Powyżej zaprezentowano zarys twórczości czterech najbardziej znanych poetek pawiackich: Józefy Radzymińskiej, Elżbiety Popowskiej, Zofii Karpińskiej oraz Marii Horodyskiej. Część przedstawionych wierszy, w szczególności autorstwa Józefy Radzymińskiej, były już publikowane wcześniej w antologiach poezji czasów wojny i okupacji 1939-1945, czy też w licznych książkach wyżej wymienionej autorki. Jednakże wiersz pt. *Gefängnis Dzielnastrasse* został spisany cały bezpośrednio z gipsu, który znajduje się w archiwach więzieni Pawiak w Warszawie. Część wierszy jest w „odpisach” – maszynopisach i wydrukach komputerowych, które przekazywane były do zbiorów muzealnych przez rodziny i były współwięźniarki. Niniejsze zestawienie utworów jest materiałem, który może zostać wykorzystany do dalszych badań związanych z twórczością pawiacką.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Muzeum Niepodległości w Warszawie, Kartoteka Więźniów Pawiaka: karta osobowa Marii Horodyskiej

Bibliografia

Źródła archiwalne

Muzeum Niepodległości w Warszawie, Kartoteka Więźniów Pawia-
ka: karta osobowa Marii Horodyskiej.

Muzeum Niepodległości w Warszawie, „Kartoteka Więźniów Pawia-
ka: karta osobowa Zofii Karpińskiej.

Muzeum Niepodległości w Warszawie, Kartoteka Więźniów Pawia-
ka: karta osobowa Elżbiety Popowskiej.

Opracowania

Gałęzowski M. *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939-1947*, Wydawnictwo LTW, Warszawa 2005.

Ginter M. *Galopem na przełaj*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1983.

Guzowska H. *Wyścig ze śmiercią*, „Słowo Powszechne”, 1988, nr 28

Popowska P. *Wiersze więzienne i obozowe 1942-1945* (wydruk kom-
puterowy), zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, Oddział Mu-
zeum Więzienia Pawiak

Radzymińska J. *Marsz leśny*, Nakładem Autora, Warszawa 1992.

Radzymińska J. *Dwa razy popiół: wspomnienia z lat 1939-1949*, Wy-
dawnictwo Literackie, Kraków 1970

Radzymińska J. *Rękopisy odnalezione*, Oficyna Literacka Patria,
Warszawa 1999.

Antologia utworów

Dziś idę walczyć – Mamo!, antologia utworów zestawiona przez
T. Skoczka, Wydawnictwo Naukowe Muzeum Niepodległości, Warsza-
wa 2021.

Ewelina Pilawa-Soroka

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Wojenna rzeczywistość w wierszach Teresy Bogusławskiej – najmłodszej poetki walczącej Warszawy.

Słowa kluczowe: poeci,

Pokolenie Kolumbów, II wojna światowa, konspiracja

Streszczenie:

Teresa Bogusławska przyszła na świat w Warszawie. Była córką Antoniego Bogusławskiego, żołnierza Wojska Polskiego i Marii Wolszczan, lekarki – okulistki. W czasie okupacji niemieckiej uczestniczyła w tajnych kompletach gimnazjum im. Cecylii Plater – Zyberk. Jesienią 1941 roku przystąpiła do konspiracyjnej 6. Warszawskiej Żeńskiej Drużyny Harcerskiej. 23 lutego 1944 roku została aresztowana za rozklejanie antyniemieckich hasel (działalność w ramach „Małego Sabotażu”) i osadzona na Pawiaku. Ze względu na stan zdrowia zwolniona z rozkazem meldowania się na Gestapo co dwa tygodnie. Podczas Powstania Warszawskiego szyje biało-czerwone opaski, mundury, rzeźbi ryngrafy z Matką Boską. W wyniku przebytych chorób umiera 1 lutego 1945 roku. Poetka napisała 66 wierszy, w których podejmuje tematy związane z życiem i śmiercią, uczuciem przyjaźni, miłości, opisem otaczającej przyrody, towarzyszącym jej stanom emocjonalnym, a nade wszystko wartościom. Niniejszy artykuł jest próbą analizy wybranych utworów poetki.

W terminologii literatury polskiej funkcjonuje pojęcie: „Pokolenie Kolumbów”, inaczej „Pokolenie 1920”. Ów termin swą genezę wzięł od tytułu powieści Romana Bratnego *Kolumbowie. Rocznik 20*, pod którym rozumieć należy pokolenie literackie obejmujące pisarzy polskich urodzonych około 1920 roku. Czas ich młodości przypadł zatem na okres II wojny światowej, i to on ukształtował ich charakter, postawy, światopogląd, wybory, a także poetykę ich wierszy oraz kształt utworów prozatorskich. Mamy tu do czynienia z dwiema grupami pisarzy.

Pierwsza grupa to artyści, którzy debiutowali już w czasie wojny 1939 roku, brali udział w działalności konspiracyjnej, a także w walce czynnej. Do grona tych twórców zaliczamy Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Zdzisława Stroińskiego, Andrzeja Trzebińskiego, Tadeusza Gajcego i Józefa Szczepańskiego. Żaden z nich nie przeżył wojny.

Druga grupa to pisarze debiutujący po wojnie, dla których przeżycia wojenne, walka zbrojna, konspiracja, partyzantka, Powstanie Warszawskie, stały się inspiracją w twórczości prozatorskiej czy poetyckiej. Ci nosili miano „Ocalałych”¹.

Teresa Bogusławska, urodzona w 1929 roku „wymyka” się niejako z tego „szablonu”, nie mniej jednak żyła i tworzyła podczas wspomnianej wojny.

Bogusławska, pseud. Tereska urodziła się w Warszawie. Była córką Antoniego Bogusławskiego, żołnierza Wojska Polskiego i Marii Wolszczan, lekarki – okulistki. W czasie okupacji niemieckiej uczestniczyła w tajnych kompletach gimnazjum im. Cecylii Plater – Zyberk (oficjalnie: szkoła krawiecko-bielizniarska). Jesienią 1941 roku przystąpiła do konspiracyjnej 6. Warszawskiej Żeńskiej Drużyny Harcerskiej wprowadzona przez Jolantę Boni. Przyrzeczenie złożyła na ręce Hanny Zawadzkiej, siostry Tadeusza Zawadzkiego – „Zośki”. Uczestniczyła w akcjach „Małego Sabotażu”². Zbiórki, w których brała udział, odbywały się w mieszkaniach, ale również w terenie, gdzie dziewczęta ćwiczyły orientację i sprawne poruszanie się w razie konieczności ucieczki. Do ich zadań należało także gromadzenie zapasów żywności, opatrunków, lekarstw oraz innych rzeczy, niezbędnych w czasie Powstania, o którym mówiło się już coraz częściej.

W zgrupowaniu, po raz pierwszy postanowiono wykorzystać niewątpliwy talent literacki Teresy, dostała bowiem polecenie redagowania haseł patriotycznych, takich jak: „Przez krew, łzy, cierpienia do wolnej Polski”. Z inicjatywy Teresy organizowano wieczorki poetyckie (zakazane przez okupanta), na których młoda poetka recytowała swoje wiersze. Paradoksalnie to słowo pisane stało się przyczyną wielu nieszczęść dla młodej poetki. Teresa Bogusławska została bowiem aresztowana.

23 lutego 1944 roku została zauważona przez tajnego agenta, który przyłapał ją przy Alejach Jerozolimskich, koło Brackiej, podczas akcji dywersyjnej: rozklejała ulotki z hasłami antyhitlerowskimi. Idąc z kościoła do szkoły, Teresa ujrzała, jak jakaś kobieta płacze nad tzw. „czerwonym afiszem” z listą rozstrzelanych. Nie mogąc wytrzymać tego cierpienia, wyciągnęła z torby następne pisma agitujące i próbowała je demonstracyj-

¹ Jarosiński Z. *Pokolenie literackie*. [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992, s. 830.

² Kunert A. K. *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939-1944*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1987, s. 44-45.

nie nakleić na afisz. Bogusławska, po szybkiej reakcji funkcjonariusza została zatrzymana, a następnie przetransportowana do siedziby Gestapo³.

Została osadzona w więzieniu pawiackim. Jakże symboliczny był fakt, że niegdyś Teresa angażowała się w zbiórki pieniędzy na paczki, które za pośrednictwem Towarzystwa Opieki nad Więźniami „Patronat” przekazywano na Pawiak.

Teresa Bogusławska, poddana przesłuchaniom, nie wydała niko- go ze swej organizacji. Ciężkie represje stosowane na Bogusławskiej, głód, zimno, strach, wyczerpanie psychiczne i fizyczne spowodowa- ły rozwój choroby – gruźlicy. Dzięki usilnym staraniom matki oraz dr Marii Degi, żony znanego profesora ortopedy, a także ze względu na pogarszający stan zdrowia została zwolniona 14 marca, z nakazem meldowania się na Gestapo co dwa tygodnie. W twórczości Teresy nie zachował się wiersz opisujący pobyt w więzieniu. Jednakże w wierszu ojca Bogusławskiej, Antoniego, zatytułowany *Nić można przeczytać*:

(...) Moja mała córeczka, poetka,
wąły promyk na mrocznym Pawiaku,
wije rymy w półsłowach, półszseptach,
łuska perły w więziennym przetaku
(...)⁴.

Rekonwalescencję podjęła w sanatorium w Otwocku. Kiedy tylko „doszła do siebie”, mając świadomość zbliżającej się godziny „W”, wró- ciła do Warszawy. Zły stan zdrowia nie pozwalał jej jednak na pod- jęcie czynnego udziału w Powstaniu Warszawskim. Jej działalność to przede wszystkim szycie biało-czerwonych opasek, mundurów, rzeź- bienie ryngrafów z Matką Boską itp. Powstańcza, trudna rzeczywi- stość jeszcze bardziej nadszarpnęła zdrowie bohaterki – nabawiła się szkarlatyny i przewlekłej anginy.

Po kapitulacji oddziałów powstańczych przebywała w obozie dla chorych w Tworkach, następnie w Zakopanem, gdzie w wyniku wszystkich przebytych chorób zmarła 1 lutego 1945 roku.

Umierała, będąc przytomną, prosiła, by pochować ją obok żołnierzy Powstania. Tak też się stało – leży w kwaterze 26 na byłym cmentarzu Wojskowym – dzisiaj Komunalnym – na Powązkach.

³ Szczypka J. *Teresa*, [w:] Bogusławska T. *Wołanie z nocy*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1979, s.19-20.

⁴ Bogusławska T. *Wołanie z nocy*, Instytut Wydawniczy PAX, oprac. cit., s.33.

Tak wyglądało życie i działalność powstańcza Bogusławskiej. Czas na omówienie twórczości poetyckiej.

Bogusławska „nie miała czasu” rozwinąć się poetycko w taki sposób, jaki zapowiadał jej potencjał literacki. Gdyby jej „pisanie” tak brutalnie nie przerwała śmierć, mielibyśmy w historii poezji niewątpliwą poetycką „perełkę”. Twórczość poetycka to nie tylko kwestia talentu, ale również nieustanna praca nad warsztatem, czerpanie inspiracji literackich, doświadczenie. Bogusławska napisała kilkadziesiąt wierszy, w których odbiorca, może dostrzec rozbudowaną wyobraźnię poetki oraz dojrzałość literacką.

Dwa utwory Teresy Bogusławskiej (Łzy i Śmieje się do mnie...) ukazały się anonimowo w londyńskiej „Polsce Walczącej” 17 kwietnia 1943 roku.

Teresa Bogusławska nie doczekała wydania tomiku swojej poezji. Dopiero rok po zakończeniu II wojny światowej, w Londynie, dzięki staraniom ojca poetki ukazał się zbiór zatytułowany *Mogiałom i ciemnom*.

Wiersze Teresy Bogusławskiej, prócz poetyckich, mają również walory dokumentalne. Wiele utworów rzeczywiście przepełniona jest bólem wynikającym z poczucia wojennego uciemnienia, ale są i takie, które stanowią apoteozę życia, pomimo wszystko, zachwytem nad otaczającą przyrodą, opisują stany radości i smutku „bez powodu”, tak typowe dla młodych dziewcząt.

W wierszu *Noc idzie*, poetka przedstawia obraz nadchodzącej nocy. Nie ma tu ani słowa o wojnie, zniszczeniu, zagrożeniu, strachu. Jest to po prostu zapis obserwacji stanu przechodzenia dnia w noc, które ma miejsce od stworzenia świata i jest wciąż niezmiennie:

Już słońce za ciemny schowało się bór
I niebo w zachodu purpurze,
Już ptaków po gniazdach wieczorny zmiłkł chór,
W ogrodzie posnęły już róże...
(...)⁵

Wiersz pochodzi z 1942 roku, więc w chwili, kiedy Teresa ma 13 lat. W tak młodym wieku już potrafi, mimo młodzieńczego wieku używać metafor: noc idzie, ptaków zmiłkł chór, noc rozsiewa ciszę.

⁵ Ibidem, s. 38.

W utworze *Śpiewałabym ci piosnkę*, mimo że pisanym w 1942 roku, nie „widać” wojny. Jest to wiersz na kształt wiejskich piosenek, do którego ze względu na melodyjność można by skomponować muzykę, aby zaśpiewać o słońcu, kwiatach, ptakach, zachodzie słońca i ich zbawiennym wpływie na odegnanie smutku:

Śpiewałabym Ci piosnkę, piosnkę błękitną
O tym, jak szczęścia kwiaty gdzieś na łące kwitną.
Śpiewałabym Ci długo, śpiewałabym rzewnie,
O tym, jak słońce zaszło już za lasem pewnie
(...)⁶

W bardzo podobnym klimacie zachowane są wiersze *Wędrowiec* i *Oczekiwanie*. Piękno przyrody – smutnej wprawdzie – bo jesiennej, opisuje Teresa w wierszu *Smuci mnie jesień*, gdzie jesienne krajobrazy zestawia poetka z bólem, skargą i tęsknotą. W utworze *Zadymka* Bogusławska zaprezentowała zimową aurę. Występują tutaj środki artystycznego wyrazu: siwa zima, lodem więziony strumień, topola drży z zimna ubrana w białą suknię.

W każdych realiach odczuwamy smutek i radość – u Bogusławskiej również nie brak owych nastrojów, które można dostrzec w wierszach: *Śmieje się do mnie...*, *Smutek wieczorny*, *Tęsknota*:

Jak obłok mglista, słońcem złota,
Snuje się, snuje ma tęsknota...
(...)⁷

Moim zdaniem, mając na względzie założenia i ideę rozważań na temat Pokolenia Kolumbów, należy dokonać analizy, najważniejszego motywu w poezji Bogusławskiej – rzeczywistości wojennej.

Bogusławska żyła i tworzyła w czasie II wojny światowej, jej patriotyczna postawa, ma zapewne genezę w tradycjach rodzinnych, którym hołdowali zarówno ojciec, jak i brat. Nie tylko rzeczywistość po 39 roku znajduje swój poetycki opis w twórczości Teresy. Wiersze *Na 3 Maja* i *Powstaniec z 31 roku*, stanowią liryczny zapis historycznych wydarzeń:

⁶ Ibidem, s.39.

⁷ Ibidem, s.51

Powstaniec z 31 roku

Czuł w sobie smutny ciężar łez niewypłakanych,
Kiedy budził się nocą pośród głuchoj ciszy,
Myślał wtedy o rzeczach wielkich i nieznanym
I czasem, czasem płakał, gdy nikt go nie słyszał
(...)⁸

Jakich ludzi czasów okupacji widzi młoda poetka, jak postrzega swoją Ojczyznę? W jednym z wierszy czytamy:

(...)
Dlaczego nie mam takiej siły,
By skarby wiedzy skraść olbrzymie,
By wsławić kraju mego imię,
Aby mu światy pokłon były?...⁹

Teresa traktuje swój kraj z uwielbieniem, jakim darzy się największą świętość, co można zauważyć w *Pieśni żołnierskiej*:

(...)
... Szli bez wahania na znoje i bój,
Z piosnką na ustach dumną, rozspiewaną,
choć w duszy każdy myślał to samo:
- Ostatni dzień to jego albo... mój...
(...)
.. Żegnajcie, góry, i żegnajcie skały
Mych miejsc rodzinnych, mych ojczystych stron,
Wrócę w wolności pierwszy dzień wspaniały
A jak nie ja - to wróci on...
Żegnajcie, lasy i żegnajcie pola,
Żegnajcie, łąny złotych w słońcu zbóż.
Nie wróci nigdy już do was niewola,
Nie wrócę ja? - to cóż...
(...) -
To cóż - huknął wśród skał głos,
Echo poniosło pieśń żołnierskiej doli,
Oddźwiękło w sercach ściśniętych wbrew woli,
Lecz idą dalej, bo tak chce ich los...
(...)¹⁰

⁸ Ibidem, s. 44.

⁹ Ibidem, s. 34.

¹⁰ Ibidem, s. 35.

Wojenna rzeczywistość przerażała, szczególnie że jej okrucieństwo było widoczne, i siłą rzeczy stanowiło dla Bogusławskiej inspirację poetycką będąc jednocześnie dokumentem dnia codziennego walczącej stolicy.

17 października Teresa wraz z koleżankami idąc na imieniny znajomej, natknęły się na kordony policyjne w okolicy skrzyżowania ulicy Piusa XI z Kruczą. Usłyszały salwę. Tamtego dnia Niemcy rozstrzelali dwudziestu zakładników – temu wydarzeniu poetka poświęciła wiersz 17.X¹¹:

(...)
Już czas...
Nie myśleć...
Gdyby można tak skuć bagnetami,
Bić w gotowe do strzału karabiny
I nie czuć w sobie grozy, lęku przed kulami
Ani bezsily strasznej jako tej godziny...
Już czas... daj, Matko Boża, polskiemu ludowi
Przeświętą moc wytrwania na płonące dni.
Daj, niechaj się duch jego wzmocni i odnowi,
I niechaj serce jego czystym ogniem lśni...
Już czas...
Śmierć tuż... przebiega tuż...
Salwa...
...Warszawo święta! Warszawo...
to już...¹²

Ten wiersz to swoistego rodzaju odezwa, nawołująca do walki. W wierszu *Ktoś Ty ?* opisującym z wielkim ładunkiem emocjonalnym bliźniego, obrazy kaźni, więzienia, męki, zniewolenia, śmierci zamyka poetka w lapidarnym stwierdzeniu: „ktoś Ty ? ... Twój brat...”:

(...)
Siną Ci mgłą zachodzą oczy,
Po piersiach Twoich depce kat...
Coś Ci ciężarem serce tłoczy...
Ktoś Ty? ... Twój brat...
(...)¹³

¹¹ Ibidem, s. 17-18.

¹² Ibidem, s. 64.

¹³ Ibidem, s. 54.

Natura też jest zarówno świadkiem, jak i uczestnikiem wojennej rzeczywistości. Również w niej odbija się to wszystko, co boli, ogranicza, porusza, gniewa i pobudza do sprzeciwu. „Przedziwnie tego roku opadają liście” czytamy w wierszu o tym samym tytule. Te liście, które w ten czas wojenny opadają inaczej niż kiedyś:

(...)
Zebrały (...)
mgły złowieszcze i mroczne, i krwawe,
Łzy wylane w godzinny bezsenne,
Gdyśmy oddać musieli Warszawę...
(...)
Zebrały te liście jesienne
Zachodzącej wolności blask cały,
Wszystkie trwogi, rozpacz płomienne
- Cały zachód męczeński zebrały...
(...)¹⁴

W wierszu *Róże czerwień* tytułowych kwiatów zestawiona została z czerwienią przelanej krwi i łunami pożarów walczącego miasta:

(...)
Hej, róże róże czerwone!
Ustroiliście miasto w koronę
Ognia i krwi męczeńską...
Ubrałyście purpurą jesienną
W glorię wieczną, krwawą i płomienną,
Która z lat niepamięci jako rubin płonie,
Nie starta klęską...
(...)¹⁵

Młoda Teresa musiała zdawać sobie sprawę z wojennych przeżyć rodziców tracących swe dzieci. Ta świadomość została przedstawiona w wierszu *Matce*:

(...)
Spłynie ku tobie jego Anioł Stróż,
by ci powiadać o wieczornej porze,
Że mu jest dobrze wśród niebieskich zórz,

¹⁴ Ibidem, s. 65.

¹⁵ Ibidem s.58-59.

Gdzie go uśmiechy błogosławią Boże...
A kiedy zaśniesz, da ci jasne sny
I nad swą głową skrzydła swe roztoczy,
I tchnie synowskim pocałunkiem z mgły
Na twe matczyne wypłakane oczy...
(...) ¹⁶

Bogusławska znaczną część swoich wierszy poświęciła Warszawie. We wrześniu 1939 roku dziesięcioletnia Teresa Bogusławska zobaczyła inną, niż ta, w której spędzała beztrudne dzieciństwo Warszawę. Jaki był ten jej dziecięcy, warszawski świat:

Baśniowy placyk Kanonii, osłonięty z jednej strony murem świętojańskiej katedry i jakby z ukosa zerkający w kierunku nieodległego Zamku, to miejsce, gdzie Teresa spędziła całe swoje dzieciństwo. (...) Aż do wybuchu wojny mieszkała z rodzicami w domu przy Kanonii 8, będącym własnością popularnego poety Artura Oppmana (..) 8 września Teresa wraz z matką opuściła Stare Miasto i po krótkim pobycie u przyjaciół na ulicy Senatorskiej zamieszkała przy ul. Mazowieckiej 4, a następnie 19 – w kamienicy, z której do dziś zachowała się oficyna. Miasto wstrząsane wybuchami, szalejące pożary i ognioy „tunel” na Senatorskiej, przez który prowadziła droga do Starego Miasta, szanice kopane na ulicach i biejące bandażami żołnierze – oto co w oczach Teresy złożyło się na obraz tamtych wrześniowych dni”¹⁷.

Wrześniową Warszawę opisuje Teresa w wierszu *Warszawie*:

Rozciągnęła nad Tobą noc skrzydła,
Rozciągnęły się mgły nad Tobą,
W burz i wichrów spętanaś wędzidła
I płomień Ci ognia ozdoba.
Rozpętały nad Tobą się burze,
Zaświeciły się łuną łez krwawą...
Lecz Tyś wyższa, Tyś wzrosła ku górze,
O, męczeńska! O, święta Warszawo!
(...) ¹⁸

W napisanym w 1943 roku wierszu *Warszawski Chrystus* tragicznym w swej wymowie, prowadzi nas poetka przez walczącą Warsza-

¹⁶ Ibidem, s.76

¹⁷ Ibidem, s. 6.

¹⁸ Ibidem, s. 55.

wę, nad którą rozsnuwa się niebo, w którym (w co wątpi przez chwilę podmiot liryczny) jest Bóg:

(...) Czemu, o Boże chmur tych nie przebije
Grom z Twojej, pono miłosiernej ręki?!
Czy ty nie znasz litości?
Patrz! Dość wokół męki!
Spójrz wokoło! Podnieś twarz
(...)

Pomimo zwątpienia jest w wierszu zawierzenie w opiekę i Opatrzność Bożą:

(...)
Warszawo! Warszawo! Warszawo!
On cierpi z Tobą, tam cierpi, u Fary,
Jako brat miłujący, jak ojciec rodzony
(...)¹⁹.

W wyżej cytowanym wierszu znajdujemy odniesienie do Boga, w utworze *Ave!* – do Matki Bożej:

(...)
Dawniej w swe święto spływała w purpurze
(...)
A teraz spływa po blasku miesiąca,
W bladej sukience otulonej mgłami,
A taka cała pobladła i drżąca,
Jakiejś pociechy czy ulgi łaknąca,
Z twarzą żalobną i cichymi łzami...
Taka cierpiąca i tak zasmucona
– Ave! Maryjo, bądź nam pozdrowiona
(...)²⁰

W przedstawionym utworze poetyckim Matka Boska cierpi wraz z walczącą Stolicą.

Wiersz *List* napisany po exodusie z Warszawy, kiedy Teresa słabnie coraz bardziej, ma wymowę proroczą. Wprawdzie trzeba opuścić to miasto – zniszczone, pokonane, zniewolone, ale jest wiara i siła w tych, którzy to miasto ukochali nad życie:

¹⁹ Ibidem, s. 67-68.

²⁰ Ibidem, s. 71.

(...)
My nie będziem tam płakać za Tobą,
Choćby serca w strzepy nam się darły,
Będziem mówić o Tobie w obozach,
Jak o żywej, nie jak o umarłej.
I dopiero po miesiącach... latach...
Kiedy skończy się nasza udręka,
Nadciągniemy, jak ptaki do gniazda,
By przed Tobą w milczeniu pokłekać.
(...)
Wstanie wtedy świt przedziwnie jasny,
Świt perłowy z wstęgą tęczy mgławą...
Ty się zbudzisz do nowego życia,
Nasza, wielka, wysniona Warszawo!
(...)²¹

Teresa Bogusławska zmarła 1 lutego 1945 roku. Wiersz zatytułowany *Szczęśliwi* napisany przez nią dwa lata przed śmiercią jest pięknym testamentem postawy młodej dziewczyny, która pomimo wojennej okupacji, kaźni na Szucha, utraty zdrowia, potrafiła zachować optymizm i wiarę:

Ci są szczęśliwi, którzy wśród zawiei
Umieją widzieć jutrzemkę nadziei,
Którzy wśród grzmotów, błyskawic i gromów
Płakać nie będą na gruzach swych domów,
A będą śpiewać słońca hymn radosny,
Ciesząc się przyjściem spodziewanej wiosny.
Ci są szczęśliwi i naprawdę młodzi,
Którym nadzieja każdy smutek słodzi,
I dla tych życie pełne zawsze słońca
I jasne będzie do samego końca,
Bo w nich nie szukać miejsca na tęsknotę,
Chyba, że za czymś, co lotne a złote...
Ci są szczęśliwi...²².

Niech utwór ten będzie podsumowaniem rozważań na temat życia i twórczości Teresy Bogusławskiej oraz wielkiej wrażliwości, która przepęnia każdy wiersz.

²¹ Ibidem, s. 77-78.

²² Ibidem, s. 53.

Bibliografia

Słowniki

Kunert A. K., *Słownik biograficzny konspiracji Warszawskiej 1939-1944*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1987.

Opracowania

Bogusławska T., *Mogłom i cieniom. Poezje z teki pośmiertnej*, Wydawnictwo Światowego Związku Polaków z Zagranicy, Londyn 1946.

Bogusławska T., *Wołanie z nocy*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1979.

Bogusławska T., *Warszawski Chrystus, Matce, Takeś mi jest odległa* [wiersze]. *LiryDram. Kwartalnik literacko-kulturalny*, 2018, nr 19, s. 15-17.

Hlond J., *Poetka powstania warszawskiego*, „Akant. Miesięcznik literacki” R. VII:2004, nr 10, s. 31-32.

Jarosiński Z., *Pokolenie literackie*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992.

Patey-Grabowska A., *Mała Tereska. Teresa Bogusławska (1929-1945)*, „LiryDram. Kwartalnik Literacki”, 2018, nr 19, s. 12-14.

Świerczyńska-Jelonek D., *Najmłodsza poetka wojennej Warszawy. Teresa Bogusławska (1929-1945)*, „Guliwer” [dwumiesięcznik], Warszawa 2002, nr 2, s. 50-51.

Szczyпка J., *Teresa*, [w:] Bogusławska T. *Wołanie z nocy*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1979.

Netografia

<https://www.salon24.pl/u/tomaszwitowski/661632,teresa-boguslawska-najmlodsza-poetka-walczacej-warszawy,3> [dostęp: 30.09.2021].

<http://rycerze.muzeumliteratury.pl/rycerz-boguslawska> [dostęp: 30.09.2021].

<http://www.anti-defamation.pl/redutanews/miasto-moje-promienne-miasto-moich-snien-najmlodsza-poetka-walczacej-warszawy/> [dostęp: 02.10.2021].

<https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/teresa-boguslawska,3752.html> [dostęp: 01.10.2021]

<https://warhist.pl/wiersze-i-piesni-wojenne/teresa-boguslawska-dlaczego-nie-mam-takiej-mocy/> [dostęp: 01.10.2021].

dr Paweł Bezak

Muzeum Harcerstwa w Warszawie

ORCID: 0000-0002-9709-7317

Wojenna rola kobiet, ukazana w utworach słowno-muzycznych z tamtych lat

Słowa kluczowe:

II wojna światowa, pokolenie „Kolumbów”, kobiety, dziewczęta, pieśni, piosenki, poezja

Streszczenie:

Artykuł stanowi próbę nakreślenia wojennej roli przedstawicielek płci pięknej, ukazanej przez pryzmat tytułowych utworów słowno – muzycznych, czyli żołnierskich i konspiracyjnych pieśni i piosenek. Ogromna ich część została napisana na kilka lat przed wybuchem II wojny światowej bądź już w jej trakcie. Poszczególne kompozycje zyskiwały popularność zarówno w czasach okupacji, zaraz po wojnie – dzięki dziesiątej muzyce, a niekiedy – dopiero po upływie dziesięcioleci od zakończenia najkrwawszego konfliktu w dziejach.

Twórczość pokolenia „Kolumbów” w latach II wojny światowej w żadnym wypadku nie ograniczała się do poezji, szczególnie mocno podkreślonej w tytule konferencji. Jego przedstawiciele parali się bowiem wieloma dziedzinami sztuki, choć szczególnie liczni z nich faktycznie poświęcili się twórczości literackiej. Część dzieł poetycznych przedstawicieli wspomnianego pokolenia doczekała się spopularyzowania w formie znakomicie wzbogaconej przez artystów, wykonujących je zazwyczaj po upływie lat. Wielu z nas kojarzy zapewne muzyczną aranżację wierszy Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w wykonaniu Ewy Demarczyk¹. W 1965 roku, podczas V Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie, Artystka zaśpiewała *Wojenne wiersze* do muzyki skomponowanej przez Zygmunta Koniecznego²,

¹ Ewa Maria Demarczyk (1941-2020), polska piosenkarka światowej sławy, uznawana za jedną z najbardziej utalentowanych postaci krajowej sceny muzycznej. Zadebiutowała w roku 1961, w studenckim kabarecie „Cyruлик”, w latach 1962-72 była związana z „Piwnicą pod Baranami”. W roku 1963, za występ podczas I Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, zdobyła nagrodę festiwalu. Kolejne lata przyniosły jej szereg sukcesów artystycznych. Po roku 2000 wycofała się z życia publicznego.

² Kompozytor przyszedł na świat w roku 1937, w Krakowie, tam też studiował w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej. Od 1959 roku związany z krakowskim kabaretem „Piwnica pod Baranami”, komponował dla jej wykonawców. Komponuje muzykę teatralną i filmową, jest laureatem licznych nagród, członkiem Polskiej Akademii Filmowej.

wzbudzając swym występem ogromne emocje wśród zgromadzonej tam publiczności.

Sądzę, że warto przyjrzeć się szeregowi innych utworów słowno – muzycznych, wywołujących swego czasu co najmniej równie silne przeżycia, jak wspomniany wyżej występ festiwalowy. Tematem mojego artykułu są więc piosenki, powstałe zazwyczaj w latach II wojny światowej, spopularyzowane przede wszystkim podczas okupacji niemieckiej i zaraz po jej zakończeniu, a napisane – przez młodych lub o młodych. Utwory, w których treści przewija się jeden wspólny motyw: podkreślenie różnorodnej roli, jaką w tamtych dniach przyszło odgrywać kobietom i dziewczętom. Niech przewodnią myślą poniższych rozważań staną się słowa Jerzego Jurandota³: „Dziewczyno nieznana, żołnierzu, panienko, Twój pomnik wznosimy piosenką.”

Podejrzewam, iż każdy z nas może przywołać choć kilka tytułów pieśni czy piosenek, w których bodajże jednej zwrotce pojawi się motyw pań na wojnie – czasami ukazywanych w patetycznej, wyłącznie patriotycznej pozie, czasami – z wyraźnym przymrużeniem oka, jakie jeszcze niespełna dziewięćdziesiąt lat temu wywoływał pomysł ich udziału w walce, jednak niemal zawsze – nader ciepło, z wyraźnie okazywaną sympatią i szacunkiem. Niechlubnym wyjątkiem od tej reguły jest jedynie folksdojczka, utrwalona w słowach okupacyjnej aranżacji *Czerwonego jabłuszka*, znakomicie spopularyzowanej po wojnie na wielkim ekranie⁴. Tej antybohaterce pierwszej połowy lat 40. XX wieku nie warto jednak poświęcać zbyt wiele uwagi. Powróćmy zatem do swoistej normy, a więc do analizy tekstów, napisanych w dniach II wojny światowej, w szczególności – podczas Powstania Warszawskiego i zaraz po jego zakończeniu. Chyba nikomu nie jest bowiem obca *Sanitariuszka* „*Małgorzatka*” czy *Mała dziewczynka z AK*? Wielu spośród nas zna też doskonale słowa i melodie utworów, pochodzących wprawdzie sprzed wojny, ale spopularyzowanych (a niekiedy – również nieco zmodyfikowanych) dopiero w trakcie jej trwania: *Serca w plecaku* czy *Rozszumiały się wierzby płaczące*. Prócz nich trzeba

³ Właśc.: Jerzy Głogowski, (1911-1979), polski poeta, dramaturg, satyryk, autor tekstów piosenek. Studiował matematykę i chemię na Uniwersytecie Warszawskim, w 1929 roku zadebiutował jako literat. Popularność zdobył już w latach 30. XX w., jako autor piosenek dla teatrzyków literackich i dialogów filmowych. W latach 1940-42 przebywał w warszawskim getcie, po II wojnie światowej związany z Polskim Radiem, redakcją „Szpilek”, a – przede wszystkim – z teatrem.

⁴ W pełnometrażowym filmie *Zakazane piosenki* w reżyserii Leonarda Buczkowskiego, według scenariusza Ludwika Starskiego, zrealizowanym w roku 1946, a wyświetlanym w kinach na terenie całej Polski od stycznia następnego roku.

przywołać cały szereg mniej znanych pieśni i piosenek z lat okupacji: *Dziś do Ciebie przyjść nie mogę*, *Piosenka siostry*, *Deszcz, jesienny deszcz*, *Po partyzancie dziewczyna płacze*, *Żołnierzu – panienko*, *Pałacyk Michała*, wreszcie – *Pierwszy sierpnia – dzień krwawy*. Listę zamyka powojenny utwór – nieledwie ballada – pod tytułem *Mały Jas z AK*, będący hołdem kolejnego już pokolenia stołecznych twórców dla młodocianych obrońców Warszawy. Przytoczony przed chwilą, dalece niepełny spis, obejmuje tuzin najbardziej chyba reprezentatywnych tekstów, napisanych – i wielokrotnie śpiewanych – na przestrzeni minionych dziewięciu dekad⁵.

Rozważania na temat ról, jakie przypadły przedstawicielkom płci pięknej do odegrania w latach II wojny światowej, i które przeszły do legendy tego konfliktu za sprawą twórców, powinienem zacząć chyba od najstarszego tekstu – napisanego w spokojnych czasach, gdy nie przewidywano jeszcze nadchodzącej zawieruchy dziejowej. Historia *Serca w plecaku*, znanego też pod tytułami: *Z młodej piersi się wyrwało* oraz *Serce w tornistrze* sięga roku 1933. Wówczas to Michał Zieliński⁶ – muzyk i zawodowy podoficer, służący w orkiestrze 3 Pułku Piechoty Legionów w Jarosławiu, podczas urlopu w Truskawcu napisał wiersz, który przesłał na konkurs gazety „Żołnierz Polski”. W latach 1933-34 autor skomponował do jego słów melodię w rytmie modnego wówczas fokstrota. Pięć lat później utwór ukazał się w *Wierszach żołnierskich*, zaś wielokrotnie powielany – zdobył szczególną popularność w latach 1939-45. Był śpiewany we wszystkich chyba polskich formacjach wojskowych, ale także – za drutami obozów i za murami więzień. Rola utrwalonej w nim, zakochanej dziewczyny, została ograniczona do ogromnej tęsknoty za żołnierzem, który wyruszył na wojnę. W kolejnych wariantach tej piosenki, tworzonych przez żołnierzy, pojawiły się też strofy mówiące o targających nimi uczuciach, oraz coraz silniejszej tęsknocie za najbliższymi. W grudniu 1944 roku Powstańcy Warszawscy, przebywający w baraku szpitalnym Stalagu XI A w Altengrabow, dośpiewali jednak nieco przewrotne zakończenie, którego – ich zdaniem – wcześniej zabrakło.

⁵ Przywołane tu utwory pojawiały się, w różniących się między sobą wersjach, przede wszystkim na kartach śpiewników i opracowań, wymienionych szczegółowo w bibliografii. Ogromną część z nich zgromadzono w Cyfrowej Bibliotece Piosenki Polskiej: <https://bibliotekapiosenki.pl/strona/> [dostęp: 27.04.2021].

⁶ Przyszedł na świat w roku 1905, zmarł w 1972. W latach II wojny światowej uczestnik kampanii wrześniowej, żołnierz ludowego Wojska Polskiego. Po demobilizacji pracował jako wykładowca w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia im. Fryderyka Chopina w rodzinnym Jarosławiu.

Jako podobnie skromną, wręcz szablonową, przedstawiono rolę dziewczyny w innej, przedwojennej piosence żołnierskiej, która od dziesięcioleci jest kojarzona przede wszystkim z partyzantami. Słowa utworu, pierwotnie zatytułowanego *Rozszumiały się brzozy płaczące...*, napisał w 1937 roku Roman Ślęzak⁷ – nauczyciel muzyki w Szkole Podoficerskiej dla Małoletnich Nr 3 w Nisku. Melodię – skądinąd nader popularną w kolejnych latach, wykorzystywaną w utworach pisanych przez żołnierzy z rozmaitych formacji co najmniej dwóch krajów – zaczerpnął z marsza *Pożegnanie Słowianki*, skomponowanego ćwierć wieku wcześniej przez Rosjanina – Wasyla Agapkina⁸. Zarówno autor przedwojennej pieśni, jak i bezimienni konspiratorzy, którzy nieco zmienili słowa oryginału i dopisali doń trzecią zwrotkę, nie wybiegli więc poza utarty, utrwalony stereotyp. Dopiero w jednej z kolejnych wersji, związanej z 27. Wołyńską Dywizją Piechoty Armii Krajowej, pojawiły się – cokolwiek oschłe, ale jak dobrze odzwierciedlające wojenne realia – słowa żołnierskiego pożegnania:

Pokochałaś, cóż, nie wstyd się przyznać,
partyzanta pokochać jest źle...
Rusza w drogę Wołyńska Dywizja,
otrzyj łzy i zapomnij dziewczę mnie.

Także część prawdziwie okupacyjnych pieśni sprowadzała rolę dziewcząt i kobiet do tęsknego wyglądania powrotu ich najbliższych – żołnierzy, partyzantów, ewentualnie – do modlitwy za nich. W przeciwieństwie do dawniejszych utworów – przewijało się w nich swoiste, leśne *memento mori*, objawiające się w słowach nawołujących do zachowania poległych w pamięci. Przykładami niech będą stosunkowo popularne piosenki: *Dziś do ciebie przyjść nie mogę, Po partyzancie dziewczyna płacze* oraz *Deszcz, jesienny deszcz*. Pierwsza z nich, znana również jako *Kołysanka leśna*, została napisana w Lublinie, najprawdopodobniej na przełomie roku 1942 i 1943. Autorstwo jej słów bywa – mylnie – przypisywane Krystynie Krahelskiej⁹. Za faktycznych auto-

⁷ Roman Walenty Ślęzak (1909-1968) nauczyciel muzyki, w latach II wojny światowej – członek Tajnej Organizacji Nauczycielskiej, po jej zakończeniu – długoletni dyrektor Państwowego Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Czarnieckiego w Nisku.

⁸ Właśc.: Wasilij Iwanowicz Agapkin (1884-1964), kompozytor, kapelmistrz i dyrygent. Słynny marsz *Pożegnanie Słowianki*. Skomponował w 1912 roku.

⁹ Krystyna Krahelska ps. „Danuta” (1914-1944), harcerka, z wykształcenia – etnograf, sanitariuszka, plutonowa AK. Poetka, autorka licznych wierszy i piosenek, dziś znana przede wszystkim za sprawą twórczości

rów tekstów i melodii, napisanych na potrzeby oddziałów partyzanckich AK, można uznać Stanisława Magierskiego¹⁰ oraz Bronisława Króla¹¹; obaj panowie są też kompozytorami poszczególnych wariantów melodii. Drugi z przywołanych tu utworów doczekał się kilku alternatywnych tytułów, branych niekiedy od początkowych słów poszczególnych jego wersji, bądź – poszczególnych zwrotek. Autorem słów pierwszych trzech strof jest Józef Kłosowski ps. „Lemiesz”¹², pozostałych zaś – anonimowi twórcy. W opracowaniach na jej temat niekiedy pojawia się też nazwisko lub pseudonim „Berbeć” oraz partyzanckie przydomki „Smerk” i „Maczek” – różnie rozszyfrowywane. Samą piosenkę śpiewano na melodię utworu zatytułowanego *Więc pijmy zdrowie, podchorążowie*. Ostatni z utworów, przywołanych w tym akapicie, wyszedł w 1943 roku spod pióra Mariana Matuszkiewicza¹³. Niektóre publikacje podają, że melodia została skomponowana przezeń na podstawie motywów z opery *Poławiacze pereł* Georges’a Bizeta, inne – uznają ją za utwór całkowicie oryginalny, podobny do wspomnianej arii jedynie w kilku pierwszych taktach. Wiadomo, że *Deszcz, jesienny deszcz* cieszył się dużą popularnością zwłaszcza wśród harcerzy z „Parasola” i „Zośki”.

Całkowicie odmienny charakter od przytoczonych wyżej przykładów miała *Piosenka siostry*, napisana i skomponowana przez Wandę Zieleńczyk¹⁴. Ten mało znany utwór został opublikowany z końcem maja 1943 roku, w podziemnym piśmie wydawanym przez ZWM. Jego

okupacyjnej. Do najbardziej znanych utworów słowno-muzycznych Jej autorstwa zalicza się piosenki: *Hej, chłopcy, bagnet na broń*, *Kołysankę o zakopanej broni* czy *Kujawiaka partyzanckiego*.

¹⁰ Stanisław Jacek Magierski (1904-1957), z wykształcenia farmaceuta, współzałożyciel Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego oraz teatru amatorskiego „Latarnia”. Malarz i poeta. Jako harcerz brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej, od 1943 roku był zastępcą dowódcy Biura Informacji i Propagandy Okręgu Lubelskiego AK.

¹¹ Bronisław Król (1916-?), pedagog, poeta, harcerz. W latach II wojny światowej uczestnik kampanii wrześniowej, konspiracyjnej grupy „Żagiew”, żołnierz ludowego Wojska Polskiego. Po wojnie mieszkał i pracował w Łodzi.

¹² Właśc.: Józef Nikodem Kłosowski ps. „Lemiesz”, „Czepiec” (1904-1959). Pisarz, publicysta, poeta i pedagog, działacz Stronnictwa Ludowego. W latach II wojny światowej był nauczycielem na tajnych kompletach, szefem prasy i wydawnictw w Komendzie Głównej Okręgu Lublin Batalionów Chłopskich – w stopniu pułkownika. Po wojnie był m. in. kierownikiem Wojewódzkiego Wydziału Kultury w Lublinie i prezesem tamtejszego oddziału Związku Literatów Polskich.

¹³ Marian Matuszkiewicz ps. „Rysiek” (?-1944), absolwent stołecznego Gimnazjum i Liceum im. Wojciecha Górskiego, żołnierz AK. Podczas Powstania Warszawskiego walczył w składzie Grupy „Kampinos”, z obozu przejściowego Dulag 121 w Pruszkowie trafił do KL Stutthof, gdzie zginął.

¹⁴ Wanda Zieleńczyk ps. „Dziula” (1920-1943), poetka, kolporterka prasy podziemnej, członek ZWM i PPR, autorka kilku pieśni partyzanckich GL. Siostra cioteczna Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Aresztowana wraz z rodzicami i siostrą, trafiła na Pawiak. Została rozstrzelana w sierpniu 1943 r., w ruinach getta.

autorka nawoływała dziewczęta, by przyłączały się do działalności podziemnej i – nie wahając się walczyć z bronią w rękę – mściły za doznane krzywdy i za śmierć najbliższych.

Motyw bezpośredniego udziału dziewcząt w walce pojawił się również w anonimowym utworze pod tytułem *Pierwszy sierpnia – dzień krwawy*, będącym w istocie mocno uproszczonym, poetyckim zapisem losów powstańczej Warszawy. W pamięć zapadają przede wszystkim obrazy, natychmiast przywoływane przez słowa, mówiące o dziewczynie, idącej z butelką benzyny przeciw niemieckim czołgom. Nie sposób również przeoczyć fragmentu, opisującego ból i rozpacz matki po utracie syna – młodocianego uczestnika wspomnianego zrywu mieszkańców Stolicy.

Przede wszystkim z okresu Powstania Warszawskiego i miesiący niewoli pochodzi kilka wzmianek o rolach, jakie najczęściej przychodziło pełnić przedstawicielkom płci pięknej podczas przeszło dwóch miesięcy walk. W *Pałacyku Michła* – hymnie harcerskiego batalionu „Parasol” autorstwa pchor. Józefa Szczepańskiego ps. „Ziutek”¹⁵, napisanym w sierpniu 1944 roku, pojawia się entuzjastyczna – i cokolwiek żartobliwa – wzmianka o przedstawicielkach wojskowej służby zdrowia. Czytamy tam:

Każdy chłopaczek chce być ranny...
sanitariuszki – morowe panny,
i gdy cię kula trafi jaka,
poprosisz pannę – da ci buziaka – hej!

Powszechnie znana piosenka *Sanitariuszka „Małgorzatka”* jest hołdem, złożonym przez kompozytora Jana Markowskiego¹⁶ dziewczętom i kobietom, ratującym życie żołnierzy, a szczególnie jednej z nich – Janinie Załęskiej¹⁷. Ta bowiem opiekowała się twórcą, kontuzjowa-

¹⁵ Właśc.: Józef Andrzej Szczepański ps. „Ziutek” (1922-1944), harcerz 17 WDH, członek Grup Szturmowych Szarych Szeregów, żołnierz oddziału „Agat” („Pegaz”) Kedywu KG AK, uczestnik licznych akcji bojowych. W Powstaniu Warszawskim walczył w szeregach batalionu „Parasol” AK, w stopniu plutonowego podchorążego. Autor znanych piosenek i wierszy: *Pałacyk Michła*, *Parasola Piosenka Szturmowa*, *Dziś idę walczyć*, *Mamo!*, *Czerwona zaraza*. Kawaler Orderu Wojskowego Virtuti Militari i – dwukrotny – Krzyża Walecznych. Zmarł 10 września, w Śródmieściu, w wyniku ran odniesionych na Starówce. Pośmiertnie awansowany do stopnia podporucznika.

¹⁶ Właśc.: Jan Krzysztof Markowski ps. „Krzysztof” (1913-1980), kompozytor i pianista. Działal w konspiracji, w Powstaniu Warszawskim walczył w stopniu podporucznika, w macierzystej, 2. kompanii WSOP Pułku „Baszta” AK. Po II wojnie światowej służył w szeregach 2 Korpusu Polskiego, pozostał na emigracji, przez lata działał w Radiu Wolna Europa.

¹⁷ Janina Załęska-Niewiarowska ps. „Małgorzata” (1919-1994). Od 1942 r. była łączniczką w kompanii

nym podczas wybuchu niemieckiego pocisku raketowego. W pierwszych dniach września 1944 roku Markowski postanowił wyrazić jej swą wdzięczność, pisząc, wspólnie z Mirosławem Jezierskim ps. „Karnisz”¹⁸, melodię i słowa – podobno wiernego, choć nie pozbawionego śladów dosyć charakterystycznego, powstańczego humoru – portretu wspomnianej sanitariuszki, służącej w szeregach 1 kompanii pułku AK „Baszta”.

Choć w treści poprzednich dwóch piosenek powstańczych nie zabrakło wzmianek o sprawie zapewne niezbyt wzniosłej na tle wielkich wydarzeń dziejowych, ale towarzyszącej ich bohaterom i bohaterkom na równi z innymi uczuciami, to prawdziwie poruszającą opowieścią o wojennej miłości (i jej smutnym końcu) jest utwór, skomponowany w październiku 1944 roku przez przywołany wyżej duet. *Moja mała dziewczynka z AK* – jak podkreślali sami autorzy – jest przede wszystkim hołdem złożonym przez nich dziewczętom powstańczej Warszawy: sanitariuszkom, łączniczkom i liniowym żołnierzom. Omawiany utwór stanowi bowiem wspaniały, wzruszający zapis ułamka losów, wspólnego dla całych setek i tysięcy młodzieży z pokolenia „Kolumbów”. Jest obrazem ogromnej gamy targających nimi uczuć – tych wielkich i małych, określanych górnolotnymi słowami i nigdy nie nazwanych, wybuchających nagle jasnym płomieniem i tłących się skrycie – a będących udziałem tak wielu wojennych par. Historia dumnie wspomina o powstańczych ślubach, odbywających się w niecodziennych warunkach, we frontowej oprawie i w scenerii coraz skromniejszych kwater, czasami woli też wstydliwie przemilczeć epizody, które nie doczekały się tak szczęśliwego finału. Niestety, zna również nader wiele przykładów, gdy mały świat mieszkańców Warszawy płonął coraz mocniej, a wielka gra, podjęta kilka tygodni wcześniej, kończyła się tragiczną śmiercią nie jednego, ale obojga małżonków czy narzeczonych.

Może się zdawać, że stosunkowo dużo napisano o sanitariuszkach, ale o łączniczkach – o wiele mniej. Pora sięgnąć zatem do ostatniej pary przywołanych tu utworów. Ania – łączniczka z Powstania War-

„Orzeł” („Horwela”). W Powstaniu Warszawskim brała udział w stopniu strzelca, jako sanitariuszka kompanii B-1 batalionu „Bałtyk” Pułku „Baszta” AK. Po II wojnie światowej ukończyła studia na SGGW oraz na Wydziale Biologii UW.

¹⁸ Mirosław Jezierski ps. „Karnisz” (1922-1967). Podczas Powstania Warszawskiego strzelec 2. kompanii WSOP Pułku „Baszta” AK, następnie – w niewoli niemieckiej. Współautor utworów: *Marsz Mokotowa*, *Sanitariuszka Małgorzatka* i *Moja mała dziewczynka z AK*.

szawskiego pojawia się w powojennej już piosence *Mały Jaś z AK*, skomponowanej przez Barda Stolicy – Staśka Wielanka¹⁹ i przez lata wykonywanej przez Kapelę Czerniakowską.

Więcej uwagi poświęcił im Jerzy Jurandot²⁰ – z wykształcenia chemik, z zawodu – satyryk i poeta, przed wojną pisujący przede wszystkim utwory estradowe. W 1940 roku, wraz z żoną trafił do getta, gdzie od 1942 roku, za zgodą podziemia, był kierownikiem literackim Teatru Femina przy ul. Leszno. W sierpniu tego roku Jurandotom udało się, dzięki pomocy przyjaciół i krewnych, wydostać zza murów warszawskiego getta. Ukrywali się w podwarszawskich Gołąbkach, w domu Zofii²¹ i Gabriela Kijkowskich 17 marca 1943 roku do willi wkroczyli Niemcy. Nie zastawszy pani domu, poszukiwanej pod zarzutem prowadzenia działalności konspiracyjnej, zabili²² jej męża. Małżeństwo Jurandotów cudem uniknęło śmierci. Może właśnie wówczas narodził się pomysł stworzenia słynnej piosenki – pomnika? Utworu, który Jerzy Jurandot zadedykował swojej jedynej siostrze, Zofii²³, poległej w dniach Powstania na Starówce. Pozostaje faktem, że słowa piosenki *Żołnierzu – panienko*, do której melodię skomponował Jerzy Wasowski²⁴, odzwierciedlają rzeczywistość sprzed 1 sierpnia 1944 roku. Gazetki na piersi, granaty schowane w koszyku, pełnym kartkowych wiktuałów, mało atrakcyjnych z punktu widzenia okupantów

¹⁹ Właśc.: Stanisław Ryszard Wielanek (1949-2016). Piosenkarz, kompozytor, multiinstrumentalista, felietonista, dokumentalista i popularyzator folkloru miejskiego, aktor. Jeden z założycieli Kapeli Czerniakowskiej, założyciel Kapeli Warszawskiej, w swym dorobku artystycznym miał 34 płyty, w tym – 6 złotych. Radny m. st. Warszawy VII kadencji.

²⁰ Właśc.: Jerzy Glejgewicht (1911-1979), poeta, dramaturg, satyryk i autor tekstów piosenek. W latach 1940-42 przebywał za murami warszawskiego getta, po ucieczce – ukrywał się wraz z żoną. Po II wojnie światowej kierował jedną z komórek Rozgłośni Polskiego Radia w Lublinie, był naczelnikiem Wydziału Estrady Ministerstwa Kultury i Sztuki, wieloletnim kierownikiem Teatru Satyrycznego „Syrena”, współpracownikiem „Szpilek”. Zob. też przypis 2.

²¹ Właśc.: Zofia Józefa Kijkowska z d. Pojawska ps. „Monika” (1905-1993). W latach 1943-44 służyła w Referacie „Zachód” („Lombard”) Wydziału Wywiadu Ofensywnego „Stragan” Oddziału II KG AK, była członkiem „Żegoty” – Rady Pomocy Żydom przy Delegaturze Rządu RP na Kraj. Używała fałszywych nazwisk: „Dąbrowska” i „Kamińska”. Po wpadce w Gołąbkach w marcu 1944 r. ukrywała się wraz z synami (7- i 10-letnim). W Powstaniu Warszawskim walczyła na Woli w batalionie AK „Kiliński”.

²² Okoliczności śmierci śp. Gabriela Kijkowskiego są opisywane dwójako. We wspomnieniach J. Jurandota i S. Grodzieńskiej pojawia się motyw zastrzelenia Go przez gestapowców, zaś w biografii Z. Kijkowskiej – informacja o zgonie, który nastąpił najprawdopodobniej na skutek ataku serca, doznanego w wyniku brutalnego działania funkcjonariuszy niemieckich, chcących aresztować Jego małżonkę.

²³ Harcerce i żołnierzowi ZWZ-AK, używającej w pracy podziemnej ps. „Ziółkowska” i „Zawadzka”.

²⁴ Właśc.: Jerzy Ryszard Wasowski (1913-1984). Dziennikarz radiowy, satyryk, kompozytor, aktor i reżyser, z wykształcenia – inż. akustyk. Przed wybuchem II wojny światowej pracował w Polskim Radiu, w latach okupacji niemieckiej ukrywał się w majątku hr. Zamoyskich w Trzebieiniu, gdzie wspólnie z gospodarzami prowadził tajne nauczanie. Po wojnie pracował w Polskim Radiu, przez lata występował w Kabarecie Starszych Panów.

– to obraz znany z kart historii, ogromne ryzyko kolporterek i łączniczek, codziennie przynoszących potajemnie podziemną prasę i ulotki, dźwigających broń dostarczaną uczestnikom akcji lub odebraną po jej szczęśliwym zakończeniu, przynoszoną między kolejnymi skrytkami.

Samotnie wędrujących z zaszyfrowanymi meldunkami i rozkazami, zapisanymi na maleńkich zwitkach papieru, nie zawsze ukrytymi dość dobrze. Przeprowadzającymi rozpoznanie wszędzie tam, gdzie mężczyźni czy nawet młodzi chłopcy, wchodzący dopiero w dorosłość, wzbudziliby podejrzenia. A śmierć faktycznie mogła czaić się nawet za najbliższym zakrętem – choćby podczas próby ucieczki z łapanki czy w czasie przypadkowej kontroli, przeprowadzonej wyrywkowo przez patrol policji. Znalezienie podczas rewizji jakiegokolwiek obciążającego przedmiotu, mogącego świadczyć o kontaktach z podziemiem, skutkowało prawdziwą drogą przez piekło, którego synonimami w okupowanej Warszawie były nazwy: „Pawiak” i „Szucha”. „Wpadka” pojedynczego konspiratora niemal zawsze groziła większa „wysypa”. Jedynie uparte milczenie, zwykle – okupione niewyobrażalnymi mękami, aż po kres, niekiedy przyspieszany trucizną, przemyconą za więzienne mury, pozwalało uniknąć fali aresztowań, z lubością przeprowadzanych przez Niemców w godzinach nocnych. Okrutna machina wojny zdawała się nie pamiętać słów poety, któremu przyszło doświadczyć zaledwie niektórych jej aspektów, ale mającego pełne prawo napisać:

„Dziewczyny są po to, by żyć w pełnym słońcu
Jak kwiaty rozkwitać i cieszyć wzrok chłopców...”

Bibliografia

Opracowania

Adrjański Z., *Śpiewnik „Iskier”*. Pieśni i piosenki na różne okazje, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1976.

Adrjański Z. Werner S., *Opowieść o piosence. Wspomnienia o piosence czasów wojny*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1986.

Adrjański Z., *Złota księga pieśni polskich. Pieśni, gawędy, opowieści*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1994.

Aleksandrowicz-Urlich A., Hirszt Z. J. (oprac.), *Chłopski znak*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1969.

Barański F., *W górę serca!: drugi zbiór pieśni narodowych i patriotycznych*

tycznych, Księgarnia Polska/ The Polish Book Importing Co, Lwów-Warszawa- New York, [około] 1920;

Bogusz S., *Mocarni Polski miłowaniem. Antologia pieśni i wierszy Polski Walczącej 1939–1945*, Dom Wojska Polskiego, Warszawa 2006.

Dargiel J., Dziębowska E. *Śpiewnik zastępowego*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Centralna Składnica Harcerska, Warszawa 1958.

Dziś idę walczyć –Mamo!, antologia utworów zestawiona przez T. Skoczka, Wydawnictwo Naukowe Muzeum Niepodległości, Warszawa 2021.

Heering K., Korniewski W., *...pieśń ujdzie cało... Śpiewnik*, Oddział Kultury Departamentu Wychowania Wojska Polskiego, Centralny Ośrodek Metodyczny Domu Wojska Polskiego, Warszawa 1992.

Heering K., *Śpiewnik harcerski*, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1988.

Niedźwiecki J. *Nasze piosenki*, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1983.

Papier T. (red.), *Niech wiatr ją poniesie. Antologia pieśni z lat 1939-1945*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1975.

Pieśni Polski Podziemnej, Londyn 1968.

Pilecka L. (red.), *Tam na błoniach błyszczą kwiecie. Śpiewnik historyczny*, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1985.

Świrko S., *Z pieśnią i karabinem: pieśni partyzanckie i okupacyjne z lat 1939-1945. Wybór materiałów z konkursu ZMW i „Nowej Wsi”*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1971.

Wacholc M., *Śpiewnik polski*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1991.

Waśniewski Z., Kaszycki L. (oprac.), *To idzie młodość. Śpiewnik jednogłosowy*, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1962.

Wodnar E. i in., *Pieśni gniewne*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1962.

Woźny M., *Jeszcze jeden mazur dzisiaj. Pieśń w łatwym układzie na fortepian*, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1987.

Wójcicki A., Cieślak J., *Polskie pieśni i piosenki. Śpiewnik polski*, Wydawnictwo Polonia, Warszawa 1989.

Żołnierska rzecz. Zbiór pieśni wojskowych, Cis K. (red.), Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1965.

dr Maciej Motas

Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy

– Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego

ORCID: 0000-0002-1197-3911

Bywaj mi zdrowy, kraju kochany!
**Literatura na łamach emigracyjnych czasopism
narodowych – „Jestem Polakiem”
i „Myśli Polskiej” w latach 1940-1945**

Słowa kluczowe:

„Jestem Polakiem”, „Myśl Polska”, Stronnictwo Narodowe, Wielka Brytania, Jerzy Pietrkiewicz, Gilbert Keith Chesterton.

Streszczenie:

„Jestem Polakiem” i „Myśl Polska” należały do czasopism wydawanych podczas II wojny światowej przez środowiska narodowe na terenie Anglii. Oba periodyki deklarowały zainteresowanie kulturą narodową. Na ich łamach publikowano liczne utwory literackie, zarówno poezję, jak i prozę. Podejmowana w nich tematyka dotyczyła przede wszystkim położenia oraz kondycji Polski i jej obywateli w toczącej się wojnie. Niejednokrotnie pojawiały się także wątki religijne, co związane było z profilem ideowym obu tytułów. Poza twórczością współczesną w pismach gościła także klasyka literatury polskiej i angielskiej. Wiele tekstów publikowano w dwóch wersjach językowych. Oba omawiane czasopisma kontynuowały związki pomiędzy myślą narodową a literaturą, nawiązane na początku formowania się nurtu narodowego m.in. na łamach takich pism jako „Głos” i „Przegląd Wszechpolski”, „Myśl Narodowa” i „Prosto z Mostu”.

Ukazujący się od sierpnia 1940 r. tygodnik „Jestem Polakiem” oraz od marca 1941 r. dwutygodnik „Myśl Polska” związane były z ośrodkami obozu narodowego na terenie Wielkiej Brytanii, z emigracyjnym Stronnictwem Narodowym na czele¹. Oba periodyki, poza zaintere-

¹ Szerzej na temat obu czasopism zob.: Kaczmarek K., *Sprawa pisma „Jestem Polakiem” (sierpień 1940 – czerwiec 1941)* [w:] idem, *O Wielką Polskę na wojennym wychodźstwie. Stronnictwo Narodowe wobec rządu gen. Władysława Sikorskiego (1939–1943)*, IPN – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Rzeszowie, Rzeszów 2013, s. 99-166; Motas M., „*Myśl Polska*” – najstarszy tygodnik narodowy, [w:] Kotecki A. (oprac.), *Bibliografia tygodnika „Myśl Polska” 1941-1992*, Wydawnictwo Myśl Polska, Warszawa 2016, s. 5-27; Turek W., „*Myśl Polska*” na emigracji. „Łącznik między narodowcami i flaga ideologii”, [w:] Turek W., Urbanowski M., (wyb. i oprac.), „*Myśl Polska*” na emigracji 1941-1976. *Antologia tekstów*, Wydawnictwo ARCANA, Kraków 2005, s. 9-19.

sowaniem problematyką z zakresu polityki, zarówno tej polskiej, jak i światowej, od początku swego istnienia dużo miejsca poświęcały zagadnieniom kulturalnym. „Myśl Polska”, która w podtytule pisma prezentowała się jako „dwutygodnik poświęcony życiu i kulturze narodu”, w artykule wstępnym w pierwszym numerze wskazywała jednoznacznie:

„Chcemy poświęcić wiele uwagi polskim zagadnieniom kulturalnym, które są zresztą złączone z podstawami istnienia narodu.”².

Pismo deklarowało chęć „ułatwienia jednostkom czynnym w zakresie literatury lub publicystyki ogłaszania ich prac i ruszenia w ten sposób z miejsca prądu twórczości umysłowej naszej społeczności w Wielkiej Brytanii”³.

Kolejnym z celów pisma było pogłębienie wśród czytelników znajomości kultury angielskiej, ale również zapoznanie i zainteresowanie twórczością polską społeczności angielskiej, czemu służyć miały zamieszczone w dwutygodniku fragmenty utworów literackich. Tożsame wskazania odnieść należy także do chronologicznie pierwszego z emigracyjnych narodowych periodyków, jakim było „Jestem Polakiem”⁴. Pomimo iż przez kilka miesięcy oba pisma ukazywały się równolegle, w dużej mierze uznać można „Myśl Polską” za następczynię „Jestem Polakiem”.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie problematyki literackiej obecnej na łamach prezentowanych tytułów prasowych. Analiza dotyczy zarówno literatury, jak i tekstów krytycznoliterackich. Ponadto w pracy zostaną ukazane naczelnne tendencje i kierunki prezentowanych utworów, podejmowana w nich tematyka oraz ich twórcy. Cezury czasowe artykułu stanowią lata 1940-1945 – pierwsza data związana jest z początkiem ukazywania się prasy kierunku narodowego na wojennym wychodźstwie, drugą wyznacza zakończenie II wojny światowej. Bazę źródłową publikacji stanowi prasa emigracyjna. Wśród zastosowanych technik badawczych najistotniejsze znaczenie miała analiza źródeł.

Pierwszym czasopismem związanym z kierunkiem narodowym ukazującym się na emigracji był tygodnik „Jestem Polakiem”. Pismo

² *Myśl Polska*, „Myśl Polska” 1941, nr 1, s. 1.

³ *Ibidem*, s. 2.

⁴ Kaczmarek K., *op. cit.*, s. 110.

zostało założone przez ks. Stanisława Bełcha, sympatyzującego przed 1939 r. z obozem narodowym. W 1940 roku redaktorem naczelnym czasopisma był Jerzy Pańciewicz, działacz SN ze Lwowa, redaktor przedwojennego „Słowa Narodowego”. Pierwszy numer „Jestem Polakiem” ukazał się 4 sierpnia 1940 roku. Pierwsze wydanie wyżej wymienionego periodyku przyniosło szereg interesujących materiałów literackich. W artykule zatytułowanym *Do żołnierzy odnaleźć* można liczne wskazania dotyczące rodowodu literackiego nowego pisma:

Pamiętajcie nazwy naszych pism: »Myśl narodowa«, »Prosto z Mostu«, »Tęcza«. Wiecie, że przez te środowiska w ostatnich latach przeszli wszyscy młodzi pisarze i publicyści, że giełdziarze literaccy musieli chcąc nie chcąc notować nasze akcje. Jesteśmy dumni, że daliśmy kulturze polskiej autentycznych synów chłopskich, że nasi literaci debiutowali jako tkacze i parobcy, że rozwozili węgiel po ulicach intelektualnej Warszawy, komponując pierwsze nowele i wiersze.⁵

Wymienione przez publicystę czasopisma związane były z nurtem narodowym, na swoich łamach poczesne miejsce rezerwując dla treści literackich. Wyżej wspomnianych „giełdziarzy literackich” utożsamiano z opiniotwórczym przed II wojną światową środowiskiem skupionym wokół „Wiadomości Literackich”. Te ostatnie w następujący sposób charakteryzował Jerzy Pietrkiewicz w szkicu pośmiertnym poświęconym Stanisławowi Piaseckiemu:

Tak zwana grupa »Wiadomości Literackich«, której znakomitym likwidatorem był Stanisław Piasecki, nie stanowiła właściwie szkoły literackiej (...). Była raczej spółką akcyjną, do której w pewnym okresie czasu opłacało się należeć; zrzeszeniem specjalnego typu. Mówiąc o kilkuletniej dyktaturze »skamandrytów«, należy myśleć stale o »rynku literackim«, o giełdzie poetyckiej, co więcej o truście dobrze zorganizowanym. (...) Tak jak w polityce Polski przedwrześniowej pewne grupy dążyły do stworzenia monopartii, tak i w koncepcji »Wiadomości« życie kulturalne Polski, Polski 70-ciu procent chłopów, miało zależeć w zupełności od monopartii literackiej⁶.

⁵ *Do żołnierzy*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 1, s. 2.

⁶ Pietrkiewicz J., *Stanisław Piasecki. Rozdział z dziejów literatury polskiej*, „Myśl Polska” 1943, nr 48, s. 707. Na temat narodowego publicysty pisze szerzej m.in.: Urbanowski M., *Słowo wstępne. O Stanisławie Piaseckim i jego krytyce literackiej*, [w:] Piasecki S., *Prosto z mostu. Wybór publicystyki literackiej*, Urbanowski M. (oprac.), Wydawnictwo ARCANA, Kraków 2003, s. 7-49.

Monopol ten starał się osłabić S. Piasecki m.in. poprzez współpracę z pisarzami o rodowodzie chłopskim, goszczącymi na łamach „Prosto z Mostu”, wśród których znaleźli się m.in.: Wincenty Burek, Marian Czuchnowski, Marian Kubicki, Stanisław Nędzka-Kubiniec, Antoni Olcha, Wojciech Skuza⁷. Pietrkiewicz uznawał to za jedną z największych zasług S. Piaseckiego:

Wymowny jest tytuł zbioru jego esejów: »Prawo do twórczości«. Tak. Piasecki domagał się prawa do twórczości dla 70 procent narodu polskiego, odsuwanych dotychczas od życia artystycznego przez ludzi, broniących monopartii w kulturze. Zdumiewająca jest przewaga synów chłopskich wśród współpracowników »Prosto z mostu«.⁸

Rodowód ideowy obu periodyków w dużej mierze warunkował podejmowaną na ich łamach tematykę. Wśród utworów lirycznych wyróżnić można było dwa zasadnicze nurty. Pierwszym z nich to twórczość o tematyce religijnej. Miało to związek z deklarowanym przez oba pisma przywiązaniem do wartości katolickich. Już w pierwszym numerze „Jestem Polakiem” zamieszczony został wiersz *Pokarm cierpki* autorstwa Jerzego Pietrkiewicza, znanego przedwojennego poety (związanego z grupą autentystów i „Okolicą Poetów” – pismem redagowanym przez Stanisława Czernika w Ostrzeszowie), współpracującego też z przywoływanym tygodnikiem „Prosto z Mostu”. Wojenne losy Polski ukazane zostały w wierszu jako metafora życia Chrystusa: „O Polsko – o zgięta nad pustynią ciszo, ubiczowali cię słowami...”⁹.

Analogia ta pojawiła się również w anonimowym wierszu zatytułowanym *Żniwa*, w którym ściernisko kłujące bosc stopy żniwiarza staje się kolcami korony cierniowej¹⁰. Motywy pasyjne z całą mocą zaczęły powracać w ostatnich miesiącach wojny, gdy los Polski i Polaków zestawiano z męką Chrystusa: „To wszystko już kiedyś było/ Przed laty - / Sprawiedliwość zdeptana siłą,/ Wielka, zdradzona sprawa,/ Szaty/ Rozdarte przez chciwe, drapieżne dłonie,”¹¹. Niekiedy gorycz

⁷ Szerzej na ten temat piszę w artykule: *Ruch ludowy i problematyka wiejska w koncepcjach i działalności Ruchu Narodowo-Radykalnego „Falanga”* [w:] *Od PAX-u do ONR-u*, Wydawnictwo Myśl Polska, Warszawa 2017, s. 13-47.

⁸ Pietrkiewicz J., op. cit., s. 708.

⁹ Pietrkiewicz J., *Pokarm cierpki*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 1, s. 3.

¹⁰ *Żniwa*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 2, s. 3.

¹¹ Englicht M. K., *Piłaci*, „Myśl Polska” 1944, nr 88, s. 1187; Pietrkiewicz J., *Cień pokutny*, „Myśl Polska” 1944, nr 88, s. 1186.

i rozczarowanie z wyników wojny i konsekwencji z nich płynących dla polskiej emigracji wojennej przeradzały się wręcz w wołanie o okrutną boską interwencję¹². W innym z wierszy Jezus pojawia się pośród obozujących żołnierzy w noc wigilijną¹³.

Wiara stanowić miała dla Polaków w okresie próby niezawodny oręż: „Z zakreślonych na piersiach krzyży – zbrojne przęśla/ rosną, podmurowane modlitwą wysoko./ To nie grobowiec jeno, gdzie spoczywa klęska,/ ale twierdza jutrzejsza...”¹⁴.

Wiersze nabierały nierzadko charakteru poetyckiej modlitwy. Fragmenty suplikacji „Święty Boże, Święty Mocny” zacytowane zostały w wierszu Józefa Łobodowskiego *Niepokonani*¹⁵. Do wiersza *Antyfona* wpleciono zaś urywki popularnych modlitw, co czyniło z niego hymn do Matki Boskiej¹⁶. Do średniowiecznej pieśni religijnej nawiązywał z kolei wiersz *Mater Dolorosa*¹⁷. W kolejnych utworach Matce Boskiej Swarzewskiej powierzano opiekę nad Bałtykiem¹⁸, Polskę i Polaków zaś Matce Boskiej Siewnej¹⁹. Wspomnienie wizerunku Matki Boskiej Ostrobramskiej zawarł w swoim wierszu Antoni Bogusławski²⁰. Przywoływano także postacie ojców Kościoła. Odniesienia do św. Tomasza z Akwinu zawierał utwór J. Pietrkiewicza datowany na Wielki Piątek 1942 r.²¹. W *Litanii do Boga – Ojca* autor zawarł z kolei szereg odniesień do bohaterów antycznych i średniowiecznych: Odysa, Króla Artura, Parsifala i Rolanda²². Wątki religijne można znaleźć również w wierszu *Pokusy mistyczne*²³. Innym utworem wpisującym się w ukazywany nurt był wiersz Janusza Andrzeja Rymusza zatytułowany *Noc zaduszna*²⁴. Na łamach „Jestem Polakiem”

¹² Faczyński J., *Przeklnij i ogniem powal*, „Myśl Polska” 1944, nr 94, s. 1258.

¹³ Woszczyński J., *Chrystus żołnierzy*, „Myśl Polska” 1944, nr 83, s. 1125.

¹⁴ Pietrkiewicz J., *Kościółowi polskiemu w Londynie*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 9, s. 1.

¹⁵ Łobodowski J., *Niepokonani*, „Myśl Polska” 1942, nr 19, s. 335. W tym samym numerze pisma na s. 344 znalazła się informacja pt. *Od redakcji*, dotycząca okoliczności publikacji utworów J. Łobodowskiego.

¹⁶ Pietrkiewicz J., *Antyfona*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 3, s. 3.

¹⁷ Lipska A. M., *Mater Dolorosa*, „Jestem Polakiem” 1941, nr 26, s. 1.

¹⁸ Rabska Z., *Modlitwa rybaków helskich*, „Jestem Polakiem” 1941, nr 24, s. 3.

¹⁹ Pietrkiewicz J., *Siewna (Trzy motywy ludowe)*, „Myśl Polska” 1943, nr 53, s. 764. Zob. też *Sprostowanie Autora*, „Myśl Polska” 1943, nr 54, s. 777.

²⁰ Bogusławski A., *Ostra Brama*, „Myśl Polska” 1944, nr 66, s. 920.

²¹ Pietrkiewicz J., „Myśl Polska” 1942, nr 22-23, s. 391.

²² Pietrkiewicz J., *Litania do Boga – Ojca*, „Myśl Polska” 1942, nr 29, s. 472-473.

²³ Pietrkiewicz J., *Pokusy mistyczne*, „Myśl Polska” 1943, nr 45, s. 674.

²⁴ Rymusza J., *Noc zaduszna*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 12, s. 1.

zamieszczano także teksty utworów modlitewnych²⁵. Tematyka sakralna została zawarta w publikowanych fragmentach powieści²⁶. Zaprezentowane zaś w grudniu 1943 r. opowiadania zawierało elementy bajki i opowieści wigilijnej²⁷.

Drugi nurt odwoływał się do poezji tyrtejskiej. W obliczu trwającej wojny wiersze zagrzewające do boju w obronie ojczyzny, nadające walce głęboki sens były czymś oczywistym. Przykładem tego typu twórczości jest wiersz autorstwa J. Pietrkiewicza zatytułowany *Tragiczna choć wolna młodość*. Opublikowany pierwotnie w roku 1937, zyskał na aktualności po wybuchu wojny, stając się wezwaniem do walki: „Kopyta! Więcej kopyt! / Na szablach wzniesionych okrzyki, / błękit owija czapek otoki. / Dudnienie armat wbija w serce granit.”²⁸.

Innym przykładem jest anonimowy wiersz *Będziemy!*, w którym pojawiał się motyw bitwy pod Grunwaldem²⁹. W utworze poetyckim Stefana Borsukiewicza przywołany został z kolei znany z *Krzyżaków* Zygfryd de Löwe, którego postać dopełnia opisu wrześniowej pozołgi³⁰. W kolejnym z wierszy walka w obronie ojczyzny porównana została do obrony ula przez rój pszczół³¹. W innym miejscu opór wobec najeźdźcy przedstawiony został jako ludowe powstanie³². Następny z utworów porównywał walkę do trudu pracy na roli: „W kraju pracuje polski pług, w Anglii pracuje polski miecz.”³³.

Do tragicznych epizodów związanych z obroną polskiego wybrzeża w czasie wojny obronnej 1939 r. nawiązywał z kolei wiersz Józefa Bukowskiego pt. *Nie...*³⁴. Nierzadko odwoływano się do ideałów rycerskich, które łączyły motyw walki z wiernością wskazaniami wiary, służyć temu miało na przykład przypomnienie na łamach „Jestem

²⁵ *Hymn Adwentowy z Nieszporów*, przeł. Leopold Staff, „Jestem Polakiem” 1940, nr 16, s. 4; *Hymn nieszporny w uroczystość Chrystusa-Króla*, tłum. Xawery Koncyc, „Jestem Polakiem” 1940, nr 12, s. 6.

²⁶ Dziulikowski H. W., *Wędrownica Apolonii Kwiat (wyjętek z powieści)*, „Myśl Polska” 1943, nr 48, s. 709-710.

²⁷ *Na marginesie, W noc Godów*, „Myśl Polska” 1943, nr 60, s. 854.

²⁸ Pietrkiewicz J., *Tragiczna choć wolna młodość*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 2, s. 1.

²⁹ *Będziemy!*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 2, s. 6.

³⁰ Borsukiewicz S., „Myśl Polska” 1941, nr 10, s. 199.

³¹ Bogusławski A., *Bój*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 4, s. 1.

³² Pietrkiewicz J., *Fragment epicki*, „Myśl Polska” 1944, nr 69, s. 957.

³³ *Miecz i pług*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 7, s. 1. Trudno stwierdzić, w jakim stopniu tytuł cytowanego utworu nawiązywał do nazwy utworzonej w październiku 1939 r. w kraju konspiracyjnej organizacji o proveniencji narodowej. Szerzej na jej temat pisze m.in.: Chrzanowski B., „*Miecz i Pług*” (*Zjednoczone Organizacje Ruchu „Miecz i Pług” na Pomorzu w latach okupacji niemieckiej 1939-1945*, Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”, Toruń 1997).

³⁴ Bukowski J., *Nie...*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 13-14, s. 2.

Polakiem” powołanej jeszcze przed wybuchem wojny organizacji pod nazwą Zakon Krzyża i Miecza³⁵.

Kolejnym utworem o tematyce wojennej, opisującym los Polaków po przegranej wojnie obronnej 1939 r., był wiersz *Wrześniowy krzyk*³⁶. W wierszu, który ukazał się symbolicznie w pierwszą rocznicę napaści Niemiec na Polskę, opisom pożogi towarzyszy nastrój rozpacz i smutku. Echa wojennej wrzawy widoczne są także w wierszu *Dublany*³⁷. *Poemat* J. Pietrkiewicza miał z kolei profetyczny charakter, autor przewidywał w nim krwawą hekatombę, przez jaką przejdzie Polska w czasie trwającej wojny: „Pokotem się – gdy trzeba – najlepsi pokładają,/ i po takim zakrwawionym moście/ przejdiesz Nowa, grobami bogata,/ pod rozwianym jak chorągiew wrzaskiem!”³⁸.

W późniejszym o trzy lata utworze zatytułowanym *Pogrzeb Europy* ten sam autor zdawał się potwierdzać wcześniejsze przewidywania. Ukazane w nim zostały cierpienia i straty Polski na tle ofiar poniesionych przez inne narody europejskie³⁹.

Zdecydowanie więcej optymizmu i wiary w ostateczny powrót do Polski po wojennej tułaczce niósł wiersz L. S. Krawczyka zatytułowany *Śpiew marynarzy*⁴⁰.

Publikowane na łamach czasopism utwory często nawiązywały do bieżących wydarzeń, np. wiersz J. Pietrkiewicza *Eskadra 303* pisany był w czasie Bitwy o Anglię⁴¹. Opublikowany pierwotnie na łamach pisma lotników polskich „Wiadomości ze świata”, stanowił poetycki hołd złożony męstwu pilotów: „Ojczyzny dosięga, wzlatując pod sny/ polska eskadra 303.”⁴². Innym z utworów sławiących wysiłek wojenny Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie jest wiersz *Na Atlantyku*⁴³. Szczególnie tragiczną wymowę miał napisany w czasie Powstania War-

³⁵ Rosinski J., *Polesiński*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 10, s. 1, 6. Szerzej na temat samej organizacji i jej założyciela - kpt. Władysława Polesińskiego zob.: *Człowiek mocny Bogiem: kapitan pilot Władysław Polesiński*, na podst. dzieła Saturnina Jarmulskiego, Herbich J. (oprac.), Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „SOLI DEO”, Warszawa 2006.

³⁶ Pietrkiewicz J., *Wrześniowy krzyk*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 5, s. 1.

³⁷ Łobodowski J., *Dublany*, „Myśl Polska” 1942, nr 19, s. 335.

³⁸ Pietrkiewicz J., *Poemat*, „Myśl Polska” 1941, nr 14-15, s. 260.

³⁹ Pietrkiewicz J., *Pogrzeb Europy*, „Myśl Polska” 1944, nr 67, s. 930-931.

⁴⁰ Krawczyk L., *Śpiew marynarzy*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 5, s. 4.

⁴¹ Poezja lotnicza stanowiła dość popularną odmianę poezji na emigracji, szerzej na ten temat pisze: Podgórski W. J., *Emigracja walczących. Wokół polsko-szkocko-angielskich powiazań kulturalnych wojennych i powojennych*, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2011, s. 312-313.

⁴² Pietrkiewicz J., *Eskadra 303*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 10, s. 1.

⁴³ Rymusza J. A., *Na Atlantyku*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 15, s. 1.

szawskiego poemat *Warsaw concerto*. Autor nie krył w nim goryczy z powodu beczynności aliantów:

„Czy sojusz znaczy przemilczeć, a przyjaźń – jedynie patrzeć?/ Czy się umiera tragicznie dla widzów tylko w teatrze,/ czy rozpacz samotna – z trupem, zatkniętym na barykadzie,/ to jeno polski przywilej na samobójczej paradzie?⁴⁴”.

Wymowny był fakt publikacji w jednym z numerów „Myśli Polskiej” utworów czołowego poety związanego z grupą „Sztuka i Naród” – Tadeusza Gajcego oraz sympatyzującego z nią żagarysty Jerzego Zagórskiego⁴⁵. Wiersze zamieszczone zostały pierwotnie w piśmie „Sztuka i Naród” z listopada 1943 r.⁴⁶. Kolejnym przedrukowanym wierszem ze „Sztuki i Narodu” była *Litania wojenna*⁴⁷. Utwory autorów, którzy w czasie okupacji pozostawali w kraju, publikowano częściej już po zakończeniu wojny. Wymienić wśród nich można m.in. prace Maruty Stobieckiej oraz Wiktora Trościanki⁴⁸. W. Trościanko, który w czasie wojny kierował m.in. naczelnym organem SN – „Walka”, w latach 1946-1947 pełnił funkcję sekretarza redakcji „Myśli Polskiej”⁴⁹.

Obraz wojny został przedstawiony również w twórczości opisującej gorzki chleb emigranta, nawiązującej do symbolu żołnierza-tułacza⁵⁰. Utwory pisali nierzadko poeci służyący w wojsku, obok imienia i nazwiska pojawiał się stopień wojskowy. Za przykład może służyć wiersz autorstwa pchor. Józefa Wiśniewskiego zatytułowany *Żołnierz do Matki*⁵¹. Tematyce wojennej poświęcone były także opowiadania⁵².

⁴⁴ Pietrkiewicz J. *Warsaw Concerto*, „Myśl Polska” 1944, nr 76, s. 1033.

⁴⁵ Bereś S., *Gajcy. W pierścieniu śmierci*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2016, s. 107.

⁴⁶ *Z poezji w kraju*. Topornicki K. [Gajcy T.], *Do zmarłej*; Łuski B. [Zagórski J.], *Ballada najkrótsza*, „Myśl Polska” 1944, nr 70, s. 970.

⁴⁷ *Litania wojenna*, „Myśl Polska” 1944, nr 92, s. 1234. Utwór pierwotnie ukazał się w numerze 14-15 (grudzień 1943 – styczeń 1944) „Sztuki i Narodu”.

⁴⁸ Stobiecka M., *List do brata, Eloie, Boże męki*, „Myśl Polska” 1944, nr 95, s. 1268; Trościanko W., *Fragment poematu Wstęp (fragment), Pieśń I (fragmenty), Fragment z Pieśni II*, „Myśl Polska” 1944, nr 95, s. 1268-1269.

⁴⁹ Szkic poświęcony W. Trościance pn. *Z Wilna do Monachium* zamieszczony został w pracy: Motas M., *Od Dmowskiego do Giertycha*, Wydawnictwo Prasy Lokalnej, Warszawa 2012, s. 51-61.

⁵⁰ Englicht M. K., *Duma o polskim żołnierzu*, „Myśl Polska” 1944, nr 92, s. 1232; Gilewski R. *Skarga żołnierza*, „Myśl Polska” 1944, nr 88, s. 1185; Żywina J., *Pod drogowkazem*, „Myśl Polska” 1944, nr 82, s. 1110.

⁵¹ Wiśniewski J., *Żołnierz do Matki*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 1, s. 6.

⁵² Beyot Cz., *Madame la Maquis*, „Myśl Polska” 1944, nr 85, s. 1149-1150; idem, *Spotkanie Polaków*, „Myśl Polska” 1944, nr 87, s. 1175-1176; Godlewska L., *Jedna z wypraw... (Opowiadanie)*, „Myśl Polska” 1942, nr 22-23, s. 392; Godlewski J. *Dywizjon Myśliwski I/145 Opowiadanie Lotnika*, „Myśl Polska” 1941, nr 3, s. 55-56; j.s., *Dawid i Goljat. Opowieść marynarska prawdziwa*, „Jestem Polakiem” 1941, nr 24, s. 3; Lipnicki K., *Życie chadza dziwnymi ścieżkami*. Opowiadanie autentyczne, „Jestem Polakiem” 1941, nr 22, s. 3.

Zamieszczano wśród nich m.in. opowieści osadzone w realiach radzieckiej Rosji⁵³ oraz ziem polskich pod okupacją niemiecką⁵⁴. Życie Polaków znajdujących się na terenach wcielonych do III Rzeszy ilustrowano także poezją Kazimierza Przerwy-Tetmajera i Artura Oppmana⁵⁵. Przywoływane utwory obrazowały sytuację Polaków zmuszanych do wpisywania się na niemiecką listę narodowościową *Volkslista*.

W utworach autorzy dawali niejednokrotnie wyraz troski o najbliższych oraz myśli o stronach rodzinnych⁵⁶. Uczucia i refleksje autorów dobrze oddawał użyty w tytule niniejszego artykułu wers zaczerpnięty z utworu George'a Byrona pt. *Wędrowni Childe Harolda*. Swoistą apoteozą swojskiego krajobrazu, symbolizującego zwyczajne, codzienne życie był wiersz *Droga*⁵⁷. Tęsknotę za ojczyzną wyrażał pisany góralską gwarą wiersz *Wiatr od Tatr*⁵⁸ oraz opiewający piękno Wileńszczyzny *Z tej strony Niemna*⁵⁹. Nastrój przygnębienia wywołany opuszczeniem rodzinnych stron obecny był w wierszu *Odwrót*⁶⁰. W innym z utworów autor przywoływał obraz matki⁶¹, w *Imieninach* zaś pojawiało się czułe wspomnienie ukochanej⁶². Tematykę miłosną można zauważyć również w twórczości J. Pietrkiewicza⁶³. Odzwierciedlenie uczuć stanowiły nierzadko opisy przyrody i przemijających pór roku⁶⁴. W innym wierszu emocje symbolizował morski żywioł⁶⁵. Troskę autorów wywoływała sytuacja, w jakiej, szczególnie w ostat-

⁵³ Pawlikowski M., „...Bo i jak nie wierzyć...”, „Myśl Polska” 1943, nr 42, s. 633-634; Poleska A., *Abraham Tłomok (Wspomnienie z sowieckiej „poprawczej kolonii pracy”)*, „Myśl Polska” 1944, nr 76, s. 1041-1042; Eadem, *Goriew*, „Myśl Polska” 1944, nr 72, s. 995; Eadem, *Opowiadanie Buczkowa (Wspomnienie z sowieckiej „poprawczej kolonii pracy”)*, „Myśl Polska” 1944, nr 67, s. 934; Eadem, *Sprawa Sarnowskiego (Wspomnienie z sowieckiej „poprawczej kolonii pracy.”)*, „Myśl Polska” 1944, nr 66, s. 922; Rożyński S., *Gramofon*, „Myśl Polska” 1941, nr 1, s. 14-16.

⁵⁴ Pietrkiewicz J., *Der alte Copernicus*, „Myśl Polska” 1941, nr 10, s. 192-194.

⁵⁵ Tetmajer K., *Do mego synka To my little son*, tłum. Eileen Bentley, „Myśl Polska” 1941, nr 13, s. 237-238; Oppman A. (Or-Ot), *Za kroplę mojej niemieckiej krwi For a drop of my German blood*, tłum. Eileen Bentley, „Myśl Polska” 1941, nr 13, s. 238.

⁵⁶ Faczyński J., *Listy*, „Myśl Polska” 1944, nr 92, s. 1234.

⁵⁷ Pietrkiewicz J., *Droga*, „Myśl Polska” 1943, nr 40, s. 613.

⁵⁸ *Kącik Młodych. Wiatr od Tatr*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 17, s. 3. Tematyka górską podejmowana była także w innych utworach, zob.: Faczyński J., *Na Orawie*, „Myśl Polska” 1944, nr 95, s. 1271.

⁵⁹ Brochocka-Ilińska Z., *Z tej strony Niemna*, „Myśl Polska” 1943, nr 54, s. 777.

⁶⁰ Pietrkiewicz J., *Odwrót*, „Myśl Polska” 1943, nr 49, s. 718.

⁶¹ Rymusza J. A., *Wizerunek matki*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 20-21, s. 3.

⁶² *Imieniny*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 20-21, s. 4.

⁶³ Pietrkiewicz J., *Na progu ballady; Dialog wieczorny; Arka miłości*, „Myśl Polska” 1944, nr 73, s. 1002-1003.

⁶⁴ Faczyński J., *Jesień, Zima*, „Myśl Polska” 1944, nr 82, s. 1115; Pietrkiewicz J., *Do braci-drzew*, „Myśl Polska” 1944, nr 94, s. 1258; idem, *Interpretacja słońca*, „Myśl Polska” 1944, nr 95, s. 1270.

⁶⁵ Wyrzykowski S., *Trzy łodzie*, „Myśl Polska” 1944, nr 86, s. 1163.

nim okresie wojny, znalazła się Polska. Nastrój przygnębienia związany z ówczesnym położeniem Polski widoczny był wierszu *Przystanek 1944*⁶⁶. W utworze poetyckim *Handlarze* autorka wskazywała na przywódców i polityków mocarstw, którzy decydowali o losach całych narodów, ponad ich głowami i nierzadko bez ich wiedzy⁶⁷.

Wśród autorów publikujących teksty na łamach obu czasopism zdecydowanie pierwszoplanową rolę odgrywał Jerzy Pietrkiewicz (1916-2007)⁶⁸. Współpracował on z szeregiem czasopism narodowych, wśród nich m.in. z tygodnikami „Prosto z Mostu”, „Myśl Narodowa”, „Kronika Polski i Świata”, ale również z „Polską Zbrojną”.

Pietrkiewicz w swojej twórczości prezentował szeroką gamę gatunków i form literackich. W ramach poezji były to m.in. fraszki, poematy⁶⁹, ballady⁷⁰. Pisał także opowiadania⁷¹, artykuły krytyczno-literackie oraz wspomnieniowe, m.in. o zmarłych w czasie wojny literatach. Osobne miejsce zajmowały wiersze poświęcone wybitnym przedstawicielom świata polityki – Ignacemu Janowi Paderewskiemu i Romanowi Dmowskiemu. Treść pierwszego z utworów nawiązywała do podjętej przez kompozytora decyzji o zawieszeniu pracy artystycznej na czas trwania wojny („Sam się dobrowolnie zamknąłem w tej ciszy”)⁷², wiersz zatytułowany *Dmowski*, publikowany pierwotnie na

⁶⁶ Pietrkiewicz J., *Przystanek 1944*, „Myśl Polska” 1944, nr 81, s. 1098.

⁶⁷ Englicht M. K., *Handlarze*, „Myśl Polska” 1944, nr 81, s. 1103.

⁶⁸ Pomimo iż, jak wskazuje badaczka twórczości Pietrkiewicza, „współpraca z pismem (chodzi o »Jestem Polakiem« - przyp. M.M.) miała charakter raczej literacki niż polityczny, czy nawet publicystyczny” (Czarnecka B., *Wstęp*, [w:] Pietrkiewicz J. *Dla pokrzepienia mózgow. Szkice literackie z lat 1940-1948. Nowoczesność w tradycji* *Essay o poezji* *Trust the trees*, Czarnecka B., (oprac.). Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2002, s. 24, przyp. 4), bez wątpienia można go zaliczyć do czołowych pisarzy, ówczesnego młodego pokolenia, utożsamiających się z ówczesnym narodowym, ściślej zaś z jego narodowo-radykalnym odłamem. Powojenny redaktor naczelny „Myśli Polskiej” wspominał: „Przez »Prosto z Mostu« dał się wciągnąć w sferę »Falangi«.”, Wasiutyński W., *Prawą stroną labiryntu*, EXTER Sp. z o.o., Gdańsk 1996, s. 127. Sam poeta w swoich wspomnieniach, pisanych na początku lat 90. XX w., emigracyjny okres współpracy z „Myślą Polską” opisywał dość zdawkowo, znamienne pozostaje, że zamiast tytułu narodowego pisma ograniczał się jedynie do wspomnienia „polskiego dwutygodnika wychodzącego w Londynie”, Pietrkiewicz J., *Na szali Losu. Autobiografia*, przeł. A. Skarbińska-Zielińska, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2016, s. 155. Równie zdawkowo opisywał Pietrkiewicz swoją przedwojenną współpracę z prasą narodową. Miało to zapewne związek z ewolucją ideową pisarza, który, jak wskazywał jeden z autorów, „dystansował się już mocno od swoich młodzieńczych wybryków.”, Szarota P., *Londyn 1967*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2016, s. 338.

⁶⁹ Przykładem może być oparty na motywach rustykalnych utwór zatytułowany *Czy pamiętasz?*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 6, s. 3. Zob. też: Pietrkiewicz J., *Kula magiczna (kompozycja muzyczna)*, „Myśl Polska” 1942, nr 20, s. 352-353.

⁷⁰ Pietrkiewicz J., *Ballady dobrzyńskie*, „Myśl Polska” 1944, nr 75, s. 1026-1027.

⁷¹ Pietrkiewicz J., *Czarny ornat*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 11, s. 3, 6.

⁷² Pietrkiewicz J., *Paderewski (Pisane w Angers w kwietniu 1940)*, „Myśl Polska” 1941, nr 8, s. 153. Motywy muzyczne pojawiały się również w innych utworach poety, zob. m.in.: idem, *Dwa motywy elegii*, „Myśl

łamach „Prosto z Mostu” po śmierci przywódcy obozu narodowego⁷³. Oba pisma reklamowały prace pisarza wydane w czasie wojny – tomiki poezji: *Znaki na niebie* i *Pokarm cierpki* oraz powieść *Po chłopsku*⁷⁴. Pierwsza z nich stanowiła poetycki zarys dziejów Polski wzorowany na biblijnym opisie stworzenia⁷⁵. Jej recenzent wskazywał:

Książka Jerzego Pietrkiewicza nie jest »typową« lekturą. Nie jest zwłaszcza lekturą miłą i łatwą. Nie czyta się jej jednym tchem. Nie chwytą ona tanimi, bezpośrednimi efektami, łatwizną, lub – humorem. Jest to książka tęsknot, bólu, przemyśleń i tragicznych przeczuć. Raz odrzucona – skłania do sięgnięcia po nią po raz drugi i – do czytania z zastanowieniem, pokorą i duchem pokuty⁷⁶.

Druga z pozycji stała się z kolei inspiracją dla innych emigracyjnych autorów, którzy rozwijali zawarte w niej wątki⁷⁷. Jego twórczość cieszyła się pełnym uznaniem ze strony ówczesnego redaktora naczelnego „Myśli Polskiej”⁷⁸. Poza własną twórczością Pietrkiewicz był również wybitnym tłumaczem literatury. Można stwierdzić, iż większość publikowanych na łamach prezentowanych pism tekstów anglojęzycznych przełożona właśnie przez niego⁷⁹.

Polska” 1942, nr 27, s. 439.

⁷³ Pietrkiewicz J., *Dmowski*, „Myśl Polska” 1942, nr 18, s. 309.

⁷⁴ Zob. np.: „Jestem Polakiem” 1940, nr 6, s. 5.; „Jestem Polakiem” 1940, nr 20-21, s. 6. W innym z numerów pisma zamieszczono fragment jednego z utworów z tomiku *Znaki na niebie*, opatrzony następującym komentarzem redakcji: „Czytelniku! Poezja młodego pokolenia narodowego wyraża twoje dzisiejsze myśli i uczucia.” „Jestem Polakiem” 1940, nr 9, s. 3. Zob. też: „Myśl Polska” 1941, nr 1, s. 16; „Myśl Polska” 1942, nr 38, s. 592.

⁷⁵ Zbliżony charakter ma późniejszy wiersz angielskiego autora – R. Arnolda Jonesa, poemat zatytułowany *Resurrection: A Poem for Poland*, cytowany w jednym z numerów pisma, zob.: *Na Zmartwychwstanie Polski*, „Myśl Polska” 1943, nr 39, s. 602.

⁷⁶ S.B, *Znaki na niebie*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 15, s. 4.

⁷⁷ D., *Chłopska demokracja*, „Myśl Polska” 1941, nr 14-15, s. 256-258.

⁷⁸ Jak sam poeta wspominał: „Kiedy moja poezja zaczęła się przetwarzać poza Krajem rodzimego języka, Emil Rojek jako redaktor »Myśli Polskiej« w Londynie był niewątpliwie moim sojusznikiem. Drukował moje utwory, które wówczas dla niektórych Polaków wydawały się trudne. Mój rzeczywiście przełomowy poemat, »Kula magiczna«, napisany w St. Andrews w styczniu 1942 r., zrobił na redaktorze Rojku duże wrażenie. (...) To on postanowił wydać zbiór moich wierszy nakładem »Myśli Polskiej« w 1943 r. Tytuł »Pokarm cierpki.«, *Redaktor Emil (w słowach Jerzego Pietrkiewicza)*, [w:] Rojek M. E., *Zapłonął pożar światowy... Artykuły wybitnego dziennikarza pisane w Londynie podczas drugiej wojny światowej*, Wydawnictwo „Książka Polska”, Instytut Historyczny im. Romana Dmowskiego, Warszawa 2003, s. 9.

⁷⁹ W jednym z numerów pisma informowano: „Jerzy Pietrkiewicz przygotował do druku wybór tłumaczeń współczesnej poezji angielskiej, który zawierać będzie m.in., utwory Browninga, Kiplinga /poemat »Gunga Din«/, Chestertona, Masefielda, Drinkwata, D. H. Lawrence’a, Yeatsa, Joyce’a, R. Brooke’a /słynny »Żołnierz«/, Hardy’ego, Churcha, Davies’a, O. Sitwella, Eliota. Przekłady Pietrkiewicza ukażą się wraz z tekstami oryginałów. Obecnie Jerzy Pietrkiewicz pracuje nad tłumaczeniami utworów i fragmentów

Prowadzi to do kolejnego zagadnienia, które dotyczy zamieszczanych na łamach obu pism klasyki literatury angielskiej i polskiej. Warto zauważyć, że szereg utworów bądź ich fragmentów prezentowano w dwóch wersjach językowych – polskiej i angielskiej. Szczególnie dla polskiego czytelnika mogło mieć to istotny walor edukacyjny⁸⁰. Wśród pisarzy angielskich publikowano m.in. dzieła George’a Byrona, Rudyarda Kiplinga⁸¹, Charlesa Dickensa⁸², Jamesa Joyce’a⁸³, Thomasa Hardy’ego⁸⁴. Zamieszczano także artykuły poświęcone literaturze angielskiej⁸⁵. Pisarstwo Dickensa zestawiane było z dziełami Bolesława Prusa: „Pickwick może uściskać dłoń Rzeckiemu, a mała Dorrit ucałować Anielkę. Staś pójdzie pod rękę z Dawidem Cooperfieldem (pisownia oryginalna – M.M.).”⁸⁶. Kipling ukazany został jako twórca, który natchnął duchem brytyjską ideę imperialną i określony mianem „barda imperium”, zaś Gilbert Keith Chesterton jako pisarz wiodący ku prawdzie, drogą, którą kroczyli święci Tomasz z Akwinu i Franciszek z Asyżu. Ostatni z wymienionych cieszył się dużą popularnością w środowiskach narodowych już przed wojną⁸⁷. Publikowano nie tyl-

poezji angielskiej, dotyczących Polski. Są to wiersze T. Campbella, J. Byrona, A. Tennysona, J. Keatsa, G. K. Chestertona /oprócz drukowanego obecnie w »Myśli Polskiej« utworu »Polska«/ i inn. Drugi tomik przekładów ukaże się również razem z tekstami., *Przekłady Pietrkiewicza*, „Myśl Polska” 1941, nr 2, s. 35. Obszerny wybór poezji angielskiej ukazał się już po wojnie, por. Pietrkiewicz J., *Antologia liryki angielskiej 1300-1950*, Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”, Londyn cop. 1958.

⁸⁰ W piśmie wskazywano: „Dla Czytelników naszych będzie to sposobność pogłębienia znajomości języka angielskiego i zachęta do przedsięwzięcia dalszych samodzielnych wycieczek w dziedzinę kultury wspólnej obu narodom.”, *Teksty angielskie i polsko-angielskie*, „Myśl Polska” 1941, nr 1, s. 17. Zamieszczano również inne materiały poświęcone zagadnieniom językowym, np.: Jensen H. H., *Zasady gramatyki angielskiej. Odczyt, wygłoszony w Londynie do grona Polaków d. 8 listopada 1941 r.*, „Myśl Polska” 1941, nr 16, s. 274-277. W innym miejscu odnotowywano wydanie pracy *A New Polish Grammar* autorstwa J. A. Teslara, *Z wydawnictw. Bardzo wartościowa książka*, „Myśl Polska” 1941, nr 17, s. 303. Ogłaszano także konkursy na najlepsze przekłady zamieszczanych tekstów, *Temat do konkursu*, „Myśl Polska” 1942, nr 28, s. 461; *Konkurs*, „Myśl Polska” 1942, nr 29, s. 479; *Konkurs*, „Myśl Polska” 1942, nr 30, s. 492; *Kraje, które są natchnieniem*, „Myśl Polska” 1944, nr 62-63, s. 886.

⁸¹ *Z poezji angielskiej. Przekłady Jerzego Pietrkiewicza. Rudyard Kipling (1865-1936), Gunga Din*, „Myśl Polska” 1941, nr 6, s. 112-113.

⁸² Dickens C., *Mr. Jingle (Charles Dickens: “The Posthumous Papers of the Pickwick Club.” Karol Dickens: “Klub Pickwickicki” przekład Włodzimierza Górskiego z 1910 r.)*, „Myśl Polska” 1941, nr 1, s. 17-18.

⁸³ *Z poezji angielskiej. Przekłady Jerzego Pietrkiewicza. James Joyce (1882-1941) Strings in the Earth Muzyka Ziemi*, „Myśl Polska” 1941, nr 6, s. 113.

⁸⁴ *Z poezji angielskiej. Przekłady Jerzego Pietrkiewicza. Thomas Hardy (1840-1928), Heredity Dziedziczność*, „Myśl Polska” 1941, nr 6, s. 113.

⁸⁵ *Blaski we mgle. Dickens – Kipling – Chesterton*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 1, s. 4.

⁸⁶ Ibidem.

⁸⁷ Kaczmarek K., *Chesterton, Dmowski a sprawa polska*, [w:] idem, *Studia i szkice z dziejów obozu narodowego*, IPN – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Rzeszowie, Rzeszów 2010, s. 25.

ko utwory Chestertona⁸⁸, ale także omówienia, recenzje, artykuły⁸⁹ oraz inne materiały mu poświęcone jak np. artykuł Adama Doboszyńskiego *Chesterton o Polsce*⁹⁰, czy wiersz J. Pietrkiewicza dedykowany angielskiemu pisarzowi⁹¹. Omawiano jego biografię autorstwa Maisie Ward⁹². Prezentowano także dzieła innych pisarzy, których twórczość inspirowana była katolicyzmem⁹³, wśród nich m.in. Francisca Thompsona⁹⁴ i Maurice'a Baringa.

Publikowano także materiały poświęcone innym angielskim pisarzom. W stulecie śmierci ukazał się artykuł poświęcony przyjacielowi Polski – szkockiemu poecie Tomaszowi Campbellowi⁹⁵. Przypominano poetę – żołnierza Ruperta Brooke'a⁹⁶. Nie bez cienia ironii wspominało z kolei sędziwego Bernarda Shawa⁹⁷. Najwybitniejszym z ówczesnie żyjących twórców brytyjskich był, zdaniem jednego z publicystów „Myśli Polskiej”, Thomas Stearns Eliot, poeta i myśliciel religijny⁹⁸. Za najpopularniejszą angielską powieść uznano zaś *Przypadki Robinsona Kruzo* Daniela Defoe⁹⁹. Zwracano również uwagę na poświęcone Polsce wydawnictwa ukazujące się w Wielkiej Brytanii¹⁰⁰. Szczególnie

⁸⁸ Chesterton G. K. *Poland*, przeł. J. Pietrkiewicz, „Myśl Polska” 1941, nr 2, s. 34; idem, *Gold leaves*, przeł. J. Pietrkiewicz, „Myśl Polska” 1941, nr 2, s. 35.

⁸⁹ Kaczmarek K., *Chesterton żołnierz idei*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 11, s. 2; xX, *Chesterton a Polska*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 6, s. 5.

⁹⁰ Zob. m.in.: G. K. Chesterton o Polsce, (Wybrał A.D.), „Myśl Polska” 1941, nr 11-12, s. 217.

⁹¹ Pietrkiewicz J., *Do Chestertona – z głębin wojny oda*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 8, s. 1.

⁹² Rajcecki J., *Książka Gilbert Keith Chesterton, By Maisie Ward.*, „Myśl Polska” 1944, nr 75, s. 1031.

⁹³ *Z cyklu katolickiej poezji Anglii*, przekł. Stanisław Helsztyński, „Jestem Polakiem” 1940, nr 13-14, s. 1.

⁹⁴ Thompson F., *Chart gończy niebios*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 18, s. 1; idem, *Chart gończy niebios*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 19, s. 3; *Z cyklu katolickiej poezji Anglii Francis Thompson*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 16, s. 2.

⁹⁵ J. P., *We cannot aid you (W stulecie śmierci Tomasza Campbella)*, „Myśl Polska” 1944, nr 73, s. 1000-1001.

⁹⁶ *Poeta – żołnierz Rupert Brooke*, „Myśl Polska” 1941, nr 4, s. 75. W tym samym numerze pisma zamieszczono wiersz R. Brooke'a zatytułowany *The Soldier* przekł. J. Pietrkiewicz, „Myśl Polska” 1941, nr 4, s. 76.

⁹⁷ Rajcecki J., *Książka Everybody's Political What's What? By Bernard Shaw*, „Myśl Polska” 1944, nr 92, s. 1236.

⁹⁸ Rajcecki J., *T. S. Eliot – poeta i myśliciel*, „Myśl Polska” 1944, nr 62-63, s. 887.

⁹⁹ *Najpopularniejsza książka w Anglii*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 13-14, s. 1, 6.

¹⁰⁰ T.L., *Co Anglicy o nas czytają? Kilka Angielskich książek o Polsce*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 9, s. 1-2. W artykule omówiono m.in. pracę autorstwa Bernarda Newmana zatytułowaną *Pedalling Poland*, zawierającą wrażenia autora z wycieczki rowerowej po Polsce. Książka doczekała się polskiego wydania, Newman B., *Rowerem przez II RP. Niezwykła podróż po kraju, którego już nie ma. Reportaż z 1934 roku*, Kochanowska E. (przeł.), Znak Horyzont, Kraków 2021. Współczesny recenzent podkreślił typowo angielski charakter reportażu: „W stylu Jerome'a K. Jerome'a, pełnym humoru i autoironii, Newman zdaje relacje z szaleńczej, wydawałoby się, wyprawy. (...) Oczywiście, czasem przyjmuje tę brytyjską manierę białego mężczyzny wśród tygrysów. Sam raz podczas pewnej przygody we Lwowie nazywa się nawet »sahibem«. Jest to jednak stosunkowo niegroźne, biorąc pod uwagę, że na pewno w młodości otrzymał potężną dawkę Kiplinga.”, Brzeziński A., *Białe mężczyzna i białe tygrysy*, „Rzeczpospolita. Plus Minus”

miejsce wśród nich zajmowały prace dotyczące literatury¹⁰¹. Nierzadko twórczość angielskich pisarzy stanowiła inspirację dla polskich literatów¹⁰². Zainteresowanie wzbudzał także literacki wizerunek Polski ukazany w literaturze angielskiej. W odredakcyjnym wprowadzeniu do prezentowanych tekstów wskazywano: „Imię Kościuszki, powstania i wreszcie niepodległość Polski są tematami poetyckich natchnień. (...) Tak Anglia widziała Polskę w ciągu ostatniego stulecia. Oczami swych największych pisarzy!¹⁰³”.

Nie tylko jednak literatura kraju gospodarza stanowiła przedmiot zainteresowania narodowych publicystów. W związku z projektowaną w czasie wojny unią polsko-czechosłowacką na łamach obu periodyków zamieszczano materiały poświęcone tematyce czeskiej i słowiańskiej¹⁰⁴. Przykładem jest artykuł omawiający polsko-czeskie związki kulturalne, których apogeum przypadać miało na wiek XV¹⁰⁵. Publikowano także przedruki z czechosłowackiej prasy ukazującej się na emigracji¹⁰⁶. Niejednokrotnie z nią polemizowano¹⁰⁷. Tematyka słowiańska obecna była również przy okazji omawiania relacji polsko-rosyjskich¹⁰⁸. Okazjonalnie przywoływano twórczość autorów innych narodowości, w tym pisarzy francuskich¹⁰⁹ i hiszpańskich¹¹⁰.

2021, nr 117, s. 25. W innym miejscu informowano m.in. o ukazaniu się „Rocznika Bibliograficznego” za okres 1 września 1939 r. – 31 grudnia 1941 r., zawierającego bibliografię druków w języku polskim oraz w językach obcych o Polsce, wydanych poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, „Myśl Polska” 1942, nr 21, s. 376; Por. też: *O pięciu wielkich Polakach*, „Myśl Polska” 1944, nr 83, s. 1127; Sulimirski T., *Książka o polskich zagadnieniach morskich po angielsku*, „Myśl Polska” 1942, nr 36, s. 567-568; *Książka Życie polskie w oczach Anglików*, „Myśl Polska” 1944, nr 74, s. 1019-1020.

¹⁰¹ P., *Książka angielska o Conradzie-Korzeniowskim*, „Myśl Polska” 1941, nr 14-15, s. 266.

¹⁰² Czeręśniewski W., *Spotkanie z Szekspirem, Do Zamku Glamis*, „Myśl Polska” 1941, nr 14-15, s. 261-262.

¹⁰³ *Anglia o Polsce (z poezji angielskiej: przekłady Jerzego Pietrkiewicza). Ohn Keats (1795-1821) To Kosciuszko, Alfred Tennyson (1809-1892) Poland, G. K. Chesterton (1874-1936) Poland*, „Myśl Polska” 1944, nr 84, s. 1134-1135.

¹⁰⁴ Szerzej na ten temat zob. m.in.: Motas M., *Plany federacji polsko-czechosłowackiej w myśli politycznej obozu narodowego w czasie drugiej wojny światowej*, „Archiwum Narodowej Demokracji” 2014, t. 2, s. 40-66.

¹⁰⁵ *Wpływy czeskie na literaturę polską*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 13-14, s. 5; *Wpływy polskie na literaturę czeską*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 16, s. 3.

¹⁰⁶ Malisz K., *Naše barvy a náš prapor*, przeł. Karel Borovský Havlíček, „Jestem Polakiem” 1940, nr 18, s. 4.

¹⁰⁷ Nieco humorystyczny charakter miała polemika z emigracyjnym „Czechosłowakiem”, dotycząca narodowości tytułowego bohatera poematu Juliusza Słowackiego *Beniowski*, zob.: „Myśl Polska” 1942, nr 25-26, s. 428-429.

¹⁰⁸ W jednym z numerów przypomniano rosyjski wiersz zatytułowany *Do Braci Polaków*, „Myśl Polska” 1941, nr 10, s. 199-200.

¹⁰⁹ Daudet A., *Oblężenie Berlina*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 9, s. 3; idem, *Oblężenie Berlina*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 10, s. 2. Zwracano także uwagę na głosy pisarzy francuskich dotyczące położenia Polski, zob.: *Bernanos a Polska*, „Myśl Polska” 1944, nr 67, s. 933.

¹¹⁰ Folkierski W., *Oblężenie Bredy*, „Myśl Polska” 1944, nr 81, s. 1097-1098. W artykule znalazły się liczne

Także, jeżeli chodzi o literaturę polską, skupiano się przede wszystkim na klasyce, przywoływano utwory m.in. Piotra Skargi¹¹¹, Jana Kochanowskiego¹¹², Macieja Kazimierza Sarbiewskiego¹¹³, Zygmunta Krasińskiego¹¹⁴, Adama Mickiewicza¹¹⁵, Juliusza Słowackiego¹¹⁶, Cypriana Kamila Norwida, Stanisława Wyspiańskiego¹¹⁷, Jana Kasprowicza¹¹⁸, Karola Huberta Rostworowskiego¹¹⁹ i Jana Lechonia¹²⁰. Spośród prozaików zaś Henryka Sienkiewicza¹²¹, Stefana Żeromskiego¹²², Władysława Reymonta¹²³, Józefa Konrada Korzeniowskiego¹²⁴ i Zofii Kosak-Szczuckiej¹²⁵. Informowano czytelników o kolejnych wydaniach wyborów dzieł A. Mickiewicza, J. Słowackiego, Z. Krasińskiego¹²⁶,

odniesienia do sztuki Pedro Calderóna.

- ¹¹¹ Skarga P., *Chwalebność stanu żołnierskiego*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 16, s. 1; idem, *O mitości ku ojczyźnie* (wyjątek), „Jestem Polakiem” 1940, nr 15, s. 1.
- ¹¹² Kochanowski J., *Pochwała znakomitszych królów polskich*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 6, s. 1; idem, *Tren X Thren X Translated by John Bowring – (1827)*, „Myśl Polska” 1941, nr 3, s. 54; idem, *Tren XVIII*, „Myśl Polska” 1941, nr 2, s. 35.
- ¹¹³ Sarbiewski-Sarbiewski M. K. *Silvitidium VII – Zabawa Lesna VII*, „Myśl Polska” 1941, nr 1, s. 19.
- ¹¹⁴ Krasiński Z. *Nieboska komedia – Undivine comedy The extracts from the UNDIVINE COMEDY translated by Monica Gardner in her book “The Anonymous Poet of Poland, Zygmunt Krasiński,” 1919. (The scene of interview between Count Henryk and revolutionary leader Pancracy and the last scene of the tragedy).*, „Myśl Polska” 1941, nr 4, s. 73-74.
- ¹¹⁵ Mickiewicz A. *Fragment z “Pana Tadeusza” Epopei wieśniaczej*, „Myśl Polska” 1944, nr 84, s. 1138; idem, *Pieśń Wajdeloty – Wajdelota’s Song The extracts from Wajdelota’s song (KONRAD WALLENROD), translated by Monica Gardner in her book “Adam Mickiewicz, the National Poet of Poland”, 1911*, „Myśl Polska” 1941, nr 4, s. 75; idem, *Rozmowa wieczorna*, „Myśl Polska” 1941, nr 1, s. 13; idem, *Stepy Akermiańskie – The Steppes of Akerman Translated by Frank H. Fortey – (1923)*, „Myśl Polska” 1941, nr 3, s. 54; *Tak kaže przyzwoitość* (ustęp z Księgi I Pana Tadeusza), „Jestem Polakiem” 1940, nr 20-21, s. 2; *Z myśli Mickiewicza*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 3, s. 3.
- ¹¹⁶ Słowacki J. *Kiedy prawdziwie Polacy powstaną*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 9, s. 1; idem, *Proroctwo*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 8, s. 1; idem, *Z „Lilli Wenedy” – (3 pieśń chóru)*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 16, s. 1.
- ¹¹⁷ Wyspiański T. (tak w oryginale – M.M.), *Rycerz z „Wesela” mówi*; „Jestem Polakiem” 1940, nr 12, s. 1.
- ¹¹⁸ Kasprowicz J. *Z „Księgi ubogich”*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 11, s. 1.
- ¹¹⁹ Rostworowski K. H. *Powrót*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 6, s. 2.
- ¹²⁰ Lechoń J. *Two cities A Song of Warsaw, Farewell, La Marseillaise, Translated by E. Bentley, from the Polish (in collaboration with Dr. J. Dąbrowski)*, „Myśl Polska” 1942, nr 28, s. 458-459.
- ¹²¹ Sienkiewicz H. *The Judgment of God /Henryk Sienkiewicz: Krzyżacy – The Knights of the Cross. Translated by Jeremiah Curtin in 1900, edited in London by J. M. Dent in the same year./*, „Myśl Polska” 1941, nr 2, s. 32.
- ¹²² Żeromski S. *Wiatr od morza*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 12, s. 3-4.
- ¹²³ Reymont W. S. *Śmierć chłopca – The peasant’s Heath (Z „Chłopów” – From „The peasants”) The death of Matthias Boryna*, „Myśl Polska” 1941, nr 7, s. 135-137.
- ¹²⁴ Conrad J., *Herr Schomberg (Fragment ze „Zwycięstwa” – From J. Conrad’s „Victory”)*, tłum. Aniela Zagórska, „Myśl Polska” 1941, nr 5, s. 95-97.
- ¹²⁵ Kosak-Szczucka Z. *Doczekał*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 20-21, s. 3.
- ¹²⁶ (f), *Książka. Pomniki literatury ojczystej*, „Myśl Polska” 1943, nr 41, s. 626.

S. Wyspiańskiego¹²⁷ i H. Sienkiewicza¹²⁸. Opisywano tomik wierszy o Warszawie¹²⁹. W innym z tekstów opisywany był motyw dworu w literaturze polskiej¹³⁰. Obszerne omówienie poświęcono dwóm angielskim wyborom polskiej poezji i nowelistyki zatytułowanym *A Polish Anthology* i *Polish Short Stories*. Pracom zarzucano wysoce dyskusyjny dobór autorów (wśród nich twórców żyjących) oraz wadliwy przykład prezentowanych utworów. Autor omawiający oba wybory z żalem konstatował: „Zmarnowano dobrą okazję. Znów ktoś nieodpowiedzialny popsuł nam rynek angielski na dłuższy okres czasu.”¹³¹.

Omawiano także prace autorów współcześnie żyjących jak np. tłumaczenie powieści *Cudzoziemka* Marii Kuncewiczowej¹³², wydane w zbiorze *Mist before the Dawn* poezje Antoniego Bogusławskiego, przełożone na język angielski¹³³ oraz wiersze Wiesława Strzałkowskiego, zebrane w tomie *W obozie w Szkocji*¹³⁴. Informowano o publikacji najnowszych prac Marii Dąbrowskiej, Janusza Rymszy i A. Bogusławskiego. Odnotowywano ukazanie się pierwszej emigracyjnej sztuki teatralnej, której akcja dotyczyła wątków krajowych oraz wydanie zbioru *To i Owo* Karola Zbyszewskiego¹³⁵. Na łamach obu czasopism zamieszczano reklamy innych wydawnictw¹³⁶. Przypominano także ważne wydawnictwa istotne dla formacji ideowej, z którą związane były oba pisma, wśród nich wydaną przed wybuchem wojny pracę Józefa Kisielewskiego *Ziemia gromadzi prochy*¹³⁷. Książka wskazy-

¹²⁷ Junius, *Książka Wyspiański dla wychodźstwa*, „Myśl Polska” 1943, nr 51, s. 746. (pisownia oryginalna – M.M.)

¹²⁸ Sienkiewicz, „Myśl Polska” 1943, nr 39, s. 602.

¹²⁹ Rembieliński J. *Wiersze o Warszawie*, „Myśl Polska” 1941, nr 5, s. 94.

¹³⁰ PROTEUSZ, *Dwór*, „Myśl Polska” 1944, nr 83, s. 1121-1122.

¹³¹ Pietrkiewicz J. *Dwie pomyłki*, „Myśl Polska” 1944, nr 74, s. 1017.

¹³² Rajecki J. *Książka The Stranger*, „Myśl Polska” 1944, nr 90, s. 1210-1211.

¹³³ M. R. *Bogusławski po angielsku*, „Myśl Polska” 1942, nr 31, s. 508.

¹³⁴ Mazur. *O poezji słów kilka*, „Myśl Polska” 1942, nr 33, s. 532.

¹³⁵ KINOMAN, *Druga Wyspa*; P. J. *Na londyńskim bruku*, „Myśl Polska” 1944, nr 66, s. 923.

¹³⁶ Reklamowanymi pozycjami były m.in.: powieść *Oskarżam!* Aleksandra Junoszy-Gałęckiego, „Jestem Polakiem” 1940, nr 20-21, s. 3 oraz praca Kazimierza Lipnickiego *Kamienica z czerwonej cegły*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 23, s. 3. Fragmenty tej ostatniej publikowane były na łamach pisma, Lipnicki K. *Irredenta niemiecka w sercu Polski. Fragmenty książki „Kamienica z czerwonej cegły”*, „Jestem Polakiem” 1941, nr 24, s. 2. Praca opisywała życie w robotniczej Łodzi przed wybuchem wojny. Jej recenzja została zamieszczona zaś w kolejnym numerze pisma, Oksza S. *Kamienica z czerwonej cegły*, „Jestem Polakiem” 1941, nr 25, s. 3. Na łamach drugiego z tytułów znalazła się z kolei reklama wydawnictwa będącego przedrukem konspiracyjnego wydawnictwa z Warszawy zatytułowanego *Antologia poezji współczesnej*, „Myśl Polska” 1942, nr 28, s. 464.

¹³⁷ Junius, *Ziemia gromadzi prochy*, „Myśl Polska” 1942, nr 35, s. 550-551.

wała polskie cele w toczącej się wojnie – powrót na zachodnie ziemie nadodrzańskie. Przy okazji kolejnego wydania przywoływano także pracę Stanisława Szczepanowskiego *Myśli o odrodzeniu narodowym*. Autor omówienia zestawiał je z dziełami narodowego wieszczka:

Piszący słowa niniejsze pamięta ze swych młodych lat uniwersyteckich wspaniały kurs poświęcony przez świeżo do Krakowa przybyłego Ignacego Chrzanowskiego – *Prelekcjom* paryskim Mickiewicza. Profesor wyznaczając w końcowych uwagach miejsce w piśmiennictwie polskim dla Literatury Słowiańskiej Mickiewicza, szukał różnych zestawień i porównań, i wspominał też o znakomitych *Myślach* Szczepanowskiego, jako o dziele niewątpliwie jednak niższym i węższym¹³⁸.

Osobne miejsce zajmowały na łamach omawianych periodyków życie i twórczość narodowych wieszczów. Przywoływano wybrane epizody z życia polskich pisarzy jak na przykład pobyt Juliusza Słowackiego w Londynie¹³⁹. Prezentowano ich poglądy na ważne zagadnienia¹⁴⁰. Eksponowano m.in. te wątki biografii rodzimych twórców, które świadczyły o polsko – angielskich związkach kulturalnych. Pisząc o Adamie Mickiewiczu, ukazywano nowatorstwo jego twórczości¹⁴¹, wskazywano na zainteresowanie poety literaturą angielską, którego efektem były przekłady utworów pisarzy angielskich¹⁴². Najbardziej wyrazistym symbolem opisywanych związków na niwie literackiej był jednak Józef Konrad Korzeniowski, który, zdaniem jednego z publicystów:

(...) potrafił dostrzec te cechy charakteru brytyjskiego, które głęboko ukryte w duszach nie ujawniają się łatwo. Dla Anglików proza conradowska, tak przecież świetna, tak umiejętnie posługująca się wszystkimi zdobyczami języka Szekspirów – ma jednak urok specyficzny. Tym urokiem

¹³⁸ JUNIUS, *Książka „Myśli o odrodzeniu narodowym” Stanisława Szczepanowskiego*, „Myśl Polska” 1943, nr 46, s. 687.

¹³⁹ *Słowacki w Londynie*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 2, s. 5. Pobyt poety w Londynie w 1831 r. stał się także kanwą jednego z opowiadań: Pietrkiewicz J. M., *Obelisk i kominy*, „Myśl Polska” 1944, nr 82, s. 1114-1115.

¹⁴⁰ *Norwid a Watykan*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 16, s. 1.

¹⁴¹ Pietrkiewicz J. *Ten niezrozumialec Mickiewicz*, „Myśl Polska” 1944, nr 85, s. 1147-1148.

¹⁴² *Lord Byron (1798-1824). Childe Harold's Farewell to his Native Land*, tłum. Adam Mickiewicz, „Myśl Polska” 1941, nr 8, s. 151-152. Przywoływano także kontakty wieszczka z przedstawicielami elity intelektualnej innych narodów, np. z francuskim historykiem, *Mickiewicz i Michelet*, „Myśl Polska” 1942, nr 21, s. 374-375.

jest polskość zamknięta w angielskich słowach, barwność barokowej duszy słowiańskiej w oszczędnej, zwartej mowie zdobywców i kolonizatorów¹⁴³.

Pisarz doskonale oddał w swoich powieściach morski charakter narodu angielskiego:

Pasja nieprzezwyciężona – tak nazwał swój kult morza pisarz Polski i Anglii, w którego twórczości te dwa kraje, te dwa typy psychiczne połączyły się unią kultury. (...) Prawdą jest także morski duch literatury Józefa Korzeniowskiego Conrada, syna kontuszowej Polski, a brata po piórze Dickensa i Kiplinga. »Mówią, że ten cudzoziemiec pierwszy powiedział Anglikom, żeglującym od stuleci czym jest morze«. (...) – pisał w roku swojej śmierci Stefan Żeromski¹⁴⁴.

Utwory Korzeniowskiego „w świecie ducha łączą Wielką Brytanię z Polską.”¹⁴⁵. W innym miejscu wskazywano, iż pisarski fenomen Conrada:

(...)dowodzi z jednej strony tych samych podstaw kultury w Polsce i w Anglii, z drugiej świadczy, iż nawet, kiedy oba kraje nie zazębiały się ściślej ani interesami politycznymi ani gospodarczymi, nie było danych do obcości uczuciowej polsko-angielskiej, która by uniemożliwiła wychodźcy z Polski posiadanie dwu ojczyzn¹⁴⁶.

Innym polsko – angielskim wątkiem związanym z literaturą, na który wskazywano na łamach narodowego periodyku, było podobieństwo wybranych utworów K. H. Rostworowskiego i angielskiego poety R. Brooke’a¹⁴⁷.

Na łamach „Myśli Polskiej” publikowano również artykuły wspomnieniowe poświęcone zmarłemu w czasie wojny pisarzom i bada-

¹⁴³ Luc. Wł. *Nad stronicami Conrada*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 5, s. 4.

¹⁴⁴ *Ibidem*.

¹⁴⁵ *Ibidem*.

¹⁴⁶ Conrad J., op. cit. s. 95.

¹⁴⁷ Na fakt podobieństwa *Niespodzianki* Rostworowskiego i *Lithuanii* Brooke’a zwrócił J. Pietrkiewicz w artykule *Trzy niespodzianki K. H. Rostworowski – R. Brooke*, „Myśl Polska” 1941, nr 5, s. 92-93. Dramat Rostworowskiego miał wykazywać zresztą podobieństwa także z innymi utworami, w tym m.in. z późniejszymi czasowo sztukami autorstwa Alberta Camusa. Szerzej na temat *Niespodzianki* zob. m.in.: Dworak T. *Karol Hubert Rostworowski. Ludzie Narodowej Demokracji*, Wydawnictwo Polskie, Warszawa 1996, s. 142-154; Rostworowska M. *Szczery artysta. O Karolu Hubercie Rostworowskim*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2016, s. 370-395.

czom literatury¹⁴⁸. Wśród nich m.in.: Marii Rodziewiczównie, Juliuszowi Kaden-Bandrowskiemu, Tadeuszowi Boyowi-Żeleńskiemu, Stefanowi Wyrzykowskiemu i Ferdynandowi Ossendowskiemu¹⁴⁹. We wspomnieniu poświęconym prof. Ignacemu Chrzanowskiemu, prof. Władysław Folkierski wskazywał m.in.: „Jako uczony historyk literatury polskiej Chrzanowski obejmował całość piśmiennictwa polskiego, choć ulubionymi okresami były mu wieki XVI i XIX.”

Przywoływał również związki łączące wybitnego historyka literatury z obozem narodowym: „Wraz z Kasprowiczem, Reymontem, Karolem Hubertem Rostworowskim, Chrzanowski należy, obok Zygmunta Wasilewskiego, do wielkich postaci naszego piśmiennictwa, związanych ze Stronnictwem Narodowym¹⁵⁰.”

Inną wybitną postacią łączącą świat literatury i polityki był Adolf Nowaczyński¹⁵¹. Wspominał go Zygmunt Nowakowski, który eksponował związki łączące autora *Wielkiego Fryderyka* z teatrem:

Ten strącony anioł był świetnym pisarzem. Był człowiekiem olbrzymiej pracy. Był indywidualnością wyjątkowo nieznośną ale indywidualnością wielką. Był pisarzem niezależnym aż do absurdu. (...) Nowaczyński jest artystą. Rzuca wizję własną, daje szeroki przekrój epoki, tak jak on ją rozumie, sypie hojną garścią role i sytuacje, wejścia czy zejścia i finały, umie operować wielkim zespołem, czuje teatr – może nie tak jak Rostworowski, a z dawniejszych Zapolska – ale wie doskonale czego potrzeba aktorowi i czego reżyserowi i czego, wreszcie, kasjerowi¹⁵².

Przypominano także o 40. rocznicy śmierci pisarza kaszubskiego Jarosza Hieronima Derdowskiego¹⁵³.

Przykładem twórczości o mniejszym ciężarze gatunkowym są zamieszczane na łamach „Jestem Polakiem” *Fraszki*. W rubryce poza dziełami m.in. Jana Kochanowskiego, Wespazjana Kochowskiego,

¹⁴⁸ Klepsydra Boya, „Myśl Polska” 1942, nr 25-26, s. 426; Stabosz M. W. *Andrzej Tretiak Wspomnienie pośmiertne*, „Myśl Polska” 1944, nr 78, s. 1064-1065; Ś. P. Andrzej Tretiak, „Myśl Polska” 1944, nr 76, s. 1044; Żółtowski A. Ś. P. *Monica Gardner*, „Myśl Polska” 1941, nr 3, s. 51.

¹⁴⁹ Pietrkiewicz J. *Straty literatury polskiej*, „Myśl Polska” 1944, nr 86, s. 1162-1163.

¹⁵⁰ Folkierski W. *Ignacy Chrzanowski*, „Myśl Polska” 1941, nr 1, s. 12-13. O wybitnym literaturoznawcy na łamach pisma zob. też: *Katalończyk o Ignacym Chrzanowskim*, „Myśl Polska” 1942, nr 38, s. 591.

¹⁵¹ Szerzej na temat jego twórczości literackiej pisze: Malik J. A. *Adolf Nowaczyński. Między modernizmem a pozytywizmem*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2002.

¹⁵² Nowakowski Z. *Na zgon strąconego anioła*, „Myśl Polska” 1944, nr 78, s. 1062-1064.

¹⁵³ Buntkowski L. M. Z. *Listy do Redakcji Na rocznicę śmierci J. H. Derdowskiego*, „Myśl Polska” 1942, nr 30, s. 491-492.

Franciszka Zabłockiego, czy Ignacego Krasickiego publikowane były utwory, których treść nierzadko odnosiła się do bieżących wydarzeń politycznych polskiego życia emigracyjnego¹⁵⁴. Mogły o tym świadczyć już same tytuły fraszek: *Na obfitość sił profesorskich w instytucjach państwowych*, *Na zawilość problematyki „Dziennika Polskiego”*, *Na osobników, którzy świeżo zmienili przekonania*, *Podnózek*, *Wierszyk o wizach*. Fraszki traktowały także o tematyce wojennej, np.: *Adolf prorok*. Inne żartobliwe teksty prezentowano na łamach rubryki *Humor obozowy*. Przedrukowywano również utwory o podobnym charakterze z innych emigracyjnych czasopism¹⁵⁵. Oprócz fraszek zamieszczano także humorystyczne utwory o większej objętości, stylizowane np. na dramat. Taki charakter miała *Rozmowa o zmierzchu*, będąca satyrą na rząd kierowany przez Stanisława Mikołajczyka, którego literackim odpowiednikiem był Premier Szczepu Zielonych Oraczy¹⁵⁶.

Na łamach tych czasopism prezentowano również artykuły krytycznoliterackie. Przykładem tekstu o takim charakterze jest publikacja Jana Wojciecha Kalinowskiego, w którym poddawał on analizie występujące w literaturze XX wieku tendencje materialistyczne, indywidualistyczne i antyreligijne¹⁵⁷. W podsumowaniu rozważań, odwołując się do autorytetu Chestertona, wskazywał:

Wieża Kościoła, a na niej krzyż – znak Boga. Wielu pisarzy zdawało się o nim zapominać. Zmilknie Marinetti, twórca futuryzmu i piewca kampanii abisyńskiej, tak jak rozpadnie się imperium włoskie. Zmilkną muzy witalistów bolszewickich – jak rozpadnie się państwo komunistycznej »szczęśliwości«. Pęknie patos Eckartów, gdy runą Niemcy. Pozostanie Chesterton, który wierzył w bezwzględne Dobro, który umiał być pokornym i umiał

¹⁵⁴ Aluzji do życia politycznego polskiego Londynu można doszukiwać się również w klasycznych utworach, które nabierały nieoczekiwane nowych znaczeń, zob. np. Kochanowski J., *Ze staropolskich Fraszek Nagrobek kotowi*, „Jestem Polakiem” 1940, nr 17, s. 2. Pomysłodawcom publikacji fraszki chodziło zapewne o wywołanie skojarzeń z prof. Stanisławem Kotem, jednym z najbliższych współpracowników gen. Władysława Sikorskiego, wchodzącym w skład kierowanego przez niego emigracyjnego rządu.

¹⁵⁵ Hertz B. *Idealista*, „Jestem Polakiem” 1941, nr 25, s. 4; *Mimochodem Nowy wieszcz*, „Myśl Polska” 1942, nr 29, s. 479, w nocie zamieszczony został fragment wiersza *Grunwald* Mariana Hemara.

¹⁵⁶ Heyda C. *Mimochodem Rozmowa o zmierzchu*, „Myśl Polska” 1943, nr 51, s. 747-748. Utwór stanowił zarazem satyrę na współpracujących z rządem S. Mikołajczyka b. członków Stronnictwa Narodowego: „Panowie, wyznaję, że dotąd/ roznosiłem protesty, pogłoski,/ pisałem uchwały i wnioski,/ czytałem »Walkę«, »Myśl«, oraz/ zachodziłem do redaktora/ Mariana Emila Rojka/ (...) Panowie, precz stare hasła! precz ideowe/ balasty!/ Panowie, zgłaszam akces, panowie, dajcie mi tekę./ Chcę pomóc, chcę w rządzie jedności być tym/ z kolei dwunastym/ Prorządowym, lojalnym endekiem!”

¹⁵⁷ Kalinowski J. W. *Sekciarstwo przeciw dogmatowi w literaturze współczesnej*, „Myśl Polska” 1941, nr 3, s. 48-50.

modlić się o łaskę uświęcającą. Naród angielski może być dumny, że wydaje z siebie Chestertonów. To świadczy o jego moralnej sile¹⁵⁸.

W kolejnym z tekstów autor, ukazując zmierzch cywilizacji i kultury europejskiej w jej dotychczasowym kształcie, wieszczyl nadejście „nowej kultury powracającego średniowiecza.”¹⁵⁹ Poza materializmem, który przejawiał się w modnym wówczas freudyzmie i tendencjach nihilistycznych, przedwojenną literaturę oskarżano także o szerzenie postaw pacyfistycznych.

Swoistą kontynuację powyższych rozważań stanowił artykuł Józefa Kisielewskiego, który zarzucał literaturze okresu międzywojennego, że walnie przyczyniła się do rozbicia moralnego narodów: „Literatura: Kazała rzucać broń o bruk wówczas, gdy już nawet człowiek ślepy mógł dostrzegać, że wzbierają siły zniszczenia, jakich dotąd nie znał świat. Rzuciła haszysz ckliwego pacyfizmu wówczas, gdy już było wiadome, że się trzeba będzie bronić¹⁶⁰”.

Uwagi te odnosił autor w równym stopniu do twórczości światowej, jak i polskiej, odmawiając jej przez to miana wielkości: „Literatura tych czasów nie spełniła swej roli zapobieżenia katastrofie, choć mogła to uczynić. Literatura polska ostatniego dwudziestolecia (a tak było wszędzie) nie miała stygmatu wielkości, choć miała liczne wybitne talenty, doskonałych techników literackich i wiele dobrych książek¹⁶¹”.

Także po wybuchu wojny nie nastąpiła radykalna zmiana, środowisko literackie uległo zaś podziałowi, którego kryterium stanowiły dwie postawy w stosunku do wydarzeń wojennych:

(...)pierwsza, która dowodziła, że literat podczas wojny powinien trzymać się jak najdalej od wszelkiego niebezpieczeństwa, ba, od wszelkich aktualnych wojennych spraw, a tylko w ciszy, skupieniu i wygodzie snuć dalej swoje zasklepione wtajemniczenia, aby jego artyzm nie doznał przerwy w rozwoju, aby się uchwalił na chwilę wkroczenia do pokojowego życia (...) i druga możliwość, która wskazywała, że należy narazie odrzucić wszelkie pozy, gest i przywileje, a iść na służbę, na szaniec, na pierwszy odcinek frontu, na którym myśl i wyobraźnia jest równie potrzebna, jak karabin i tank¹⁶².

¹⁵⁸ Kalinowski J. W. *Sekciarstwo przeciw dogmatowi w literaturze współczesnej II*, „Myśl Polska” 1941, nr 4, s. 72. Artykuł ten spotkał się z polemiką ze strony Antoniego Słonimskiego, według którego był on tekstem „z ducha hitlerowskim”, zob.: P., *Artykuły p. Słonimskiego*, „Myśl Polska” 1941, nr 13, s. 233-234.

¹⁵⁹ Nałęcz W. Śmierć albatrosa, „Jestem Polakiem” 1941, nr 22, s. 3.

¹⁶⁰ Kowalski S. [Kisielewski J.] *Literatura przegrała wybuch tej wojny...*, „Myśl Polska” 1942, nr 25-26, s. 415.

¹⁶¹ Ibidem, s. 416.

¹⁶² Ibidem, s. 417.

Autor artykułu w jednoznaczny sposób utożsamiał się z postawą pisarza – żołnierza, przeciwstawiając się pierwszej ze wskazanych tendencji, której wyrazem miało być np. wydawane na emigracji pismo „Nowa Polska”¹⁶³. Warto wskazać tu na całkowitą zbieżność, w odniesieniu do podejmowanej problematyki, poglądów prezentowanych na łamach „Myśli Polskiej” z postawami środowisk narodowych w kraju, na czele z grupą „Sztuka i Naród”¹⁶⁴.

Innym ciekawym głosem w dyskusji dotyczącej roli literatury w czasie wojny, stanowiącym pewne odejście od dotychczasowych schematów nacjonalistycznej krytyki literackiej, był krótki tekst poprzedzający publikację cyklu poetyckiego J. Pietrkiewicza¹⁶⁵. Redaktor „Myśli Polskiej”, powołując się na stanowisko wyrażane w kraju przez „Sztukę i Naród”, odżegnywał się od literatury mającej jedynie walor utylitarny, od poezji „służącej wyłącznie bezpośrednim celom społecznym i narodowym.”¹⁶⁶. Spełniała ona, zdaniem publicysty, doniosłą rolę samym już faktem swojego istnienia i nie wymagała dalszego uzasadnienia.

Z tej perspektywy też negowano literacki Parnas okresu międzywojennego. Najbardziej chyba radykalnej krytyce literaturę dwudziestolecia poddał J. Pietrkiewicz w artykule stanowiącym omówienie twórczości tragicznie zmarłego poety Stefana Borsukiewicza:

Wybitne talenty? Doskonali technicy literaccy? Przecież to była epigońska fabryczka, reprodukująca francuskie i rosyjskie wzory w oklepanych formach zwrotki. Prof. St. Stroński niech mnie łaskawie cenzuruje (sic! Przyp. red. MP) jeśli się omylę; zdaję mi się, że poezja prowansalska stworzyła blisko 2000 różnych form metrycznych. W 8 wieków później, kiedy

¹⁶³ Wydawany w latach 1942-1946 przez Antoniego Słonimskiego miesięcznik o profilu liberalno-demokratycznym, por.: Lewandowska S. *Prasa polskiej emigracji wojennej 1939-1945*, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1993, s. 50.

¹⁶⁴ „Przewyciężenie katastrofizmu (*katastrofa przełamała katastrofizm* – stwierdzał Gajcy), korelacja postawy w życiu i sztuce, a także, w nawiązaniu do Norwidowego *Promethidiona*, organizowanie wyobraźni narodowej – to główne zarysy idei dwudziestolennych artystów. Nie były to myśli pięknoduchów, bowiem znalazły potwierdzenie w działaniu, aż do ofiary życia każdego z nich. Byli krytyczni wobec sztuki międzywojennego dwudziestolecia. *Letargiczny zachwyt nad samą wolnością*, bezideowość i utylitaryzm wzbudzały ich szczerą niechęć. Sami stanęli wobec wyzwania najtrudniejszych – starali się im sprostać. (...) Wojnę rozumieci nie jako *karuzelę szatana* lecz jako starcie dobra ze złem. Ich twórczość miała wziąć w tej walce czynny udział: *aby dobro otrzymało siłę*. Wyrażali przekonanie, że tworzyć należy całym sobą, a wielka sztuka jest aktem odwagi.”, Pieńkowska M. D., „*Sztuka i Naród*” – *idea i czyn*, [w:] *Sztuka i Naród* (katalog z wystawy), Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, Warszawa 2014, s. 34.

¹⁶⁵ Pietrkiewicz J. *Rozmowy ze śmiercią*, „Myśl Polska” 1944, nr 91, s. 1221-1222.

¹⁶⁶ Rojek M. *Twórczość na przekór zniszczeniu*, „Myśl Polska” 1944, nr 91, s. 1221.

skamandryci zabrali się do upraszczania i ułatwiania, powpychali swoje liryczne mieszanki w kilka najbanalniejszych zwrotek — dziś czytać te tomiki niesposób¹⁶⁷.

Szczególnie krytycznie, podobnie jak przed 1939 r., oceniali publicyści narodowi twórczość pisarzy z grupy Skamandra, związanych przed wojną z pismem „Wiadomości Literackie” oraz ich emigracyjną kontynuacją „Wiadomościami Polskimi”¹⁶⁸. W cytowanym powyżej szkicu poświęconym S. Piaseckiemu w następujący sposób charakteryzował zaś autor *Znaków na niebie* twórczość poetów grupy oraz ich zagraniczne inspiracje:

Wychowani na Heinem i poetach rosyjskich hołdowali lirycy „Skamandra” poezji »dnia codziennego«, prymitywom treści bez żadnego jednak związku z kulturą ludową; byli za mało zaznajomieni z literaturami Zachodu (naprzykład Wells, uważany w tym kraju za dziennikarza, był ideałem literackim p. Słonimskiego), za mało poprostu związani z Europą, żeby ten brak kontaktu z prymitywem ludowym zastąpić głębokim intelektualizmem. Kopiowanie francuskich intelektualistów wydawało u nas oplakane wyniki¹⁶⁹.

Za prekursora nurtu twórczości, któremu hołdowali skamandryci, uznawał Pietrkiewicz Heinricha Heinego:

Heine jest ojcem dzisiejszej poezji ułatwionej, która już w połowie dziewiętnastego wieku załała kulturalną Europę, Europę Dantego i Shakespeara.

¹⁶⁷ Pietrkiewicz J. *Wiersze ś.p. Stefana Borsukiewicza*, „Myśl Polska” 1942, nr 31, s. 499. Szerzej na ten temat pisze: Rydz A. *Jerzy Pietrkiewicz jako recenzent Stefana Andrzeja Borsukiewicza*, [w:] Czarnecka B., Krzyszak J. (red.). *Jerzy Pietrkiewicz - inna wersja emigracji. Materiały Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej 11-12 maja 2000 roku w Toruniu*, Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego, Toruń 2000, s. 137-143.

¹⁶⁸ Mimo występujących różnic i toczonej polemiki warto odnotować, iż po zawieszeniu „Wiadomości Polskich” przez rząd brytyjski (za krytykę polityki Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych prowadzonej w stosunku do Rosji radzieckiej) redaktor naczelny „Myśli Polskiej” w osobnym artykule deklarował: „W polskim życiu wewnętrznym »Myśl Polska« nie była zbyt blisko »Wiadomości Polskich«, wywodzących się z przedwojennych »Wiadomości Literackich«. Kiedy jednak chodzi o same podstawy istnienia swobodnej i nieskrępowanej prasy polskiej, to oddalenie wzajemne maleje do rozmiarów nieznacznych, z zewnątrz może nawet niedostrzegalnych (...) W tej ciężkiej więc i dramatycznej sprawie dla zagrożonego pisma polskiego chwili dajemy na tym miejscu świadectwo iż »Wiadomości Polskie« wiele wносиły do pisarstwa i publicystyki polskiej, że jak najgoręcej służyły sprawie niepodległości i całości Polski a przez to sprawie wolności i swobodnego rozwoju wszystkich Narodów Zjednoczonych.”, Rojek M. E. *Zawieszenie „Wiadomości Polskich”*, „Myśl Polska” 1944, nr 64, s. 894. Szerzej na temat okoliczności zawieszenia pisma pisze: Habielski R. *Niezlomni nieprzejednani. Emigracyjne „Wiadomości” i ich krąg 1940-1981*, PIW, Warszawa 1991, s. 57-58.

¹⁶⁹ Pietrkiewicz J. op.cit, s. 708.

Poezja ułatwiona rozrosła się w wielu krajach, oddana w jednych całkowicie na usługi propagandy, w drugich kokietująca publiczność z literackiego kabaretu, gdzie dowcip przywdział lekkie, przejrzyste szatki sentymentalizmu. Oba rodzaje miały w sobie tę samą łatwostrawną lekkość, która – rzecz jasna – pociągała prymitywnego czytelnika, gdyż mógł wszystko bez jakiegokolwiek wysiłku intelektualnego zrozumieć. (...) Wszystkie mody, style, motywy, kierunki i *slogany*, które przypadają do gustu ówczesnej publiczności, zostały przez Heinego zużyte¹⁷⁰.

Spośród skamandrytów szczególnie krytycznie oceniano twórczość Antoniego Słonimskiego i Juliana Tuwima¹⁷¹. Już sama zapowiedź publikacji *Kwiatów polskich* wywołała w prasie narodowej ostre głosy polemiczne¹⁷². Po publikacji fragmentów poematu stwierdzano:

Opanował pan Tuwim język polski... i stworzył niestety swój własny, nie polski jednak, jeno żargon. (...) Na kwietniej łące polskiej poezji rozpychają się pasożyty i rozsiewają bzdurę. Bezideowość, bezsens i głupstwo plenią się, zachwaszczają język polski, wprowadzając doń elementy nie-polskie. Jaki w tym cel¹⁷³?

Negatywnie oceniano także ówczesne zaangażowanie polityczne autora poematu¹⁷⁴. W innym z artykułów stanowiącym polemikę z tekstem Kazimierza Wierzyńskiego i opublikowanym na łamach „Wiadomości Polskich”, J. Pietrkiewicz jeszcze dobitniej stawiał poezji spod znaku Skamandra zarzut odcięcia się od wpływów twórczości zachodniej oraz daleko posunięty koniunkturalizm. Twórcy Skamandra uprawiali, jego zdaniem, „poezję ułatwioną”, schlebiającą mało wyszukany gust, której źródła stanowić miała twórczość poetów rosyjskich i radzieckich. Pietrkiewicz występował także w obronie twórczości awangardowej, która podobnie jak polski romantyzm odczuwała powinowactwo duchowe z prądami literackimi w Anglii,

¹⁷⁰ Pietrkiewicz J. *Ojciec poezji ułatwionej (Heine)*, „Myśl Polska” 1944, nr 68, s. 947.

¹⁷¹ Jeszcze przed wojną J. Pietrkiewicz, atakując „Tuwima za pacyfizm, orzekł: »Za takie wiersze odbiera się obywatelstwo polskie. Do Berezy wsadzono polską młodzież narodową. Nie wsadzono natomiast najohydniejszych dywersantów, łotrów zasługujących na szubienicę (wyraźnie: szubienicę)«, cyt. za: Pieszczachowicz J. *Ajzyk Słonimsker i ataman Wasiutko*, „Gazeta Wyborcza” 1998, nr 279, s. 25. J. Tuwim nie pozostawał Pietrkiewiczowi dłużny pisząc o nim w *Kwiatach polskich*: „Poeta polski Pierd-Pietrkiewicz”, Tuwim J. *Kwiaty polskie*, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa 2014, s. 107.

¹⁷² *Curiosum*, „Myśl Polska” 1941, nr 13, s. 244.

¹⁷³ *Listy do Redakcji: „Kwiaty polskie”*, „Myśl Polska” 1942, nr 37, s. 580.

¹⁷⁴ *Linia Tuwim-Lange*, „Myśl Polska” 1944, nr 67, s. 933.

Francji, Włoszech i Niemczech. Szczególną rolę przypisywał poezji twórców chłopskich: „Chłop, twórca kultury regionalnej, indywidualista – czuje instynktowny związek z Zachodem; nic więc dziwnego, że poeci pochodzenia chłopskiego z taką ochotą, żarliwością i ufnością przyswajali sobie nowoczesne prądy kultury europejskiej¹⁷⁵”.

Związany z nurtem narodowym poeta wyrażał również mało pochlebną opinię o kondycji ówczesnej polskiej twórczości na emigracji: „(...)poezja nasza na emigracji reprezentuje wszystkie symptomy upadku: łatwinę bierze za prostotę, lenistwo za milczenie mędrca, histerię za szlachetny protest, a ckliwy sentymentalizm za cierpienie. Jednocześnie dzieje się to na tle ambitnej twórczości kraju¹⁷⁶”.

Analiza zawartości omawianych periodyków we wskazanym okresie wskazuje na istotną rolę, jaką na ich łamach odgrywały treści związane z szeroko pojętą kulturą narodową, wśród których naczelną funkcję pełniła literatura. Największe zainteresowanie tematyką literacką przypadało na lata 1940-1942, w okresie późniejszym uległo ono pewnemu osłabieniu, przede wszystkim na rzecz zagadnień dotyczących polityki wielkich mocarstw. Związane było to z coraz trudniejszą sytuacją Polski na arenie międzynarodowej.

W omawianym okresie publikowano zarówno utwory poetyckie, jak i prozę. Podejmowana tematyka dotyczyła przede wszystkim bieżących wydarzeń związanych z toczącą się wojną i położeniem Polski. Rolę literatury upatrywano, jak w podobnych dramatycznych momentach historii, w podtrzymywaniu czytelnika na duchu, czemu służyły nierzadko teksty o tematyce religijnej, z drugiej zaś w umacnianiu jego patriotycznej postawy oraz heroizacji walki z najeźdźcą. Autorzy bardzo często dawali w swoich utworach wyraz troski o losy rodziny i ojczyzny. Obecne były również teksty krytycznoliterackie, które niejednokrotnie stanowiły kontynuację rozważań przedwojennych dotyczących kondycji literatury polskiej oraz światowej. Ze względu na dobór tematów, jak i nazwiska autorów dostrzec w nich można liczne paralele do treści prezentowanych na łamach „Prosto z Mostu”. Znamionną cechą pozostawała również zbieżność ocen formułowanych przez publicystów emigracyjnych z twórcami krajowymi, skupionymi w grupie „Sztuka i Naród”. Wspominano zmarłych w czasie wojny pisarzy i badaczy literatury.

¹⁷⁵ Pietrkiewicz J. *Poezja ułatwiona (K. Wierzyńskiemu w odpowiedzi)*, „Myśl Polska” 1943, nr 58, s. 830.

¹⁷⁶ Ibidem, s. 829.

Ważne miejsce odgrywała też przywoływana często klasyka literatury, zarówno polskiej, jak i zagranicznej, w tym przede wszystkim angielskiej. Eksponowano powinowactwo kulturowo-światopoglądowe i literackie, którego symbolem stała się z jednej strony twórczość G. K. Chestertona, z drugiej zaś J. Conrada Korzeniowskiego. Wszystko to uprawnia do stwierdzenia mówiącego, iż na polu związków z literaturą oba z prezentowanych tytułów kontynuowały długie tradycje prasy związanej z kierunkiem wszechpolskim, zapoczątkowane jeszcze na łamach „Głosu”, a podejmowane do końca dwudziestolecia międzywojennego m.in. w „Myśli Narodowej”¹⁷⁷.

Bibliografia

Prasa

„Jestem Polakiem” 1940-1941

„Myśl Polska” 1941-1945

Źródła drukowane

Piasecki S. *Prosto z mostu. Wybór publicystyki literackiej*, Urbanowski M. (oprac.). Wydawnictwo ARCANA, Kraków 2003.

Pietrkiewicz J. *Dla pokrzepienia mózgów. Szkice literackie z lat 1940-1948. Nowoczesność w tradycji Essay o poezji Trust the trees*, Czarnecka B. (oprac.). Wydawnictwo. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2002.

Rojek M L. *Zapłonął pożar światowy... Artykuły wybitnego dziennikarza pisane w Londynie podczas drugiej wojny światowej*, Wydawnictwo „Książka Polska”, Instytut Historyczny im. Romana Dmowskiego, Warszawa 2003.

Wspomnienia

Kozicki S. *Pamiętnik 1876-1939*, Mroczko M. (red.). Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, Słupsk 2009.

Pietrkiewicz J. *Na szali Losu. Autobiografia*, przeł. Alicja Skarbińska-Zielińska, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2016.

Wasiutyński W. *Prawą stroną labiryntu*, EXTER Sp. z o.o., Gdańsk 1996.

¹⁷⁷ Na temat obu tytułów zob. m.in.: Hendzel W., „GŁOS” (1886-1894). *Literatura – Krytyka – Teatr*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2000; Jastrzębski P. „Myśl Narodowa” 1921-1939. *Studium politologiczno-prasoznawcze*, IPN – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2012.

Opracowania

Bereś S., *Gajcy. W pierścieniu śmierci*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2016.

Czarnecka B., Kryszak J. (red.). *Jerzy Pietrkiewicz - inna wersja emigracji. Materiały Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej 11-12 maja 2000 roku w Toruniu*, Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego, Toruń 2000.

Habielski R., *Niezłomni nieprzejednani. Emigracyjne „Wiadomości” i ich krąg 1940-1981*, PIW, Warszawa 1991.

Kaczmarek K., *Chesterton, Dmowski a sprawa polska*, [w:] idem, *Studia i szkice z dziejów obozu narodowego*, IPN – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Rzeszowie, Rzeszów 2010, s. 25-41.

Kaczmarek K., *Sprawa pisma „Jestem Polakiem” (sierpień 1940 – czerwiec 1941)* [w:] idem, *O Wielką Polskę na wojennym wychodźstwie. Stronnictwo Narodowe wobec rządu gen. Władysława Sikorskiego (1939–1943)*, IPN – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Rzeszowie, Rzeszów 2013, s. 99-166.

Lewandowska S., *Prasa polskiej emigracji wojennej 1939-1945*, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1993.

Motas M., *„Myśl Polska” – najstarszy tygodnik narodowy*, [w:] Koteczki A. (oprac.). *Bibliografia tygodnika „Myśl Polska” 1941-1992*, Wydawnictwo Myśl Polska, Warszawa 2016, s. 5-27.

Motas M., *Plany federacji polsko-czechosłowackiej w myśli politycznej obozu narodowego w czasie drugiej wojny światowej*, „Archiwum Narodowej Demokracji” 2014, t. 2, s. 40-66.

Podgórski W. J., *Emigracja walczących. Wokół polsko-szkocko-angielskich powiązań kulturalnych wojennych i powojennych*, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2011.

Sztuka i Naród (katalog z wystawy), Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, Warszawa 2014.

Turek W., *„Myśl Polska” na emigracji. „Łącznik między narodowcami i flaga ideologii”*, [w:] Turek W., Urbanowski M. (wyb. i oprac.), *„Myśl Polska” na emigracji 1941-1976. Antologia tekstów*, Wydawnictwo AR-CANA, Kraków 2005, s. 9-19.

Arkadiusz Miksa
Stowarzyszenie Klub
Imienia Romana Dmowskiego

„Ojczyzna wzywa nas do boju...” – Sztuka narodowa czasu wojny w koncepcjach ideowych Andrzeja Trzebińskiego

Słowa kluczowe:

Pokolenie Kolumbów, Sztuka i Naród, Konfederacja Narodu, Andrzej Trzebiński, ruch narodowy.

Streszczenie:

Niniejszy artykuł przybliży sylwetkę i działalność Andrzeja Trzebińskiego, jednego z najbardziej wyrazistych przedstawicieli „Pokolenia Kolumbów”. Autor omawia kluczowe wydarzenia z życia bohatera oraz środowisko polityczne i artystyczne w ramach którego funkcjonował. Opracowanie wskazuje na inspiracje tytułowego bohatera oraz w zarysie odnosi się do jego publikacji. Przybliży charakter i przyczynę pozostawania Trzebińskiego w konfrontacji ideologicznej z większością współczesnego mu środowiska artystycznego przedwojennej Polski. Przedstawia spektrum ocen działalności i dorobku Andrzeja Trzebińskiego od zakończeniu II wojny światowej, aż do dzisiaj.

Choć zdecydowanie przedwczesna śmierć uniemożliwiła Andrzejowi Trzebińskiemu udział w Powstaniu Warszawskim, to był on typowym przedstawicielem „Pokolenia Kolumbów”, określanego również mianem „Pokolenia 1920 roku”, nie tylko ze względu na bliską zbieżność daty urodzin, ale przede wszystkim postawy życiowej, którą przyjął oraz systemu wartości, jaki wyznawał i talentów, które posiadał.

Andrzej Trzebiński ps. „Paweł Późny”, „Stanisław Łomień” – dramaturg, poeta krytyk literacki, ideolog, teoretyk kultury, publicysta, redaktor naczelny czasopisma „Sztuka i Naród” (SiN), członek podziemnej organizacji politycznej Konfederacja Narodu (KN). Zarówno ramy czasowe życia Trzebińskiego (1922 - 1943), jak i ideały, które wyznawał oraz okoliczności śmierci spowodowały, że w środowisku określonym mianem „Pokolenia Kolumbów” odgrywał pierwszoplanową rolę.

Potencjał artystyczny Trzebińskiego ujawnił się jeszcze przed wybuchem wojny. Debiutował w Liceum im. Tadeusza Czackiego w War-

szawie na łamach szkolnej gazetki „Promień Szkolny”, w której pełnił funkcję członka komitetu redakcyjnego. W opinii krytyków literackich publikowana twórczość szkolna nosiła już wówczas znamiona przyszłej wielkości¹. Dopiero jednak czas wojny rozbudził w Trzebińskim cały wachlarz intelektualnych talentów.

Choć posiadał wrodzony talent artystyczny i obdarzony był nieprzeciętną inteligencją, to bez wątpienia istotny wpływ na poglądy zarówno w sferze artystycznej, jak i światopoglądowej wywarło na nim środowisko, z którym ściśle się związał w czasie okupacji. W 1941 roku zaprzyjaźnił się z Wacławem Bojarskim, który był zdolnym artystą, ale jednocześnie ideologiem związanym KN, podziemną organizacją narodową o charakterze zarówno politycznym jak zbrojnym. W pewnym Bojarski zaproponował, aby Trzebiński zasilił szeregi KN.

Jego charyzmatyczna osobowość, gotowość do poświęceń i działania, szybko znalazły odbicie w odpowiedzialnych i ważnych funkcjach, jakie otrzymał w ramach struktur tej organizacji, gdzie znany był pod pseudonimami: „Nabielak” i „Andrzej Chrostowski”. W ramach działalności w KN początkowo pracował jako szef kolportażu w Biurze Technicznym. Jednak to dopiero zaangażowanie się we współredagowanie SiN wiosną 1942 roku pozwoliło w pełni wykorzystać drzemiący w nim potencjał twórczy. SiN było pierwszym podziemnym czasopismem o profilu literackim i opiniotwórczym, miało znaczący nakład, rozbudowaną sieć kolportażu, a co najważniejsze stało się pismem opiniotwórczym w szerokich kręgach podziemnego życia kulturowego. SiN docierał ze swoim przekazem nawet do środowisk o skrajnie odmiennych poglądach na rolę kultury w życiu zbiorowym, choć różnice nie dotyczyły tylko tego pola. W składzie redakcyjnym pisma znaleźli się wybitni artyści młodego pokolenia, zarówno związani ideologicznie z KN (Onufry Bronisław Kopczyński, Włodzimierz Pietrzak, Zdzisław Stroiński, Tadeusz Gajcy), jak i tylko gościnnie korzystający ze szpalt pisma, a pozwiązani z innymi ośrodkami życia konspiracyjnego (Wojciech Mencil, Stanisław Marczak-Oborski, Lesław Bartelski). W swoich szeregach SiN miał kilku wybitnych literatów, ale jeśli chodzi o teoretyków programowych i ideologicznych, to pismo miało ich właściwie tylko dwóch – Bojarskiego i Trzebińskiego. Od pierwszego numeru pisma pod winiętą wpisana była parafraza myśli

¹ Jerzmański H., *Splonąć najjaśniej (Portret Andrzeja Trzebińskiego)* [w:] Tomaszewicz J. (red.), *Portrety twórców „Sztuki i Narodu”*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1983, s.123-124.

Cypriana Kamila Norwida – *Artysta jest organizatorem wyobraźni narodowej*. Dorobek twórczy Trzebińskiego zdecydowanie wpisywał się w tę myśl polskiego wieszcza. Trzebiński chciał bowiem przebudować wyobraźnię narodową, wykorzystując do tego celu potencjał, jaki tkwi w sztuce.

Trzebiński w inauguracyjnym numerze (2 kwietnia 1942 roku), pod pseudonimem „Paweł Późny” opublikował swoje wiersze, a pseudonim „Stanisław Łomień” posłużył mu do poddania krytyce twórczość Juliana Tuwima². Po tragicznej śmierci Bojarskiego, który był drugim redaktorem naczelnym SiN, przejął po nim tę funkcję w czerwcu 1943 roku. Pierwszy redagowany przez siebie numer pisma poświęcił pamięci zmarłego przyjaciela. Przejęcie sterów kierowniczych przez Trzebińskiego przyczyniło się do pogłębiającej się autonomii pisma, które w jego opinii miało być przede wszystkim pismem zjednoczającym sobie przychylność różnych środowisk, a nie stanowić jeszcze jednego organu prasowego KN. Za jego sprawą pismo zyskiwało na popularności, a ostatni redagowany przez niego numer z października 1943 roku, udało się wydrukować w podwojonym nakładzie 1000 sztuk.

Był to nakład wydrukowany, a nie jak dotychczas powielany, co wpłynęło na jakość szaty graficznej i czytelność czcionki. Dla realizacji tego celu Trzebiński, przekupił obsługę Tajnych Wojskowych Zakładów Wydawniczych, które mu SiN wydrukowały. Jako redaktor i szef kolportażu dał się poznać jako charyzmatyczna osobowość, wymagająca od podwładnych, ale również od siebie. Trzebiński kierował pracą zespołu około pięćdziesięciu osób w warunkach konspiracyjnych. Wprowadził regulamin służbowy, kary, a polecenia były wydawane w formie numerowanych rozkazów. Wszystko to sprawiło, że SiN stał się pismem znanym w całej okupowanej Polsce.

Trzebiński, choć w środowisku „Sztuki i Narodu” otaczał się wybitnymi poetami pokroju T. Gajcego czy W. Bojarskiego, a sam jak wyżej zaznaczyłem, zaczynał od form lirycznych swoją artystyczną drogę, to postulował potrzebę realizowania się w sztuce poprzez formę dramatyczną. Liryka dla Trzebińskiego była esencją egoizmu artystycznego, realizacji idei wolności jednostki jako wartości samej w sobie, czego zdecydowanie nie pochwalał. Klęska wrześnieiowa i upadek pań-

² Trzebiński A. „To czas się wstrzymał i odwrócił lica. Recenzja z Kwiatów [polskich] J. Tuwima [w:] Urbanowski M., (wstęp i oprac.). *Aby ponieść różę. Szkice literackie i dramat*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 1999 s. 84-91.

stwa polskiego stał się dla Trzebińskiego symbolem końca epoki liryki w Polsce. Okres liryczny powinien zastąpić według Trzebińskiego okres czynu³. W tym samym eseju z każdą kolejną stroną coraz dosadniej określa swój punkt widzenia, pisząc: „Pokolenie liryczne musi ustąpić w cień. Ustąpić przed pokoleniem dramatycznym, które ma obowiązek stworzenia nowej epoki w sztuce polskiej⁴”.

Twórczość liryczna była według niego subiektywna i skupiona na odczuciach jednostki, natomiast dramat utożsamiał z możliwością dużo większego pola przekazywania za jego pośrednictwem treści uniwersalnych dla całych grup społecznych, czy wręcz całego narodu. Rewolucja artystyczna, której potrzebę postulował, realizować się miała poprzez dramat:

„Sztukę polską oczyścić trzeba poprzez dramat. Osadzić na zdrowych fundamentach obiektywnego kreowania dzieł sztuki⁵”.

Pisał, że czuje się twórcą nowego pokolenia artystycznego, które zrywa z liryką na rzecz czynu. Pokolenie liryków według niego mylnie interpretowało czyn w sztuce z czynem w życiu. Artyści mają nie tylko mędrkować i mówić jak być powinno, ale samemu wziąć się do pracy, a działanie w sztuce ma być poparte czynem w życiu⁶.

Stanowczo oponował wobec definicji kultury, której główną rolą ma być forma „indywidualnego prawa do protestu⁷”. Sztuka według tego artysty miała za zadanie przebudowywać świadomość społeczną w kierunku realizacji przyszłych celów, jakie stoją przed narodem i państwem. Kultura i dziedziny artystyczne powinny więc skupić się nad bieżącym życiem narodu i przyszłym jego trwaniem, a nie nad roztrząsaniem indywidualnych potrzeb czy problemów danego twórcy.

Trzebiński podobnie jak większość pracowników „Sztuki i Narodu” cenił warsztat artystyczny starszych kolegów skupionych wokół środowiska grupy Skamander czy pokolenia określanego mianem „Pokolenia 1910 roku”. Natomiast niezwykle ostro krytykowało treść artystycznego przekazu, jaki oferowali polskiemu społeczeństwu w dobie okupowanej Polski. Tuwim czy Miłosz byli częstymi „ofiarami” ataków Trzebińskiego. Artystom tym zarzucał on sam, jak i środowisko SiN,

³ Trzebiński A., *Pokolenie liryczne i dramatyczne* [w:] Jastrzębski Z. (wstęp i oprac.), *Kwiaty z drzew zakazanych. Proza*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1972, s. 30.

⁴ Ibidem, s. 33.

⁵ Ibidem, s. 38.

⁶ Ibidem, s. 32.

⁷ Trzebiński A., *Udajemy że istniejmy gdzie indziej* [w:] *Kwiaty z drzew ...*, s. 17.

że w swojej okupacyjnej twórczości, żyją wspomnieniami idyllicznych obrazków życia sprzed wybuchu wojny. Uciekają od bieżących problemów w świat sentymentalnych podróży. Krytycznie odnosił się również do dorobku tych, jak i innych znanych polskich literatów – Jerzego Andrzejewskiego czy swojego przyjaciela Tadeusza Borowskiego, z którym poróżnił się właśnie z przyczyn ideologicznych. Trzebiński oczekiwał zarówno od starszej generacji polskich literatów podporządkowania swojej twórczości bieżącym sprawom narodu. Działalność artystyczna, czy też literacka według niego powinna się skupiać na teraźniejszości i przyszłości, a nie na życiu ckliwą przeszłością. Trzebiński wraz z redakcyjnym zespołem poza krytyką, również śmiało definiowali nowe zadania dla swojego środowiska, adekwatne do bieżącej sytuacji, w jakiej znalazło się polskie społeczeństwo.

Wspomniana krytyka dotyczyła nie tylko zagadnień omówionych powyżej, ale również obejmowała kwestię czerpania wzorców kulturowych w sztuce zapożyczonych z dorobku literatów francuskich, włoskich czy niemieckich. Trzebiński podkreślał, że od sztuki oczekuje ciągłego tworzenia, a nie powtarzania⁸. Sam, choć dzięki doskonałej znajomości języka francuskiego czytywał dzieła klasyków europejskiej literatury w tym języku, to w czasie wojny postulował potrzebę wytworzenia własnej kultury opartej na polskiej tożsamości i historii.

Ten nieformalny lider artystycznego środowiska narodowego czasu okupacji krytycznie odnosił się do idei polskiego cierpiętnictwa i romantycznego mesjanizmu, które były przejawem polskiej słabości: „Historia ostatnich wieków zna tylko i wyłącznie odyseję polskiej słabości. Błaganie się polskiej słabości, która cierpi, przeżywa niepokoje, tęskni – ale niczego nigdy nie może⁹”.

Podkreślał przy tym że: „Prawdziwie wielka sztuka będąca celem każdego uczciwego artysty polega na stwarzaniu dzieł sztuki, które by najsilniej oddziaływały na publiczność estetycznie.¹⁰”

W artykule *Polityka kulturalna w państwie polskim*, opublikowanym w piśmie „Przebudowa” postulował potrzebę tworzenia takich uwarunkowań polityki kulturalnej, która jednoczy i łączy wszystkie warstwy społeczne, a więc stanowi formę wypośrodkowania potrzeb i możliwości zarówno warstwy inteligenckiej, jak i polskiego stanu

⁸ Idem, *Stosunek artysty do rzeczywistości* [w:] *Kwiaty z drzew ...*, s. 69.

⁹ Idem, *Prestige słabości* [w:] *Aby ponieść różę...*, s. 41.

¹⁰ Idem, *Stosunek artysty do rzeczywistości* [w:] *Kwiaty z drzew ...*, s. 70

chłopskiego¹¹. Wpisywało się to, w bliską polskiemu ruchowi narodowemu jeszcze u zarania jego tworzenia się, koncepcję solidaryzmu narodowego głoszącego potrzebę cementowania wszystkich warstw społecznych, na wszelkich płaszczynach¹².

Co ciekawe, kultura ta miała nie tylko silnie oddziaływać na polskie społeczeństwo, motywując je do pracy na rzecz lepszego jutra, ale również być na tyle atrakcyjna, żeby oddziaływać na sąsiadujące z Polską narody¹³. Celem było stworzenie duchowego i ideowego pomostu pomiędzy słowiańskimi narodami Europy Środkowo-Wschodniej. Polska kultura miała być formą takiego oddziaływania na sąsiadów, aby ci byli bardziej skorzy do uznania Polski za naturalnego lidera tej części Europy. Polska wśród państw położonych między Niemcami a Rosją odgrywałaby rolę dominująca. Na podstawie osiągniętego porozumienia, grupa państw wraz z Narodem Polskim mogłaby przeciwstawiać się imperialnym zapędom zarówno Niemiec, jak i Rosji wymierzonym w ich suwerenność i niepodległość. W wymiarze geopolitycznym Trzebiński utożsamiał się więc z forsowaną przez KN ideą budowy „Imperium Słowiańskiego”, jako przyszłej przeciwwagi zarówno dla Niemiec, jak i Rosji. Centralnym punktem Imperium miała być Polska na zachodzie w granicach piastowskich, a na wschodzie w jagiellońskich, skonfederowana z Czechami, Słowacją oraz Ukrainą. Dodatkowo bezpieczeństwa „Imperium Słowiańskiego” strzegłyby państwa buforowe (Węgry, Rumunia, Jugosławia), choć same nie słowiańskie, to jednak bliskie kulturowo Słowianom.

Kultura w życiu narodu miała odgrywać istotną rolę. Mogła wznieść się na wyżyny rozwoju tylko za pośrednictwem czynu¹⁴. Trzebiński postulował więc realizację działań, a ponadto był zwolennikiem kultu pracy. Przestano traktować wykonywane czynności jako konieczność, której potrzebę wykonywania determinują potrzeby fizjologiczne, lecz wartością samą w sobie. Podobnie jak Brzozowski, taki i on postulat wytężonej pracy na rzecz dobra wspólnego traktował jako jeden z fundamentów na rzecz możliwości oddziaływania poprzez kulturę i sztukę. Jak podkreśla Henryk Jerzmański, „Łomień”, dzięki swej wrodzonej zdolności łączenia koncepcji ideowych zaadoptował idee Brzozow-

¹¹ Idem, *Polityka kulturalna w państwie polskim* [w:] *Aby ponieść różę ...*, s. 47-48.

¹² Wapiński R., *Narodowa demokracja 1893-1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 1980.

¹³ Trzebiński A., *Przebudowa polskiej świadomości narodowej* [w:] *Aby ponieść różę...*, s. 45.

¹⁴ Idem, *Udajemy że istniejemy gdzie indziej* [w:] *Aby podnieść różę ...*,s. 38.

skiego na potrzeby myśli narodowej¹⁵. Z ocalałej części dzienników Trzebińskiego dowiadujemy się, że wprowadził on sobie ścisły. Cztery godziny snu, jeden posiłek dziennie, a resztę dnia wypełniało mu na zmianę czytanie, pisanie i praca konspiracyjna¹⁶. Ten niemal morderczy rytm, który sobie narzucił inspirowany, był właśnie między innymi stylem życia i poglądami Brzozowskiego. Kult pracy miał stać się jednym z fundamentalnych wyznaczników działalności społeczno – politycznej narodowców czasu okupacji, jak i kierunku, w którym według ich postulatów powinna pójść polska idea narodowa po zakończeniu wojny. Dla Brzozowskiego impuls przebudowy w myśleniu społeczeństwa miał nadejść ze strony stanu robotniczego, bo w nim pokładał głównie nadzieję na istotne zmiany. Trzebiński, natomiast nie faworyzował żadnego ze stanów społecznych mówiąc, że oddolny impuls przyjedzie od strony uświadomionych elementów narodu¹⁷.

Trzebiński podczas okupacji żył w skrajnej biedzie, ponieważ we wrześniu 1939 roku Niemcy zniszczyli jego rodzinny dom. Następnie jako osoba poszukiwana nieustannie zmieniał miejsce zamieszkania. Dorywczo pracował fizycznie i udzielał korepetycji. Po związaniu się ze strukturami podziemnymi czasami otrzymywał wynagrodzenie za teksty. Chodził w mocno znoszonych i leciwych ubraniach¹⁸, z powodu braku środków finansowych jadał raz dziennie, korzystając nielegalnie ze stołówek w zakładach pracy. Ta praktyka zabronionej konsumpcji stała się również pośrednią przyczyną jego śmierci. Zadenuncjowany jako osoba nielegalnie spożywająca posiłek w zakładzie pracy trafił do aresztu na Pawiaku. Kiedy wydawało się, że wkrótce zostanie uwolniony, bo Niemcy nie odkryli, że należy do osób przez nich poszukiwanych, okazało się, że został wytypowany jako ofiara publicznej pokazowej egzekucji w centrum stolicy na Nowym Świecie w dniu 12 listopada 1943 roku.

Istotnym przyczynkiem dla poszerzania się horyzontów Trzebińskiego, jak i możliwości oddziaływania na otoczenie, były tajne spotkania literackie, koncerty muzyczne i przedstawienia teatralne, w których brały udział i wymieniały poglądy wybitne osobowości, często o skrajnie odmiennej proweniencji ideologicznej. Trzebiński wraz

¹⁵ Jerzmański H., *Splonąć najjaśniej ...*, s. 136.

¹⁶ Trzebiński A., *Pamiętnik*, Rodak P. (oprac.), Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2001.

¹⁷ Idem, *Korzenie i kwiaty myśli współczesnej* [w:] *Aby podnieść różę...*, s. 53.

¹⁸ Leopold W., *[Wspomnienie]*, [w:] *Z dziejów podziemnego Uniwersytetu Warszawskiego*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1961, s. 199.

z kolegami brał udział w procesie rozszerzania działalności kulturalnej stolicy poprzez organizowanie wieczorów literackich i dyskusyjnych w prywatnych mieszkaniach, a w ramach „Biblioteki Sztuki i Narodu” środowisko, to zaczęło wydawać tomiki poetyckie¹⁹.

W eseju *Korzenie i kwiaty myśli współczesnej* pisał o potrzebie „rewolucji charakteru”. Podkreślał tam, że ówczesny europejski nacjonalizm przestał być jedynie zjawiskiem politycznym, a stał się prądem epokowym na równi z Renesansem czy Romantyzmem. Według Trzebińskiego rozwój nacjonalizmu w Europie to ogromna szansa dla rozwoju inteligencji chrześcijańskiej, która w nacjonalizmie znajdzie wsparcie i opokę²⁰, po okresie dyskryminacji i prześladowań, jaka miała miejsce w części Europy już od przełomu XIX i XX wieku.

Słusznie zauważył dr Rafał Łętocha, że sposób postrzegania nacjonalizmu przez Trzebińskiego odbiegał od klasycznego pojmowania go przez twórców podstaw polskiej myśli narodowej z Romanem Dmowskim czy Janem Ludwikiem Popławskim na czele. Był to nacjonalizm, który łączy w sobie konserwatywne przywiązanie do tradycji i dziedzictwa narodowego, ze specyficznym antytradycjonalizmem, polegającym na głębokiej krytyce tego, co w tej tradycji zostało uznane za elementy destrukcyjne i uderzające w naród²¹. Po generacjach tzw. „starych” narodowców z pierwszego pokolenia i „młodych” z lat 30-tych propozycja środowisk SiN i KN, choć kontynuowała ideologiczną linię kolegów starszych generacji, to tworzyła również nową jakość w myśleniu narodowym, dostosowując je do aktualnych uwarunkowań geopolitycznych i społecznych.

Praktycznie od początku swojego zaangażowania w projekt wydawniczy Trzebiński bardzo mocno akcentował potrzebę oparcia się zarówno w wymiarze artystycznym, jak i społecznym, o koncepcję uniwersalizmu, którego propagatorem w środowisku KN był kapelan organizacji o. Józef Warszawski. Uniwersalizm miał być formą wyboru trzeciej drogi między destrukcyjnymi totalitaryzmami a liberalną demokracją, w której według ideologów Konfederacji i Trzebińskiego, jednostka funkcjonuje w oderwaniu od społeczeństwa nie, ponosząc odpowiedzialności za stan otaczającej ją rzeczywistości. „Nie tota-

¹⁹ Kobyłańska Z., *Konfederacja Narodu w Warszawie*, Wydawnictwo Inco-Veritas, Warszawa 1999 s. 140-142.

²⁰ Trzebiński A., *Korzenie i kwiaty myśli współczesnej* [w:] *Aby podnieść różę...*, s. 54-55.

²¹ Łętocha R., „W historię trzeba zrywać się jak w szturm”; *Rzecz o Andrzej Trzebińskim*, <https://nowyobywatel.pl/2012/04/13/%E2%80%99Ew-historie-trzeba-zrywac-sie-jak-w-szturm-rzecz-o-andrzej-trzebinskim>, [dostęp: 29.05.2021].

lizm. Nie demoliberalizm. I niesztuczne ich skrzyżowanie.²² – pisał w eseju *Z laboratorium dramatu* Trzebiński. Założenia uniwersalizmu zakładają z jednej strony poszanowanie autonomii jednostki, dzięki której będzie ona bardziej twórcza. Z drugiej zaś strony uniwersalizm dostrzegał, że jednostka ta rozumie, iż jest pojedynczym elementem złożonej struktury społecznej, w ramach której każdy według swoich zdolności i predyspozycji ma określone powinności do wykonania na rzecz dobra wspólnego.

Uniwersalistyczne idee postrzegał następująco: „Chodzi tu o uniwersalizm będący »zarysem narodowej filozofii społecznej« (...), chodzi tu o ogarnięcie pełni związków, zachodzących między jednostką, narodem i ludzkością, o wychowanie dla nich praw²³”.

Uniwersalizm, aby mógł dotrzeć do szerokich mas, powinien bazować na intelekcie, wymagał wyjątkowego wysiłku i zaangażowania²⁴. Ponadto, wdrażany w okresie okupacji miał się w pełni rozwinąć po wojnie, stanowiąc obok wizji Imperium Słowiańskiego istotne elementy składowe odbudowy życia narodowego i państwowego. Mimo otaczającej go dramatycznej rzeczywistości Trzebiński wierzył, że „twórczość jest apostołstwem dobra”, a zło ze swej natury jest destrukcyjne. Elementy idei uniwersalistycznej wykorzystał w swoim dramacie *Aby podnieść różę*, w którym dokonał konfrontacji liberalizmu i totalitaryzmu. Sztuka autorstwa Trzebińskiego poruszała istotne kwestie ideologiczne, nie tracąc nic z walorów artystycznych. W oparciu o prostą fabułę, dzięki synkretyzmowi dramatyzmu i groteski, skonfrontował ze sobą przeciwstawne ideologie, wartości oraz cechy charakterologiczne społeczeństwa. Dramat po wojnie wystawiany był w polskich teatrach, a w roku 1994 doczekał się premiery w Paryżu. Podobnym przesłaniem epatuje niedokończona powieść *Kwiaty z drzew zakazanych*, która ukazała się już po jego śmierci w podwójnym grudniowo-styczniowym numerze SiN (1943-1944).

Od 1942 roku Trzebiński nie tylko w pracował przy redakcji SiN, ale angażował się również w działalność polityczno-wojskową KN. Jesienią 1942 roku był typowany do wzięcia udziału w partyzanckiej wyprawie na Kresy, w celu walki zarówno z Niemcami, jak i Sowietami. Wyprawy bojowe za Bug miały być formą podkreślenia braku zgody

²² Trzebiński A., *Z laboratorium dramatu* [w:] *Aby podnieść różę...*, s. 130.

²³ Trzebiński A., *Metoda „złotego szczytu”* [w:] *Kwiaty z drzew...*, 40.

²⁴ Ibidem, s.45.

na planowane zmiany terytorialne kosztem Polski. Wyprawa została zorganizowana w ramach wojskowej struktury KN Uderzeniowych Batalionów Kadrowych (UBK), potocznie nazywanych „Uderzeniem”. Ostatecznie władze KN uznały, że tak wartościowa, pracowita i oddana jednostka znacznie więcej zrobi dla organizacji, pozostając w centralnych strukturach formacji. Trzebiński jako teoretyk filozofii czynu, był rozczarowany decyzją władz, które uniemożliwiały mu wdrożenie poglądów oraz postulatów. Rozgoryczenie związane z pominięciem go w grupie partyzanckiej wysłanej na Wschód, postanowił sobie zrekomensować pisaniem tekstów piosenek wojskowych. Słowa utworów muzycznych wpisywały się w główne tezy ideologiczne środowiska KN. Motywem przewodnim była siła, krew, odwaga i poświęcenie. W wierszu *Żołnierzom walczącym za Bugiem* pisał: „Rzuć serce i życie jak granat. Rozsadź skamieniałość świata”²⁵. W przedostatniej zwrotce podkreślał, że UBK, to nie jest zwykłe wojsko, którego celem jest jedynie walka dla samego fizycznego zwycięstwa ale również konfrontacja ideologiczna: „Żołnierze nie buławę, lecz ideę niesie każdy w tor-nistrze. Nurt dziejów – to prądy naszej krwi”²⁶. Można stwierdzić, że dla Trzebińskiego artysta nie był tylko artystą jako takim, ale również ideologiem rewolucji kulturowej, a żołnierz nie był tylko żołnierzem, ale również orędownikiem określonych idei narodowych. Trzebiński podobnie jak jego koledzy ze „Sztuki i Narodu” gotowi byli sami ponosić daninę krwi i do niej zachęcali innych. W ostatniej strofie wiersza czytamy: „Żołnierze wierzący w krew niech krew się leje. W historię trzeba zrywać się jak w szturm”²⁷. Podobny wydźwięk miał wiersz *Ojczyzna wzywa nas do boju*, stanowiącego formę manifestu żołnierskiego, utrzymanego w klimacie poezji tyrtejskiej. Trzebiński niczym polski Tyrtajos wzywał tu do bojowego zrywu polskich Spartan.

W trakcie wojny zginęli wszyscy liderzy SiN-u. Pierwszy redaktor SiN B. O. Kopczyński (wybitny kompozytor, publicysta, poeta) aresztowany za konspiracyjną działalność, zmarł w obozie w Majdanku, drugi wspomniany już wyżej W. Bojarski zginął podczas nieudanej akcji dywersyjnej, ostatni T. Gajcy zginął na powstańczej barykadzie, wraz z nimi inny publicysta i poeta SiN Z. Stroński. W powstaniu zginął

²⁵ Idem, *Żołnierzom walczącym za Bugiem* [w:] Starbro S. (wyb. i oprac.). *Z rodu Anhellich. Liryka pokolenia wojennego*. Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1991. s. 221.

²⁶ Ibidem, s. 222.

²⁷ Ibidem.

również W. Pietrzak, który z ramienia KN koordynował wydawanie pisma i przyczynił się walcnie do jego powstania.

Wewnętrzna siła miano czerpać z mocy słowiańskiego dziedzictwa. Motyw słowiańskości był silnie akcentowany przede wszystkim w ideologii KN, a w SiN za sprawą Bojarskiego i Trzebińskiego znalazł żarliwych propagatorów. Za francuskiemu myślicielem społecznym Georgesem Sorelem przejął przekonanie, że dla realizacji wzniosłych idei można i trzeba posługiwać się mitem. Mit słowiańskich korzeni zespalających w jedność narody słowiańskie i dających im siłę, był trwałym elementem jego twórczości. Stanowić miał formę odpowiedzi na niemiecką propagandę budującą mit „germańskiego naczłowieka” oraz wyrażało konieczność połączenia narodów słowiańskich w jeden państwowo-kulturowy twór – Słowiańskie Imperium, o czym pisałem już wyżej. Ówczesny sposób postrzegania rzeczywistości przez Trzebińskiego doskonale oddaje fragment tekstu jego najbardziej popularnej piosenki *Wymarsz Uderzenia*: „Imperium, gdy powstanie to tylko z naszej krwi”.

Na mocy rozkazu organizacyjnego Kierownika Organizacji Krajowej KN z sierpnia 1943 r. „Łomień” został członkiem zespołu propagandowego w ramach Wydziału propagandowo-politycznego. Głównym celem zespołu była zewnętrzna ekspansja ideowa, odpowiedzialność za działalność wydawniczą (KN wydawała kilka tytułów prasowych) oraz organizacja propagandy wszelkiego charakteru. Punkt ósmy samego rozkazu dotyczący funkcjonowania wydziału programowego zakładał powstanie studium kulturalnego, które powinno opracować uniwersalistyczne tezy kulturalne i sztabowe opracowanie elementów pod stworzenie Ruchu Kulturalnego. Organem promującym studium miało być czasopismo SiN, a kierownikiem i redaktorem został mianowany Trzebiński

Pomysł zrodził się jeszcze za życia Bojarskiego. Porucznik Jerzy Haggmajer z kierownictwa UBK, podkreślał, że Trzebiński czuł wieczny niedosyt działania, jednym z efektów takiego podejścia była inicjatywa związana z powstaniem Ruchu Kulturowego. Wkrótce rozpoczął budowę ogniw Ruchu: Korporacji Literackiej, Studium Kultury i Działu Upowszechnienia Kultury. SiN miał stać się teraz jednym z elementów struktury Ruchu²⁸. Ta organizacja, w swoim zamyśle powinna być ponadpartyjnym ośrodkiem porozumienia młodego, zaangażowane-

²⁸ Kobyłańska Z., op.cit. s.142-143.

go pokolenia, dla jak pisał Trzebiński: „przebudowy polskiej świadomości kulturalnej”. W *Deklaracji Ruchu* opublikowanej już po jego śmierci pisał: „Eklektyzmowi i bezhistorycznej fantastyce minionego dwudziestolecia Ruch Kulturowy chce przeciwstawić realizm i obiektywizm w kulturze.”²⁹ Mamy tu więc potwierdzenie miejsca oraz roli kultury i sztuki w życiu narodu, które przebiegało z jego wcześniejszej działalności publicystycznej.

Ambitne plany dalszego rozwoju inicjatyw kulturowych przerwało aresztowanie Trzebińskiego w dniu 6 listopada 1943 roku. Przetrzymany był na Pawiaku. Pomimo tego, że Niemcy nie mieli pojęcia o jego konspiracyjnej działalności i figurował on jako przewidziany do ułaskawienia, to w dniu 12 listopada 1943 roku został rozstrzelany z grupą trzydziestu innych więźniów, w publicznej egzekucji przy warszawskiej ulicy Nowy Świat 49. Według niepotwierdzonych źródeł w chwili śmierci miał zagipsowane usta, aby nie mógł wznosić patriotycznych okrzyków w momencie rozstrzelania. Czesław Miłosz w swoim *Traktacie poetyckim* tak opisał jego śmierć: „Nim umarł, usta miał zagipsowane, Mur i powolne chmury zapamiętał, Sekundę patrząc czarnymi oczyma”³⁰.

Najbardziej osobistym utworem literackim Trzebińskiego był jego dziennik zatytułowany *Pamiętnik*, stanowiący połączenie dokumentalnego dziennika z mocno literackimi przemyśleniami. Czas wojny przetrwały niestety tylko dwie z pięciu części zeszytów *Pamiętnika* z okresu grudzień 1941-listopad 1942 roku oraz drugi obejmujący 1943 rok. *Pamiętnik* obrazował codzienny trud, jakiego podejmował się Trzebiński, który realizacji swoich idei podporządkował całe swoje, ryzykując każdego dnia śmiercią. Był pogodzony z potrzebą poświęcenia się dla ideałów, pisał: „Stwarzanie wielkiej kultury kosztuje. Kultura rodzi się w bólu i bohaterstwie”.

Łączny ocalały dorobek, który przetrwał wojenną zawieruchę, to około sześciuset stron tekstu: wierszy, piosenek, liryków prozą, przekładów z poezji francuskiej, powieść, dramat, kilkanaście artykułów i recenzji oraz część pamiętnika. Po wojnie Trzebiński podobnie jak całe środowisko SiN-u spotykał się z ze szkalującymi atakami literackich środowisk powiązanych z aparatem komunistycznym. Stefan Żółkiewski na łamach czasopisma *Kuźnica* pisał o „faszystach z SiN-u”.

²⁹ „Sztuka i Naród” 1943-1944, nr 14-15.

³⁰ Miłosz Cz. *Traktat moralny. Traktat poetycki*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1996.

Po kolejnych coraz bardziej zuchwałych oskarżeniach, w obronie dawnego przyjaciela stanął T. Borowski, który teraz sam reprezentował aparat komunistycznej Polski. Następnie w głównym nurcie postanowiono przemilczeć istnienie formacji. Jak podkreśla krytyk literacki Stanisław Bereś, pamięć o dorobku SiN-u trwała w dużej mierze dzięki środowisku Stowarzyszenia PAX³¹. Również w środowisku emigracyjnym reprezentowanym, chociażby przez Czesława Miłosza, celowo w pracach naukowych pomijano dorobek środowiska SiN, choć pytany o Trzebińskiego Miłosz, z uznaniem wypowiadał się o jego autentycznej religijności oraz znaczeniu dla polskiej kultury.

Po 1989 roku ocena twórczości i działalności Trzebińskiego obrała dwa skrajne kierunki. Z jednej strony na przełomie wieku XX i XXI publikowano dorobek Trzebińskiego, podkreślając zarówno jego patriotyzm, erudycję, a z drugiej strony próbowano deprecjonować przede wszystkim jego twórczość ideologiczną. Przykładem była kontrowersyjna biografia autorstwa Elżbiety Janickiej, która za jej pośrednictwem starała się udowodnić, że działalność Trzebińskiego na polu narodowym, to nieporozumienie okresu młodości, a sam SiN został w publikacji (podobnie jak za czasów stalinowskich) ukazany jako formacja faszystowska³². W latach 2010-2020 nastąpiła kolejna fala pozytywnego zainteresowania jego twórczością.

Trzebiński nie wziął udziału w Powstaniu Warszawskim, ale spuścizna, którą po sobie pozostawił, w powszechnej świadomości społecznej lokuje go w środowisku powstańczego czynu. Jego śmierć, na niespełna rok przed wybuchem powstania, stanowiła niejako formę prologu do tragicznych wydarzeń. Redakcyjny kolega L. Bartelski, już po wojnie tak podsumowywał poczynania Trzebińskiego: „Trzebiński podjął walkę o realizm w kulturze z całą siłą swego charakteru i intelektu. Sądził, że stu ludzi stanowiących świeżą elitę kulturalną narodu może odmienić, przyczynić się do podstawowych przemian, jeśli zechce podjąć ten wysiłek³³”.

Jednocześnie Bartelski przyznał, że dopiero po zapoznaniu się z całym ocalałym dorobkiem Trzebińskiego zdał sobie sprawę z tego, iż Polska w jego osobie straciła geniusza.

³¹ Bereś S. *Gajcy. W pierścieniu śmierci*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2016.

³² Janicka E. *Sztuka czy naród? Monografia pisarstwa Andrzeja Trzebińskiego*, Wydawnictwo TAIWPN Universitas, Kraków 2006.

³³ Bartelski L. M. *W kręgu bliskich*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1967.

Biorąc pod uwagę jego zdolności artystyczne, szerokie horyzonty, erudycję młodzieńczą śmierć Trzebińskiego należy rozpatrywać w kategoriach ogromnej straty dla polskiej kultury narodowej. Obrana przez niego życiowa postawa zasługuje na głęboki szacunek i pamięć kolejnych pokoleń.

Bibliografia

Opracowania

Antoniuk M., *Dwa pokolenia, dwie piosenki o końcu świata. „Formacja 1910” versus „Formacja 1920”* [w:] Kozicka D., Cieślak-Sokołowski T. (red.). *Formacja 1910. Świadkowie nowoczesności*, Fundacja na Rzecz Głębokiej Integracji Dynamis, Kraków 2011.

Bartelski L. M., *W kręgu bliskich*, Wyd. Literackie, Kraków 1967.

Bartyzel M., *Sztuka i Naród w wielkim teatrze świata. Dramat i teatr w programie pisma i środowiska Sztuki i Narodu 1942-1944*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005.

Bereś S., *Gajcy. W pierścieniu śmierci*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2016.

Błażejowska J., „*W imię kultury...*”: Szkic o Wacławie Bojarskim, [w:] Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej, t. 9 (2009), nr 8-9.

Borowski T., *Wspomnienie o przyjacielu* [w:] Szyszka J. (zebrał. oprac.). *W gałązce dymu, w ogniu blasku...Wspomnienia o Wacławie Bojarskim, Tadeuszu Gajcym, Onufrym Bronisławie Kopczyńskim. Wojciechu Menclu, Zdzisławie Stroińskim, Andrzej Trzebińskim*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1977.

Janicka E., *Sztuka czy naród? Monografia pisarska Andrzeja Trzebińskiego*, Wydawnictwo TAIWPN Universitas, Kraków 2006.

Jerzmański Z., *Splonąć najjaśniej (Portret Andrzeja Trzebińskiego)* [w:] Tomaszewicz T. (red.). *Portrety twórców „Sztuki i Narodu”*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1983, s.121-178.

Kobyłańska Z., *Konfederacja Narodu w Warszawie*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1999.

Kopiński A., *Ludzie z charakterami. O okupacyjnym sporze Czesława Miłosza i Andrzeja Trzebińskiego*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2004.

Majewski P., *Wojna i kultura. Instytucje kultury polskiej w okupacyjnych realiach Generalnego Gubernatorstwa 1939-1945*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2005.

Motas M., *Od PAXu do ONRu*, Wydawnictwo Myśl Polska, Warszawa 2017.

Rodak P. *Wizje kultury pokolenia wojennego*, Wydawnictwo Funna, Wrocław 2000.

Stabro S. (wyb. i oprac.), *Z rodu Anhellich. Liryka pokolenia wojennego*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1991.

Trzebiński A., *Aby ponieść różę. Szkice literackie i dramat*, (red.) Urbanowski M., Wydawnictwo Fronda, Warszawa 1999.

Trzebiński A., *Kwiaty z drzew zakazanych. Proza*, (wstęp i oprac.). Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1972.

Trzebiński A., *Pamiętnik*, Rodak P. (oprac.). Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2001;

Wydawnictwo TAIWPN Universitas, Kraków 2006.

Netografia

Łętocha R., „*W historię trzeba zrywać się jak w szturm*”; *Rzecz o Andrzeju Trzebińskim*, <https://nowyobywatel.pl/2012/04/13/%E2%80%9Ew-historie-trzeba-zrywac-sie-jak-w-szturm-rzecz-o-andrzeju-trzebinskim>, [dostęp 29.05.2021].

Helena Sarna

Muzeum Harcerstwa w Warszawie

Śmiem głosić Twoją krzywdę niepojętą...
Jan Romocki „Bonawentura” w pamiętniku matki
- Jadwigi z Niklewiczów Romockiej

Słowa kluczowe:

Wojna, II wojna światowa, Powstanie Warszawskie, Szare Szeregi, harcerstwo, powstanie, modlitwa, wiersz, poezja

Streszczenie:

Jan Romocki „Bonawentura” – rocznik 1925, poległy 18 sierpnia 1944 roku. Autor słynnej Modlitwy *Szarych Szeregów* oraz utworu literackiego *Akord*, z którego pochodzi cytat użyty w temacie artykułu. Niniejsza praca traktować będzie o obrazie „Bonawentury”, jaki wyłania się z pamiętnika matki – Jadwigi z Niklewiczów Pawłowej Romockiej. Pamiętnik ten można uznać za swoisty hołd złożony przedwcześnie utraconym najbliższym – mężowi i dwóm synom. Matka Jana Romockiego – nie mogąc pogodzić się z tym, co ją spotkało – opisuje swój ból na kartach pamiętnika. Głosi krzywdę swojego ukochanego dziecka – a właściwie obydwójga ukochanych dzieci – które można odnieść do całego pokolenia „Kolumbów” i ich osieroconych rodzin.

„Dziękuję najserdeczniej za „Zośkę” i „Parasol”. Nie mogę (...) prześtać o niej myśleć. Jak paciorki różańca przesuwają się ich rozmowy (...). Ich przeżycia (...)” – tak Jadwiga Romocka pisała w datowanym na rok 1957 liście do Aleksandra Kamińskiego, który utrwalił postać jej syna – Jana Romockiego „Bonawentury” – na kartach swojej powieści

Przytoczone słowa pokazują, jak silne przeżycia towarzyszyły osieroconej przez obydwu synów i męża kobiecie, u której książka Kamińskiego wywołała związane z utraconymi najbliższymi wspomnienia.

Jadwiga z Niklewiczów Romocka owdowiała w roku 1940, kiedy Pawła Romockiego – przedwojennego ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego – potrafiło auto prowadzone przez nie-trzeźwego Niemca. Swoje najmłodsze dziecko – zmarłe we wczesnym dzieciństwie – straciła jeszcze przed wojną. Dwaj synowie – Andrzej i Jan – do historii przeszli jako „Morro” i „Bonawentura”, żołnierze Harcerskiego Batalionu Grup Szturmowych „Zośka” polegli w Powstaniu Warszawskim. Na kartach prowadzonego przez kilka lat pamiętnika,

opisywała dramat osoby, która pozostała na świecie właściwie zupełnie sama, bez najbliższej rodziny. I tak jak „Bonawentura” w wierszu *Akord* „śmiał głosić krzywdę niepojętą” swojego przyjaciela Marcina Wittiga, zmarłego 16 sierpnia 1941 roku, tak jego matka – Jadwiga – głosiła we wspomnianym pamiętniku krzywdę swojego dziecka. To, co pisze – w wielu momentach można odnieść do całego pokolenia „Kolumbów” i ich osieroconych rodzin.

Notatki Jadwigi Romockiej, pochodzą z lat 1949 – 1954. Łącznie jest to kilkadziesiąt zapisanych niezbyt czytelnym pismem stron w brulionie. Jak przedstawiony został w notatkach jej średni z trzech synów?

Postać Jana pojawia się już na pierwszej stronie pamiętnika. „Bonawentura” został ranny 12 sierpnia 1944 roku podczas ataku na niemieckie magazyny w rejonie ulicy Stawki, zginął zaś – sześć dni później, gdy w szpital na ulicy Miodowej, w którym leżał – uderzyła bomba. Ostatnią osobą, która widziała żyjącego Jaśka – był Kazimierz Kodym „Kazik”, również żołnierz Batalionu „Zośka”. W pamiętniku matki można przeczytać:

„Trwało to tak krótko... (...) Byłeś ratowany (...), miałeś serce przy Tobie. (...) Kazik trzymał Cię za rękę...¹”

Tym, co skłoniło Jadwigę Romocką do napisania powyższego tekstu, był widok czarnego ornatu w kościele – dokładnie w imieniny obydwu synów (obchodzili je jednego dnia): 15 maja. W dalszej części zapisu datowanego na 15 maja 1949 roku, Jan Romocki jawi się jako człowiek pełen miłości do świata i ludzi. Walczył – jak pisze matka – o pokój dla ludzi dobrej woli (...), o Królestwo Boże na Ziemi².

Nosząca kryptonim „Jula” akcja wykolejenia pociągu pod Tryńczę na Podkarpaciu odbyła się w nocy z 5 na 6 kwietnia 1944 roku, a „Bonawentura” wziął w niej udział jako dowódca 1. drużyny II plutonu „SAD”². kompanii „Rudy” Batalionu „Zośka”³. Zdaniem matki, młodszy syn wracał we wspólnych rozmowach do tej akcji – opowiadał o niej podczas – jak to określiła – „cudownych naszych wieczorów”. Kilka dni po piątej rocznicy śmierci Jaśka – dokładnie pod datą 21 sierpnia 1949 roku – Jadwiga Romocka opisała te wieczory. Pełne humoru roztaczanego wokół przez Jana. Wynika z jej słów, że „Bonawentura” umiał cieszyć się życiem, radowała go obecność bliskich oraz osiągnięte sukcesy.

¹ Archiwum Muzeum Harcerstwa w Warszawie, Zbiór Biografistyki, sygn. MHAR/B/259/734/2, s. 1.

² Ibidem, s. 5.

³ Borkiewicz – Celińska A. *Batalion ZOŚKA*, PIW, Warszawa 1990, s. 382.

Chętnie – wieczorami – dzielił się z rodzicielką swoimi przemyśleniami: mówił o kolegach, snuł szerokie plany na przyszłość.

Marzyli o budowaniu wolnej Polski, obydwoje. Właściwie nie ma karty pamiętnika, na której znalazłoby się zwątpienie Jadwigi Romockiej w ten fakt. Całe życie dążyli do umiłowanej prawdy, stawali w jej obronie. Z zapisków wynika, iż trudnym dniem dla osieroconej przez najbliższych kobiety okazał się nieokreślony bliżej dzień – nieokreślony, ponieważ jest to zapis niedatowany – w którym była świadkiem przyjmowania przez dzieci Pierwszej Komunii Świętej. Uroczystość wzbudziła w niej wspomnienia momentu, w którym – kilkanaście lat wcześniej w szkolnej kaplicy – komunię przyjmowali jej synowie. W szóstą rocznicę śmierci Andrzeja – 15 września 1950 roku – Jadwiga z Niklewiczów Pawłowa Romocka zanotowała, że powoli następuje ucieszenie, że powoli się uspokaja, niemniej jednak śmierć synów zdruzgotała całe jej życie. Już kilka miesięcy później – w notatkach z 1951 roku – pojawiają się w niej lęki, wracają silne wspomnienia i znów powraca temat odejścia jej dzieci: tym razem sprawa ekshumacji. Jak wiele osób wówczas, przeczesywała ruiny Warszawy, szukając najbliższych. Reportażysta Melchior Wańkowicz na kartach gawędy *Ziele na kraterze* opisuje szukające osoby na przykładzie swojej żony – Zofii z Małagowskich Wańkowiczowej – bezskutecznie poszukującej ciała poległej szóstego dnia Powstania córki – Krystyny (łączniczki dowództwa Batalionu „Parasol”):

„Gdy ludzie milczeli – pytała ziemi. (...) Przeszukiwała (...) groby, szukała znaków, krzyżyków. (...) Latem przekopywała pole. Porosło gęstą trawą. (...) Znała już chyba każdy kamień, wygląd każdej barykadki, cały bieg zdarzeń.”⁴

Taką właśnie poszukującą matką była Jadwiga Romocka. Andrzeja rozpoznano po wystającym z ziemi kawałku buta. Ciało Jana Romockiego przeniesiono z Miodowej na Powązki w marcu 1945 roku. Towarzysze broni braci zaczęli dzielić się z ich matką wspomnieniami o nich, co także odnotowała, podkreślając, jak ważni byli dla swoich kolegów – do tego stopnia, że gdy zaczęła rozglądać się za ludźmi, którzy pomogliby jej w ekshumacji, usłyszała od osoby, której imienia i nazwiska nie podaje:

„Proszę nie szukać nikogo. Jaśka i Jędrka nikt obcy nie dotknie. Bardzo Jaśka kochali”⁵.

⁴ Wańkowicz M. *Ziele na kraterze*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1982, s. 327 – 328.

⁵ Archiwum Muzeum Harcerstwa w Warszawie, Zbiór Biografistyki, sygn. MHAR/B/259/734/2, s. 15.

W ósmą rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego Jadwiga Romocka – w liście do Prymasa Stefana Wyszyńskiego – zwróciła uwagę, iż rozumie, że nie może zabraknąć przebaczenia ze strony rodziców poległych młodych ludzi. Na potwierdzenie swoich słów przywołała cytaty z napisanej przez Jaśka *Modlitwy*: „Na przebaczenie im przeczyste – wlej w nas moc, Chryste!”⁶. Do końca życia dbała, by pamięć o ukochanych dzieciach nie zginęła. Zmarła w 1975 roku.

Treść pamiętnika Jadwigi z Niklewiczów Romockiej można odnieść nie tylko do jej syna – poety: kochającego świat, młodego chłopaka, który marzył o życiu w wolnym, bezpiecznym kraju. Zapiski Jadwigi Romockiej są porażającym świadectwem dramatu drugiej wojny światowej; dramatu, który wiele osób – tak jak Jadwiga Romocka właśnie – nosiło w sobie do końca swoich dni. W zbiorach Muzeum Harcerstwa w Warszawie znajduje się wiele takich świadectw – poza oryginałem pamiętnika J. Romockiej są to oryginały: pamiętnika Tadeusza Zawadzkiego „Zośki” (który stał się m.in. inspiracją dla Aleksandra Kamińskiego do napisania *Kamieni na szaniec*) oraz wspomnień Józefy Kantor – drużynowej konspiracyjnej drużyny harcerek „Mury” działającej w obozie koncentracyjnym Ravensbrück (wspomnienia te noszą tytuł *Szary człowiek w pasiaku*). Jadwiga Romocka jest przykładem matki głoszącej krzywdę młodych ludzi, którzy nie doczekali wolnej Polski, o którą walczyli.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Muzeum Harcerstwa w Warszawie– Zbiór Biografistyki, sygn. MHAR/B/259/734/2

Archiwum Muzeum Harcerstwa w Warszawie– Zbiór Biografistyki, sygn. MHAR/B/256/735/1

Słowniki

Michalska H., *Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939–1945; poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1988.

⁶ Ibidem, sygn. MHAR/B/256/735/1, s. 25.

Opracowania

Borkiewicz – Celińska A., *Batalion ZOŚKA*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1990.

Wańkiewicz M., *Ziele na kraterze*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1982.

Nowik G., *Straż nad Wisłą*, Wydawnictwo Rytm, Warszawa 2002.

Narecki P., *Historia. 1939-1945*, Szczep 23 WDHIZ „Pomarańczarnia”, 2014

Pietrzykowski J., *Akcja AB w Częstochowie*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice, 1971.

Magda Morello

Katolicki Uniwersytet Lubelski

ORCID: 0000-0001-6797-6604

Poeta, żołnierz, malarz, ilustrator – o mało znanym przejawie twórczości Krzysztofa Kamila Baczyńskiego słów kilka. Przegląd prac artysty.

Słowa kluczowe:

Malarstwo, grafika, ilustracja, historia sztuki, II wojna światowa

Streszczenie:

Krzysztof Kamil Baczyński oprócz poezji zajmował się sztuką. Był, niespełnionym malarzem, ilustratorem, rysownikiem. Za pomocą obrazów przedstawiał ówczesną rzeczywistość. Niniejszy artykuł stanowi próbę przybliżenia poprzez przegląd wybranych jego prac malarskich tej wciąż mało znanej strony twórczości wcześniej wspomnianego artysty. W kontekście ścierających się ze sobą rozmaitych nurtów sztuki lat 30 XX wieku dzieła te nabierają wyjątkowego charakteru. Baczyński był nie tylko poetą, ale także, początkującym malarzem.

Poezja Krzysztofa Kamila Baczyńskiego współcześnie jest powszechnie znana. W swojej twórczości przedstawiciel „Pokolenia Kolumbów”, obrazuje i przeplata ze sobą dwa współistniejące wówczas światy – świat wojny, przepełniony poczuciem pustki i bezsensu, oraz świat natury – symbol prawdziwych uczuć i beztroskiej rzeczywistości. Poezja Baczyńskiego pełna jest malarskich obrazów fantazji. Często jednak zapominany jest fakt, iż obok Baczyńskiego – poety, apokaliptyka, czy jak niekiedy się go określa, ostatniego z romantyków, istniał również młodzieniec marzący o zawodzie malarza¹. Artysta planował studia na Akademii Sztuk Pięknych, chciał zostać ilustratorem i grafikiem. Jego marzenia przerwał wybuch II wojny światowej. Zostawił jednak po sobie liczne poematy, wiersze, opowiadania i bajki, ale także – rysunki, grafiki oraz akwarele. Niniejszy referat poprzez przegląd wybranych prac malarskich Baczyńskiego stanowi próbę przybliżenia tej wciąż mało znanej twórczości poety.

¹ Budzyński W., *Warszawa Baczyńskiego*, Oficyna Literacka Noir sur Blanc, Warszawa 2004, s. 52.

Postać Krzysztofa Kamila Baczyńskiego nie potrzebuje osobnego przedstawienia. Znamy go dzięki jego poezji, która doczekała się dziś także kilku bardzo ciekawych aranżacji muzycznych², o poecie – żołnierzu uczy się młodzież szkolna na lekcjach historii i języka polskiego, jest on także bohaterem licznych adaptacji filmowych³. W związku z tym, na potrzeby niniejszego artykułu, pozwolę sobie pominąć przywołanie całości jego biografii, przytaczając wybiórczo jedynie kilka istotnych w kontekście podejmowanego zagadnienia kwestii.

Od dziecka przejawiał talent malarski. Jedna z nauczycielek miała o nim powiedzieć tak: „Odnosiłam wówczas wrażenie, że wyrośnie z niego malarz. Bardzo lubił rysować, ponosiła go fantazja, ilustrował tylko przez siebie zrozumiałe bajki, a kiedy opowiadał ich treść, to gorzały mu jego piękne sarnie oczy⁴”.

To zainteresowanie rysunkiem od najmłodszych lat poświadczają jego najwcześniejsze prace. Są to szkice malowane kredkami lub farbami, zwykle o tematyce fantastycznej, jak na przykład przedstawienia baśniowych chatek, osobliwych roślin, czy niewielkich rozmiarów postaci o magicznej aparycji. Malarstwo towarzyszyło artyście także przez następne lata, jak przytacza słynny biograf artysty, Wiesław Budzyński:

Wiadomo, że Krzysztof Baczyński szykował się na studia w warszawskiej ASP. Podobno też dzięki pomocy Andre Fernauda, poety, lektora na Uniwersytecie Lwowskim, oraz poparciu poetki Rosy Bailly miał szansę na studia we Francji. Poczyniono już wszystkie przygotowania, wiza była jakoby załatwiona, na przeszkodzie stanęła jednak śmierć ojca, a zaraz potem wojna⁵.

Można stwierdzić, iż poeta chciał rozwijać się w dziedzinie malarstwa. Pomimo przeciwności losu, starał się doskonalić swój warsztat plastyczny. Szkice, które tworzył, często stanowiły uzupełnienie jego wierszy. Sporządzone przez artystę rysunki były nostalgiczne oraz ilustrowały ówczesną rzeczywistość. Prace namalowane przez Baczyńskiego są złożone, a w treści obrazów występują symboliczne treści.

² Warto wspomnieć chociażby o wydanym w 2020 roku, w 76 rocznicę Powstania Warszawskiego, albumie *Astronomia poety. Baczyński*, będącym współpracą kwartetu Kwadrofonik i piosenkarki Meli Koteluk.

³ Jedną z najnowszych produkcji jest mający swą premierę w 2013 roku film w reżyserii Kordiana Piwońskiego, o tytule *Baczyński*.

⁴ Bednorz M., *Nie tylko poeta. Rysunki Krzysztofa Kamila Baczyńskiego*, <https://sztukipiekne.pl/nie-tylko-poeta-rysunki-krzysztofa-kamila-baczyńskiego/> [dostęp: 30.05.2021].

⁵ Budzyński W. *Miłość i śmierć Krzysztofa Kamila Baczyńskiego*, Wydawnictwo M, Kraków 2014, s. 56.

Baczyński, realizując swoje założenia wizualne, pozostawił po sobie znaczną ilość szkiców, grafik, kolekcję rysunków przedstawiających animalistykę oraz tematykę orientalną, ilustracje do tomików poezji, a także kilka samodzielnych kompozycji wykonanych w technice akwareli i pastelu. Podczas II wojny światowej wiele prac plastycznych artysty zaginęło lub uległo zniszczeniu. Ocalałe dzieła, zachowały się dzięki matce poety Stefanii Baczyńskiej, która aż do swojej śmierci w 1953 roku je przechowywała. Część z nich współcześnie pozostaje w rękach spadkobierców przyjaciół i znajomych Baczyńskiego. Warto nadmienić, iż wyżej wymienione szkice i rysunki poety-malarza zachowane są zbiorach Cyfrowej Biblioteki Narodowej Polona, w Archiwum K.K. Baczyńskiego⁶.

Artysta sporządził również swój autoportret, jest to szkic wykonany ołówkiem na papierze. Przedstawia poetę w trakcie pracy – pisanie lub rysowanie, z rękoma opierającymi się na powierzchni stołu, blatu biurka(?). Lekko pochylony w stronę widza młodzieniec został ukazany en face, w $\frac{3}{4}$. Zauważamy charakterystyczne i znane także ze zdjęć poety ostre rysy twarzy i zdecydowane, przenikliwe spojrzenie (zob. ilustracja nr 1). Baczyński „od zawsze” lubił malować, rysować, ilustrować okładki ulubionych książek oraz własne wiersze bajki. O twórczości artystycznej świadczą zapiski z jego notatników, w których tekst jest opatrzony s różnymi szkicami (zob. ilustracje nr 2 i nr 3). Baczyński realizował swoje prace różnymi technikami, często posługiwał ołówkiem, kredkami, lub farbą akwarelową. Są to dzieła niewielkich rozmiarów. Należy jednak zaznaczyć, że prawdopodobnie nie był to wybór swobodny. Można się domyślać, jak kosztowne byłoby wówczas dla młodego człowieka samodzielne zakupienie przyborów malarskich, począwszy od sztalugi, przez farby i zaprawy, na płótnach kończąc.

Il.1. Krzysztof Kamil Baczyński, *Autoportret*, praca niedatowana, ołówek, papier, 21,5 x 18 cm (?), Biblioteka Narodowa Polona [dostęp: 31.05.2021]

Il. 2. Krzysztof Kamil Baczyński, *Poemat o Chrystusie dziecięcym*, 1940 r., ołówek, brulion, 22,5 x 17 cm, Biblioteka Narodowa Polona [dostęp: 31.05.2021]

⁶ Kolekcję rękopisów oraz rysunków można obejrzeć na stronie internetowej: <https://polona.pl/collections/institutions/1/baczynski,NDI00DQ1MDI4MTU4MTA3MTEyNg/?sort=score%20desc> [dostęp: 31.05.2021].

Il. 3. Krzysztof Kamil Baczyński, *Kiedy ludzie będą braćmi*, ok. 1939-1944 r., ołówek, papier, 30 x 21 cm, Biblioteka Narodowa Polona [dostęp: 31.05.2021]

Najwcześniejsze prace datowane są na 1933 rok. Rysował również w podróży, którą odbył do Jugosławii, Rzymu i Wenecji (zob. ilustracja nr 4). Szkicował elementy natury ożywionej, rośliny, zwierzęta oraz niedużego formatu krajobrazy (zob. ilustracja nr 5). Już po tych kilku przykładach widać u Baczyńskiego dobrą znajomość podstaw kompozycji, łączenia barw. Szybkie, zamaszyste pociągnięcia kreską, niecodzienne zestawienia kolorystyczne, a także rozmyte, ekspresyjne formy – te cechy dzieł artystycznych Kamila Baczyńskiego mogą sugerować, iż artysta czerpał inspiracje ze sztuki nowoczesnej, impresjonizmu, koloryzmu oraz ekspresjonizmu (zob. ilustracja nr 6). Interesowała go także przestrzeń miasta, szkicował budowle – niekiedy nadając im cechy bajkowości (zob. ilustracje nr 7 i nr 8). Ta charakterystyczna, na wpół mroczna przestrzeń aglomeracji oraz jego swoista fantastyka przywodzi na myśl prace Tadeusza Cieślewskiego (syna), lub też pochodzące z okresu międzywojennego ilustracje z tygodnika dla dzieci i młodzieży „Płomyk”⁷. Szczególnie ciekawa jest podobnie jak u Cieślewskiego symbolicznie ukazywana architektura. Szczegółową analizę tego motywu podjął Jan Białostocki, który o malarstwie Tadeusza Cieślewskiego pisał tak:

Identyfikowane z ludzką kulturą, jakiej obrazem dla artysty było miasto, symbolizowały ludzką mądrość, ale pogrążone w pełnym niepewności mroku drzeworytniczych wizji artysty niosły z sobą dręczący go, a nie znajdujący w kulturze wystarczającego zabezpieczenia lęk. Stopione z obrazem miasta pozostały najbliższym mu symbolem⁸.

Z „Płomykiem” zaś, kojarzy się swego rodzaju dziecięca fantazja. Można to zauważyć w charakterystycznie konstruowanych przestrzeniach kompozycji, schematycznie potraktowanymi jakościami światłocieniowymi, z dokładnym opracowaniem baśniowych detali, jak żywe, nienaturalne nieco kolory i wzory.

⁷ Zob. „Płomyk: dwutygodnik dla dzieci i młodzieży”, Wydawnictwo Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Warszawa 1917-1991.

⁸ Białostocki J., *Księga-miasto w symbolice grafiki Tadeusza Cieślewskiego Syna*, „Roczniki Humanistyczne” 1987, t.35, z.4., s. 357-365.

Il. 4. Krzysztof Kamil Baczyński, *Bez tytułu* (Prace najwcześniejsze), ok. 1933-1939, kredka, papier, 23 x 17 cm, Biblioteka Narodowa Polona [dostęp: 31.05.2021]

Il. 5. Krzysztof Kamil Baczyński, *Bez tytułu* (Prace najwcześniejsze), ok. 1933-1939 r., ok. 23 x 17 cm, Biblioteka Narodowa Polona [dostęp: 31.05.2021]

Il. 6. Krzysztof Kamil Baczyński, *Bez tytułu* (Prace najwcześniejsze), ok. 1933-1939 r., ok. 23 x 17 cm, Biblioteka Narodowa Polona [dostęp: 31.05.2021]

Il. 7. Krzysztof Kamil Baczyński, *Bez tytułu* (Prace najwcześniejsze), ok. 1933-1939 r., ok. 23x 17 cm, Biblioteka Narodowa Polona [dostęp: 31.05.2021]

Il. 8. Krzysztof Kamil Baczyński, *Bez tytułu* (Prace najwcześniejsze), ok. 1933-1939 r., ok. 23x 17 cm, Biblioteka Narodowa Polona [dostęp: 31.05.2021]

Można stwierdzić, iż w jego obrazach często pojawia się barwa niebieska – od błękitu, przez lazurowy, chabrowy, aż po granat czy kobalt tak jak na ukazanych tu przykładach (zob. ilustracje nr 9 i nr 10). Są to kompozycje monochromatyczne, ujęte w całości różnymi odcieniami tego jednego koloru. Zastosowana przez artystę kolorystyka prawdopodobnie jest związana z trwającym od 1901 do 1904 roku tzw. okresem błękitnym w twórczości Picassa. Czy młody Poeta był wówczas zaznajomiony z twórczością hiszpańskiego artysty? W jakim stopniu jest to przypadek, a na ile świadoma inspiracja – nie sposób w tym momencie rozstrzygnąć. Wątek ten jest w mojej ocenie wart uwagi i głębszego rozwinięcia. Jednakże jest to niełatwe zadanie, ponieważ trudno orzec czym inspirował się Baczyński, realizując te projekty wizualne. Oprócz badań nad ikonografią prac poety – malarza należałoby sięgnąć także do źródeł pisanych, a w szczególności ówczesnej prasy⁹.

Na podstawie wyżej przedstawionych rozważań, można wnioskować, iż Baczyński ciągle starał się szlifować swój warsztat malarski. Uczęszczał do Szkoły Sztuk Zdobniczych i Malarstwa, która kształciła młodych adeptów sztuki w zakresie malarstwa, rzeźby dekoracyjnej, grafiki i rzemiosła artystycznego. Podczas edukacji plastycznej Baczyński, rozwijał swoją technikę sporządzania dzieł plastycznych. Potwierdzają to kompozycje, przypominające właśnie rysunki studyjne (zob. ilustracja nr 11). W 1940 roku wykonał także wiele grafik, niektóre stanowią ilustracje do wierszy lub są odrębnymi pracami (zob.

⁹ Recepcję prac Picassa w Środkowo – Wschodniej Europie (co prawda w latach już powojennych) szczegółowo prześledził Piotr Bernatowicz w swojej publikacji z 2006 roku, zob.: Bernatowicz P., *Picasso za żelazną kurtyną. Recepcja artysty i jego sztuki w krajach Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1945-1970*, Wydawnictwo TAIWPN Universitas, Kraków 2006.

ilustracja nr 13). Zauważalna jest większa świadomość twórcza – coraz bardziej śmiała linia i sugestywna symbolika. Z tego okresu pochodzą także wyjątkowe szkice ukochanego psa Dana (zob. ilustracja nr 12).

Il. 9. Krzysztof Kamil Baczyński, *Bez tytułu* (Prace najwcześniejsze), ok. 1933-1939 r., ok. 23 x 17 cm, Biblioteka Narodowa Polona [dostęp: 31.05.2021]

Il. 10. Krzysztof Kamil Baczyński, *Bez tytułu* (Prace najwcześniejsze), ok. 1933-1939 r., ok. 23 x 17 cm, Biblioteka Narodowa Polona [dostęp: 31.05.2021]

Il. 11. Krzysztof Kamil Baczyński, *Bez tytułu* (Prace najwcześniejsze), ok. 1933-1939 r., ok. 23 x 17 cm, Biblioteka Narodowa Polona [dostęp: 31.05.2021]

Il. 12. Krzysztof Kamil Baczyński, *Portrecik ukochanego naszego psa Dana*, 1940 r., ok. 23 x 17 cm, Biblioteka Narodowa Polona [dostęp: 31.05.2021]

Il. 13. Krzysztof Kamil Baczyński, *Pokolenie*, 1940 r., 23 x 17 cm, Biblioteka Narodowa Polona [dostęp: 31.05.2021]

Za pierwsze prace pochodzące już z późniejszego okresu jego twórczości można uznać ilustracje, które wykonał do swoich tomików poezji (sporządzonych w 1942 roku) dedykowanych Barbarze Drapczyńskiej: *W żalu najczystszy, Rzeka, Narzeczona* oraz *Serce jak obłok* (zob. ilustracje nr 16 i nr 17). Każdy z nich został opatrzony ozdobną, malowaną farbami okładką i szkicami do wierszy. Ostatnie dzieła Baczyńskiego, choć nadal odznaczają się dość dużą różnorodnością tematyczną – od martwych natur, przez motywy religijne (zob. ilustracje nr 14 i nr 15), po przedstawienia pełne ekspresji, sceny symboliczne (zob. Ilustracje nr 18 i nr 19) i pejzaże (zob. ilustracja nr 20), są zdecydowanie najbardziej dojrzałymi pracami. Widać w nich pewną rękę i coraz większą świadomość warsztatu. Wychodząc od chłopięcych prób, szkiców i rysunków, twórczość Baczyńskiego dorosła wraz z nim.

Il. 14. Krzysztof Kamil Baczyński, *Św. Jerzy*, Biblioteka Narodowa, Polona [dostęp: 31.05.2021]

Il. 15. Krzysztof Kamil Baczyński, *Matka Boska Zielna*, 1942 r., ok. 23 x 17 cm, Biblioteka Narodowa, Polona [dostęp: 31.05.2021]

Il. 16. Krzysztof Kamil Baczyński, *Tomik poezji, Serce jak obłok*, okładka, 1943 r. (?), 25 x 20 cm, pastel, farbka(?), tektura, Biblioteka Narodowa, Polona [dostęp: 31.05.2021]

Il. 17. Krzysztof Kamil Baczyński, Ilustracja z poematu *Serce jak obłok*, 1943 r. (?), ok. 17,5 x 25 cm, Biblioteka Narodowa, Polona [dostęp: 31.05.2021]

Il. 18. Krzysztof Kamil Baczyński, *Bez tytułu*, 1943 r., ok. 23 x 17 cm, Biblioteka Narodowa, Polona [dostęp: 31.05.2021]

Il. 19. Krzysztof Kamil Baczyński, *Bez tytułu*, 1943 r., ok. 23 x 17 cm, Biblioteka Narodowa, Polona [dostęp: 31.05.2021]

Il. 20. Krzysztof Kamil Baczyński, *Bez tytułu*, 1943 r., ok. 23 x 17 cm, Biblioteka Narodowa, Polona [dostęp: 31.05.2021]

Na podstawie przedstawionych wyżej prac, można wywnioskować, iż artysta w swoich założeniach artystycznych – wizualnych chciał zobrażać różną tematykę. Po tej wstępnej analizie należy wyodrębnić pewne wspólne elementy formalne, charakteryzujące osobisty styl twórcy: operowanie dużymi plamami barwnymi, świadome posługiwanie się jakościami światłocieniowymi, liczne odwołania do motywów baśniowych, symboliki fantastycznej i bardzo silna ekspresyjność przedstawień. Na tle ścierających się ze sobą rozmaitych nurtów sztuki lat 30. i 40. XX wieku, między awangardą a tradycjonalizmem, prace Baczyńskiego są dla historyków sztuki interesującym materiałem badawczym.

Uważam, że należałoby opisać w szerszym spectrum twórczość plastyczną Kamila Krzysztofa Baczyńskiego. Dokładna interpretacja jego prac umożliwiłaby rozwój dyskursu badawczego historii sztuki. Istotne byłoby szczegółowe porównanie dzieł z ówczesnymi tendencjami artystycznymi. Wnikliwa analiza, która mogłaby pomóc w umiejscowieniu twórczości Baczyńskiego w konkretnym nurcie, wymagałaby uwzględnienia licznych zagadnień – w kontekście innowacji i tradycji – które wykraczają poza ramy niniejszego artykułu.

Bibliografia

Publikacje

Bernatowicz P., *Picasso za żelazną kurtyną. Recepcja artysty i jego sztuki w krajach Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1945-1970*, Wydawnictwo TAIWPN Universitas, Kraków 2006.

Białostocki J., *Księga-miasto w symbolice grafiki Tadeusza Cieślowskiego Syna*, „Roczniki Humanistyczne” 1987, t.35, z.4., s. 357- 365.

Budzyński W., *Warszawa Baczyńskiego*, Oficyna Literacka Noir sur Blanc, Warszawa 2004.

Budzyński W., *Miłość i śmierć Krzysztofa Kamila Baczyńskiego*, Wydawnictwo M, Kraków 2014.

Prasa

„Płomyk: dwutygodnik dla dzieci i młodzieży”, Wydawnictwo Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Warszawa 1917-1991.

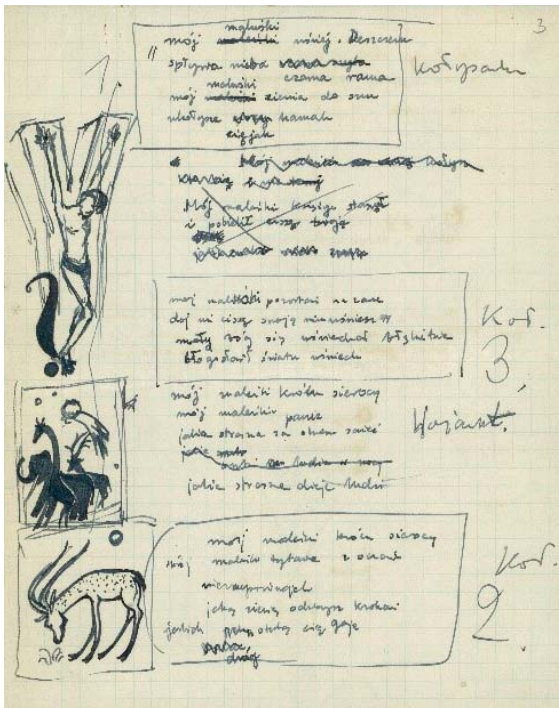
Netografia

Bednorz M., *Nie tylko poeta. Rysunki Krzysztofa Kamila Baczyńskiego*, <https://sztukipiekne.pl/nie-tylko-poeta-rysunki-krzysztofa-kamila-baczynskiego/> [dostęp :30.05.2021].

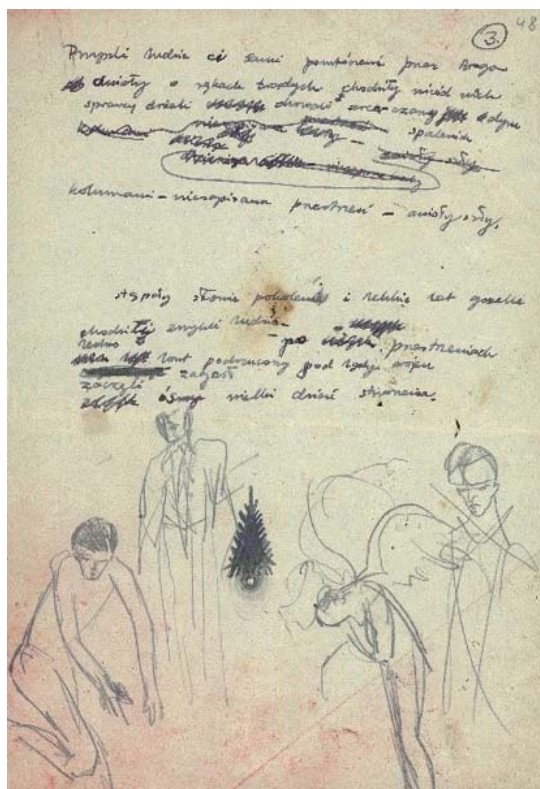
<https://polona.pl/collections/institutions/1/baczynski,NDI0ODQ1MDI4MTU4MTA3MTEyNg/?sort=score%20desc> [dostęp: 30.05.2021]



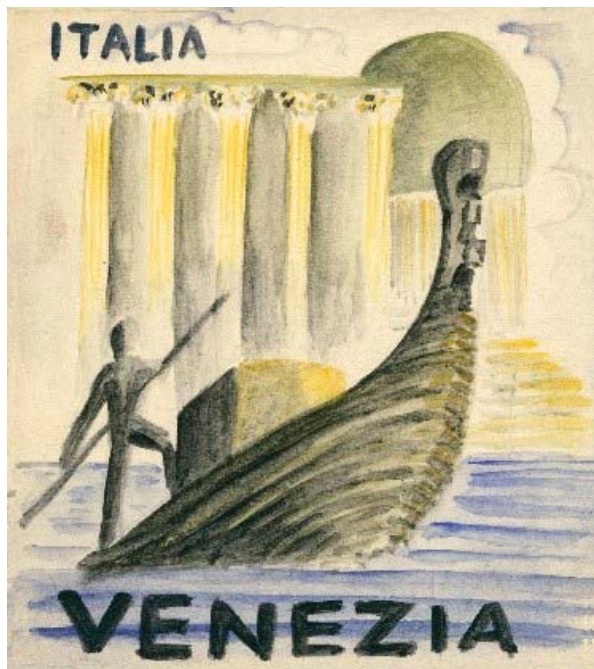
Krzysztof Kamil Baczyński,
Autoportret



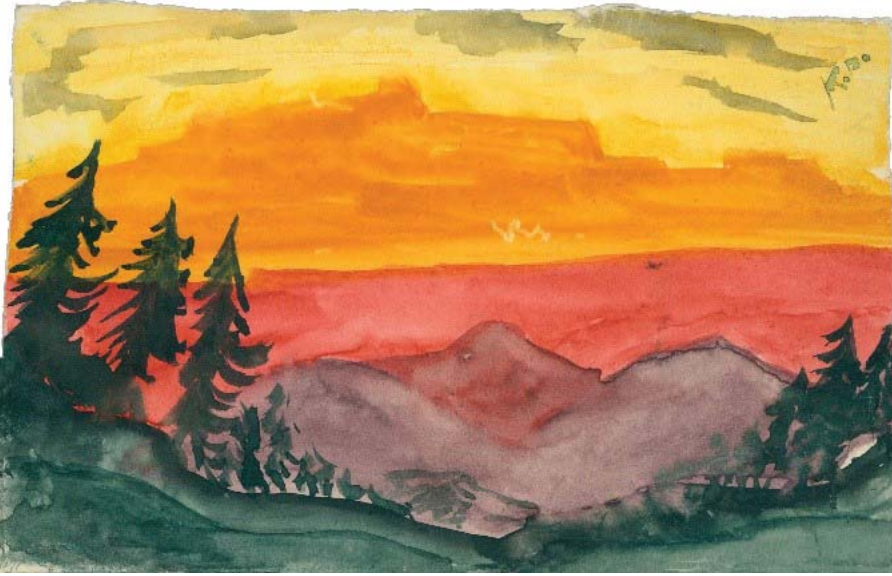
Krzysztof Kamil Baczyński,
Poemat o Chrystusie dziecięcym



Krzysztof Kamil Baczyński
Kiedy ludzie będą braćmi



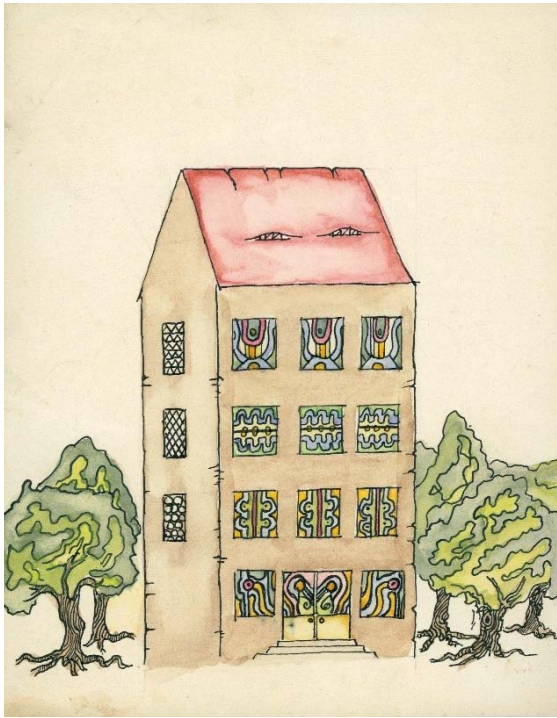
Krzysztof Kamil Baczyński
Bez tytułu
(Prace najwcześniejsze)
ok. 1933-1939 r.



Krzysztof Kamil Baczyński, *Bez tytułu* (Prace najwcześniejsze)



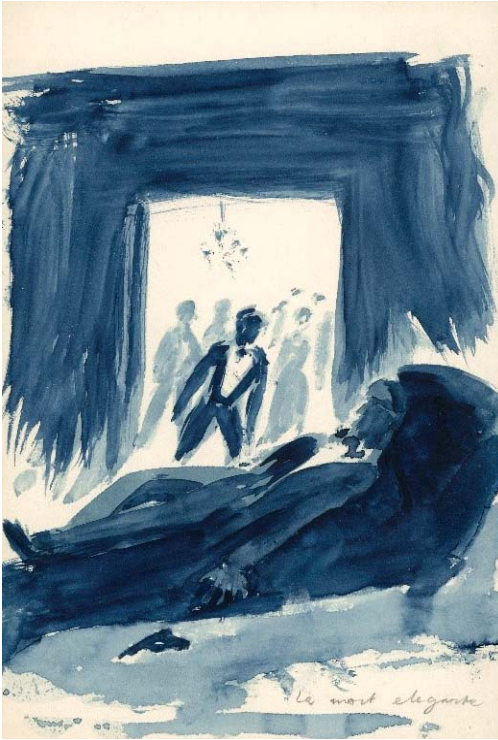
Krzysztof Kamil Baczyński, *Bez tytułu*
(Prace najwcześniejsze), ok. 1933-1939 r.



Krzysztof Kamil Baczyński
Bez tytułu
(Prace najwcześniejsze)
ok. 1933-1939 r.



Krzysztof Kamil Baczyński
Bez tytułu
(Prace najwcześniejsze)



Krzysztof Kamil Baczyński
Bez tytułu
(Prace najwcześniejsze)
ok. 1933-1939 r.



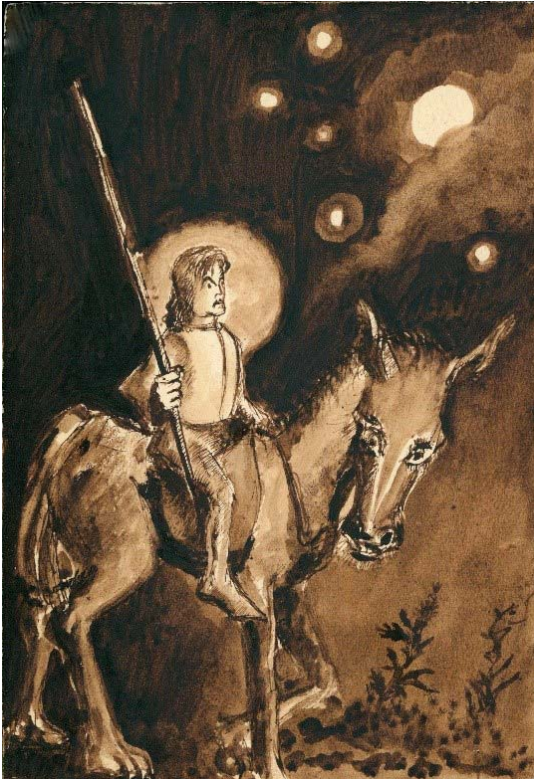
Krzysztof Kamil Baczyński
Bez tytułu
(Prace najwcześniejsze)
ok. 1933-1939 r.



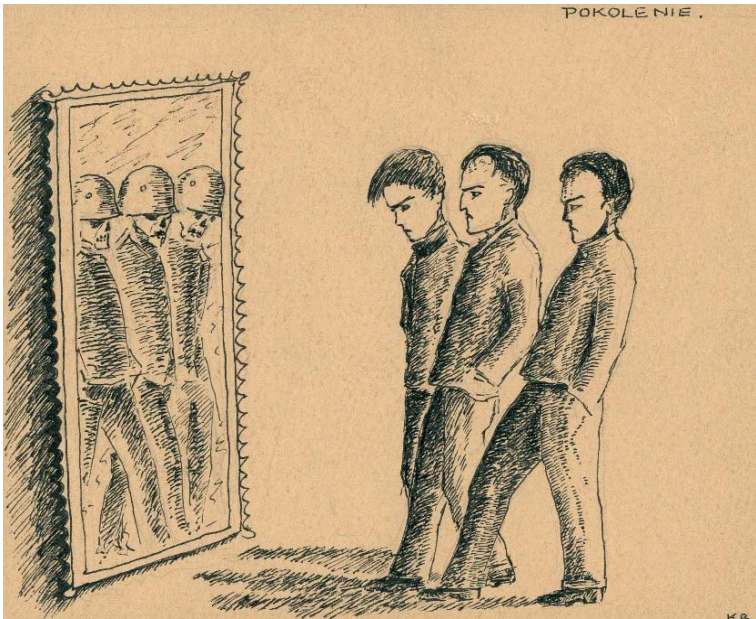
Krzysztof Kamil Baczyński, Bez tytułu (Prace najwcześniejsze)



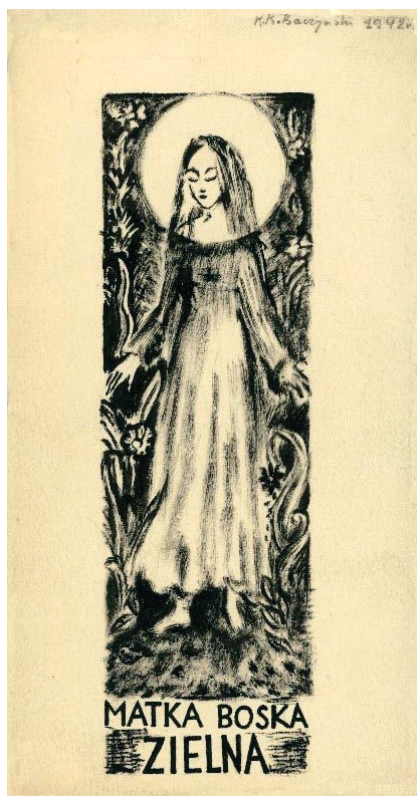
Krzysztof Kamil Baczyński
Portrecik ukochanego naszego psa Dana, 1940 r



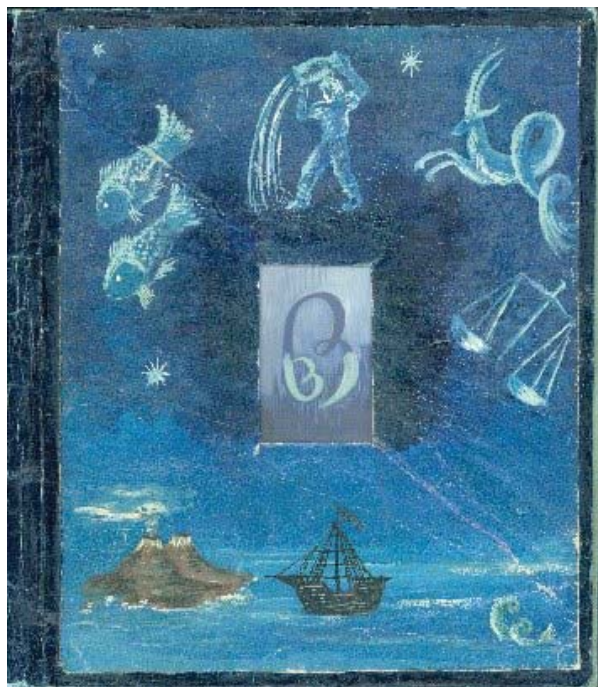
Krzysztof Kamil Baczyński
Św. Jerzy



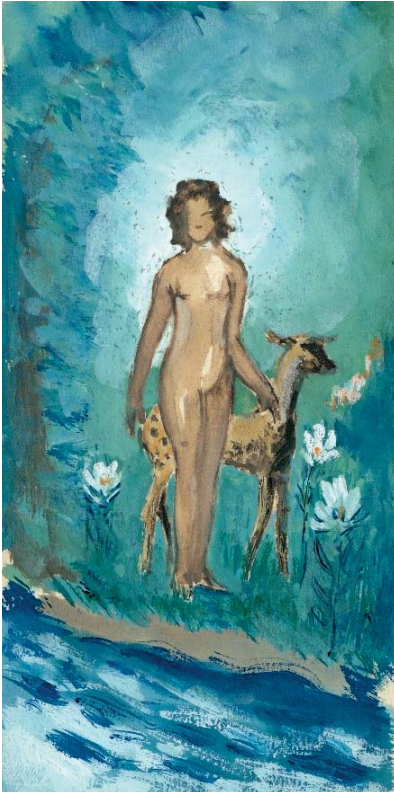
Krzysztof Kamil Baczyński, *Pokolenie*, 1940 r., 23 x 17 cm,



Krzysztof Kamil Baczyński,
Matka Boska Zielna, 1942 r.,



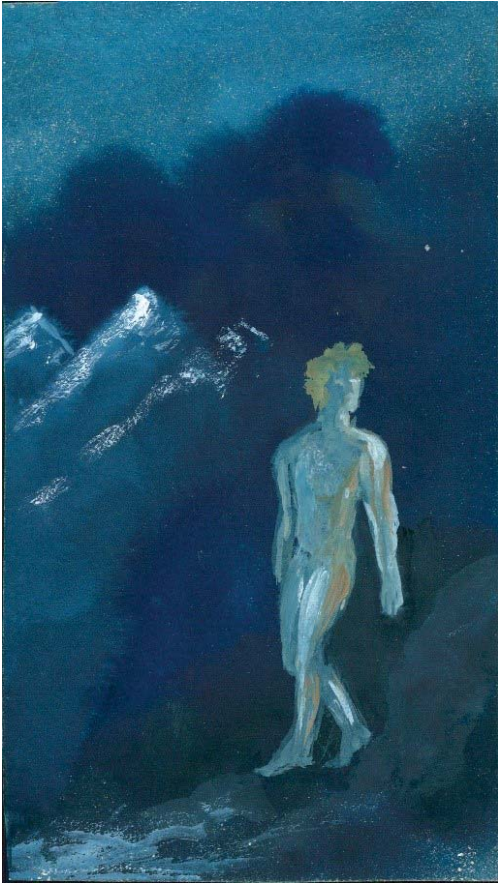
Krzysztof Kamil Baczyński
Tomik poezji, *Serce jak obłok*
Okładka



Krzysztof Kamil Baczyński,
Bez tytułu, 1943 r., ok. 23 x 17 cm



Krzysztof Kamil Baczyński, Ilustracja z poematu *Serce jak obłok*



Krzysztof Kamil Baczyński
Bez tytułu, 1943 r., ok. 23 x 17 cm



Krzysztof Kamil Baczyński, Tomik poezji, *Serce jak obłok* Okładka

Radosław J. Potrac

Towarzystwo Przyjaciół Warszawy

Śladami poetów Powstania Warszawskiego w Warszawie. Spacer tematyczny.

Słowa kluczowe:

Spacer, varsaviana, Kolumbowie, Powstanie Warszawskie, Krystyna Kraheńska, Krzysztof Kamil Baczyński, Mencil, Gajcy, Stroiński, Szczepański, Bogusławska

Streszczenie:

Współcześnie Warszawę, można nazwać „miastem przemian”. W wielu opracowaniach o tematyce varsavianistycznej, oprócz rozwoju urbanistycznego zaprezentowano historię stolicy oraz losy ludności, która brała udział w Powstaniu Warszawskim. Konsekwencją stoczonych walk, było zniszczenie miasta. Młode pokolenie podczas Powstania Warszawskiego porzuciło swoje pasje, ponieważ młodzi chcieli bronić ojczyzny. Wielu z nich było poetami, plastykami lub pisarzami. Po wojnie, oprócz nowoczesnych obiektów architektonicznych, na ulicach Warszawy można zauważyć również tablice poświęcone bohaterom wcześniej wspomnianych wydarzeń. W niniejszym artykule przedstawiono miejsca, które upamiętniają heroiczną postawę poetów walczących z okupantem.

Oceniając architekturę Warszawy przed wybuchem II wojny światowej, można stwierdzić, iż założenia realizowane przez projektantów poszczególnych obiektów były modernistyczne. Przykładami są budowle, które zostały wzniesione oraz udoskonalone w latach 30 m.in. Szklany Dom przy ul. Mickiewicza 34/36 ze stumetrową szklaną elewacją i tor wyścigowy przy ul. Puławskiej 266. Oprócz wspaniałych budynków powstawały przepiękne parki i ogrody. Niewątpliwie, rozwój urbanistyczny stolicy, jest zasługą ówczesnego prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego. Podczas okupacji niemieckiej ludność miasta została sterroryzowana oraz pozbawiona możliwości realizowania założeń dotyczących dalszego postępu stolicy.

Podczas działań wojennych, Polaków traktowano jako grupę etniczną, nie zaś narodową – co samo w sobie jest już próbą poniżenia i efektem pogardy. Naziści stosowali okrutne represje w celu podporządkowania ludności. Wojska niemieckie podczas działań wojennych dokonali krwawych pacyfikacji mieszkańców Polski, przykładem była

akcja zorganizowana w Piaśnicy koło Gdańska oraz Nadzwyczajna Akcja Pacyfikacyjna (*Außerordentliche Befriedungsaktion*, Aktion AB). W wyniku przeprowadzonej akcji AB uśmiercono wiele osób (według statystyk około 6,5 tys.¹), które mogły odegrać istotną rolę w organizowaniu i wspieraniu ruchu oporu. Aresztowani mordowani byli w Palmirach koło Warszawy, Krzesławicach pod Krakowem², Rurach Jezuickich koło Lublina³ czy w Firleju koło Radomia⁴.

Decyzją rządu w Londynie w ramach akcji „Burza” wybucha Powstanie Warszawskie. Spowodował je niepokój wywołany sukcesami Armii Czerwonej na froncie wschodnim oraz po wkroczeniu Sowietów na tereny należące przed wojną do państwa polskiego. Dodatkowo sytuację rządu w Londynie komplikowało zerwanie stosunków dyplomatycznych przez Moskwę po ujawnieniu zbrodni katyńskiej. 20 listopada 1943 gen. Tadeusz Komorowski „Bór” wydaje rozkaz o rozpoczęciu na terenie kraju planu „Burza”, czy dywersji i zbrojnego powstania przeciwko Niemcom na terenie Polski. Każde z działań miało być zależne od sytuacji w danym regionie, posiadanych sił i sił wroga.

Celem było podjęcie możliwości współpracy polsko – sowieckiej w walce z Niemcami, ale przede wszystkim skłonienie Sowietów do uznania polskich praw do ziem II Rzeczypospolitej – stąd podjęcie roli gospodarza tych ziem. Wcześniejsze doświadczenia na Wileńszczyźnie ukazały jednak, że „czerwoni” nie zamierzają uznawać polskich roszczeń. Aresztowania przedstawicieli władz cywilnych, dowódców i żołnierzy, wcielanie sił Polski podziemnej do armii WP gen. Berlinga – ukazały, jaką wizję Polski powojennej przynieśli żołnierze ze wschodu⁵.

W lipcu 1944 roku gen. Komorowski „Bór” wydaje rozkaz zajmowania większych miast i występowania w roli ich gospodarzy wobec Armii Czerwonej. W takiej atmosferze doszło do wybuchu Powstania Warszawskiego.

¹ Mańkowski Z. (red.), *Außerordentliche Befriedungsaktion 1940 – akcja AB na ziemiach polskich: materiały z sesji naukowej (6–7 listopada 1986 r.)*, Zakład Historii Najnowszej Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie i OKBZpNP-IPN w Lublinie, Lublin 1992, s.13.

² Pietrzykowski J., *Akcja AB w Częstochowie*. Katowice, Śląski Instytut Naukowy, Katowice 1971, s.96-99.

³ Galan A., „Akcja AB” na Lubelszczyźnie. „Biuletyn IPN”, Warszawa, 2004, 12-13 (35-36), s.53-54.

⁴ Kisiel H. (red.), *Początki okupacji niemieckiej w dystrykcie radomskim (wrzesień 1939 – czerwiec 1940)*. „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”, nr 36, Radom 2001, s. 81-84.

⁵ Wieliczka-Szarkowa J., *Likwidacja Polskiego Państwa Podziemnego*, [w:] *W cieniu czerwonej gwiazdy. Zbrodnie sowieckie na Polakach (1917-1956)* [bdw], s.282.

Stanisław Pigoń, komentując włączenie do oddziału dywersyjnego Armii Krajowej Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, miał powiedzieć: „Należymy do narodu, którego losem jest strzelać do wroga z brylantów”. Tych „brylantów” „Pokolenia Kolumbów” w Powstaniu Warszawskim było wiele. Część z nich poległa w walce z okupantem w zrywie zbrojnym. Inni przeżyli, a by dać świadectwo tym niezwykłym dniom wielkości Syreniego Grodu.

Pośród wielu artystów walczących wraz z innymi członkami Armii Krajowej, wyróżniają się sylwetki poetów – żołnierzy Powstania Warszawskiego, którzy oprócz walki zbrojnej, walczyli z okupantem także słowem. Ich ślady spotkać można na ulicach Warszawy, w miejscach związanych z ich życiem i twórczością. W końcu z miejscami, z którymi związane były ich ostatnie godziny.

Pierwszą postacią jest Krystyna Krahelska – harcerka, poetka, autorka tekstów piosenek powstańczych m.in. *Hej chłopcy, bagnet na broń*, oraz *Kołysanka* („Kołysanka o zakopanej broni”) i *Kujawiak* („Kujawiak konspiracyjny” albo „Kujawiak Partyzancki”). Ponadto oprócz wyżej wymienionych utworów muzycznych, tworzyła poezję: *Modlitwa* czy *Wiersz o Tobruku*. Jej teksty już wkrótce opublikowano na łamach konspiracyjnego pisma „Bądź Gotów” (20.09.1943 nr 21). Wielokrotnie publikowano je w innych czasopismach i drukach antologii powstańczych, między innymi *Pieśniach Podziemnych* (1944) i *Śpiewniku B.Ch.* (październik 1944).

Spacer z poetami i „Kolumbami” należy rozpocząć nad Wisłą, gdzie dotąd stoi pomnik Syrenki autorstwa profesor Ludwinki Nitschowej. Nadal trzyma w dłoniach tarczę i miecz, a jej spojrzenie ciągnące się wzdłuż nabrzeża Syreniego Grodu wskazuje rzece kierunek. Krystyna Krahelska użyczyła swojego wizerunku projektantce pomnika⁷, na potrzebę realizacji Syrenki Warszawskiej, który został wzniesiony nad Wisłą w sierpniu 1939 – choć był to jedynie wizerunek jej postaci – nie twarzy. Krystyna nie była rodowitą Warszawianką. Do stolicy przyjechała na studia z rodzowego majątku Mazurki w powiecie Baranowicze na Nowogródczyźnie. Nie chciała iść w ślady rodziców, interesowała ją etnografia, geografia i historia. Od zawsze pisała wiersze, które charakteryzowały lokalnym,

⁶ Słowa wypowiedziane przez Stanisława Pigionia – profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego - komentującemu wstąpienie Krzysztofa Kamila Baczyńskiego do oddziału dywersyjnego: „Należymy do narodu, którego losem jest strzelać do wroga z brylantów”.

⁷ Kuczyński S. K., *Mieczysław Wieruszewski. Pomnik Syreny nad Wisłą*. „Kronika Warszawy” 1981, nr 3(47), s.59.

regionalnym kolorytem języka. Krystyna jeszcze jako dziewczynka bywała ze swoją ciotką u jej przyjaciółki z czasów studiów w Szkole Sztuk Pięknych – rzeźbiarki Ludwika Krasowskiej – Nitschowej. Artystka, jak wszyscy – zachwyciła się Krysią. Kilukrotnie przed wybuchem wojny prosiła ją o pozowanie – i odlewem jednej z tych rzeźb zachwycił się ponoć Stefan Starzyński w 1936 r. Był to okres poszukiwań symboli miasta, wybrano syrenkę. Zadanie jej stworzenia powierzono prof. Nitschowej. Zrezygnowała ona z projektu szklanej rzeźby pośrodku Wisły na rzecz pomnika.

1 sierpnia 1944 roku, Krysią Krahelską jako sanitariuszka „Danuta” zostaje przydzielona do plutonu 1108, wchodzącego w skład dywizjonu „Jeleń”. Noc z 31 lipca na 1 sierpnia spędziła z dwiema sanitariuszkami, „Jagienką” i „Myszką”, na kwaterze przy rogu Oleandrów i Marszałkowskiej. Następnego dnia dziewczęta stawily się na zbiórce przy ul. Polnej 46. Tutaj nakładano już białe – czerwone opaski i przyszywano do beretów przygotowane orzełki. Następnie wybiegły z chłopakami na ulice, a żegnały ich dobre myśli i słowa mieszkańców.

Zadaniem oddziału Krystyny Krahelskiej był atak na budynek redakcji i drukarni „Nowego Kuriera Warszawskiego” – wydawanego w czasie okupacji przez Niemców. W czasie ostrych walk udało się jej opatrzyć ranę na głowie kaprała podchorążego Zygmunta Gebethnera ps. „Zygmuntowskiego” i rannego w płuco por. Władysława Kocha ps. „Mistrz”, a gdy starała się dotrzeć do trzeciego rannego – niemiecki strzelec wyborowy z dachu Straży Pożarnej celnie do Niej strzelił. Dostała 3 kule w płuco. Koledzy próbowali do Niej się dostać, ale był bardzo silny ostrzał.

Świadkiem śmiertelnego zranienia Krystyny Krahelskiej była jej koleżanka Janina Krassowska ps. „Jagienka”, sanitariuszka 1108 plutonu dywizji „Jeleń”, która tak opisuje zdarzenie:

Tuż przy mnie padła „Danuta”, trafiona trzykrotnie przez Niemców w momencie, gdy usiłowała dotrzeć do rannego powstańca. Podpełzałam do niej razem z „Wrzosem” (podchorąży Zbigniew Wrześniowski). Staraliśmy się ją obrócić na plecy. W tym momencie „Wrzos” trafiony padł koło niej. Byłam sama, reszta plutonu gdzieś się rozpierzchnęła. Nic jej pomóc nie mogłam. Po zapadnięciu zmroku wycofaliśmy się na Polną do jakiejś fabryczki. Stamtąd wyszedł patrol z noszami. Przyniósł „Danutę” na punkt sanitarny. Nie znałyśmy tego patrolu, nie mogłam się dowiedzieć, gdzie ją zanieśli⁸.

⁸ Kopf S. *Muzy tamtych dni*, Askon Warszawa 1998. s. 16.

Patrol sanitarny przynosi Krahelską do punktu sanitarnego przy ul. Polnej 34. Operowana około północy – umiera 2 sierpnia 1944 r. Pochowano ją w ogródku na posesji przy ul. Polnej 36. Po ekshumacji 9 kwietnia 1945 roku została pochowana na Cmentarzu Służewieckim, przy ul. Renety, w cieniu kościoła Św. Katarzyny. W jej pogrzebie udział wzięła prof. Ludwika Nitschowa⁹.

Poszukując innych śladów poetki, warto odwiedzić jeszcze kilka miejsc na mapie: Polną 36 z podwórkiem, na którym tymczasowo spoczęło ciało „Danuty”. Do dzisiaj znajduje się tam niewielka tablica przypominająca to wydarzenie. Kolejna – poświęcona jej pamięci – znajduje się także na murach kościoła p.w. Św. Katarzyny cmentarza służewieckiego. W stolicy jest także placówka oświatowa – Szkoła Podstawowa nr 212 w Warszawie – przy ul. Czarnomorskiej 3 na Mokotowie – która w 1984 r. przyjęła imię Krystyny Krahelskiej – w szkolnej izbie pamięci obok innych zbieranych przez uczniów pamiętek, znaleźć można choćby oryginalny zapis nutowy hymnu Szkoły – pieśni *Krystyna*.

Kolejne miejsce upamiętnienia prowadzi nas na Starówkę, gdzie na murach katedry Św. Jana znajduje się gąsienica mylnie podpisana jako gąsienica goliatha – pojazdu samobieżnego. Z nią związana jest historia poetów „Sztuki i Narodu” - Gajcego, Strońskiego. Zginęli oni na Starym Mieście pogrzebani pod gruzami nieopodal miejsca, w którym doszło do tragedii, gdy powstańcy zdobyli Sd.Kfz 301 (Borgward IV), wjechali nim 13 sierpnia 1944 r na podwórze kamienicy przy ul. Kilińskiego. „Wiktor” Witold Piasecki – wspomina, że ok. 9.00 pojazd z Placu Zamkowego ruszył na barykadę, znajdującą się na Podwalu¹⁰. Powstańcy obrzucili pojazd butelkami z benzyną, a załoga trafionego czołgu uciekła. Żołnierze AK szybko ugasili ogień piaskiem i przejęli pojazd. Po południu ok. 17.00, żołnierze z oddziału zmotoryzowanego uruchomili silnik i przejechali za barykadę mimo braku decyzji dowódców. Ludność cywilna z okolic zbiegła się tłumnie, by podziwiać zdobycz. Około godziny 18.00 podczas pokonywania przeszkody, zsunęła się skrzynia z ładunkiem wybuchowym i detonowała zabijając na miejscu ponad 300 osób. Doszło wówczas także do eksplozji pomieszczeń magazynowanych przy ul. Kilińskiego.

⁹ Michalska H. *Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939–1945; poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1988, s. 211–212.

¹⁰ Bączek N., *302. batalion pancerny (radio) przeciw Powstaniu Warszawskiemu*. „Nowa Technika Wojskowa”. 3 (numer specjalny 6), 2009.

Gajcy i Stroiński, pełniąc służbę nieopodal przy ul. Przejazd 1/3 (adres przedwojenny) – zostali kontuzjowani, podobnie jak gen. Komorowski „Bór” obserwujący z oddali tryumfalny przejazd zdobytego pojazdu.

Nasi kolejni bohaterowie to właśnie Tadeusz Gajcy i Zdzisław Stroiński. Poeci, związani z pismem Konfederacji Narodu „Sztuka i Naród”. Zginęli 16 sierpnia na Starówce. Ich walka jednak rozpoczęła się już wcześniej. W 400 rocznicę śmierci Mikołaja Kopernika postanowili złożyć pod pomnikiem wieniec¹¹. Był z nimi także Wacław Bojarski. W wyniku trudności spowodowanych szamotaniną z policjantem i pojawieniem się patrolu Niemców Stroiński został złapany i trafił na Pawiak, Bojarski postrzelony zmarł 5 czerwca, tylko Gajcy zdołał zbiec. Wielu kolejnych redaktorów tego pisma zginęło z rąk okupantów, Kopczyński w Auschwitz, Trzebiński w ulicznej egzekucji. Gajcy znany był w niektórych kręgach konspiracji z poematu *Widma* wydanego w 1943 r. i z *Gromu powszedniego* z maja 1944 r. Czesław Miłosz wspominając Gajcego z okresu okupacji, mówił o nim, że był wybuchowy, pełny radości życia. Z tego powodu jego śmierć była dla Miłosza tak bolesna, także z powodu obiecującego talentu. Miłosz oczekiwał od Gajcego z niemal ojcowską miłością wielkich rzeczy, widząc talent młodego poety. Po wojnie wielokrotnie o tym wspominał w swych wypowiedziach.

Gajcy od 1 sierpnia walczy jako „Topór” w drużynie szturmowo – wypadowej „Chmury” na Starym Mieście. Jest świadkiem – na szczęście niebezpośrednim – wybuchu niemieckiego nosiciela min Sd. Kfz. 301 Borgward 13 sierpnia na Podwalu. W wyniku wybuchu ginie wielu żołnierzy i wiele ludności cywilnej. Powstaje wówczas wiersz tragiczny w swej wymowie Święty kucharz od *Hipciego*. 16 sierpnia poeta wychodzi bez broni, z granatami – ginie na placówce wysadzonej przez Niemców przy ul. Przejazd 1/3/5 razem ze swoim przyjacielem i poetą Zdzisławem Stroińskim. Stroiński w Armii Krajowej ukończył podziemną podchorążówkę. Złapany podczas składania kwiatów pod pomnikiem Kopernika został wykupiony przez rodzinę z Pawiaka. Wiersze, które napisał, a które miały się ukazać w wydawnictwie SiN spłonęły w większości w czasie powstania.

Ciekawą historię opowiedział Stanisław Zadrozny ps. „Pawlicz” – jeden z dziennikarzy radiowych i organizator radiostacji powstańczej:

¹¹ Kotkowska-Bareja H., *Pomnik Kopernika*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973, s. 92.

Pierwszego sierpnia przed południem przyszedł do mnie „Topornicki”. Był to konspiracyjny pseudonim młodego poety Tadeusza Gajcego. Spotkałem go kilka razy wcześniej. Pragnąłem, by wszedł do naszego zespołu. Okazało się jednak, że to wcale nie jest taka prosta sprawa. Tadeusz Gajcy należał bowiem do oddziału bojowego AK. Był po prostu żołnierzem liniowym. Należało go więc wyreklamować. Czasu nie było wiele. Interweniowałem za pośrednictwem mych przełożonych. Na próżno. Tego właśnie przedpołudnia Gajcy przyszedł mi to powiedzieć.

- Nie udało się – powiedział na wstępie. – Muszę się zgłosić, i to natychmiast do swego oddziału (...)

- Przyniosłem tu coś panu. Może rzuci pan okiem (...). Podał mi maszynopis. Zacząłem czytać. Był to początek dramatu „Homer i Orchidea”.

Przerzucałem dalsze części maszynopisu (...). Przedemną siedział młody poeta, drobniutki, szczupłutki, dziecko prawie; w wyobraźni pojawił się obraz morza i słońca wywołany fragmentem przeczytanego dramatu, a za oknem była rzeczywistość.

Widać było ulicę splukaną porannym deszczem i ludzi przechodzących w pośpiechu. Gajcy nie odchodził. Mówił o tym i owym. O sprawach mało ważnych, wreszcie postawił nieoczekiwane pytanie:

- Czy był pan na wojnie?

- Byłem, w 39. Nad Bzurą.

- Czy może mi pan powiedzieć, jak trzeba... jak można pokonać strach... jak trzeba umierać? Bo ja się boję. I dlatego pytam, co trzeba zrobić, by, jeśli trzeba zginąć, to tak żeby nikt nie widział strachu. Spuścił głowę w dół, jakby się wstydził w tej chwili nagłej szczerości. Zacząłem mu tłumaczyć, ale sam już nie wiem co, tak byłem tym przejęty. On też zdaje się tego nie słuchał, ale raczej myślał o tym samym, o śmierci. Widoczne to było po twarzy, po której przelatowały cienie smutku. Wreszcie wstał i pocałował się żegnając.”¹²

Obecnie śladów poety szukać można w miejscu urodzenia Gajcego – Dzika 43 –aktualnie, nie stoi tam żaden z budynków, obok stacji benzynowej znajdował się dom, w którym przyszedł na świat. Przy ul. Mieszka I znajduje się Szkoła Podstawowa im. T. Gajcego – miejsce poświęcone pamięci poety. Będąc na Bielanach zajrzeć warto do budynku dawnego ATK (Akademia Teologii Katolickiej), obecnie UKSW (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) – przed wojną było tu gimnazjum księży Marianów, które Gajcy ukończył. Warto zajrzeć w miejsce znajdujące się w połowie drogi pomiędzy Pałacem Działyńskich a budynkiem Arsenau. Tam znajdowała się kamienica Wendta, w której zginął Tadeusz Gajcy i Zdzisław Stroiński – przysypani ruinami zniszczonego budynku. Miejscem ostatniego spoczynku Gajce-

¹² Kopf S., *Muzy tamtych dni*, Wydawnictwo Askon, Warszawa 1998, str. 56.

go jest Cmentarz Wojskowy na Powązkach, kwatera A27, rząd 7, grób 24.

Niestety dwie tak wyjątkowe postaci do dzisiaj nie doczekały się upamiętnienia w postaci tablicy pamiątkowej – być może z powodu korzeni w konspiracyjnej Konfederacji Narodu założonej z inicjatywy ONR „Falanga”, której byli członkami.

Stare Miasto to także miejsce szlaku bojowego „Ziutka” – Józefa Andrzejca Szczepańskiego – dowódcy jednej z drużyn „Parasola”. Uczestniczył w walkach w rejonie ul. Wolskiej, Żytniej, Kercelaka i cmentarzy wolskich. Wolski Pałacyk Michla (właściwie kamienica Karola Michlera przy Wolskiej 40) dzięki niemu znalazł swoje miejsce w piosence *Pałacyk Michla, Żytnia, Wola*. Stąd, przez ruiny getta dostał się na Stare Miasto, gdzie uczestniczył w najcięższych walkach. Tutaj dowiedziawszy się o Armii Czerwonej na drugim brzegu, napisał wiersz *Czerwona Zaraza*.

Kolejną postacią, którą chcę przedstawić, jest Krzysztof Kamil Baczyński¹³ herbu Sas, ps. „Jan Bugaj”, „Emil”, „Krzyś”. Podchorąży Armii Krajowej, podharc mistrz Szarych Szeregów. Ojciec Krzysztofa – żołnierz Legionów Polskich, oficer wywiadu, matka zaś pochodziła z zasymilowanej rodziny żydowskiej. Krzysztof ukończył Gimnazjum im. Stefana Batorego oraz Liceum – w tym samym budynku – w klasie o profilu humanistycznym. Uczył się wraz z „Zośką” – Tadeuszem Zawadzkim – oraz „Rudym” – Janem Bytnarem i Aleksym Dawidowskim „Alkiem”. Działał w słynnej „Pomarańczarni” – czyli 23 Warszawskiej Drużynie Harcerskiej¹⁴. Wybuch wojny przerywa jego plany – matura zdana w 1939 roku – i marzenia o studiach w Akademii Sztuk Pięknych. Z matką ukrywa się po utworzeniu getta po aryjskiej stronie. Od lipca 1943 roku zostaje włączonym do Armii Krajowej w II plutonie „Alek” 2 kompanii „Rudy” batalionu „Zośka” AK w stopniu starszego strzelca ps. „Krzysztof”, „Zieliński”. Porzucił wcześniej studia z nadzieją na powrót po zakończeniu działań wojennych, tak jednak miało się już nie wydarzyć. Podczas okupacji ukończył kurs Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty „Agricola” i zyskuje stopień podchorążego rezerwy piechoty. Prowadzi w tym czasie także działalność miesięcznika „Droga” wydawanego od grudnia 1943 do kwietnia 1944 roku.

Tworzył wiersze o tematyce miłosnej, skierowane do swej żony Basi, ale także katastroficzne, w których mierzył się z okupacją i zma-

¹³ Kunert A. K., *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1945 T.1.*, Instytut Wydawniczy „PAX”, Warszawa 1987, s. 33–34.

¹⁴ Narecki P., *Historia. 1939-1945, Szczep 23 WDHIZ „Pomarańczarnia”, 2014*

ganiami wewnętrznymi. Po wybuchu powstania w getcie powstał w kwietniu 1943 r. wiersz *Byłeś jak wielkie stare drzewo* nawiązujący do tych zmagania. Dyskusja, jaka toczy się obecnie w sprawie pochodzenia matki i korzeni samego Krzysztofa Kamila Baczyńskiego pozwala twierdzić, że czas okupacji, ukrywanie się po stronie aryjskiej, starania, by matka pozostała jak najdłużej w ukryciu – wobec zagrożenia skierowaniem do getta i śmiercią w obozie śmierci – pozostawiły trwałe ślady w jego poetyckich zmaganiach. Baczyński w czasie okupacji brał także udział w wielu akcjach zbrojnych – m.in. wykolejenia pociągu niemieckiego jadącego z frontu wschodniego do Berlina 27 kwietnia 1944 roku. Od lipca 1943 r. Baczyński wstępuje do II plutonu „Alek” 2. Kompanii „Rudy” batalionu Zośka. W momencie, kiedy zostaje odłączony od działań zbrojnych, przechodzi do harcerskiego batalionu „Parasol” na stanowisko zastępcy dowódcy III plutonu 3. Kompanii.

Niefortunnie wybuch powstania zaskakuje go w okolicy Placu Teatralnego, gdzie miał odebrać obuwie dla oddziału. Ponieważ nie mógł się dostać na Wolę na miejsce koncentracji oddziału (które znajdowało się w Domu Starców przy ul. Karolkowej na Woli), przyłączył się do oddziału ochotników ppor. „Leszka” Lesława Kossowskiego.

Zbigniew Czajkowski ps. „Deivir” tak wspominał K.K. Baczyńskiego w tym czasie:

Chwila, na którą oczekiwaliśmy tyle czasu, w końcu zaskoczyła nas. Nasze drużyny były w zupełnie innych częściach miasta. Najbardziej przeżywał to Krzysztof. Martwił się, że wychodząc z domu nie pożegnał się z żoną¹⁵.

4 sierpnia z gmachu Teatru Wielkiego padł strzał snajpera, który dosięgnął walczącego w Pałacu Blanka Baczyńskiego. Około 16.00 4 sierpnia ginie na posterunku. Jego śmierć tak opisał „Deivir”:

Słyszałem od kolegów, że „Krzysztof” z wielkim powodzeniem poluje na Niemców w Operze. Następnego dnia zawezwano patrol sanitarny do rannego w pałacu Blanka. Poszedłem z nimi. W narożnym pokoju zastaliśmy „Krzysztofa” leżącego na dywanie z wielką raną w głowie. Był martwy. Sanitariuszki przenieśli jego ciało do ratusza. Pogrzeb odbył się tego samego dnia wieczorem. Grób wykopano na podwórku ratusza. Ktoś powiedział parę słów. Wszyscy odśpiewali hymn państwowy, po czym grób zakopano.

¹⁵ Kopf S., *Muzy tamtych dni*, Wydawnictwo Askon, Warszawa 1996, str. 54.

1 września ginie jego miłość, żona – Barbara. Oboje dzisiaj spoczywają na warszawskich Powązkach¹⁶.

Miejsca związane z poetą to: oficyna zrekonstruowanego ratusza – gdzie znaleźć można kamień poświęcony Krzysztofowi Kamilowi Baczyńskiemu. Na murach Pałacu Blanka znajduje się tablica upamiętniająca miejsce śmierci poety. Jak wielu wielkich młodych powstańców – nie ma on swego pomnika w Warszawie, choć istnieją plany powstania muralu. Inne lokalizacje na mapie Warszawy z nim związane, to ul. Bagatela 10. Tablica usytuowana jest na prawo od wejścia do kamienicy i została wmurowana w 1981 r. Warto zajrzeć także na Cmentarz Wojskowy na Powązkach, gdzie znajduje się grób małżonków Baczyńskich.

Kolejnym z poetów, którego śladów będziemy szukać w dzisiejszej popowstańczej Warszawie jest Wojciech Mencil, jeden z ostatnich redaktorów periodyku „Sztuka i Naród”. Podobnie jak Baczyński był absolwentem Liceum im. Stefana Batorego – w 1941 roku zdał maturę. Piłkarz w klubie „Błysk”. Dzięki studiom podczas okupacji rozwijał swój talent i pisywał wiersze, które przetrwały wojnę dzięki Maciejowi Kononowiczowi – który przechował te utwory poetyckie. Podczas powstania był dowódcą patrolu megafonów Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK. Zginął w 44. dniu powstania – 13 września, w okolicach ul. Marszałkowskiej.

Śladów warszawskich Wojciecha Mencela szukać można przy Liceum im. Stefana Batorego w Warszawie, które ukończył. Jego powstańcze ślady prowadziły od Starego Miasta do Marszałkowskiej, gdzie poległ. Pochowano go w oficynie przy Śniadeckich 8 – dzisiaj jest tam instytut matematyczny, a na ścianach niektórych z budynków nadal pozostały ślady po kulach.

Spotkamy się podczas spaceru także z „Ziutkiem” – Józefem Szczepańskim. Urodzony 30 listopada 1922 roku – był uczniem Gimnazjum im. Władysława IV na Pradze Północ. Ukończył w konspiracji II turnus Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty. Autor tekstów: *Chłopcy silni jak stal, Pałacyk Michła, Dziś idę walczyć – Mamo*. Harcerz i żołnierz 1. plutonu 1. kompanii oddziału „Parasol”¹⁷. „Ziutek” ranny podczas walk na Starym Mieście przeniesiony kanałami umiera 10 września. Za jego ostatni wiersz uznawany jest utwór *Czekamy ciebie Czerwona*

¹⁶ Budzyński W., *Śladami Baczyńskiego*, Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, Warszawa 2009, s. 81-97.

¹⁷ Nowik G., *Straż nad Wisłą*, Wydawnictwo Rytm, Warszawa 2002, s. 1307.

Zarazo, ukazujący nastroje walczących, gdy po drugiej stronie stała już Armia Czerwona i oddziały Wojska Polskiego. Odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych oraz *Virtuti Militari* V klasy.

Śladów „Ziutka”, jak i innych szukać należy w lokacjach związanych ze szlakiem bojowym batalionu „Parasol”. Od Woli, przez Stare Miasto, gdzie został ranny i przeniesiony kanałami do szpitala polowego, w którym zmarł. W Warszawie jest także rondo poświęcone jego osobie – na warszawskiej Woli – skrzyżowanie alei Prymasa Tysiąclecia oraz ul. Górczewskiej. Miejsce ostatniego spoczynku znajduje się na Powązkach Wojskowych – kwatera Parasola (A24-7-3).

Ostatnią poetką, którą chciałbym przedstawić w niniejszym artykule, jest Teresa Bogusławska¹⁸. Piętnastoletnia uczestniczka Powstania Warszawskiego. W czasie okupacji należała do konspiracyjnej 6 Warszawskiej Drużyny Harcerek. W wieku 13 lat napisała swój pierwszy wiersz. Od 1941 r. członkini Szarych Szeregów. Wiosną 1944 roku więziona na Pawiaku za akcję małego sabotażu przeszła brutalne śledztwo, zachorowała na gruźlicę. Leczyła się następnie w Otwocku i przed wybuchem powstania wróciła do Warszawy. Podczas powstania szyła mundury i opaski, oraz rzeźbiła ryngrafy z Matką Boską, gruźlica pokonała ją w lutym 1945 r. w Zakopanem. Po jej śmierci ukazał się tomik wierszy *Mogiałom i ceniom*. Pozostawiła po sobie ponad 66 wierszy.

Jej ślady można odnaleźć przy ul. Mazowieckiej (nr 4 i 19), gdzie mieszkała. Na swoją patronkę wybrało ją wiele żeńskich drużyn harcerskich. Na Powązkach Wojskowych znajdziemy ją w kwaterze A21-6-4.

Miejsca, które upamiętniają heroiczną walkę młodych ludzi w Powstaniu Warszawskim w mieście jest wiele. Podczas uroczystości wszyscy śpiewamy piosenki powstańcze, często nie widząc, że ślady życia ich twórców są tuż obok. Towarzystwo Przyjaciół Warszawy oraz inne instytucje organizują uroczystości poświęcone wyjątkowym wydarzeniom i niezwykłym ludziom. W roku Krzysztofa Kamila Baczyńskiego ustanowionego przez Sejm RP warto wracać do ich historii i wybrać się na spacer śladami życia, twórczości i końca ich krótkiego życia.

¹⁸ Kunert A. K., *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1945 T.1.*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1987, s. 44-45.

Bibliografia

Słowniki

Kunert A. K., *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1945 T.1*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1987.

Michalska H., *Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939–1945; poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1988.

Opracowania

Bączyk N., *302. batalion pancerny (radio) przeciw Powstaniu Warszawskiemu*. „Nowa Technika Wojskowa”. 3 (numer specjalny 6), 2009.

Budzyński W., *Śladami Baczyńskiego*, Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, Warszawa 2009.

Gałań A., „Akcja AB” na Lubelszczyźnie. „Biuletyn IPN”. 12-1 (35-36), grudzień-styczeń 2003-2004

Kisiel H. (red.), *Początki okupacji niemieckiej w dystrykcie radomskim (wrzesień 1939 – czerwiec 1940)*. „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”. Nr. 36, 2001. Radom

Kuczyński S. K., *Mieczysław Wieruszewski. Pomnik Syreny nad Wisłą*. „Kronika Warszawy” 1981, nr 3(47), s.59

Kopf S., *Muzy Tamtych Dni*, Wydawnictwo ASKON, Warszawa 1998,

Kotkowska-Bareja H., *Pomnik Kopernika*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973.

Mańkowski Z. (red.), *Ausserordentliche Befriedungsaktion 1940 – akcja AB na ziemiach polskich: materiały z sesji naukowej (6–7 listopada 1986 r.)*, Zakład Historii Najnowszej Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie i OKBZpNP-IPN w Lublinie, Lublin 1992

Nowik G., *Straż nad Wisłą*, Wydawnictwo Rytm, Warszawa 2002.

Narecki P. *Historia. 1939-1945*, Szczep 23 WDHIZ „Pomarańczarnia”, 2014

Pietrzykowski J., *Akcja AB w Częstochowie*. Wydawnictwo „Śląsk” i Śląski Instytut Naukowy, Katowice: 1971.

dr Marta Milewska

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Warszawie
Akademia Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie, Instytut Historii
ORCID: 0000-0003-3283-4037

Gra miejska *Poeci okupowanej Warszawy* i możliwości jej wykorzystania do popularyzacji wiedzy o pokoleniu Kolumbów

Słowa kluczowe:

poeta, Pokolenie Kolumbów, Warszawa, gra uliczna, gra miejska

Streszczenie:

Okrucieństwo, którego doświadczali poeci okupowanej Warszawy, znalazło odzwierciedlenie w ich twórczości. Wiersze Pokolenia Kolumbów są obecne w edukacji szkolnej. Warto więc zastanowić się nad tym, czy współczesna edukacja posiada narzędzia sprzyjające popularyzacji wiedzy o poetach okupowanej Warszawy. Celem niniejszego artykułu jest analiza gry miejskiej pt. *Poeci okupowanej Warszawy*. W artykule przybliżono sylwetkę poetów Warszawy występujących w grze, jej zasady i trasę oraz zadania realizowane przez uczestników.

Gry miejskie są formą rozrywki i aktywnego spędzania wolnego czasu, ale mogą też być też wykorzystywane do celów edukacyjnych. Imprezy te wykorzystują przestrzeń miejską jako element gry, co ma na celu poznanie i odkrycie miejsc, w których toczy się gra. Najczęściej są one organizowane w dużych miastach. Z tego powodu nazywane są grami miejskimi. Gry te łączą w sobie cechy happeningów ulicznych, gier komputerowych oraz podchodów harcerskich¹. Warto też zaznaczyć, że gry miejskie mogą przybierać zarówno formy otwarte – przeznaczone dla szerokiego grona uczestników, jak i zamknięte – skierowane do konkretnej grupy odbiorców. Ich tematyka może być różnorodna, począwszy od wydarzeń historycznych, regionalnych, literackich, aż po historie wymyślone przez autorów gry.

„Uczestnicy gry poznają swoje miasto jako przestrzeń historyczną i osoby z nią związane, ponadto otrzymują impuls do bardziej inten-

¹ Mazur M., Rosa A. *Wstęp*, [w:] Mazur H., Rosa A. (red.). *Gry miejskie w działalności edukacyjnej archiwum*, Wydawnictwo Forum Edukatorów Archiwalnych Kielce -Toruń 2017, s. 6.

sywnego zainteresowania się przeszłością i rozwijania myślenia historycznego²”.

Gry miejskie nie są osiągnięciem współczesności, ponieważ ich początki sięgają okresu dwudziestolecia międzywojennego. Na przestrzeni lat zmieniały się ich główne założenia oraz przeznaczenie. Obecnie z uwagi na ich walory edukacyjne i turystyczne organizowane są też w celach marketingowych dużych miast³. Od niedawna są one również obecne w edukacji regionalnej oraz w realizacji projektów dydaktycznych⁴.

Gra miejska obecnie postrzegana jest jako popularna forma zwiedzania danej przestrzeni przez turystów. Zdaniem J. Szady gra miejska: „Funkcjonuje również jako forma aktywności poznawczej wypełniającej czas wolny, opartej na elemencie konkurencji, w którym liczą się szybkość, refleks i pomysłowość uczestników⁵”.

Wymienione elementy przesądziły o obecności gier miejskich w szeroko pojętej edukacji jako metodzie dostarczającej wiedzy w atrakcyjny sposób. Dlaczego te przedsięwzięcia stały się tak popularne? Odpowiedzi na to pytanie udzieliła J. Szady pisząc:

Na pewno wpływa na to ogólna tendencja w turystyce, związana z zapotrzebowaniem na intensywny kontakt z wybranymi elementami kultury (materialnej i niematerialnej). Zauważalne staje się przeobrażenie modelu samego turysty, z biernego odbiorcy na ukierunkowanego bardziej na poznawanie w nowatorski, dostarczający wrażeń i rozrywki sposób. Przejście od turystyki nastawionej na wypoczynek bierny, na korzyść wypoczynku czynnego i turystyki poznawczej definiuje się zmianą formuły z 3xS (sun,

² Ibidem.

³ Majchrzak K. *Gry miejskie jako przykład zastosowania gier rzeczywistości alternatywnej w marketingu miast i atrakcji turystycznych na przykładzie miasta Poznania*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Handlu i Usług w Poznaniu”, 2013, nr 26, s. 223–235; Warcholik W., Leja K. *Gry miejskie jako innowacyjne produkty turystyczne*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Geographica”, t. 3, 2012, s. 87–97; Mazurkiewicz B. *Gry miejskie oparte na lokalizacji jako sposób promocji miasta*, „Handel Wewnętrzny: marketing, rynek, przedsiębiorstwo”, 2015, nr 4, s. 328–337; Walencik K., *Gra miejska i eksploracja miejska jako formy turystyki niszowej Warmii i Mazur w świetle internetowych źródeł informacji*, [w:] Czachorowski S., Antolak M., Kostyk Ż. (red.) *Warmia i Mazury — nasze wspólne dobro*, Centrum Badań nad Dziedzictwem Kulturowym i Przyrodniczym : Akademicki Klub Turystyczny przy Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim Olsztyn 2014, s. 151.

⁴ Rogulski R., *Gra miejska jako forma projektu edukacyjnego*, „Podlaskie Zeszyty Pedagogiczne”, 2009, nr 20, s. 63–71; Możdżeń J., *Miejska gra fabularna. Sposób na interaktywną edukację regionalną*, „Wiadomości Historyczne”, 2010, nr 5, s. 42–45; Majchrzak K., *Gra miejska*, „Studenci UMK wobec miejsc (nie)pamięci”, „Dyskursy Młodych Andragogów”, 2013, t. 14, s. 133–147.

⁵ Szady J. *Edukacja w przestrzeni miejskiej – refleksja dydaktyczna*, [w:] Mazur H., Rosa A. (red.) *Gry miejskie w działalności edukacyjnej archiwum*, Wydawnictwo Forum Edukatorów Archiwalnych, Kielce -Toruń 2017, s. 14.

sea, sand – słońce, morze, piasek) na formułę 3xE (entertainment, excitement, education – rozrywka, podniecenie i kształcenie)⁶.

Gry uliczne zmieniły także charakter miasta, które z ośrodków handlu i nauki stały się miejscami rozrywki⁷. Konsekwencją tych zmian jest możliwość poznawania przez uczestników gry przestrzeni miejskiej i odwiedzanie miejsc, które dotąd znajdowały się poza przyjętą listą atrakcji turystycznych⁸. Zdaniem W. Warcholik : „Gra miejska – jest odpowiedzią na szeroki wachlarz potrzeb i oczekiwań odbiorców, umożliwiając osobiste zaangażowanie⁹.

Udział w grze ulicznej pozwala bowiem na zaangażowanie, zdobywanie wiedzy poprzez wykonywane działania oraz integrację uczestników. Gra zawiera także znamiona przygody, której przebieg fabuły zależy od jej uczestników, ich wiedzy, pracy zespołowej, a ponadto szybkości działania. Istotną rolę odgrywa też wymiar sprawnościowy i kondycja fizyczna. Przestrzeń aglomeracji jest więc w takiej grze istotnym elementem rozgrywki, istną żywą planszą, na której poruszają się gracze¹⁰.

Gry uliczne mogą być postrzegane także jako jedna z form zwiedzania przestrzeni miejskiej. W grach mogą uczestniczyć gracze oraz jej organizatorzy. Warto zaznaczyć, że gry mogą przyjmować formę otwartą – dostępną dla wszystkich, zamkniętą – przeznaczoną tylko dla określonej grupy uczestników lub uproszczoną – przeznaczoną dla samodzielnych graczy.

Wiele gier ulicznych jest realizowanych w oparciu o tematykę historyczną, jak i literacką

Poezja mówi nam wiele, i o tych, którzy ją tworzyli, i o tych, do których była adresowana. Daje piękne oraz bogate świadectwo ludzkiej odwagi, rozterek, jak również niszczącego psychicznie, wszechobecnego okrucieństwa, z którym przyszło się zetknąć wojennym poetom. Z artystycznym kunsztem

⁶ Ibidem, s. 14-15.

⁷ Kowalczyk A., *Nowe formy turystyki miejskiej*, „Prace i Studia Geograficzne”, 2005, t. 35, s. 158.

⁸ Derek M. *Turystyka poza utartym szlakiem – nowy model turystyki miejskiej*, „Turystyka Kulturowa”, nr 9, 2013; http://turystyka.kulturowa.org/pdf/2013_0_01.pdf [dostęp: 11.05.2021].

⁹ Warcholik W. *Turystyka kulturowa - na krakowskiej planszy gry miejskiej*, „Turystyka Kulturowa”, 2014, nr 7, s. 6; http://www.turystykakulturowa.org/pdf/2014_07_01.pdf; [dostęp: 11.05.2021].

¹⁰ Smoleńska O, *Najnowsze trendy w turystyce eventowej. Gry fabularne i wydarzenia związane z fantastyką i technologią XXI wieku*, „Turystyka Kulturowa”, 2009, nr 8, s. 31-39.

przedstawia zapis tego, co ich otaczało, maluje ich emocje, nadzieje, stanowi wyraz patriotyzmu i poczucia powinności¹¹.

Poeci wojennej Warszawy w swoich wierszach wyrażali swoje emocje, nadzieje, refleksje, a także gotowość do walki za ojczyznę. Poezja Pokolenia Kolumbów jest obrazem okupacyjnej rzeczywistości, ale, co warto też zaznaczyć, jest częścią konspiracyjnej literatury. Walka z okupantem prowadzona była nie tylko poprzez akcje zbrojne, działania dywersyjne czy mały sabotaż, ale też poprzez słowo pisane, które utrzymywało legendę polskiego podziemia niepodległościowego¹². Warto więc zastanowić się nad tym, czy współczesna edukacja posiada narzędzia sprzyjające popularyzacji wiedzy o poetach okupowanej Warszawy.

Analiza podstaw programowych oraz podręczników wykazała, że w polskich szkołach prowadzone są zajęcia dydaktyczne dotyczące Pokolenia Kolumbów. Wiedza o życiu i twórczości poetów okupowanej Warszawy przekazywana jest uczniom zwłaszcza na lekcjach języka polskiego i historii zarówno w szkole podstawowej, jak i ponadpodstawowej. W świetle podstawy programowej języka polskiego w części przeznaczonej dla klas VII – VIII w punkcie V zatytułowanym lektury obowiązkowe czytamy:

Wybrane wiersze poetów wskazanych w klasach IV–VI, a ponadto Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Stanisława Barańczaka, Cypriana Kamila Norwida, Bolesława Leśmiana, Mariana Hemara, Jarosława Marka Rymkiewicza, Wisławy Szymborskiej, Kazimierza Wierzyńskiego, Jana Lechonia, Jerzego Lieberta oraz fraszki Jana Sztudyngera i aforyzmy Stanisława Jerzego Leca¹³.

W grupie wymienionych poetów znalazł się Krzysztof Kamil Baczyński, co pozwala sądzić, że w szkole podstawowej uczniowie po raz pierwszy zetkną się z postacią tego poety oraz z jego twórczością poetycką. W szkole ponadpodstawowej w podstawie programowej języka polskiego w części poświęconej literaturze uzupełniającej w punkcie 16 można przeczytać: *Wybrane wiersze poetów polskich i obcych*¹⁴.

¹¹ *Gra uliczna. Poeci okupowanej Warszawy*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa, s. 3.

¹² *Ibidem*, s. 5.

¹³ <https://podstawaprogramowa.pl/Szkola-podstawowa-IV-VIII/Jezyk-polski> [dostęp: 13.05.2021].

¹⁴ <https://podstawaprogramowa.pl/Liceum-technikum/Jezyk-polski> [dostęp: 13.05.2021].

Wiedza dotycząca Pokolenia Kolumbów przekazywana jest uczniom także w ramach lekcji historii. W punkcie XXXIV *Polska pod okupacją niemiecką i sowiecką* zapisano:

Uczeń:

1. porównuje założenia i metody polityki niemieckiej i sowieckiej w okupowanej Polsce;
4. charakteryzuje polityczną i militarną działalność polskiego państwa podziemnego, w tym formy oporu wobec okupantów¹⁵.

W świetle powyższych zapisów można przyjąć, że uczniowie w szkole podstawowej na lekcjach historii będą poznawać wydarzenia związane z „Pokoleniem Kolumbów”. Analogiczny wniosek nasuwa się po analizie celów programowych dotyczących historii w 4-letnim liceum i 5-letnim technikum. W podstawie programowej w części *Działalność władz Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie i w okupowanym kraju* w punkcie 8 czytamy: „Uczeń dostrzega tragizm losów twórców zaangażowanych w niepodległościową konspirację, w tym: Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Tadeusza Gajcego i Zygmunta Rumlla¹⁶”.

Warto zaznaczyć, że poza powszechnie znanym modelem klasowo – lekcyjnym w Polsce funkcjonują także pozalekcyjne formy edukacji. Wśród nich od kilku lat popularne stały się zajęcia muzealne, projekty dydaktyczne oraz gry uliczne, które są wsparciem dla klasycznego modelu nauczania. W tematykę związaną z „Pokoleniem Kolumbów” wpisuje się gra miejska pt. *Poeci okupowanej Warszawy*, która została opracowana w 2016 roku przez Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN w Warszawie. Gra ta nie tylko pozwala poznać sylwetki poetów, których twórczość przypadła na lata okupacji, ale też uzmysławia znaczenie konspiracyjnej literatury.

Gra *Poeci okupowanej Warszawy* przeznaczona jest dla uczniów starszych klas szkoły podstawowej i szkoły ponadpodstawowych. Napisana została językiem adekwatnym do wiedzy i możliwości edukowanej młodzieży. Główne założenia gry to metody aktywizujące oraz samodzielne zdobywanie wiedzy. Poszczególne zadania mają jasno określony cel, który ma skłaniać graczy do refleksji nad historią, a także do poszukiwania związków między przeszłością a teraźniejszością.

¹⁵ <https://podstawaprogramowa.pl/Szkola-podstawowa-IV-VIII/Historia> [dostęp: 13.05.2021].

¹⁶ <https://podstawaprogramowa.pl/Liceum-technikum/Historia> [dostęp:13.05.2021].

Na uwagę zasługuje trasa gry, która została przez jej autorów prze-myślana i dopracowana. Gra obejmuje w sumie 15 miejsc. Każde miej-sce poświęcone zostało innemu poecie, a to oznacza, że w trakcie gry uczestnicy, poznają postacie 15 poetów. Są to:

Bernard Wojciech Mencil, Krystyna Krahelska, Andrzej Trzebiń-ski, Waław Bojarski, Edward Eugeniusz Chudzyński, Krzysztof Kamil Baczyński, Kazimierz Winkler, Witold Hulewicz, Zbigniew Tadeusz Chałko, Witold Kozłowski, Stanisław Marczak-Oborski, Józef Andrzej Szczepański, Tadeusz Gajcy, Władysław Szlengel (Szlengiel), Leon Zdzisław Stroiński¹⁷.

Pierwsze miejsce, które mają odnaleźć gracze znajduje się przy II Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Batorego ul. Myśliwieckiej 6, a następnie uczestnicy przemieszczają do wskazanych lokalizacji znajdujących się przy ulicach:

ul. Marszałkowska 3/5
ul. Polna 5
ul. Nowy Świat 72
ul. Krakowskie Przedmieście 1
ul. Senatorska 14
ul. Bielańska 10
pl. Bankowy 11
ul. Kanonia 24
ul. Brzozowa 12
ul. Podwale, u wylotu ul. Jana Kilińskiego
pl. Krasieńskich 1a
ul. Bonifratskiej 12
zbieg ul. Stawki i ul. Dzikiej
Cmentarz Wojskowy na Powązkach, kwatery B24¹⁸.

Odległości pomiędzy poszczególnymi stanowiskami nie są duże, ale w znacznym stopniu zadecydowały one o kolejności prezentowanych postaci poetów i ich dzieł. Obiekty, które gracze mają odnaleźć, roz-mieszczone zostały głównie w centrum miasta, co oznacza, że gra jest prowadzona głównie w Śródmieściu. W oddali od pozostałych punk-tów znajduje się Cmentarz Wojskowy na Powązkach, będący ostatnim, końcowym punktem. Cała trasa ma około 14 km. Przewidywany czas na jej pokonanie to ok. 3-3,5 godziny. Autorzy gry przewidzieli także

¹⁷ *Gra uliczna*. op. cit., s. 6-69.

¹⁸ *Ibidem*.

jej wariant skrócony, liczący ok. 6 km długości, który można pokonać w ok. 1,5 godziny¹⁹. W tym miejscu warto zaznaczyć, że krótsza wersja może być dobrym rozwiązaniem w przypadku uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Gra przypomina znaną z czasów dzieciństwa zabawę w podchody. Poszczególne zadania gracze powinni więc wykonywać w określonych miejscach. Informacje dotyczące tych punktów zostały zakodowane w postaci zagadek: „Aby odnaleźć właściwe miejsce uczestnicy gry muszą najpierw uważnie przeczytać informacje zawarte w notach biograficznych”²⁰. Pomocna w odnalezieniu lokalizacji może być też mapa orientacyjna z zaznaczonymi miejscami, do których gracze mają dotrzeć. Gdy gracze dotrą do miejsca, wykonują zadanie i udzielają poprawnej odpowiedzi (za prawidłową otrzymują maksymalnie 2 punkty). Zwycięży drużyna, która uzyska najwięcej punktów i pokona trasę w jak najkrótszym czasie. Uczestnicy są też zobowiązani do udokumentowania swojej obecności w danym miejscu poprzez wykonanie zdjęcia przedstawiającego całą grupę.

Gra ta może być prowadzona na podstawie przygotowanej broszury, która zawiera informacje dotyczące miejsc do odnalezienia oraz zadania do wykonania. W informatorze przyjęto analogiczny układ w odniesieniu do poszczególnych poetów. W treści znajdziemy w podstawowe informacje dotyczące każdego z poetów, czyli imię i nazwisko, pseudonim, datę urodzenia, miejsce urodzenia, datę śmierci, miejsce śmierci, wyuczony zawód, przynależność do organizacji oraz pełnione funkcje. W przypadku Krzysztofa Kamila Baczyńskiego gracze dowiedzą się, że urodził się 22 stycznia 1921 roku, a zmarł 4 sierpnia 1944 r. w Warszawie. Posługiwał się pseudonimami: „Jan Bugaj”, „Emil”, „Jan Krzyski”, „Krzysztof”, „Piotr Smugosz”, „Krzysztof Zieliński” i „Krzyś”. Ponadto odczytają, iż był poetą, harcerzem i żołnierzem Armii Krajowej²¹. W odniesieniu zaś do Krystyny Kraheleskiej gracze przeczytają w broszurze, że: „Urodziła się dnia 24 marca 1914 r. w Mazurkach pod Baranowiczami, zmarła 2 sierpnia 1944 r. w Warszawie. Posługiwała się pseudonimem „Danuta” oraz czym się zajmowała: poetka, harcerka, etnograf, żołnierz Armii Krajowej²²”.

¹⁹ Ibidem, s. 5.

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem, s. 26.

²² Ibidem, s. 10.

W informatorze oprócz trasy odnajdziemy również biogramy wspomnianych wcześniej poetów. Noty biograficzne zawierają najważniejsze fakty z życia artystów, informacje dotyczące ich wykształcenia, działalności w konspiracji, miejsc pochówków i tablic pamiątkowych. Ponadto treść została wzbogacona zdjęciem danego artysty. Na uwagę zasługuje także fakt, że gra uwzględnia twórczość każdego poety, o czym świadczy fakt, że w broszurze zamieszczono jeden wiersz z całej twórczości każdego z poetów.

Tabela 1. Poeci i ich wiersze uwzględnione w grze „Gra uliczna. Poeci okupowanej Warszawy”.

Poeta	Wiersz
Bernard Wojciech Mencil	<i>Na powitanie wiosny</i>
Krystyna Kraheńska	<i>Hej, chłopcy, bagnet na broń!</i>
Andrzej Trzebiński	<i>Wymarsz Uderzenia</i>
Wacław Bojarski	<i>Ranny różą</i>
Edward Eugeniusz Chudzyński	<i>Sierpień</i>
Krzysztof Kamil Baczyński	<i>Pokolenie II</i>
Kazimierz Winkler	<i>Boże zrzutów</i>
Witold Hulewicz	<i>Mogiła na skwerze</i>
Zbigniew Tadeusz Chałko	<i>Warszawska Golgota</i>
Witold Kozłowski	<i>Trubadur</i>
Stanisław Marczak-Oborski	<i>Do Powstańca</i>
Józef Andrzej Szczepański	<i>Czerwona zaraza</i>
Tadeusz Gajcy	<i>Śpiew murów</i>
Władysław Szlengel (Szlengiel)	<i>Wołanie w nocy</i>
Leon Zdzisław Stroiński	<i>Ród Anhellich</i>

Źródło: *Gra uliczna. Poeci...op. cit.,* s. 7, 15, 19, 23, 27, 33, 37, 41, 45, 49, 53, 57, 63, 67.

Analiza wierszy wymienionych w tabeli wykazała, że ich tematyka związana jest z okresem wojny. W utworach poetyckich zawarte są informacje dotyczące trudnych przeżyć i traumy związanej z latami okupacji.

Grę miejską *Poeci okupowanej Warszawy* wyposażono także we wskazówki bibliograficzne dotyczące poszczególnych postaci, co daje uczniom możliwość poszerzania wiedzy o poetach żyjących podczas II wojny światowej po zakończeniu gry. Przykładem jest Witold Hule-

wicz. Autorzy gry w odniesieniu do wyżej wymienionego wieszczą za-proponowali następującą dodatkową literaturę:

Gałęzowski Marek, *Witold Hulewicz* [w:] Gałęzowski M., Grabowski, W., Kalbarczyk S., Kirszak J. (red.). *Z dziejów walk o wolność t.1*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2021, s. 394-398.

Głębińska Ewa E., *Hulewicz Witold – biogram* [w:] *Współcześni pisarze i badacze literatury*, t. 3, WSiP, Warszawa 1994, s. 282-284.

Helsztyński S., *Hulewicz Witold* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t.10, Ossolineum, Wrocław [ect.]1962-1964, s. 96-97.

Hulewicz-Feillowa A., *Rodem z Kościanek*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1988.

Karaś A., *Miał zbudować wieżę. Życie Witolda Hulewicza*, Oficyna Literatów i Dziennikarzy „Pod Wiatr” Warszawa 2003.

Karaś A., *Polak, który był też Niemcem. Podzielone życie Witolda Hulewicza*, Warszawa-Osnabrück 2004.

Polak B., *Witold Hulewicz*, [w:] *Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich 1918-1919*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2002, s. 126-127²³.

Wskazówki bibliograficzne, opracowane dokładnie, dają duży wachlarz możliwości poszerzania wiedzy o poetach „Pokolenia Kolumbów”. Jeśli któryś z przedstawionych twórców zainteresuje graczy swoim życiem czy twórczością to w broszurze we wskazówkach bibliograficznych gracze, znajdą podpowiedź, gdzie szukać informacji, aby w pełni zgłębić życiorys i twórczość danego artysty.

Istotne znaczenie dla uczestników gry ma także plan orientacyjny, który został zamieszczony w broszurze. Stanowi on także podpowiedź dla graczy, gdzie szukać miejsca związanego z danym poetą. Oprócz tego zaznaczono miejsce docelowe, sąsiednie ulice. Umożliwia to graczom zorientować się w terenie i sprawniej dotrzeć do kolejnych lokalizacji.

W informatorze poza biogramem i zdjęciem poety zamieszczono także ilustracje związane z jego osobą. W przypadku Krzysztofa Kamila Baczyńskiego są to trzy ilustracje przedstawiające: budynek z lat 1934-1939 Miejskiej Szkoły Sztuk Zdobniczych i Malarstwa, pałac Blanka oraz rewers monety okolicznościowej o nominale 10 zł z podobizną poety wydanej z okazji 65. rocznicy Powstania Warszawskiego²⁴.

²³ Ibidem, s. 37.

²⁴ Ibidem, s. 28-29.

Na uwagę zasługują zadania, jakie gracze mają do wykonania. Czynności te zostały przypisane określonym miejscom oraz zamieszczone w poniższej tabeli.

Tabela 2. Zestawienie miejsc, w których odbyła się gra i zadań do wykonania.

L.p.	Poeta	Miejsce	Zadanie
1.	Bernard Wojciech Mencil	Zespół Szkół – II LO im. Stefana Batorego ul. Myśliwiecka 6	Gdzie uczył się Mencil po przeprowadzce rodziny do Warszawy?
2.	Krystyna Kraheńska	dawniej Dom Prasy, obecnie Akademia Fotografii, ul. Marszałkowska 3/5	Gdzie Kraheńska otrzymała śmiertelny postrzał?
3.	Andrzej Trzebiński	XXVII LO im. Tadeusza Czackiego, ul. Polna 5	Które liceum ukończył Trzebiński?
4.	Wacław Bojarski	pomnik Kopernika przed Pałacem Staszica przy ul. Nowy Świat 72	Gdzie Bojarski wraz z kolegami składał kwiaty dla uczczenia rocznicy śmierci Mikołaja Kopernika?
5.	Edward Eugeniusz Chudzyński	dawniej kamienica ks. Misjonarzy, obecnie Instytut Filologii Klasycznej, Instytut Prawa Międzynarodowego, Studium Wychowania Fizycznego oraz Szkoła Języków Obcych Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Krakowskie Przedmieście 1	Gdzie znajdowała się komenda okupacyjnej Policji Polskiej?
6.	Krzysztof Kamil Baczyński	Pałac Blanka, ul. Senatorska 14	Gdzie zginął poeta?
7.	Kazimierz Winkler	Reduta Banku Polskiego, ul. Bielańska 10	Gdzie żołnierze batalionu „Łukaszyński” toczyli szczególnie ciężkie walki?
8.	Witold Hulewicz	przed Błękitnym Wieżowcem, przy pl. Bankowym 11	Gdzie znajduje się śródmiejski pomnik prezydenta Stefana Starzyńskiego, autora najsłynniejszych przemówień radiowych z oblężonej Warszawy?
9.	Zbigniew T. Chałko	dawniej jeden z domów kanonicznych, obecnie Hotel Kanonia, ul. Kanonia 24	Gdzie znajduje się tablica upamiętniająca ostatnią barykadę obsadzoną na Starym Mieście przez żołnierzy batalionu „Bończa”?

10.	Witold Kozłowski	dawniej Hotel Gdański i jeden z Domów Kooperatywy Profesorów Uniwersytetu i Politechniki, obecnie kamienica mieszkalna, ul. Brzozowa 12	Gdzie na Starym Mieści znajduje się Dom Profesorów?
11.	Stanisław Marczak-Oborski	przy ulicy Podwale, u wylotu ul. Jana Kilińskiego	Gdzie w Warszawie jest pomnik Małego Powstańca?
12.	Józef Andrzej Szczepański	Przed ścianą szczytową zachodniego skrzydła dawnego gmachu Ceł Koronnych, obecnie Instytut Sztuki PAN, pl. Krasińskich 1a	Gdzie na pl. Krasińskich znajduje się wąż do kanału, którym ewakuowali się powstańcy ze Starego Miasta?
13.	Tadeusz Gajcy	Kościół św. Jana Bożego przy ulicy Bonifraterskiej 12	Gdzie Tadeusz Gajcy był ministrem?
14.	Władysław Szlengel (Szlengel)	u zbiegu ul. Stawki i ul. Dzikiej	Gdzie znajduje się monument upamiętniający tragedię Żydów wywożonych z warszawskiego getta do obozu zagłady w Treblince?
15.	Leon Zdzisław Stroński	Cmentarz Wojskowy na Powązkach, kwatera B24	Gdzie na Powązkach znajduje się pomnik Żołnierzy Armii Krajowej – „Gloria Victis”?

Źródło: *Gra uliczna. Poeci...op. cit, s. 71.*

Na podstawie powyższej tabeli można stwierdzić, że wykonywanie zadań jest nierozzerwalnie związane z określonym miejscem. Polecenia, które zostały zamieszczone w grze, mają różny poziom trudności, a ponadto dotyczą miejsc związanych z różnymi faktami z życia poetów np. miejsca śmierci, lub tablic upamiętniających poetów, monumentów i pomników. W przypadku Krystyny Krahelskiej zadanie polega na odszukaniu lokalizacji, w którym poetka została śmiertelnie raniona, a następnie podaniu formy upamiętnienia poetki²⁵. W odniesieniu do części poetów autorzy gry przewidzieli kilka czynności, które muszą wykonać uczestnicy. Taka sytuacja występuje w przypadku Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Zadanie pierwsze dotyczące K.K Baczyńskiego polega na odnalezieniu tablicy upamiętniającej śmierć poety i zapaleniu pod nią znicza, kolejne zaś związane jest z twórczością poety. Gracze mają wskazać w wierszu przykłady wplatania wo-

²⁵ Ibidem, s. 12.

jennej grozy w obraz codziennego, normalnego życia²⁶. W przypadku niektórych poetów występujących w grze, uczestnicy gry mają do wykonania nawet cztery zadania. Przykładem jest poeta – Józef Andrzej Szczepański. Gracze mają rozwiązać następujące zadania: odnaleźć miejsce wejścia do kanału na placu Krasińskich oraz tablicę pamiątkową poświęconą historycznemu zejściu do kanałów, oznaczyć na mapie trzy lokalizacje związane z wojną usytuowane w pobliżu wejścia do kanałów na placu Krasińskich i podać sposoby oznaczenia obiektów historycznych znajdujących się na chodniku np. wjazdu do kanału²⁷.

Oprócz odszukania punktów oraz analizy utworu poetyckiego danego twórcy, uczestnicy, muszą jeszcze udzielić odpowiedzi na pytania. Dotyczą one twórczości wieszczą lub wymagają odwołania się do posiadanej wiedzy. Ich liczba jest różna w odniesieniu do poszczególnych poetów. Na przykładzie Zbigniewa Tadeusza Chałko pytanie zawarte w broszurze brzmi: „Co to jest Golgota i dlaczego autor wiersza porównuje ją ze stolicą?”²⁸. Jeśli chodzi o Baczyńskiego, uczestnicy muszą odnaleźć informacje, które związane są z jego życiem i poezją: „Jaka przemiana następuje w pokoleniu Baczyńskiego pod wpływem przeżyć wojennych? Jakich metafor użył poeta, by opisać grozę wojny? Wymień je i scharakteryzuj”²⁹.

W części dotyczącej Witolda Kozłowskiego, uczestnicy muszą rozwiązać różne zagadki, które zostały przedstawione za pomocą pytań: „Wyjaśnij znaczenie słowa „trubadur”? Kim jest tytułowy trubadur z wiersza Kozłowskiego? Jaka „muzyka” towarzyszy bohaterowi lirycznemu wiersza”³⁰.

Gracze powinni zaopatrzyć się w stosowne rekwizyty, które mogą okazać się pomocne w trakcie gry np. : informator – jedną na całą grupę, biogram Zbigniewa Tadeusza Chałko, chorągiewki w barwach narodowych, długopisy, ołówki, kredki, karki papieru formatu A4, taśmę samoprzylepną, kserokopie planu Warszawy oraz aparat fotograficzny lub smartfon³¹.

Konkludując, należy zaznaczyć, że: *Gra uliczna. Poeci okupowanej Warszawy* ma charakter interdyscyplinarny – łączy ona w sobie ele-

²⁶ Ibidem, s. 30.

²⁷ Ibidem, s. 54.

²⁸ Ibidem, s. 43.

²⁹ Ibidem, s. 31.

³⁰ Ibidem, s. 47.

³¹ Ibidem, s. 5.

menty z zakresu języka polskiego, historii i geografii. Gra ta sprzyja rozwijaniu kompetencji obywatelskich, osobistych, społecznych oraz edukacyjnych. Gra miejska *Poeci okupowanej Warszawy* jest doskonałym przykładem pozalekcyjnej formy edukacji opartej na aktywności uczniów oraz sprzyja popularyzacji wiedzy o Pokoleniu Kolumbów.

Bibliografia

Słowniki

Helsztyński S., *Hulewicz Witold* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t.10, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1962-1964, s. 96-97.

Polak B., *Witold Hulewicz*, [w:] *Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich 1918-1919*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2002, s. 126-127.

Opracowania

Gałęzowski M., *Witold Hulewicz* [w:] Gałęzowski M., Grabowski W., Kalbarczyk S., Kirszak J. (red.), *Z dziejów walk o wolność t.1*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2021, s. 394-398.

Głębicka E. E., *Hulewicz Witold – biogram* [w:] *Współcześni pisarze i badacze literatury*, t. 3, WSiP, Warszawa 1994, s. 282-284.

Hulewicz-Feillowa A., *Rodem z Kościanek*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1988.

Karaś A., *Miał zbudować wieżę. Życie Witolda Hulewicza*, Oficyna Literatów i Dziennikarzy „Pod Wiatr”, Warszawa 2003.

Karaś A., *Polak, który był też Niemcem. Podzielone życie Witolda Hulewicza*, Warszawa-Osnabrück 2004.

Kowalczyk A., *Nowe formy turystyki miejskiej*, „Prace i Studia Geograficzne”, t. 35, 2005, s. 155-197.

Majchrzak K., *Gra miejska „Studenci UMK wobec miejsc (nie)pamięci”*, „Dyskursy Młodych Andragogów”, t. 14, 2013, s. 133-147.

Majchrzak K., *Gry miejskie jako przykład zastosowania gier rzeczywistości alternatywnej w marketingu miast i atrakcji turystycznych na przykładzie miasta Poznania*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Handlu i Usług w Poznaniu”, 2013, nr 26, s. 223-235.

Mazur M., Rosa A., *Wstęp*, [w:] Mazur H., Rosa A. (red.), *Gry miejskie w działalności edukacyjnej archiwum*, Wydawnictwo Forum Edukatorów Archiwalnych, Kielce-Toruń 2017, s. 6-10.

Mazurkiewicz B., *Gry miejskie oparte na lokalizacji jako sposób promocji miasta*, „Handel Wewnętrzny: marketing, rynek, przedsiębiorstwo”, R. 61, 2015, nr 4, s. 328–337.

Możdżeń J., *Miejska gra fabularna. Sposób na interaktywną edukację regionalną*, „Wiadomości Historyczne”, R. 53, 2010, nr 5, s. 42–45.

Rogulski R., *Gra miejska jako forma projektu edukacyjnego*, „Podlaskie Zeszyty Pedagogiczne”, 2009, nr 20, s. 63–71.

Smoleńska O., *Najnowsze trendy w turystyce eventowej. Gry fabularne i wydarzenia związane z fantastyką i technologią XXI wieku*, „Turystyka Kulturowa”, 2009, nr 8, s. 31–39.

Szady J., *Edukacja w przestrzeni miejskiej – refleksja dydaktyczna*, [w:] Mazur H., Rosa A. (red.), *Gry miejskie w działalności edukacyjnej archiwum*, Wydawnictwo Forum Edukatorów Archiwalnych Kielce-Toruń 2017, s. 14-19.

Walencik K., *Gra miejska i eksploracja miejska jako formy turystyki niszowej Warmii i Mazur w świetle internetowych źródeł informacji*, [w:] Czachorowski S., Antolak M., Kostyk Ż. (red.), *Warmia i Mazury – nasze wspólne dobro*, Centrum Badań nad Dziedzictwem Kulturowym i Przyrodniczym : Akademicki Klub Turystyczny przy Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim, Olsztyn 2014, s. 151–173.

Warcholik W. Leja K., *Gry miejskie jako innowacyjne produkty turystyczne*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Geographica”, t. 3, 2012, s. 87–97.

Netografia:

Derek M., *Turystyka poza utartym szlakiem – nowy model turystyki miejskiej*, „Turystyka Kulturowa”, nr 9, 2013; http://turystyka.kulturowa.org/pdf/2013_0_01.pdf [dostęp: 11.05.2021].

<https://podstawaprogramowa.pl/Szkola-podstawowa-IV-VIII/Jezyk-polski> [dostęp:13.05.2021].

<https://podstawaprogramowa.pl/Liceum-technikum/Jezyk-polski> [dostęp: 13.05.2021]. <https://podstawaprogramowa.pl/Szkola-podstawowa-IV-VIII/Historia> [dostęp:13.05.2021].

<https://podstawaprogramowa.pl/Liceum-technikum/Historia> [dostęp: 13.05.2021].

Warcholik W., *Turystyka kulturowa - na krakowskiej planszy gry miejskiej*, „Turystyka

Kulturowa”, 2014, nr 7, s. 6; http://www.turystykakulturowa.org/pdf/2014_07_01.pdf; [dostęp: 11.05.2021].

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Muzeum Harcerstwa w Warszawie– Zbiór Biografistyki, sygn. MHAR/B/256/735/1

Archiwum Muzeum Harcerstwa w Warszawie– Zbiór Biografistyki, sygn. MHAR/B/259/734/2

Archiwum Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu:teczka *Elżbieta Krajewska 1923-1944. Korespondencja.*(brak sygn.)

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie:

Muzeum Niepodległości w Warszawie, Kartoteka Więźniów Pawiaka: karta osobowa Marii Horodyskiej.

Muzeum Niepodległości w Warszawie, Kartoteka Więźniów Pawiaka: karta osobowa Zofii Karpińskiej.

Muzeum Niepodległości w Warszawie, Kartoteka Więźniów Pawiaka: karta osobowa Elżbiety Popowskiej.

Popowska P. *Wiersze więzienne i obozowe 1942-1945* (wydruk komputerowy), zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, Oddział Muzeum Więzienia Pawiak

Prasa, roczniki:

„Jestem Polakiem” 1940-1941

„Myśl Polska” 1941-1945

„Sztuka i Naród” 1943-1944, nr 14-15

„Płomyk: dwutygodnik dla dzieci i młodzieży” 1917-1991

„Rocznik Warszawski” 1964, t. 5

Źródła drukowane, pamiętniki, wspomnienia:

Barański F., *W górę serca!: drugi zbiór pieśni narodowych i patriotycznych*, Księgarnia Polska/ The Polish Book Importing Co, Lwów, Warszawa, New York, [około] 1920.

Borowski T., *Wspomnienie o przyjacielu* [w:] Szyszka J. (zebrał i oprac.), *W gałązce dymu, w ogniu blasku...Wspomnienia o Wacławie Bojarskim, Tadeuszu Gajcym, Onufrym Bronisławie Kopczyńskim. Wojciechu Menclu, Zdzisławie Stroińskim, Andrzej Trzebińskim*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1977.

Bratny R., *Pamiętnik moich księzek*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1978.

Idem, *Kolumbowie rocznik 20*, tom 1-3, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1957. Idem, *Kolumbowie*, Wydawnictwo Albatros Andrzej Kuryłowicz, Warszawa 2008.

Czuperska-Śliwicka A., *Cztery lata ostrego dyżuru. Wspomnienia z Pawiaka 1940-1944*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1965.

Komar M., *Władysław Bartoszewski – wywiad rzeka*, Wyd. Świat Książki, Warszawa 2006.

Kozicki S., *Pamiętnik 1876-1939*, Mroczko M. (red.), Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, Słupsk 2009.

Marat E., Wójcik M., *Made in Poland. Opowiada jeden z ostatnich żołnierzy Kedywu Stanisław Likiernik*, Wydawnictwo Wielka Litera, Warszawa 2014.

Piasecki S., *Prosto z mostu. Wybór publicystyki literackiej*, [w:]Urbanowski M. (oprac.). Wydawnictwo ARCANA, Kraków 2003.

Pietrkiewicz J., *Dla pokrzepienia mózgów. Szkice literackie z lat 1940-1948. Nowoczesność w tradycji Essay o poezji Trust the trees*, Czarnecka B. (oprac.). Wydawnictwo. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2002.

Idem, *Na szali Losu. Autobiografia*, przeł. Alicja Skarbińska-Zielińska, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2016.

Radzymińska J., *Dwa razy popiół: wspomnienia z lat 1939-1949*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1970

Rojek M. L., *Zapłonął pożar światowy... Artykuły wybitnego dziennikarza pisane w Londynie podczas drugiej wojny światowej*, Wydawnictwo „Książka Polska”, Instytut Historyczny im. Romana Dmowskiego, Warszawa 2003.

Trzebiński A., *Pamiętnik*, [w:] Rodak P. (oprac.), Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2001.

Wasiutyński W., *Prawą stroną labiryntu*, EXTER Sp. z o.o., Gdańsk 1996.

Opracowania:

Adrjański Z., *Śpiewnik „Iskier”. Pieśni i piosenki na różne okazje*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1976.

Adrjański Z., *Złota księga pieśni polskich. Pieśni, gawędy, opowieści*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1994.

Adrjański Z., Werner S. *Opowieść o piosence. Wspomnienia o piosen-
ce czasów wojny*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1986.

Aleksandrowicz-Urlich A., Hirsz Z. J. (oprac.). *Chłopski znak*, Wy-
dawnictwo Lubelskie, Lublin 1969.

Ambroziewicz J., Olszewski J., Namiotkiewicz W., *Na spotkanie lu-
dziom z AK, „Po Prostu”* 1956, nr 11.

Antoniuk M, *Dwa pokolenia, dwie piosenki o końcu świata. „Forma-
cja 1910” versus „Formacja 1920”* [w:] Kozicka D., Cieślak-Sokołowski
T. (red.), *Formacja 1910. Świadkowie nowoczesności*, Fundacja na Rzecz
Głębokiej Integracji Dynamis, Kraków 2011.

Bartelski L. M., *Genealogia ocalonych. Szkice o latach 1939-1944*,
Wydawnictwo Literackie, Kraków 1963.

Idem., *Mokotów 1944*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1986.

Idem, *Termopile Literackie. Polska 1939-1945*, Instytut Wydawniczy
PAX, Warszawa 2002.

Idem, *W kręgu bliskich*, Wyd. Literackie, kraków1967.

Idem, *. Z głową na karabinie*, Książka i Wiedza, Warszawa 1974.

Bartoszewski W., *1895 dni Warszawy*, Znak, Warszawa 2008.

Idem, *Konspiracyjne czasopiśmiennictwo kulturalne w kraju w la-
tach 1939-1945, „Twórczość”* 1961, nr 10, s. 81-112

Idem, *Palmiry*, Książka i Wiedza, Warszawa 1969.

Idem, *Warszawski pierścień śmierci. Terror hitlerowski w okupowa-
nej stolicy*, Świat Książki, Warszawa 2008.

Bartoszewski W., Lewinówna Z. (oprac.), *Ten jest z ojczyzny mojej.
Polacy z pomocą Żydom 1939-1945,*), Znak, Kraków 1969.

Bartyzel M., *„Sztuka i Naród” w Wielkim Teatrze Świata. Dramat i te-
atr w programie pisma i środowiska „Sztuka i Naród” 1942-1944*, Wy-
dawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005.

Bereś S., *Gajcy. W pierścieniu śmierci*, Wydawnictwo Czarne, Wołow-
wiec 2016.

Bernatowicz P., *Picasso za żelazną kurtyną. Recepcja artysty i jego
sztuki w krajach Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1945-1970*,
Wydawnictwo TAIWPN Universitas, Kraków 2006.

Białostocki J., *Księga-miasto w symbolice grafiki Tadeusza Cieślę-
skiego Syna, „Roczniki Humanistyczne”* 1987, t.35, z.4., s. 357- 365.

Błażejowska J., *„W imię kultury...”: Szkic o Wacławie Bojarskim*, [w:]
Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej, t. 9 (2009), nr 8-9.

Bogusławska T., *Wolanie z nocy*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1979.

Bogusz S., *Mocarni Polski miłowaniem. Antologia pieśni i wierszy Polski Walczącej 1939–1945*, Dom Wojska Polskiego, Warszawa 2006.

Borkiewicz – Celińska A., *Batalion ZOŚKA*, PIW, Warszawa 1990.

Borkiewicz A., *Powstanie Warszawskie 1944. Zarys działań natury wojskowej*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1957.

Borkiewicz-Celińska A., *Wprowadzenie do IV wydania* [w:] Borkiewicz A., *Powstanie Warszawskie 1944. Zarys działań natury wojskowej*, Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2018.

Bratny R., *Karta demobilizacyjna Armii Krajowej*, „Nowe Drogi” 1956, kwiecień, nr. 4, s.41-53

Bredel J., *Dzieje Komórki Kancelaryjno-Szyfranckiej*, [w:] Martinowa H. (red.). *Łączność, sabotaż, dywersja. Kobiety w Armii Krajowej*, Zarząd Główny Armii Krajowej, Londyn 1985, s. 53-79

Budzyński M., *Miłość i śmierć Krzysztofa Kamila Baczyńskiego*, Wydawnictwo M, Kraków 2014.

Idem, *Warszawa Baczyńskiego*, Oficyna Literacka Noir sur Blanc, Warszawa 2004.

Ciechanowski J. M., *Powstanie Warszawskie. Zarys podłoża politycznego i dyplomatycznego*, Wydawnictwo Odnova, Londyn 1971.

Cis K. (red.), *Żołnierska rzecz. Zbiór pieśni wojskowych*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1965.

Cyra A., „Kolumb” z powieści Romana Bratnego, „Myśl Polska” 2015, nr 27-28.

Czarnecka B., Kryszak J. (red.), *Jerzy Pietrkiewicz - inna wersja emigracji. Materiały Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej 11-12 maja 2000 roku w Toruniu*, Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego, Toruń 2000.

Dargiel J., Dziębowska E., *Śpiewnik zastępowego*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Centralna Składnica Harcerska, Warszawa 1958.

Domańska R., *Pawiak. Więzienie Gestapo. Kronika 1939-1944*, Książka i Wiedza, Warszawa 1978.

Dunin-Wąsowicz K., *Ewa Pohoska*, [w:] „Polski Słownik Biograficzny”, t. 27/2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich i Wydawnictwa Polskiej Akademii Nauk, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdański-Łódź 1982, s. 227-228

Dunin-Wąsowicz K., *Okupacyjne dzieje młodzieży żoliborskiej*, [w:] Zahorska J.(red.), *Żoliborz- wczoraj, dziś, jutro*, Książka i Wiedza, Warszawa 1970, s. 246-253

Idem, *Warszawa w latach 1939-1945*, PWN, Warszawa 1984.

Gałęzowski M., *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939-1947*, Wydawnictwo LTW, Warszawa 2005.

Gałęzowski M., *Witold Hulewicz* [w:] Gałęzowski M., W. Grabowski W., S. Kalbarczyk S., Kirszak J. (red.), *Z dziejów walk o wolność*, t.1, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2021, s. 394-398.

Ginter M., *Galopem na przelaj*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1983.

Głębicka E. E., *Hulewicz Witold – biogram* [w:] *Współcześni pisarze i badacze literatury*, t. 3, WSiP, Warszawa 1994, s. 282-284.

Guzowska H., *Wyścig ze śmiercią*, „Słowo Powszechne”, nr 28, 10 luty 1988 r.

Habielski R., *Niezlomni nieprzejednani. Emigracyjne „Wiadomości” i ich krąg 1940-1981*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1991.

Heering K. Korniewski W., *...pieśń ujdzie cało... Śpiewnik*, Oddział Kultury Departamentu Wychowania Wojska Polskiego, Centralny Ośrodek Metodyczny Domu Wojska Polskiego, Warszawa 1992.

Heering K., *Śpiewnik harcerski, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza*, Warszawa 1988.

Helsztyński S., *Hulewicz Witold* [w:] „Polski słownik biograficzny”, t.10, Zakład Narodowy im. Ossolińskich i Wydawnictwa Polskiej Akademii Nauk, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, 1962-1964, s. 96-97.

Hulewicz-Feillowa A., *Rodem z Kościanek*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1988.

Janicka E., *Sztuka czy naród? Monografia pisarska Andrzeja Trzebińskiego*, Wydawnictwo TAIWPN Universitas, 2006.

Jarosiński Z., *Pokolenie literackie*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992.

Jerzmański Z., *Splonąć najjaśniej (Portret Andrzeja Trzebińskiego)* [w:] Tomaszewicz T. (red.), *Portrety twórców „Sztuki i Narodu”*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1983, s.121-178.

Kaczmarek K., *Chesterton, Dmowski a sprawa polska*, [w:] idem, *Studia i szkice z dziejów obozu narodowego*, IPN – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Rzeszowie, Rzeszów 2010, s. 25-41.

Kaczmarek K., *Sprawa pisma „Jestem Polakiem” (sierpień 1940 – czerwiec 1941)* [w:] idem, *O Wielką Polskę na wojennym wychodźstwie. Stronnictwo Narodowe wobec rządu gen. Władysława Sikorskiego (1939–1943)*, IPN – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Rzeszowie, Rzeszów 2013, s. 99-166.

Karaś A., *Miał zbudować wieżę. Życie Witolda Hulewicza*, Oficyna Literatów i Dziennikarzy „Pod Wiatr”, Warszawa 2003.

Idem, *Polak, który był też Niemcem. Podzielone życie Witolda Hulewicza*, Warszawa-Osnabrück 2004.

Kobyłańska Z., *Konfederacja Narodu w Warszawie*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1999.

Kopiński A., *Ludzie z charakterami. O okupacyjnym sporze Czesława Miłosza i Andrzeja Trzebińskiego*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2004.

Kowalczyk A. *Nowe formy turystyki miejskiej*, „Prace i Studia Geograficzne”, t. 35, 2005, s. 155-197.

Koźmińska-Kubarska A., *Ewa Pohoska*, [w:] Kabzińska K. (red.), *Sylwetki kobiet - żołnierzy*, Fundacja Generał Zawadzkiej, Toruń 2003, s. 271-275

Kunert A. K., *Słownik biograficzny konspiracji Warszawskiej 1939-1944*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1987.

Lewandowska S., *Prasa polskiej emigracji wojennej 1939-1945*, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1993.

Majchrzak K., *Gra miejska „Studenci UMK wobec miejsc (nie)pamięci”*, „Dyskursy Młodych Andragogów”, t. 14, 2013, s. 133-147.

Idem, *Gry miejskie jako przykład zastosowania gier rzeczywistości alternatywnej w marketingu miast i atrakcji turystycznych na przykładzie miasta Poznania*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Handlu i Usług w Poznaniu”, 2013, nr 26, s. 223-235.

Majewski P., *Wojna i kultura. Instytucje kultury polskiej w okupacyjnych realiach Generalnego Gubernatorstwa 1939-1945*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2005.

Marczak-Oborski S., *O młodych literatach poległych w Warszawie*, „Nauka i Sztuka” 1946, nr 2, s. 243-249

Idem, *Obszary teatru*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986.

Mazur M., Rosa A., *Wstęp*, [w:] Mazur H., Rosa A., (red.). *Gry miejskie w działalności edukacyjnej archiwum*, Wydawnictwo Forum Edukatorów Archiwalnych, Kielce-Toruń 2017, s. 6-10.

Mazurkiewicz B., *Gry miejskie oparte na lokalizacji jako sposób promocji miasta*, „Handel wewnętrzny: marketing, rynek, przedsiębiorstwo”, R. 61, 2015, nr 4, s. 328–337.

Mazurkiewicz J. *Gloria Victis*, „Kierunki”, 1956, nr 4.

Michalec B., *W cieniu prezydenta – Jan Pehoski*, [w:] Gierczyńska K., Skoczek T. (red.). *Wokół Akcji AB. Represje niemieckie w pierwszych latach okupacji*, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2020, s. 293–358

Michalska H., Stępień M., Tazbir-Tomaszewska B., Turkowska W., Zastocka W. (red.), *Słownik uczestników walk o niepodległość Polski 1939–1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej*, PIW, Warszawa 1988.

Motas M., „*Myśl Polska*” – najstarszy tygodnik narodowy, [w:] Koteczki A. (oprac.), *Bibliografia tygodnika „Myśl Polska” 1941–1992*, Wydawnictwo Myśl Polska, Warszawa 2016, s. 5–27.

Motas M., *Od PAXu do ONRu*, Wydawnictwo Myśl Polska, Warszawa 2017.

Motas M., *Plany federacji polsko-czechosłowackiej w myśli politycznej obozu narodowego w czasie drugiej wojny światowej*, „Archiwum Narodowej Demokracji” 2014, t. 2, s. 40–66.

Możdżeń J., *Miejska gra fabularna. Sposób na interaktywną edukację regionalną*, „Wiadomości Historyczne”, R. 53, 2010, nr 5, s. 42–45.

Niedźwiecki J., *Nasze piosenki*, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1983.

Nowożycki B., *Losy byłych żołnierzy Zgrupowania AK „Radosław” 1944–1989*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2014, nr 15 (66)/1 (247), s. 97–124

Papier T. (red.), *Niech wiatr ją poniesie. Antologia pieśni z lat 1939–1945*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1975.

Pawlina S., *Motyl Ścibor – Ryłski. 101 lat Polski, czyli opowieść o Generale*, Wyd. Znak Horyzont, Muzeum Powstania Warszawskiego, Kraków 2021.

Petrozloin-Skowrońska B. (red.), *Encyklopedia Warszawy*, PWN, Warszawa 1994.

Pieśni Polski Podziemnej, Londyn 1968.

Pilcecka L. (red.), *Tam na błoniach błyszczy kwiecie. Śpiewnik historyczny*, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1985.

Podgórski W. J., *Emigracja walczących. Wokół polsko-szkocko-angielskich powiązań kulturalnych wojennych i powojennych*, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2011.

Pohoska E., *Dziennik*, „Poezja” 1984 nr 9, s. 3-34

Idem, *Schyłek Amonitów*, „Dialog” 1968, nr 8, s. 25-35

Idem, *Dom*, „Tygodnik Powszechny” 1969, nr 37, s. 4-6

Polak B., *Witold Hulewicz*, [w:] *Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich 1918-1919*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2002, s. 126-127.

Radzyńska J., *Marsz leśny*, Nakładem Autora, Warszawa 1992.

Idem, *Rękopisy odnalezione*, Oficyna Literacka Patria, Warszawa 1999.

Rodak P., *Wizje kultury pokolenia wojennego*, Wydawnictwo Funna, Wrocław 2000.

Rogulski R., *Gra miejska jako forma projektu edukacyjnego*, „Podla-skie Zeszyty Pedagogiczne”, 2009, nr 20, s. 63–71.

Sierchuła R., Śmierć jest zapłatą za zdradę Historia organizacji „Miecz i Pług”, Dodatek Specjalny IPN, „Nowe Państwo” 2010, nr 9. s. I-VIII

Śłodowski J. (red.), *Leksykon polskich filmów fabularnych XX wieku*, Wyd. Wiedza i Życie, Warszawa 2001.

Smoleńska O., *Najnowsze trendy w turystyce eventowej. Gry fabularne i wydarzenia związane z fantastyką i technologią XXI wieku*, „Turystyka Kulturowa”, 2009, nr 8, s. 31–39.

Stabro S. (wyb. i oprac.), *Z rodu Anhellich. Liryka pokolenia wojennego*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1991.

Szady J., *Edukacja w przestrzeni miejskiej – refleksja dydaktyczna*, [w:] Mazur H., Rosa A. (red.), *Gry miejskie w działalności edukacyjnej archiwum*, Wydawnictwo Forum Edukatorów Archiwalnych Kielce -Toruń 2017, s. 14 -19.

Szarota T., *Okupowanej Warszawy dzień powszedni*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1988.

Szczypka J., *Teresa*, [w:] Bogusławska T., *Wołanie z nocy*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1979.

Sztuka i Naród (katalog z wystawy), Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, Warszawa 2014.

Śmiśniewicz W., (red.), *Na spotkanie ludziom z AK*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1956.

Świrko S., *Z pieśnią i karabinem: pieśni partyzanckie i okupacyjne z lat 1939-1945. Wybór materiałów z konkursu ZMW i „Nowej Wsi”*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1971.

Trzebiński A., *Aby ponieść różę. Szkice literackie i dramat*, Urbanowski M. (red.). Wydawnictwo Fronda, Warszawa 1999.

Idem, *Kwiaty z drzew zakazanych. Proza*, Jastrzębski Z. (wstęp i oprac.), Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1972.

Turek W., „*Myśl Polska*” na emigracji. „*Łącznik między narodowcami i flaga ideologii*”, [w:] Turek W., Urbanowski M. (wyb. i oprac.), „*Myśl Polska*” na emigracji 1941-1976. *Antologia tekstów*, Wydawnictwo AR-CANA, Kraków 2005, s. 9-19.

Urbanowski B., *Rozmowa z Juliuszem Garzteckim, organizatorem i pierwszym redaktorem „Drogi”, „Poezja”* 1984, nr 9, s. 37-44

Wacholc M., *Śpiewnik polski*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1991.

Walencik K., *Gra miejska i eksploracja miejska jako formy turystyki niszowej Warmii i Mazur w świetle internetowych źródeł informacji*, [w:] Czachorowski S., Antolak M., Kostyk Ż. (red.), *Warmia i Mazury — nasze wspólne dobro*, Centrum Badań nad Dziedzictwem Kulturowym i Przyrodniczym : Akademicki Klub Turystyczny przy Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim, Olsztyn 2014, s. 151–173.

Wańkiewicz M., *Ziele na kraterze*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1982.

Warcholik W., Leja K., *Gry miejskie jako innowacyjne produkty turystyczne*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Geographica*”, t. 3, 2012, s. 87–97.

Waśniewski Z., Kaszycki J. (oprac.), *To idzie młodość. Śpiewnik jednogłosowy*, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1962.

Wodnar E. i in., *Pieśni gniewne*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1962.

Woźny M., *Jeszcze jeden mazur dzisiaj. Pieśń w łatwym układzie na fortepian*, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1987.

Wójcicki A., Cieślak J., *Polskie pieśni i piosenki. Śpiewnik polski*, Wydawnictwo Polonia, Warszawa 1989.

Wyka K. (oprac.), *Z lat wojny. Poezja polska 1939-1945*, PIW, Kraków 1945

Netografia:

<https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/roman-mularczyk,55099.html> [21.09.2021].

<https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/dominik-horodynski,11832.html> [21.09.2021].

<https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/2559358,Sukces-i-klatwa-Roman-Bratny-w-cieniu-Kolumbow> [21.09.2021].

<https://www.gosc.pl/doc/4329640.Trzy-ciernie-Bratnego> [21.09.2021].

Łętocha R., „*W historię trzeba zrywać się jak w szturm*”; *Rzecz o Andrzeju Trzebińskim*, <https://nowyobywatel.pl/2012/04/13/%E2%80%9Ew-historie-trzeba-zrywac-sie-jak-w-szturm-rzecz-o-andrzeju-trzebinkim>, [29.05.2021].

Derek M., *Turystyka poza utartym szlakiem – nowy model turystyki miejskiej*, „*Turystyka Kulturowa*”, nr 9, 2013; http://turystyka.kulturowa.org/pdf/2013_0_01.pdf [11.05.2021].

<https://podstawaprogramowa.pl/Szkola-podstawowa-IV-VIII/Jezyk-polski> [13.05.2021].

<https://podstawaprogramowa.pl/Liceum-technikum/Jezyk-polski> [13.05.2021]. <https://podstawaprogramowa.pl/Szkola-podstawowa-IV-VIII/Historia>[13.05.2021].

<https://podstawaprogramowa.pl/Liceum-technikum/Historia> [13.05.2021].

Warcholik W., *Turystyka kulturowa - na krakowskiej planszy gry miejskiej*, „*Turystyka*

Kulturowa”, 2014, nr 7, s. 6; http://www.turystykakulturowa.org/pdf/2014_07_01.pdf; [11.05.2021].

Bednorz M., *Nie tylko poeta. Rysunki Krzysztofa Kamila Baczyńskiego*, <https://sztukipiekne.pl/nie-tylko-poeta-rysunki-krzysztofa-kamila-baczynskiego/> [30.05.2021].

<https://polona.pl/item/schylek-amonitow,NDE3NTM3Nzg/37/#info:metadata> [25.08.2021].

<http://rycerze.muzeumliteratury.pl/ewa-pohoska/> [26.08.2021].

<https://www.salon24.pl/u/tomaszwitowski/661632,teresa-boguslawska-najmlodsza-poetka-walczacej-warszawy,3> [30.09.2021].

<http://rycerze.muzeumliteratury.pl/rycerz-boguslawska> [30.09.2021].

<http://www.anti-defamation.pl/redutanews/miasto-moje-promienne-miasto-moich-snien-najmlodsza-poetka-walczacej-warszawy/> [02.10.2021].

<https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/teresa-boguslaw-ska,3752.html> [01.10.2021].

<https://warhist.pl/wiersze-i-piesni-wojenne/teresa-boguslaw-ska-dlaczego-nie-mam-takiej-mocy/> [01.10.2021].

Zestawił **Piotr Maroński**

Indeks

A

Adrjański Z. 97, 184, 185
Agapkin Iwanowicz Wasylj 92
Aleksandrowicz-Urlich A. 97, 185
Ambroziewicz Jerzy 43, 185
Ander Anzelm 15
Andrzejewski Jerzy 131
Antolak M. 170, 182, 191
Antoniuk M. 140, 185
Antoszewicz Jerzy 67

B

Baczyński Krzysztof Kamil 7, 8, 10, 14,
15, 16, 77, 89, 93, 149-155, 157, 159,
164, 165, 166, 167, 172-180
Bailly Rosa 150
Barańczak Stanisław 172
Barański F. 97, 183
Barcz Ludwik 15
Bartelski Lesław M. 10, 12, 18, 22, 28,
30, 43, 128, 139, 140, 185
Bartoszewski Władysław 14, 15, 19, 20,
22, 185
Bartyzel M. 17, 22, 140, 185
Bądkowski Lech 7
Bednorz M. 150
Bełch Stanisław 101
Bećcikowska Alicja 11
Bećcikowski Jan 11
Bereś Stanisław 30, 43, 106, 125, 139,
140, 185
Bernatowicz Piotr 153, 155, 185
Beyot Cz. 106
Bezak Paweł 89, 195
Białostocki J. 152, 155, 158
Białoszewski Miron 7
Biesiadecka Janina 19
Błażejowska J. 140, 185
Bogusławska Teresa 77-81, 83, 85, 87,
88, 157, 186, 190
Bogusławski Antoni 103, 104
Bogusz S. 98, 186

Bojarski Wacław 10, 14, 17, 18, 128,
136, 162, 174, 176
Boni Jolanta 78
Borkiewicz-Celińska Anna 38, 43, 186
Borowski Tadeusz 7, 10, 15, 16, 131,
139, 140, 183
Borsukiewicz Stefan 104, 120
Boy-Żeleński Tadeusz 117
Bratny Roman 10, 25-31, 33-40, 42, 43,
45, 184, 186
Braun Henryk 11
Brochocka-Ilińska Z. 109
Browning 109
Brzeziecki A. 111
Budzyński W. 149, 150, 156, 166, 168,
186
Bugaj Jan 15, 164, 175
Bukowski J. 104
Buntkowski Leszek Mieczysław 117
Burek Wincenty 102
Byron George 107, 110

C

Cała Krystyna 14
Campbell T. 110, 111
Camus Albert 116
Chałko Zbigniew Tadeusz 174, 176, 178,
180
Chesterton G. K. 99, 109-111, 118, 124
Chrostowski Andrzej 128
Chrzanowski B. 104
Chrzanowski Ignacy 115, 117
Chudzyński Eugeniusz Edward 174,
176, 178
Ciechanowski Jan M. 34, 43, 186
Cieślak J. 98, 191
Cieślak-Sokołowski T. 140, 185
Cieślowski Tadeusz 152
Cis K. 98, 191
Cyra Adam 31, 43, 186
Czachorowski S. 170, 182, 191
Czaki Hanna 9, 18, 19

Czarnecka B. 108, 121, 124, 125, 184
Czerwiński Marcin 14, 15
Czeszko Bohdan 7
Czorsztyń Karol 7
Czuchnowski Marian 102
Czuperska Anna 19, 22, 184
Czuperska-Śliwicka Anna 72

D

Derek M. 171, 182, 192
Dargiel J. 98, 186
Dąbrowska Maria 114
Defoe Daniel 113
Dega Maria 79
Demarczyk Ewa Maria 89
Derdowski Jarosz Hieronim 153
Dębowa Agnieszka 15
Dickens Charles 110, 116
Dmowski Roman 108
Doboszyński Adam 111
Drinkwater 109
Dworak T. 116
Dziadek Antoni 15
Dziębowska E. 98, 186
Dziubak Maria 19
Dziulikowski H. 104

E

Engelgard Jan 195
Englight M. 102, 106, 108

F

Faczyński J. 103, 107
Faszczewski Tadeusz 10
Fieldorf Emil „Nil” 28
Folkierski Władysław 112, 117
Franciszek z Asyżu 110
Frenaud Andre 150

G

Gajcy Tadeusz 10, 30, 106, 120, 128,
136, 157, 162, 163, 174, 176, 179
Gałęzowski Marek 67, 75, 177, 181, 187
Garzdecki Juliusz 13, 15, 18, 20
Gebethner Zygmunt 160

Gierczyńska Joanna 11, 23, 189, 195
Gieysztor Aleksander 14
Ginter M. 65, 75, 187
Glejgewicht Jerzy 90, 96
Głębicka Ewa E. 77, 181, 187
Gombrowicz Witold 17
Gorazdowski Jan 38
Grabowski Waldemar 177, 181, 187
Grochowska Ewa 14
Guzowska H. 72, 75, 187

H

Hardy Thomas 109, 110
Heering K. 98, 187
Helsztyński Stanisław 111, 171, 181,
187
Hemar Marian 118, 172
Hemingway Ernest 28
Hen Józef 7
Hendzel W. 126
Herbich Jan 105
Hertz B. 118
Heyda C. 118
Hirsz Z. J. 97, 185
Hollender Tadeusz 10
Horodyński Dominik 36
Horodyska Maria 59, 72, 74
Hulewicz Witold 174, 176, 178
Hulewicz-Feillowa A. 177, 181, 187

I

Iranek-Osmecki Kazimierz 38

J

Janicka Elżbieta 139, 149, 187
Jankowski Czesław 11
Jarmulski Stanisław 105
Jarosiński Z. 78, 88, 187
Jaroszewiczowa Halina 11
Jermanski Henryk 128, 132, 133, 140,
187
Jastrzębska Nina 15
Jensen H. H. 110
Jeziorański Jan 15
Joczys Tadeusz 14

Joffe Mieczysław 14
 Jones R. Arnold 109
 Joyce James 110
 Jurandot Jerzy 96

K

Kaczmarek K. 99, 100, 110, 111, 125, 187, 188
 Kaden-Bandrowski Juliusz 117
 Kalbarczyk Sławomir 177, 181, 189
 Kalinowski Jan Wojciech 118, 119
 Kamińska Anna 7
 Kamiński Aleksander 143, 146
 Kantor Józefa 146
 Karaś A. 177, 181, 188
 Karier Krystyna 29
 Karpińska Zofia 59, 71, 72
 Kasprowicz Jan 113
 Kaszycki J. 98, 191
 Keats J. 110
 Kenig Józef 72
 Kijkowska Zofia Józefa 96
 Kijowski Gabriel 96
 Kipling 110
 Kirszak Jerzy 177, 188, 187
 Kisielewski Józef 114, 119
 Kłosowski Józef Nikodem 93
 Komorowski Tadeusz 158, 162
 Kobylańska Z. 134, 137, 140, 188
 Koch Władysław 160
 Kochanowska E. 111
 Kochanowski Jan 113, 118
 Kochowski Wespazjan 118
 Komar Michał 30, 42, 184
 Konarski Roman 15
 Konczyc Xawery 104
 Konieczny Zygmunt 89
 Konopacka Apolonia 70
 Kopczyński Onufry Bronisław 128, 136
 Kopernik Mikołaj 162, 178
 Korczak Paula 15
 Korniewski W. 98, 187
 Korzeniowski Józef Konrad 115, 116, 124
 Kossak-Szczucka Zofia 29, 45, 49, 50, 51, 53, 113
 Kossowski Lesław 165
 Kostyk Ż. 170, 182, 191
 Kościuszko Tadeusz 112
 Kotarbiński Tadeusz 13
 Kotecki Andrzej 189, 196
 Koteluk Mela 150
 Kotkowska-Bareja H. 162, 168
 Kowalczyk A. 171, 181, 188
 Kozicka D. 140, 185
 Kozicki Stanisław 124, 184
 Kozłowski Witold 174, 176, 179, 180
 Koźmińska-Kubarska A. 20, 23, 188
 Krahelska Krystyna 7, 15, 92, 157, 159, 160, 161, 174, 176, 178
 Krasicki Ignacy 118
 Krasiński Zygmunt 113
 Krawczyk L. S. 105
 Król Bronisław 93
 Kryszak J. 125, 186
 Kubicki Marian 102
 Kuczyński Stefan Krzysztof 159, 168
 Kuncewiczowa Maria 114
 Kunert Andrzej Krzysztof 164, 167, 168, 188
 Kuryłowicz Andrzej 33, 184
 Kusociński Janusz 11

L

Lec Stanisław Jerzy 172
 Lechoń Jan 113
 Leja K. 170, 182, 191
 Leliwa-Sujkowski Zbigniew 13
 Leopold W. 133
 Leśmian Bolesław 172
 Lewandowska S. 120, 124, 188
 Likiernik Stanisław 25, 30, 32-34
 Lipiński Karol 14, 15
 Lipska A. M. 103

Ł

Łętocha Rafał 134, 141, 193
 Łobodowski J. 103, 105
 Łomień Stanisław 127, 129, 132, 137
 Łuski B. 106

M

Magierski Stanisław Jacek 93
Majchrzak K. 170, 181, 188
Majewski P. 140
Marat Emil 31, 32, 34, 42, 184
Marczak-Oborski Stanisław 14, 16, 17, 21, 23, 128, 174, 176, 179, 188
Markowski Jan Krzysztof 94, 95
Matuszkiewicz Marian 93
Mazur M. 114, 169, 181, 182, 188, 190
Mazurkiewicz B. 170, 182, 189
Mazurkiewicz Jan „Radosław”, „Jerzy” 25, 27, 37, 41, 43, 189
Mencel Bernard Wojciech 10, 128, 157, 166, 174
Michalec Beata 23, 189, 196
Michalska H. 12, 22, 146, 161, 168, 189
Mickiewicz Adam 113, 115
Mikołajczyk Stanisław 118
Miksa Arkadiusz 196
Milewska Marta 197
Miłoś Czesław 130, 138, 139, 162
Morello Magda 197
Morgenster Janusz 39
Motas Maciej 99, 106, 112, 125, 141, 189, 197
Możdżeń J. 170, 182, 189
Mroczo M. 124, 184
Mularczyk Roman 26

N

Nałęcz W. 119
Namiotkiewicz Walery 36, 43, 185
Newman B. 111
Nędza-Kubiniec Stanisław 102
Niedziałkowski Mieczysław 11
Niedźwiecki J. 98, 189
Nitschowa Ludwika 161
Norwid Cyprian Kamil 48, 113, 129, 172
Nowaczyński Adolf 117
Nowakowski Zygmunt 117
Nowicki Andrzej 14
Nowicki Jacek 14
Nowik G. 147, 166, 168
Nowożycki Bartosz 41, 43, 189

O

Okiński Władysław 18, 19
Olcha Antoni 102
Olszewski Jan 43, 185
Oppman Artur 87, 107
Ossendowski Ferdynand 117

P

Paderewski Ignacy Jan 108
Pańciewicz Jerzy 101
Papier T. 98, 189
Pawlina Sebastian 42, 43, 189
Pawlisiak Alicja 18, 19
Pereswiet-Sołtan Tadeusz 18, 19
Piasecki Stanisław 101, 102, 124, 184
Pietrkiewicz Jerzy 99, 101-111, 114-117, 120-124, 184
Pietrzak Włodzimierz 128, 137
Pigoń Stanisław 159,
Pilawa-Soroka Ewelina 8, 97
Pilecka L. 98
Podgórski W.J. 105, 125, 189
Poeplau Leon 29
Pohoska Ewa 7, 9, 10, 12-14, 16-20, 21, 23, 190
Pohoski Jan 9-14, 17
Polak B. 177, 181, 190
Polesiński Władysław 105
Pomian Andrzej 38
Poniatowska Wanda 19
Popławski Jan Ludwik 134
Popowska Elżbieta 59, 67, 71, 75
Potrac Radosław 198
Prośniewska Danuta 19
Prus Bolesław 110
Przerwa-Tetmajer Kazimierz 107

R

Rabska Z. 103
Radzymińska Józefa 59, 60, 62-64, 66, 75, 184, 190
Rajecki J. 110, 114
Rataj Maciej 11
Rembieliński Jan 114
Reymont Władysław 113, 117

- Rilke J. M. 18
 Rodak Paweł 133, 141, 184, 190
 Rodziewiczówna Maria 117
 Rogulski R. 170, 182, 190
 Rojek Marian Emil 109, 120, 121, 124, 184
 Romocka Pawłowa z Niklewiczów Jadwiga 143-146
 Romocki Jan 143, 144
 Rosa A. 169, 170, 181, 182, 188, 190
 Rosinski J. 105
 Rostworowski Karol Hubert 113, 116, 117
 Rozmiłowska Danuta 19
 Rumel Zygmunt 173
 Rydarowska- Szymerska Maria 71
 Rykowska Natalia 19
 Rymkiewicz Jarosław Marek 172
 Rymsza Janusz Andrzej 103, 105, 107
 Rzepecka z Moszczyńskich Izabela 10
- S**
 Sarbiewski Maciej Kazimierz 113
 Sarna Helena 198
 Schulz Bruno 17
 Shakespeare William 121
 Sienkiewicz Henryk 113, 114
 Sierchuła Rafał 29, 43, 190
 Sikorski Władysław 118
 Skarbińska-Zielińska A. 124, 184
 Skarga Piotr 113
 Skoczek Tadeusz 8, 11, 23, 189
 Skuza Wojciech 102
 Słabosz M. 107
 Słodowski Jan 43, 190
 Słowacki Juliusz 113, 114
 Smoleńska O. 171, 182, 190
 Sobieszczanski Krzysztof 31
 Solecki Mariusz 27
 Sołtan Tadeusz 14
 Sosnowska Halina 16
 Sotomska Halina 19
 Stabro S. 141, 190
 Staff Leopold 104
 Stankiewicz Tomasz 11
 Starzyński Stefan 9, 10, 11, 13, 157, 160, 178
 Stobiecka Maria 106
 Stolarek Zbigniew 10
 Stroiński Zdzisław Leon 7, 10, 20, 77, 128, 136, 157, 161-163, 174, 176, 179
 Strzałkowski Wiesław 114
 Strzelecki Jan 14
 Szady J. 170, 182, 190
 Szarota Piotr 108
 Szczepanowski Stanisław 124
 Szczepański Józef Andrzej 7, 15, 77, 94, 157, 164, 166 176, 179
 Szczypka Józef 79, 88, 190
 Sztadynger Jan 172
 Szymborska Wisława 172
- Ś**
 Ścibor-Rylski Zbigniew 41
 Ślęzak Roman Walenty 92
 Świrko S. 98, 190
- T**
 Tazbir-Tomaszewska B. 12, 22, 1 89
 Tennyson Alfred 110
 Teslar J. A. 110
 Thun Stanisław 12
 Tomasz z Akwinu 110
 Tomasziewicz Jerzy 128, 140, 187
 Topornicki K. 106
 Tretiak Andrzej 13, 117
 Trościanko Wiktor 106
 Trzebiński Andrzej 7, 77, 127-139, 141, 162, 174, 176, 178, 184, 191
 Turek W. 99, 125, 191
 Turkowska W. 12, 22, 189
 Tuwim Julian 122, 129, 130
- U**
 Urbanowski M. 14, 19, 21, 23, 99, 101, 125, 129, 141, 184, 191
- W**
 Wajzner Jan 11
 Walencik K. 170, 182, 191

Wańkowicz Melchior 145, 147, 191
Wapiński R. 132
Warcholik W. 170, 171, 182, 191, 192
Wasiutyński W. 108, 124, 184
Wasowski Jerzy Ryszard 96
Waśniewski Z. 98, 191
Wawrzyńska Zofia 18
Weber Maciej 14
Weintraub Jerzy 15, 16
Werner S. 97, 185
Wielanek Stanisław Ryszard 96
Wierzyński Kazimierz 122
Wilczyński Jerzy 15
Winkler Kazimierz 174, 176, 178
Witkiewicz Stanisław Ignacy 17
Wittig Marcin 144
Wańkowiczowa z Małagowskich Zofia 145
Wojnar Andrzej 14
Wolszczan Maria 77, 78
Woszczyńin J. 103
Wójcicka - Banachowa Janina 10
Wójcicki A. 98, 191
Wójcik Michał 31, 32, 34, 42, 184
Wuttke Jan 14
Wuttke Tadeusz 14
Wyka Kazimierz 9, 10, 23, 191

Wyrzykowski S. 107, 117
Wyspiański Stanisław 113, 114

Y
Yeats 109

Z
Zabłocki Franciszek 118
Zaborowska Jadwiga 72
Zagórski Jerzy 106
Zalewski Witold 7, 10
Załęska-Niewiarowska Janina 94
Zastocka W. 12, 22, 189
Zawadzka Hanna 78
Zawadzka Nina 14
Zawadzki Tadeusz 78, 164, 198
Zbyszewski Karol 114
Zieleńczyk Wanda 93
Zieliński Michał 91

Ż
Żenczykowski 14
Żeromski Stefan 113, 116
Żółkiewski Stefan 138
Żółtowski A. 117
Żywina J. 106

Biogramy

Paweł Bezak: doktor nauk humanistycznych, historyk i muzealnik, od 2006 roku – kolejno wolontariusz i instruktor Muzeum Harcerstwa, obecnie – jego dyrektor. W latach 2007-2021 – pracownik merytoryczny Muzeum Niepodległości w Warszawie oraz jego oddziału – Muzeum Więzienia Pawiak. Autor licznych artykułów, autor i współautor publikacji książkowych, katalogów i informatorów wystaw, współautor wystaw stałych, czasowych i planszowych w obu wspomnianych placówkach muzealnych. Przez ostatnie lata prowadził badania związane z dziejami Legionów Polskich.

Jan Engeldard: historyk, dziennikarz, muzealnik, absolwent Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Od 2007 roku pracownik Muzeum Niepodległości w Warszawie, obecnie - kierownik Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej. Autor licznych publikacji prasowych, audycji telewizyjnych i radiowych oraz opracowań historycznych, w tym m.in.: *Cud nad Wisłą – 1920 rok*, Warszawa 1988, *Testament Dmowskiego. Niemcy-Rosja-Polska*, Warszawa 1996, *Wielka gra Bolesława Piaseckiego*, Warszawa 2008, *W imię czego ta ofiara? Obóz Narodowy wobec Powstania Warszawskiego* (współautor), Warszawa 2011, *Myśl polityczna Romana Dmowskiego* (redakcja), Warszawa 2009, *Kłątwa generała Denikina*, Warszawa 2011, *Roman Dmowski 1864–1939*, Warszawa 2014, *Bolesław Piasecki 1939–1956*, Warszawa 2015, *U źródeł polityki polskiej. Od Wielopolskiego do Dmowskiego*, Warszawa 2018.

Joanna Gierczyńska: historyk, muzealnik. Absolwentka studiów historycznych na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Podyplomowych Studiów Muzealnych na Uniwersytecie Warszawskim i Podyplomowych Studiów Menadżerskich Zarządzania dla Twórców, Artystów i Animatorów Kultury na Uniwersytecie Warszawskim 2011-2012. Starszy kustosz i kierownik Muzeum Więzienia Pawiak, oddziału Muzeum Niepodległości w Warszawie. Współautorka scenariuszy wystaw stałych w Muzeum Więzienia Pawiak i Mauzoleum Walki i Męczeństwa w al. Szucha 25 oraz filmów dokumentalnych poruszających tematykę historii Pawiaka i Szucha. Pomysłodawczyni i realizatorka wielu przedsięwzięć kulturalnych i edukacyjnych w Muzeum Więzienia Pawiak.

Andrzej Kotecki: absolwent Uniwersytetu Gdańskiego. Kustosz w Muzeum Niepodległości w Warszawie. Ostatnio na stanowisku kustosa Mauzoleum Walki i Męczeństwa A. Szucha 25 byłym areszcie śledczym gestapo. Zajmuje się szeroko pojętą historią Polski na morzu. Autor artykułów na temat morskich aspektów powstań narodowych. Współpracuje z licznymi tytułami prasowymi i wydawnictwami propagując dzieje Polski nad Bałtykiem. W ostatnim czasie podejmuje również tematykę martyrologiczną – analiza niemieckich obwieszczeń o egzekucjach masowych na ulicach Warszawy jako źródło historyczne. W tym zakresie przygotowuje również opracowania mające na celu ukazanie form upamiętnienia martyrologii Polaków, np. za pośrednictwem plakatów i medali. Autor m. in. wielu wystaw z zakresu historii Marynarki Wojennej RP (w Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni) oraz plakatów w Muzeum Niepodległości ze zbiorów Muzeum wraz z opracowanymi katalogami.

Arkadiusz Miksa: autor biogramów w Słowniku Biograficznym Polskiego Obozu Narodowego, kilkuset prasowych artykułów popularno-naukowych poświęconych m. in. najnowszej historii społeczno-politycznej, geopolityce, kulturze, historii Kościoła Rzymsko-Katolickiego, wojnie informacyjnej. Sprawuje funkcję Sekretarza Generalnego Stowarzyszenia Klub Imienia Romana Dmowskiego, propagującego m. in. historię i dorobek polskiego ruchu narodowego.

dr Beata Michalec: doktor nauk humanistycznych, zastępca dyrektora ds. programowych Muzeum Niepodległości w Warszawie; adiunkt w Akademii Finansów i Biznesu Vistula, Instytut Historii; radna Miasta Stołecznego Warszawy w kadencji 2018-2023. Autorka wielu artykułów z zakresu varsavianistyki. Jest biografką Tekli Bądarzewskiej polskiej zapomnianej XIX-wiecznej kompozytorki. W latach 2013 — 2019 społeczny prezes Towarzystwa Przyjaciół Warszawy. Pomysłodawczyni certyfikatu „Varsavianistyczna szkoła” przyznawanego przez Towarzystwo Przyjaciół Warszawy od 2014 roku warszawskim placówkom oświatowym realizującym edukację varsavianistyczną. Pomysłodawczyni reaktywowania plebiscytu „Warszawianka Roku”. Członkini: Rady Programowej TVP „Polonia”; Kolegium redakcji pisma naukowego „Niepodległość i Pamięć”; Rady Programowej „Biuletynu Informacyjnego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej”; Społecznej Rady Ochrony Dziedzictwa Kulturowego przy Prezydencie m.st. Warszawy w latach 2015-2020.

Marta Milewska: doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, adiunkt na Wydziale Humanistycznym AFiB Vistula w Warszawie, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie, od 2020 roku kierownik Izby Pamięci IPN Strzelecka 8. Przedmiotem jej zainteresowań są kwestie społeczno-gospodarcze w epoce zaborów oraz historia XX wieku. Prowadzi badania z zakresu historii medycyny, edukacji historycznej, relacji polsko-niemieckich oraz historii regionalnej.

Magda Morello: doktorantka w Szkole Doktorskiej KUL w dziedzinie historii sztuki. Studia I i II stopnia ukończyła na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Swoją pracę magisterską poświęciła malarstwu - kobiecym wizerunkom na szlacheckich portretach trumienionych. W zainteresowaniach badawczych łączy swoją osobistą pasję - perfumy oraz ich historię z epoką stanisławowską i szeroko pojętą kulturą XVIII wieku, ze szczególnym naciskiem na malarstwo tego okresu. Patriotka, pełna zamiłowania do historii Polski, stale pogłębia swą wiedzę także na temat pierwszej połowy XX wieku i artystów wówczas tworzących.

Maciej Motas: doktor nauk humanistycznych, historyk. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Adiunkt w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy – Bibliotece Głównej Województwa Mazowieckiego. Autor publikacji poświęconych dziejom Narodowej Demokracji, myśli zachodniej oraz działalności środowisk katolików świeckich w PRL.

Ewelina Pilawa-Soroka: ukończyła Kolegium Nauczycielskie w Przemyślu – specjalność – język polski, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, kierunek – filologia polska, a także dwu semestralne Studia Podyplomowe w zakresie: Doradztwo Zawodowe w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Przez 18 lat pracowała jako doradca zawodowy i trener. Obecnie pracownik Działu Historii i Badań Naukowych Muzeum Niepodległości w Warszawie. Wydała sześć tomików poezji, członek Warszawskiego Stowarzyszenia Twórców Kultury, odznaczona medalem honorowym Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Zasłużony dla kultury polskiej”.

Radosław Potrac: ur. 1976, , pedagog specjalny – terapeuta, archeolog podwodny, historyk. Nauczyciel dyplomowany. Prezes SKKT PTTK DREPTAKI oraz Stowarzyszenia Gwara Warszawska. Sekretarz Oddziału Stołecznego PTTK im. Aleksandra Janowskiego w Warszawie. Przewodnik Turystyki Pieszej, Instruktor Krajoznawstwa Regionu. Przewodnik miejski. Autor rodzinnych tras turystycznych związanych z wydarzeniami historycznymi regionu. Redaktor wielu artykułów historycznych i poświęconych turystyce osób z niepełnosprawnością – oraz publikacji w WIW – Dzieci w Powstaniu Warszawskim „Tacy mali tacy wielcy” i innych. Animator aktywności lokalnych związanych z Pragą Północ i historią regionu. Redaktor naczelny Śrubowkręta – miesięcznika dzieci i młodzieży na Pradze Pn. Instruktor ZHP w stopniu podharcemistrza – autor cykli sprawnościowych, publikacji w Zuchowych Wieściach i Poradnikach Drużynowych Zuchowych i Drużyn NS, współtwórca Ruchu Drużyn Grunwaldzkich, członek GK ZHP Wydziału Wsparcia Specjalnościowego. Varsavianista, członek Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Warszawy odznaczony Odznaką Pamiątkową Krystyny Krahelskiej. Wyróżniony w konkursie MEN i ZNP Nauczyciel Roku 2016, odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej i Odznaką Honorową Za Zasługi dla Turystyki. Wyróżniony tytułem Nauczyciel Kraju Ojczystego, a także Medalem Pro Masovia , Nagrodą Rady Miasta st. Warszawy oraz Odznaką Honorową Za Zasługi dla Warszawy.

Helena Sarna: historyk – archiwista i pedagog. Pracownik Muzeum Harcerstwa w Warszawie. Działaczka harcerska, blogerka. Aktualnie przygotowuje rozprawę doktorską poświęconą harcmistrzyni Annie Zawadzkiej, siostrze Tadeusza Zawadzkiego „Zośki”.

Współpraca wydawnicza
Fundacja Dialogu Kultur i Religii

Redaktor prowadzący
Ewelina Pilawa-Soroka

Redakcja językowa, korekta:
Bartłomiej Sokołowski
Marta Litwin

Projekt okładki
Natalia Roszkowska

Fotoskład
ZECER. Wojciech Jelonek

Promocja
Dorota Panowek

Administracja
Piotra Maroński

ISBN 978-83-66640-55-9

Wydawnictwo Naukowe Muzeum Niepodległości
(identyfikator 42 700)
Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej
ul. Skazańców 25, 01-532 Warszawa
wydawnictwo@muzeumniepodleglosci.art.pl



Marszałek
Województwa
Mazowieckiego



PREZYDENT MIASTA STOŁĘCZNEGO WARSZAWY

Patronat honorowy



Mazowsze.
serce Polski

Muzeum Niepodległości w Warszawie jest jednostką organizacyjną Samorządu Województwa Mazowieckiego

Organizator



Instytut Badań
w Dyscyplinie Historia
Akademii Finansów
i Biznesu Vistula



**Towarzystwo
Przyjaciół
Warszawy**

ldiuna
Location Services

Partnerzy



Myśl Polska

HISTORIA
.ORG.PL

TVP
HISTORIA

Informator
Stolicy
WARSZAWA



STOLICA

Patronat medialny

Projekt współfinansuje m.st. Warszawa
